

RADY DOBREGO PASTERZA
Tom 1

***Egzorcyzm - modlitwa o uwolnienie od złego ducha,
okultyzmu, spirytyzmu, magii, uroku, przekleństwa itd.***

Praca zbiorowa:

Ks. Gabriele Amorth - egzorcysta
O. Robert de Grandis SSJ

Egzorcyzm papieża Leona XIII
Watykan 1884 r.

Cenzor: Ks. Roman Hoppe - Toronto

Konsultanci: Ks. Władysław Seweryn
Ks. Józef Majewski – Mława

Zebrał i opracował:

Ks. Tymoteusz Hułas - egzorcysta - Częstochowa

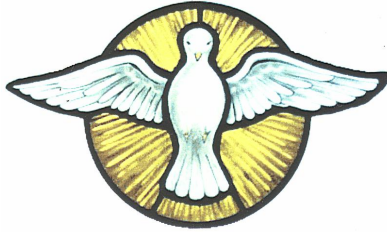
Modlitwy dobieramy według potrzeb
do prywatnego odmawiania

*Przygotował do druku oraz wstępem i projektem okładki opatrzył
na wieczną cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne
oraz Matki Bożej Niepokalanej
mgr Franciszek Gładkowski*

korekta: mgr Halina Gładkowska

Do użytku wewnętrznego

***Wydanie IV poszerzone ofiarowane
Duchowi Świętemu Pocieszycielowi
w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego
Niedziela - 12 czerwca 2011 r.***



DUCHU ŚWIĘTY NATCHNIJ MNIE

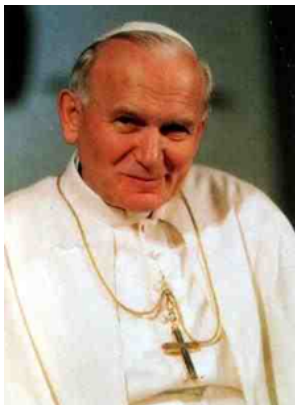
**Duchu Święty - natchnij mnie,
Miłości Boża - pochłoń mnie.
Na właściwą drogę - zaprowadź mnie.
Maryjo Matko, spojrzij na mnie.**

**Z Jezusem błogosław mnie.
Od wszelkiego złego,
od wszelkiego złudzenia,
od wszelkiego niebezpieczeństwa,
zachowaj mnie.
Amen.**

**O Duchu Święty, Duszo mej duszy,
uwielbiam Ciebie, oświecaj,
prowadź, umacniaj i pocieszaj mnie,
pouczaj, co mam czynić, rozkazuj mi.
Poddaję się chętnie wszystkiemu,
czego ode mnie zażadasz,
pragnę wszystko przyjąć,
co na mnie dopuścisz,
daj mi tylko poznać Twoją Świętą Wolę.
Amen.**

LITANIA DO BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II

(napisał Papież Benedykt XVI)



Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco, Jedyne Boże, zmiłuj się nad nami!
 Bogurodzico Dziewico, módl się za nami!
 Pielgrzymie Dobrej Nowiny, módl się za nami!
 Pielgrzymie niosący Prawdę, módl się za nami,
 Pielgrzymie dialogu, módl się za nami,
 Pasterzu intelektualistów, módl się za nami,
 Pasterzu dziennikarzy, módl się za nami,
 Pasterzu podróżników, módl się za nami,

Pasterzu artystów, módl się za nami,
 Pasterzu sportowców, módl się za nami,
 Pasterzu pracujących i bezrobotnych, módl się za nami,
 Pasterzu Polaków, módl się za nami,
 Pasterzu całego świata, módl się za nami,
 Przyjacielu dzieci, módl się za nami,
 Wielki Przyjacielu młodzieży, módl się za nami,
 Wzorze oddania się Niepokalanej, módl się za nami,
 Wzorze pracowitości, módl się za nami,
 Wzorze pokory, módl się za nami,
 Pociecho cierpiących i nieuleczalnie chorych, módl się za nami!
 Pociecho niepełnosprawnych, módl się za nami,
 Pociecho porzuconych i osierocanych, módl się za nami,
 Pociecho umierających, módl się za nami,
 Kapłanie otwarty na człowieka, módl się za nami,
 Kapłanie serdeczny, szczerzy i radosny, módl się za nami,
 Orędowniku Miłosierdzia Bożego, módl się za nami,
 Orędowniku pokoju, módl się za nami,
 Orędowniku cywilizacji miłości, módl się za nami,
 Orędowniku sprawiedliwości społecznej, módl się za nami,
 Orędowniku nadziei, która przekracza śmierć, módl się za nami,
 Nauczycielu modlitwy, módl się za nami!
 Nauczycielu patriotyzmu, módl się za nami,
 Nauczycielu ekumenizmu, módl się za nami,
 Obrońco życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, módl się za nami,
 Obrońco godności każdego człowieka, módl się za nami,
 Olbrzymie wiary, nadziei i miłości, módl się za nami.
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami !

Rusinowa polana

W ciszy
 w małym kościółku
 w wątłym blasku świec
 wśród rozszeptanych szarotek
 i rozmodlonych pielgrzymów
 stoi cicha
 z różańcem w dłoniach
 wdzięcznie pochylając głowę
 i patrzy zamyślona
 spostrzegając
 przez szeroko otwarte oczy
 wszystkie blade smutki
 i kolorowe radości
 kochającym sercem
 wyprasza u Boga
 wszystkie łaski potrzebującym
 i przekazuje Mu wszystkie
 podziękowania obdarowanych
 Piękna
 Prosta
 Łaskawa
 Królowa Polskich Tatr
 Maryjo
 dziękuję Ci za deszcz
 za wąską leśną drogę
 za to, że nogi grzęzną w błocie
 i za wodę z górskich potoków
 za świeży zapach zielonych lasów
 i żywicy
 za całe piękno gór
 i majowego poranka
 za to, że mogę Cię oglądać
 i modlić się do Ciebie w Twoim
 miesiącu
 Królowo Polskich Tatr
 z Rusinowej Polany -
 dziękuję...



Ania Kownacka

1. WSTĘP

Niniejsza praca wyrosła z zaistniałej nowej, pilnej potrzeby, w związku z rozpowszechniającym się w ostatnich latach kultem szatana i jego destrukcyjnym oddziaływaniem na całe społeczeństwa, a zwłaszcza na młodzież i dzieci. Dotychczas nie było z tym tak dużo problemów. Życie religijne toczyło się spokojnie. Żyliśmy jako normalni katolicy. Niedzielną Mszą Świętą, od czasu do czasu inne nabożeństwa, doroczne rekolekcje adwentowe i wielkopostne, prasa katolicka, słuchanie radia diecezjalnego lub Radia Maryja, oglądanie telewizji Trwam - to wszystko zapewniało względnie żywy kontakt z Chrystusem Zbawicielem.

W naszych czasach niespodziewaną nowością jest coraz częściej pojawiający się problem **ludzi zniewolonych lub opętanych przez szatana**. Jest coraz więcej schorzeń wyglądających jak depresja lub inna choroba psychiczna, a które jednak, jak się często okazuje, nie są żadnym schorzeniem typu medycznego, ale są w rzeczywistości mniejszym lub większym zniewoleniem przez złe duchy. Ludzie cierpiący na te schorzenia całymi latami próbują wyleczyć się różnymi „tabletkami”, odwiedzają różnych pseudouzdrowicieli oraz stosują inne równie nieskuteczne metody - także opisane w tej książce. Co gorsza, metody te nie tylko nie pomagają, ale z czasem podstępnie, coraz bardziej szkodzą i systematycznie pogarszają stan zdrowia, ponieważ w najlepszym przypadku łagodzą tylko skutek, nie likwidując prawdziwej przyczyny choroby. To tak samo jakby w samochodzie zakryć lampkę sygnalizacyjną awarii systemu chłodzenia silnika i jechać dalej - prędzej czy później nastąpi nieszczęście.

Poza tym u cierpiących pojawiają się inne, dodatkowe schorzenia i choroby oraz dalsze niepowodzenia życiowe np. w domu, pracy bądź szkole. Zaczyna brakować pieniędzy na spłacanie długów, niezbędne zakupy, na lekarstwa i żywność. Człowiek staje się niespokojny, zaczyna stosować coraz silniejsze środki uspokajające, nasenne i wszelkiego rodzaju używki, aby zapomnieć o kłopotach. **A przecież czasem wystarczy tylko jedna wizyta u kapłana, specjalna modlitwa własna lub grona przyjaciół, rekolekcje, parafialna pielgrzymka, błogosławieństwo lub inne, opisane w tej książce zalecenie – i wszystko co złe odchodzi od człowieka.**

To kapłan, lub my ochrzczeni w Jezusie Chrystusie, możemy sami mocą Bożą wyrzucić z człowieka złe duchy, które są prawdziwą przyczyną

cierpienia. Niestety, **żaden lekarz i żadne leki** w takich sytuacjach nie zastąpią posługi kapłana oraz szczerzej i ufnej modlitwy. Trzeba podkreślić, mocno skuteczna i często wystarczająca do całkowitego uzdrowienia na duszy i ciele jest indywidualna Spowiedź Święta. Wtedy człowiek - jakby nagle - otrzymuje nowe życie, staje się lżejszym, spokojnym, bo pozbywa się balastu „kamieni grzechowych”, które nieraz latami przytłaczały go do ziemi.

Warto skorzystać z tej posługi, to nic nie kosztuje.

Bardzo wiele świadectw potwierdza przytoczone wyżej przykłady uzdrowień. Niektóre z nich będą umieszczane na stronie

www.RDP.p.az.pl.

Niełatwo jest dotrzeć do ludzi cierpiących na duszy i ciele, ale naszym dobrym przykładem i modlitwą możemy u Boga uprosić ich nawrócenie oraz przemianę życia na lepsze.

Naszą cierpliwość Opatrzność Boża sownie wynagrodzi !

Trudno wskazać, które z opisanych tutaj zagrożeń są najbardziej szkodliwe. Bardzo podstępna i szkodliwa jest np. homeopatia, dla której trzeba głębokiej znajomości kryteriów rozeznania duchowego, by powiązać powstałe zaburzenia duchowe z wcześniejszą terapią homeopatyczną. Podobnie jest z astrologią, bioenergoterapią, medytacjami, medycyną niekonwencjonalną (szczególnie chińską), wschodnimi religiami i prądami duchowymi. W zaistniałej potrzebie należy cierpiących kierować do znanych kapłanów z prośbą o pomoc, która często okazuje się skuteczna.

Do tej pory, różni egzorcyści opisując swoją niełatwą posługę stwierdzali, że tylko około 3-5% wszystkich przybywających do nich po pomoc było opętanych i trzeba było stosować wobec nich dłuższe lub krótsze pełne cykle egzorcyzmów. Reszta przypadków - to mniejsze lub większe zniewolenia przez złe duchy. Mało znany jest fakt, **iż wielu psychiatrów** kierujących się własnym sumieniem i pokorą wobec swojego poziomu wiedzy i umiejętności, **wysyła chorych do kapłanów lub od razu do egzorcyistów gdy widzi, że efekty leczenia nie są zadowolające w wyniku zastosowania znanych środków i metod terapii**, np. gdy nie działają nawet silne dawki różnych, specjalnie dobieranych leków psychotropowych, nasennych, przeciwdepresyjnych itp., a stan pacjenta i jego zachowanie jest anormalne. Z kolei egzorcyści, po wstępnej diagnozie i rozeznaniu stanu, często kierują pacjentów - dla uzupełnienia terapii - do lekarza psychiatry, gdy stwierdzają głównie psychiczne uwarunkowania choroby.

Organizowane są nawet wspólne międzynarodowe konferencje egzorcystów i psychiatrów, w celu wymiany doświadczeń i większej skuteczności terapii.

Pojawiają się coraz częściej przypadki, kiedy u jednej osoby występują dwa rodzaje zła, to znaczy, gdy choroba naturalna i choroba pochodząca od złego ducha nakładają się na siebie. Są one najtrudniejsze, dlatego potrzeba tutaj współpracy kapłana lub egzorcysty i psychiatry.

Godnym uwagi jest fakt, że w DSM-VI (Podręcznik statystyczny i diagnostyczny chorób umysłowych wydany w 1994 r.) po raz pierwszy jest mowa o opętaniu, które przypisuje się wpływom złego ducha. To, że podręcznik z psychiatrii, cieszący się niepodważalnym autorytetem na świecie zawiera tego typu informacje, jest **ważną nowością**, której jeszcze niedawno trudno byłoby się spodziewać.

Te wyżej podane 3-5 % przypadków prawdziwych opętań egzorcysty wskazywali przez bardzo wiele lat (można by przypuszczać, że ich liczba podobna była w czasach Pana Jezusa). Natomiast w ostatnich latach pojawiają się sygnały o nagłym i znacznym wzroście ilości opętań – (nawet do około 15 %! ogólnej liczby osób przychodzących do kapłana egzorcysty po poradę lub pomoc).

Wielu z nas zauważa wokół siebie ten problem. Jednym z przykładów, jaki można by tu podać, jest nagły wzrost zła w postaci przekleństw oraz wulgarnych słów wśród młodzieży, dorosłych, a nawet dzieci - dosłownie wszędzie - na ulicy, w pracy, w sklepie, w zwykłej rozmowie z drugim człowiekiem, w mediach itp. Tak wielkiej skali przekleństw wypowiedzianych publicznie bez żadnego wstydu i skrepowania **nigdy i nigdzie** wcześniej nie było! Dla uzupełnienia można dodać, że nawet krótkie przekleństwo posiada dużą negatywną moc a jego skutki trudno potem leczyć nawet w okresie kilku pokoleń, ponieważ rani ono boleśnie i trwale nasze dusze. Wszelkie świadome życzenie komuś zła jest już dużym przekleństwem.

Nigdy w historii ludzkości władze ustawodawcze wielu państw nie tworzyły na tak wielką skalę nieludzkiego i bezbożnego prawa, **(w którym zło nazywa się dobrem a dobro – złem)** w postaci ustaw zezwalających np. na zabijanie dzieci nienarodzonych (aborcja), ludzi starszych, obłożnie chorych (eutanazja), stosowanie metody „in vitro” (w której dla „uzyskania” życia jednego dziecka trzeba zabić kilka lub kilkanaście poczętych już jego braci i sióstr). Poza tym władze dają pozwolenie na związki tej samej płci i adoptowanie przez nie dzieci, nie

mówiąc już o innych przykładach będących zaprzeczeniem moralności i prawa naturalnego.

Aktualne zagrożenia ze strony szatana stanowią nowe wyzwanie dla duszpasterzy, wychowawców i rodziców - dla nas wszystkich. Istnieje jednak poważny problem. Otóż najczęściej jesteśmy nieprzygotowani do tych zadań, dlatego wychodząc naprzeciw potrzebie uzupełnienia wiedzy na ten temat przez księży, katechetów i katolików świeckich, autorzy niniejszej książki podjęli się opracowania tych ważnych zagadnień, oczywiście wykorzystując również dorobek wielu innych osób. Ich wypowiedzi, świadectwa, doświadczenia zamieszczone w tejże pracy mogą pomóc w rozwiązywaniu problemów **tego świata** - ukazują na żywo niełatwy trud w zmaganiu się z siłami ciemności.

Niech lektura tej bardzo ciekawej i pożytecznej książki będzie dla nas autentycznymi rekolekcjami, po których **wszystko wokół nas** i w nas samych będzie jaśniejsze i bardziej zrozumiałe.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w rozpowszechnianiu tej książki - dla naszego wspólnego dobra **w naszej Ojczyźnie i na całym świecie**.

EWANGELIA (Łk 7,36-50).

Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała

+ Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza.

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowego olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi łzami i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”.

Na to Jezus rzekł do niego: « Szymonie, muszę ci coś powiedzieć ».

On rzekł: « Powiedz, Nauczycielu ».

« Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? »

Szymon odpowiedział: « Sądzę, że ten, któremu więcej darował ».

On mu rzekł: « Słusznie osądziłeś ». Potem zwrócił się do kobiety

i rzekł Szymonowi: « Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg Moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła Moje nogi. Dlatego powiadam ci: « Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje ». Do niej zaś rzekł: « Twoje grzechy są odpuszczone ». Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie:

„Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?” On zaś rzekł do kobiety: « Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój ».

Oto Słowo Pańskie

2. INSTRUKCJA NA TEMAT MODLITWY W CELU OSIĄGNIĘCIA UZDROWIENIA OD BOGA.

Art. 1 - Każdy wierny może bez przeszkód zwracać się do Boga w modlitwach celem otrzymania uzdrowienia. Gdy są one zanoszone w kościele lub w innym miejscu Świętym, jest rzeczą stosowną, aby były prowadzone przez szafarza mającego posługę święceń.

Art. 2 - Modlitwy o uzdrowienie kwalifikują się jako liturgiczne, jeśli są umieszczone w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną (w przeciwnym razie nie są liturgicznymi).

Art. 3 §1 - Liturgiczne modlitwy o uzdrowienie celebryje się według przepisane go rytu i w stroju liturgicznym wskazanym w Ordo benedictionis infirmorum Rytuału Rzymskiego.

Art. 3 §2 - Konferencja biskupów zgodnie z tym, co zostało postanowione w Praenotanda, V., De aptationibus quae Conferentiae Episcoporum competunt. tego samego Rytuału Rzymskiego, może dokonać adaptacji błogosławieństwa chorych, uważanych z punktu widzenia duszpasterskiego za stosowne lub nawet konieczne, po uprzednim potwierdzeniu przez Stolicę Apostolską.

Art. 4 §1 - Biskup diecezjalny ma prawo wydać normy dla własnego Kościoła partykularnego odnośnie celebracji liturgicznej w celu uzdrowienia według kan. 838, § 4.

Art. 4 § 2. Ci, którzy troszczą się o przygotowanie tego rodzaju celebracji, w ich realizacji muszą stosować się do wspomnianych norm.

Art. 4 § 3. Pozwolenie, aby zorganizować tego rodzaju celebracje musi być wyraźne, także jeśli celebracje są organizowane przez biskupów lub kardynałów, albo jeśli oni w nich uczestniczą. Z powodu słusznej i odpowiedniej przyczyny, biskup diecezjalny ma prawo zabronić również innemu biskupowi.

Art. 5 §1 - Modlitwy nieliturgiczne o uzdrowienie dokonują się w sposób odmienny od celebracji liturgicznej, jako spotkania modlitewne lub czytanie Słowa Bożego, pozostając pod nadzorem Ordynariusza miejsca według Kan. 839, § 2.

Art. 5 §2 Powinno się troskliwie unikać pomieszania tych wolnych modlitw nieliturgicznych z celebracjami liturgicznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Art. 5 §3. Jest poza tym rzeczą konieczną, aby w ich realizacji nie dochodziło, przede wszystkim ze strony tych, którzy je prowadzą, do form podobnych do hysterii, sztuczności, teatralności lub sensacji.

Art. 6 § 1 - Użycie środków społecznego przekazu, w szczególności telewizji, podczas gdy odbywają się modlitwy o uzdrowienie, liturgiczne i nieliturgiczne, pozostaje pod nadzorem biskupa diecezjalnego zgodnie z dyspozycją kan. 823 i normami ustalonymi przez Kongregację Nauki Wiary w Instrukcji z 30 marca 1992 r.

Art. 7 § 1 - Potwierdzając to, co zostało ustalone w art. 3 i pozostawiając w mocy nabożeństwa dla chorych przewidziane w księgach liturgicznych, w celebracji Najświętszej Eucharystii, Sakramentów i Liturgii Godzin nie powinny mieć miejsca modlitwy o uzdrowienie liturgiczne i nieliturgiczne.

Art. 7 § 2. Podczas celebracji, o której mowa w § 1 daje się możliwość włączenia specjalnych intencji modlitw o uzdrowienie chorych we wspólną modlitwę powszechną lub "modlitwę wiernych", jeśli jest ona w niej przewidziana.

Art. 8 § 1 - Posługa egzorcyzmu powinna być sprawowana z polecenia biskupa diecezjalnego, według normy kan. 1172, listu Kongregacji Nauki Wiary z 29 września 1985 r. i Rytuału Rzymskiego.

Art. 8 § 2. Modlitwy egzorcyzmu w celu uzdrowienia, zawarte w Rytuale Rzymskim, muszą być oddzielone od celebracji liturgicznych i nieliturgicznych.

Art. 8 § 3. Zabrania się bezwzględnie włączać owe modlitwy egzorcyzmu w celebrację Mszy Świętej, Sakramentów i Liturgii Godzin.

Art. 9. - Ci, którzy przewodniczą celebracji liturgicznej lub nieliturgicznej w celu uzdrowienia, niech dołożą starań o utrzymanie klimatu prawdziwej pobożności w zgromadzeniu i niech kierują się konieczną roztropnością. Jeśli mają miejsce uzdrowienia wśród obecnych, po zakończeniu celebracji powinni zebrać obiektywnie i sumiennie ewentualne świadectwa i przedłożyć te fakty kompetentnej władzy kościelnej.

Art. 10 § 1 - Autorytatywna interwencja Biskupa diecezjalnego jest obowiązkowa i konieczna, gdy dochodzi w celebracji uzdrowień tak liturgicznych jak i nieliturgicznych do przypadku jawnego skandalu dla wspólnoty wiernych, lub gdy ma miejsce poważne nieprzestrzeganie norm liturgicznych i dyscyplinarnych.

W czasie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi, Jego Świątobliwość bł. Jan Paweł II zatwierdził niniejszą Instrukcję, uchwaloną na zebraniu plenarnym Kongregacji Nauki Wiary i zatwierdził jej opublikowanie.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary.

14 września 2000 roku, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

+ Joseph kard. Ratzinger – Prefekt

+ Tarcisjo Bertone S.D.R....

Emerytowany Arcybiskup Vercelli

– Sekretarz



RADY DOBREGO PASTERZA

3. JAK POMÓC DUSZOM POKUTUJĄCYM?



Wielowiekowe tradycje nakazują święcić budynki i miejsca w celu uwolnienia ich od złego wpływu duchów. Odnotowałem sześćdziesiąt pięć przypadków „nawiedzeń”, które ustały dzięki modlitwom. Nie mam tu na myśli powszechnych, subiektywnych nawiedzeń, będących udziałem tylko jednej osoby i wywołanych prawdopodobnie przez psychologiczną projekcję lub przez bujną wyobraźnię. Te, o których tu piszę, mają nutę obiektywizmu - są to np. przypadki poruszania się przedmiotów bez ludzkiej woli i zdarzenia zaobserwowane także przez inne, zrównoważone psychicznie osoby. Wziąwszy pod uwagę wszystkie możliwe wyjaśnienia - masowe halucynacje wywołane chorobą psychiczną, wpływ okultyzmu czy zaburzenia równowagi psychicznej - dla wielu osób odpowiedź jest prosta. Duch nawiedzający jakieś miejsce może być zmarłą osobą potrzebującą modlitwy i gdy tak się go potraktuje, to nie spotkałem się jeszcze nigdy z tym, by takie nawiedzenie trwało dalej.

Nie tylko budynki mogą być uwolnione dzięki modlitwie. Dotyczy to także miejsc podatnych na niezwykle, niewytłumaczalne wypadki, jak na przykład proste odcinki na drogach lub obszary na niebie czy morzu, takie jak wzbudzający wiele strachu Trójkąt Bermudzki. Przez setki lat Trójkąt Bermudzki (obszar Oceanu Atlantyckiego zamknięty umowną linią w kształcie trójkąta, którego wierzchołkami są Bermudy, Miami i Puerto Rico) pochłaniał, często bez śladu, statki i samoloty. Sama waga książek napisanych na ten temat zatopiłaby mały statek.

Większość marynarzy woli omijać to miejsce, ale ja, tak jak inne „szcury lądowe”, drwiłem z tak irracjonalnych obaw. W 1972 roku gdy płynęliśmy przez „trójkąt”, złapał nas sztorm o sile 9 stopni w skali Beauforta. By oddalić się od niego, skierowaliśmy się na południe w stronę zniesławionego Morza Sargassowego. Wtedy wybuchł jeden z silników na statku i pozostało nam dryfować w ciszy. Wyraźnie usłyszeliśmy dziwny dźwięk, który przypominał jednostajne zawodzenie i trwał nieprzerwanie przez całą dobę. Początkowo

myśleliśmy, że była to nasza jamajska załoga, ale okazało się, że to nie oni byli za to odpowiedzialni. Znalazłem potem czasopismo zawierające szkice starych statków niewolniczych, które korzystały z tej trasy i szczegółowy opis tego, jak prawie dwa miliony niewolników zostało tam wyrzuconych za burtę. Niedawno zekranizowano książkę Arthura Haileya „Korzenie”, która w poruszający sposób opowiada historię wielu zmarłych lub umierających niewolników wyrzuconych do morza w czasie takiej właśnie podróży. Liczba niewolników uznawanych we Wschodnich Indiach lub Ameryce za niewartych kupna gwałtownie wzrastała, a w miarę trwania podróży warunki na pokładzie statków coraz bardziej się pogarszały. Handlarze często dostawali więcej pieniędzy z ubezpieczenia za „zaginionych” niewolników niż z ich sprzedaży w Wirginii.

Gdy wróciliśmy do Anglii dotarło do nas, że nie bez powodu usłyszeliśmy to żalosne zawołanie. Być może mieliśmy obowiązek pomodlić się za tych nieszczęśników, którzy po śmierci nie zostali poleceni Panu i pożałować okrucieństwa tych, którzy byli jego przyczyną. Tak więc w lipcu 1977 roku kilku zainteresowanych tematem biskupów celebrowało w różnych miejscach w całej Anglii jubileuszową Eucharystię w intencji uwolnienia tych wszystkich ludzi, których spotkała przedwczesna śmierć w Trójkącie Bermudzkim. Kilka miesięcy później biskup Anselm Ganders i ksiądz Donald Omand z Devon, odmówili te same modlitwy na samych Bermudach.

Od czasu jubileuszowej Eucharystii minęły lata i jak do tej pory w Trójkącie Bermudzkim nie zdarzył się żaden, znany nam niewytłumaczalny wypadek. Być może złe moce znów się tam teraz gromadzą i ponownie zdarzy się jakiś wypadek lub tajemnicze zniknięcie, ale jednego możemy być pewni - modlitwa jest skuteczną bronią niszczącą zło, która neutralizuje takie siły nadprzyrodzone.

Wiele autorytetów jest przekonanych, że miejsca nawiedzane przez niespokojne duchy zmarłych można od nich uwolnić. Ksiądz Donald Omand regularnie modli się tam, gdzie zdarzyła się seria niewytłumaczalnych lub niezwykłych wypadków i niezmiennie klątwa zostaje przełamana. W trakcie badań nad tym fenomenem wykonywanych do programu dokumentalnego, ekipa telewizyjna zbadała wydarzenia na odcinku drogi między Charmouth a Morcombelake w Dorset, na której nie było ani niebezpiecznych zakrętów ani skrzyżowań. Okazało się, że w przeciągu sześciu miesięcy poprzedzających jego modlitwy zdarzyło się tam siedemnaście

wypadków. Kiedy ksiądz Donald Omand pomodlił się tam, przez następne sześć miesięcy nie zdarzył się ani jeden.

Czasami wystarczy modlitwa i sama intencja odprawienia Mszy Świętej w konkretnym miejscu, aby uwolnić je od nawiedzeń. Przykładem tego jest pewne Kolegium Nauczycielskie na południu Anglii. Dyrektorka Kolegium poprosiła mnie o spotkanie w tajemnicy przed studentami, z których część nie chciała mieszkać w jednym z akademików. Budynek ten uznawany był za nawiedzony i zawsze o północy słychać w nim było dziwne hałasy i krzyki. Według legendy działa się tak od trzystu lat i sama dyrektorka twierdziła, że też je słyszała. Martwiła się ich pochodzeniem i chciała, żebym spróbował poprzez modlitwę uspokoić duchy będące przyczyną tych dziwnych zjawisk.

Nawiedzony budynek stał się w mieście czymś w rodzaju „atrakcji turystycznej”. Ludzie przychodzili i siedzieli tam czasami przez całą noc, obserwując i nasłuchując. Ta część uczelni, położona obok katedry, powstała w miejscu, gdzie poprzednio znajdował się dawny klasztor żeński. Aby ten fakt podkreślić, grupa studentów obkleiła ściany budynku plakatami: część z nich przedstawiała różne motywy religijne lub samą katedrę, a pozostałe - walki byków i inne brutalne, świeckie wydarzenia. Wszystkie miały żywe kolory, ten sam rozmiar i były w ten sam sposób przymocowane do ścian. Następnie studenci zamknęli i zaplombowali drzwi budynku. Rano odkryli, że religijne plakaty były zerwane i leżały na podłodze, podczas gdy reszta wciąż wisiała na swoim miejscu. Tak działa się za każdym razem, gdy je wieszali.

Pewnej nocy zebraliśmy się we czwórkę w budynku, niepewni co robić. Odmówiliśmy Modlitwę Pańską i poprosiliśmy Pana o jakieś wskazówki. W rezultacie postanowiliśmy zebrać kilku duchownych, którzy celebrowaliby tam Mszę Świętą i trzy tygodnie później zgromadziliśmy się w tym właśnie celu. Jednak gdy przybyliśmy na miejsce, dyrektorka powiedziała nam, że „wszystko, czego potrzebujemy, to nabożeństwo pochwalne i dziękczynne do Boga”, ponieważ od kiedy się tam pomodliliśmy, zniknęły wszelkie hałasy i krzyki. Potem usłyszeliśmy historię, która najwyraźniej doprowadziła do naszej pierwszej wizyty. Pewnego razu co bardziej sceptyczni studenci postanowili zostać na noc w budynku przekonani, że nic niezwykłego się tam nie wydarzy. Byli bardzo zaskoczeni, gdy nagle zobaczyli wyłaniającą się z szafy postać, ubraną jak rycerz z epoki Karola I. Potem usłyszeli hałas. Z niedowierzaniem patrzyli, jak kawaler zabija jakąś zakonnice i słyszeli jej głośne krzyki. Potem

zrzucił jej ciało ze schodów z tak ogromnym hukiem, jak gdyby zrzucił wiadro wypełnione cegłami i zaczął je ciągnąć wzdłuż korytarza do miejsca, w którym hałas nagle ustał. Dramat zakończył się, jednak wśród ogólnego harmideru - przerażeni studenci uklękli przy swoich prowizorycznych posłaniach i zaczęli się modlić.

Odtworzyliśmy trasę kawalera aż do miejsca, w którym ustał hałas - podłoga zmieniała się tam z kamiennej na drewnianą. Pytając, czy ktokolwiek kiedyś słyszał o jakimś sekretnym wyjściu z budynku, uniosłem część gumowej wykładziny podłogowej. Pod nią znajdowała się zardzewiała kłapa i schody prowadzące do piwnicy. Nikt z obecnych nie wiedział o jej istnieniu.

Nie wiem, czy jakiś kawaler faktycznie zabił tam zakonnice, ale wiem na pewno, że pokonanie zła, które wyraźnie tam było, dzięki Modlitwie Pańskiej i zadeklarowanej chęci sprawowania Mszy Świętej w intencji wszystkich potrzebujących pomocy i uwolnienia wystarczyło, by na zawsze powstrzymać nawiedzenia.

Ludzi nawiedzonych przez duchy zazwyczaj traktuje się jak schizofreników. Tak też zdiagnozowano Maggie, zanim jej lekarz skierował ją do mnie. Maggie miała niewidzialnego przyjaciela, Piotra, z którym często rozmawiała. Twierdziła, że można go było spotkać nad brzegiem rzeki, gdzie zawsze starał się pomagać zarówno jej, jak i innym ludziom. Sprawdziłem jej opowieść i odkryłem, że faktycznie wiele osób widziało tam zaniedbaną postać, która pojawiała się i znikwała w tajemniczych okolicznościach. Nazywano go Piotrem Włóczęgą. Być może był kłoszardem, który umarł samotnie w tamtym miejscu, i który po śmierci starał się pomagać innym, czekając na pomoc dla samego siebie.

Trzech duchownych odprawiło nad brzegiem rzeki Mszę Świętą w jego intencji. Podczas nabożeństwa Maggie znowu zobaczyła Piotra, ale tym razem ubrany był na biało i wylaniał się z wody dziękując tym, którzy modlili się o jego uwolnienie. Sami duchowni poczuli tak ogromny spokój, że zobowiązali się odprawiać tego typu Eucharystie w przyszłości i faktycznie, czynili to wiele razy. Nikt nigdy więcej nie widział Piotra.

Parę lat temu pewna rodzina z piątką dzieci postanowiła przeprowadzić się do pięknego domu w stylu Tudorów w New Forest. Dom wybudowany był na bardzo starych fundamentach, a ogród przecinała rzeczka z dwoma rustykalnymi mostami. Jedno ze skrzydeł domu było uznawane za nawiedzone. Powiedziano mi, że nikt nie może tam spać - bowiem w nocy tam straszy. Rodzice nie potraktowali tego

poważnie zakładając, że to nietoperze i sowy wywoływały niepokojące hałasy. Tę część domu przeznaczyli na pokoje dla dzieci i sypialnie dla gości.

Rodzina szczęśliwie zdomowiła się lekceważąc opowieści o „nawiedzeniach”, które słyszeli od mieszkańców, przejeżdżających Cyganów, a nawet listonosza, który dostarczał listy tylko do skrzynki przy bramie i odmawiał podejścia pod dom. Natomiast większość odwiedzających ich krewnych i przyjaciół uważała, iż było to wspaniałe doświadczenie i twierdzili, że doświadczali tam ogromnego poczucia spokoju.

Jednak czasami działy się tam niewytłumaczalne rzeczy. Raz jedna z zaproszonych osób została obudzona przez mężczyznę, który ciągnął ją natarczywie za rękę, innym razem pewna pielęgniarka usłyszała głos powtarzający: „Proszę, niech ktoś się obudzi i mi pomoże”. Myśląc, że ktoś cierpi, wstała i ruszyła wzdłuż korytarza w kierunku, z którego dochodził głos. Nagle zdała sobie sprawę, że głos zaczął do niej dochodzić z tyłu - przeszła przez niego! Kilka miesięcy później jeden z synów, bardzo zrównoważony dziesięciolatek, zaczął krzyczeć w nocy, obudzony otwieranymi powoli przesuwanymi drzwiami dużej szafy. Z kolei jedną z córek kilka razy obudziło duże poruszenie na korytarzu, co opisała potem jako odgłosy „kogoś cierpiącego na wzdęcia”. W końcu zostawiła za drzwiami opakowanie tabletek na niestrawność z dużym napisem: „Następnym razem wypróbuj tego!”

Bywało nieraz tak, że bawiący się tu chłopcy widzieli mężczyznę, który wchodził przez zamknięte drzwi i okna. Wydawało im się, że depcze im zabawki i wszystko przestawia, a w rezultacie nic się nie działo. Chłopcy lub któryś z ich towarzyszy zabaw prosili, aby ten mężczyzna odszedł, bo depcze zabawki i ciągle wszystko przestawia. Był bardzo spokojny. Chłopcy nie bali się tego ducha, było to tylko dla nich uciążliwe. Ich ojciec pozostawał sceptyczny aż do pewnego wieczora, gdy usłyszał hałas dobiegający z pokoju chłopców na górze - włączoną elektryczną kolejkę, otwieranie szuflad, odgłos stóp biegających po podłodze i jakieś głosy. Pospieszył na górę, ale w pokoju było cicho i spokojnie, a chłopcy głęboko spali. Był wstrząśnięty. Jeszcze bardziej przestraszył się, gdy wracając na dół, usłyszał nagle na korytarzu odgłos poruszanego żyrandola nie widząc równocześnie nikogo ani niczego, co mogłoby go poruszyć.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia do nowego domu przyjechała ze swoją pierwszą wizytą najstarsza córka, Elspeth. Była to rozsądna, praktyczna studentka, którą bardzo rozbawiły dziwne historie

opowiadane przez rodzinę. Wieczorem, odmówiwszy modlitwę, poszła spokojnie spać szczęśliwa, że jest w domu. Następnego ranka przy śniadaniu, napomknęła od niechcienia:

- Odbylałam w nocy długą rozmowę z waszym „przyjacielem”. Myślałam, że to ty tatusiu chodziłeś po strychu szukając czegoś, więc zamierzałam pójść ci pomóc.

Gdy zdała sobie sprawę z tego co właśnie powiedziała, zakryła dłonią usta i śmiejąc się lekko rzekła:

- To prawda, chodził tam i z powrotem po strychu nad moim pokojem, ale mimo to widziałam go. Nie rozumiem, jak to możliwe. Był stary i wysoki, miał wąsy i miłą twarz. Ubrany był w szary garnitur, który był na niego za duży, i pantofle. Powiedział mi, że nazywa się Conan Doyle i znał moje imię. Powiedział: „Przepraszam, że cię obudziłem, nie chciałem. Szukam swojego pamiętnika, jest z czerwonej skóry, obwiązany czarną elastyczną gumką. Schowałem go gdzieś i moja żona mówi, że muszę go znaleźć, aby można było wydać moje wspomnienia. Pomóż mi proszę. Tak się cieszę, że rodzina z dziećmi mieszka tu, gdzie kiedyś żyły moje dzieci. Wracaj do łóżka. Obiecuję więcej tu nie przychodzić, ale jeśli znajdziesz mój pamiętnik, zostaw go przed drzwiami”. Potem zniknął.

Elsbeth była zupełnie nieporuszona tym incydentem, ale rodzina była zdumiona. Ojciec wybrał się do pastora, który mieszkał w okolicy od wielu lat i o wszystkim mu opowiedział. Pastor potwierdził, że kiedyś w ich domu żył niejaki Conan Doyle i że został on pochowany na przykościelnym cmentarzu. Powiedział: - Tyle słyszałem o nawiedzeniach w twoim domu, i teraz nareszcie wiemy, kto to jest. Myślę, że wstydzi się pamiętnika, który prowadził przez wiele lat. Conan Doyle był kiedyś chrześcijaninem, ale potem zaczął interesować się spirytyzmem i okultyzmem. Zmarł w 1930 roku w wieku siedemdziesięciu lat. Przyjdę pomodlić się w twoim domu, żeby mógł w końcu zaznać spokoju.

Rodzina zebrała się w pokoju muzycznym, którego część była kiedyś gabinetem Doyle'a. Ksiądz odmówił niezwykle krótką modlitwę, której nie towarzyszyły żadne obrzędy i polecił strapionego pisarza Panu. Od tamtego dnia minęło już dwadzieścia jeden lat i jak do tej pory duch nie powrócił, a dom zaznał spokoju. Mieszkańcy mówili nawet o nowym spokoju, który zawładnął całą okolicą. Jedna z gazet doniosła, że tydzień po modlitwie powierzenia, winda w budynku na Welbeck Street w Londynie, niezależnie od wybieranego piętra zatrzymywała się wciąż przed drzwiami starego gabinetu Doyle'a, który prowadził tam praktykę

lekarską, zanim zajął się wyłącznie pisarstwem. *Daily Mail* donosiło, że „Pani Roberts, sławne medium, mieszkająca w Kent otrzymała w końcu wiadomość od Conana Doyle’a, który chciał przeprosić za to, że za życia zwiódł tylu ludzi”. Jego pamiętnika nigdy nie odnaleziono.

Wiele duchów jest wytworem zbyt bujnej wyobraźni i projekcją tego, z czym dana osoba nie chce się zmierzyć. Przykładowo, pruderyjna stara panna może widzieć w ciemnych przejściach niewyraźne postacie gwałcicieli, ponieważ obawia się swojej seksualności, choć zaprzecza temu aż do momentu takiej projekcji. Jeśli widzi duchy, mogą one wyglądać jak mgliste, lubieżne postacie. Dla niej jednak będą one zupełnie prawdziwe i podzieli się swoim doświadczeniem tylko z tymi, którzy traktują ją poważnie. Bez względu na to, czy wierzymy w obiektywne istnienie duchów czy też nie, musimy zadbać o takich ludzi i postarać się im pomóc. Możemy to uczynić polecając Panu Bogu w modlitwie tę sprawę, pozwalając w ten sposób danej osobie na wybaczenie dokonujące się w jej psychice i przeniesienie uwagi na Jezusa Chrystusa oraz przezwyciężenie tym samym własnego strachu. Wizje mogą być tak subiektywne i nieprawdziwe jak ludzie w snach i wiele mówią one na temat sfer człowieka, dla których niezbędne jest przebaczenie i miłość do Jezusa.

Obecnie mniej czasu spędzam na ustalanie, czy wizje są obiektywne czy nie, a raczej próbuję odkryć, dlaczego żywi wierzą, że zmarła osoba lub duch potrzebuje modlitwy i pojednania. Gdy osoba łączy się z duchem, pojednanie to dotyczy tych sfer samego siebie, które być może są odpowiedzialne za projekcję duchów. Tak więc gdy np. stara panna przebacza lubieżnemu duchowi, równocześnie jedna się ze swoimi seksualnymi popędami i oddaje je Jezusowi, mimo że tak naprawdę te „duchy” mogą wcale nie istnieć.

Nie wiemy, czy te „nawiedzające” duchy są dobre, neutralne, czy złe, ani jakie wzajemne relacje występują pomiędzy nimi. Nie mamy pewności jak najlepiej jest uwolnić domy, drogi, szkolne sale lub pola bitew i nie wiemy też, czy siły zła znowu nie gromadzą się w miejscach, które zostały od nich uwolnione, ani jak tego nawrotu uniknąć. **Wiemy natomiast z całkowitą pewnością, że miejsca i ludzie stają się wolni, gdy pokonujemy złe duchy sprawując Mszę Świętą w intencji zmarłego, który może potrzebować uwolnienia i oddajemy się Jezusowi Chrystusowi, Panu nad wszelkimi mocami (Rz 8,38-39).**

O. Robert Petitpierre, benedyktyński mnich i egzorcysta miejsc, stosuje w tym celu cztery tradycyjne kroki. Pierwszy to ogólny egzorcyzm wszystkich pomieszczeń w domu przy użyciu wody

święconej, drugi to celebrowanie Mszy Świętej z modlitwami w intencji zmarłych, trzeci to błogosławienie całego budynku i każdego z pomieszczeń z osobna. A czwarty krok to celebrowanie Mszy Świętej na cześć Patrona lub Św. Michała Archanioła i wszystkich Aniołów zakończona hymnem *Te Deum* lub *Gloria in excelsis Deo*. Dom jest wtedy pod ochroną Pana.

Wiara w to, że miejsca należy uwolnić i chronić od wpływu duchów, ma swoje źródło w prymitywnych wierzeniach.

Pismo Święte Starego Testamentu w Księdze Rodzaju mówi o profanacji miejsca krwią Kaina (Rdz 4,10). Z kolei w dziejach Nowego Testamentu Jezus często używa słowa gehenna wywodzącego się od nazwy doliny służącej za wysypisko śmieci miasta Jeruzalem. Miejsce to zostało sprofanowane przez składanie pogańskich ofiar z dzieci. Dla Żydów było to miejsce „nieczyste”, synonim miejsca potępienia, a zło tam obecne zostało uznane przez wszystkich i stało się wizerunkiem piekła (Mt 5,22). Podobnie w czasach średniowiecznych miejsca sprofanowane przez czarne msze były „nieczyste”, dopóki nie zostały oczyszczone dzięki błogosławieństwu.

Dzisiaj rolnicy często kontynuują stary zwyczaj błogosławienia pól. Budynki mieszkalne, gmachy użyteczności publicznej, samochody oraz statki morskie po zbudowaniu są błogosławione, a kościoły po wzniesieniu konsekrowane. „Panie, racz błogosławić te mury; wypełnij ich pustkę swoją miłością” (Whittier - tłum. własne). Jednak wiele z tych tradycji zanikło, ponieważ wierzenia ludzi średniowiecza związane ze światem duchów są dziś uważane jako przesady. Dlatego też ludzie bywają niewrażliwi na to, jak niektóre miejsca (na przykład Lourdes) mogą ich otworzyć na przyjęcie Ducha Chrystusa.

Niektóre miejsca trzeba uwolnić nie tylko od działania ludzi zmarłych, ale również od rytuału okultystycznego. Znany lekarz twierdził, że często słyszał i widział czarnego psa biegającego w nocy po schodach. Opowiadał o tym swojej żonie, ale ona nie wierzyła. Nakazaliśmy więc złym mocom odejść i pomodliliśmy się za ducha, który tego potrzebował. Pies zaprzestał swych nocnych wędrówek. Rok później, gdy lekarz zdejmował kaloryfer osadzony w ścianie, odkrył za nim rysunek czarnego psa wraz z kawałkami wosku ze świeczek, wyraźne pozostałości jakiegoś okultystycznego obrzędu sprzed lat. Dopiero wtedy jego żona przekonała się, że nie wymyślił sobie tego wszystkiego i mówił prawdę!

Powyższy przypadek nie jest bynajmniej odosobniony. Dr Kurt Koch potwierdza to, że nawiedzenia powszechnie zdarzają się tam, gdzie

odbywały się praktyki okultystyczne. Pisze on: „Jednym z najbardziej zagadkowych znaków obecności duchów jest zjawisko nawiedzeń w miejscach praktyk okultystycznych lub w domach okultystów, nie tylko za ich życia, ale także po ich śmierci. Dopóki wyznawca okultyzmu żyje, zjawisko nawiedzenia można wytłumaczyć teorią Bendersa dotyczącą odrębnego istnienia zdolności parapsychologicznych. Jednak trwania tego zjawiska po jego śmierci nie da się racjonalnie wytłumaczyć. W celu oczyszczenia takich miejsc powinniśmy wykorzystać wszelkie środki jakimi dysponujemy. Po pierwsze, należy zerwać wszelkie związki z okultyzmem oraz pokonać złe moce modlitwą i nakazać im odejść, pamiętając jednocześnie o pilnym usunięciu i zniszczeniu przedmiotów spirytystycznych i okultystycznych, które przyciągają złe duchy. Po drugie, należy spróbować odkryć tożsamość osoby, która być może „nawiedza” dane miejsce i uwolnić ją poprzez modlitwę, a najlepiej zamówić u księdza Mszę Świętą w intencji tej osoby. Po trzecie, wszyscy obecni powinni oddać się opiece Pana Jezusa i Jego Aniołów, tak aby mógł On wypełnić całą przestrzeń Swoją obecnością, nie pozostawiając miejsca dla zła.

Błogosławieństwo domu.

Ksiądz: Wspomożenie nasze w Imieniu Pana.

Wszyscy: Który stworzył Niebo i Ziemię.

Ksiądz: Pan z wami.

Wszyscy: I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże Ojczy Wszchemogący, błagamy Cię, pobłogosław ten dom wraz z jego dobytkiem, uświęć jego mieszkańców, wzbogacając ich Swoją Dobrocią. Ześlij na nich Niebiańską rosę i obfitość ziemskich dóbr. Litościwie wysłuchaj ich modlitw i spraw, aby spełniły się ich pragnienia zgodne z Twoją Wolą. Pokornie prosimy Cię, pobłogosław i uświęć ten dom, tak jak zechciałeś pobłogosławić dom Abrahama, Izaaka i Jakuba i pozwól Twoim Aniołom czuwać nad jego mieszkańcami, przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Następuje skropienie wejścia wodą święconą.

Błogosławieństwo wg Roma Ritual („Rytuał rzymski”), Philip Weller: Bruce Publishing Company, 1964, lub „Egzorcyzm”

o. Robert Petitpierre, S.P.C.K London 1972.



4. CZY ODMAWIASZ TRZY RAZY DZIENNIE ANIOŁ PAŃSKI ?



Zwyczaj odmawiania *Anioł Pański* na odgłos dzwonów kościelnych o godz. 6, 12 i 18 jest pięknym zwyczajem, który powstał w czasie walk naszego Narodu z Turkami i Tatarami. Gdy krew lała się potokiem, a pola zalegały ciałami zabitych, odmawiano tę modlitwę za dusze poległych obrońców. (Po bitwie pod Warną w 1444 r. Ojciec Św. Kalikst III zalecił odmawianie tej modlitwy obdarzając ją szczególnym odpustem).

Czasy się zmieniały, Turcy i Tatarzy terytorialnie oddalili się od nas, wojny jednak i walki nie ustały, a przede wszystkim śmierć nie zmniejszyła swego żniwa. Dziadkowie, rodzice powoli przenoszą się z tego świata na inny, ku lepszemu życiu. Wtedy myśl o zmarłych nasuwa się żyjącym niezliczoną ilość razy. Modlitwa *Anioł Pański* staje się wówczas skutecznym wołaniem do Pana o spokój i szczęście ich dusz oraz podarunkiem - jakby przesyłką modlitewną, którą kochający mogą swoim najdroższym w każdej chwili posłać - mając tę pewność, że dojdzie i mile przez Pana zostanie przyjęta.

Anioł Pański jest to jedna z modlitw, którą Kościół w każdym katolickim kraju przypomina po wsiach i miastach trzy razy na dzień. Taką chwilę apelu za zmarłych w czasie pracy na polu utrwalił Millet na jednym ze swych obrazów. Dzień mocno pochylił się ku wieczorowi. Zbliżające się ku zachodowi słońce rumieńcem okryło drobne chmurki i część seledynowego nieba, wyraźnym cieniem zaznaczając widniejące na horyzoncie budynki wiejskie, kościół z dzwonnica, domy otoczone drzewami. Na pierwszym planie stoją młody mężczyzna i kobieta. Głos sygnaturki doszedł do ich uszu, więc przerwali pracę - kopanie ziemniaków - i razem zaczęli się modlić. On zatknął motykę w ziemię, ona pozostawiła taczkę z workami ziemniaków, podczas gdy pomiędzy nimi stoi jeszcze nie

napełniony kosz. Mężczyzna pochylił głowę, kobieta złożyła ręce do modlitwy i głowę mocno zgięła wyrażając tym duże skupienie. Z ust ich płynie błagalna modlitwa: Anioł Pański - Zdrowaś Maryjo i Wieczny odpoczynek.

Myśl o zmarłych silnie kontrastuje tu z tym, co widzimy na obrazie. Dwoje ludzi w rozkwicie wieku, zdrowych i czerstwych o pokrytych różem zachodu policzkach, przerwało na moment pracę w ostatnich chwilach zbliżania się jej do końca. Ta znojna praca na roli dająca chleb życia dla rodziny i zapewniająca codzienny pokarm milionom ludzi została na chwilę przerwana, gdyż zmarli też, nie mniej od żywych, potrzebują chleba - modlitwy, która im da łaskę Bożą.

Polski poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer, wsłuchując się w zharmonizowaną muzykę dzwonów, wplótł w nią pełne wdzięku i poezji słowa Pozdrowienia Anielskiego: *„Na Anioł Pański biją dzwony, niech będzie Maria pozdrowiona, niech będzie Chrystus pozdrowiony...”*.

Odgłos dzwonu jest więc tu bodźcem do modlitwy. I rzeczywiście tak jest. Oto na Anioł Pański bije dzwon w mieście lub na wsi. Jak różne, sprzeczne nieraz myśli i uczucia on budzi. Jedni wspominają zmarłych i pamiętają o nich, z radością witają jego głos i natychmiast zachęcają się wzajemnie do modlitwy (trzy Zdrowaś Maryjo i Wieczny odpoczynek). Kończą modlitwę z przyjemnym uczuciem spełnionego długu wobec najbliższych i dalszych. Inni ociągają się nieco, a tymczasem same dzwony się modlą: rozkołysane, tętniące nawołują głosem martwej natury nie tylko do oddania czci Bogu, ale i do modlitwy za wszystkie od wieków zmarłe pokolenia. Wszak większość tych, którzy ten świat opuścili, byłaby tej pomocy modlitewnej pozbawiona gdyby nie apel dzwonów, który nawołuje, przypomina i poleca modlitwy za wszystkich zmarłych.

Dzwony rzeczywiście „modlą się”, ponieważ czasem bywają tak zharmonizowane, że odzywając się w wyznaczonej godzinie, wygrywają znane nam popularne pieśni ku czci Maryi.

Anioł Pański jest również modlitwą niezwykłą – odmawianą trzy razy dziennie – i skupiającą w jednej chwili wielu ludzi, którzy nie wiedząc jedni o drugich szepcą harmonijnie te piękne słowa.

Wiktor Gomulicki

Anioł Pański

„Anioł Pański zwiastował”... Ta pieśń od stuleci
 O każdym przedwieczeru z ziemi w Niebo leci,
 Uciszą ją przy niej dusze i przyroda.
 Dzwon ją śpiewa, czy gromy huczą, czy pogoda,
 W pokoju i gdy wojny szaleje huragan,
 Przez Matkę swoją Chrystus jest tą pieśnią błagan.
 Gdy ją wieśniak usłyszy w polu, przy zajęciu,
 Pług wstrzymuje, przykłęka jak we
 Wniebowzięciu,
 Kosy, sierpa poniechał, i z oczyma w górze
 Wzdycha, podobny świętych przydrożnej figurze.
 I w mieście ona czasem przechodnia dogoni,
 Zdziwiony staje, próżno wzruszeniu się broni:
 Z rozbudzonym sumieniem, zmiętym myślą czołem,
 Poławiacz zysków stał się na chwilę Aniołem...



«*Modlitwy*», Warszawa 2004, str. 119

5. RODZICE BŁOGOSŁAWCIE SWOJE DZIECI!!



Czyż może być w katolickim domu coś piękniejszego niż widok dzieci, które począwszy od najmłodszych, a skończywszy na najstarszych, stają każdego wieczora z szacunkiem przed ojcem i matką, aby otrzymać ich błogosławieństwo zanim udadzą się na spoczynek? Ta wzruszająca ceremonia zarazem uszlachetnia rodzinę i uświęca autorytet; naturalne z początku uczucie rozpala ogień Bożej Miłości i rodzinny dom staje się przedsionkiem Nieba. Oby Bóg pozwolił, by ten pobożny zwyczaj utrzymał się tam, gdzie jest jeszcze praktykowany, a **przyjął się tam, gdzie go zaniedbano lub gdzie jeszcze nie dotarł.**

Błogosławieństwo udzielane w imię Boga nie jest jedynie prostym życzeniem pomyślności - jest też modlitwą. Tak uroczyste wezwanie Boga i polecenie Mu dzieci nie może być bezowocne. Sam Duch Święty powiedział przez Eklezjastyka: „Błogosławieństwo ojca utwierdza domy dzieciaków” (3,11). Patriarchowie znaku krzyża nie znali. Nie ustał

jeszcze dzień, w którym Bóg-Człowiek umierając haniebną śmiercią na Krzyżu, zmienił ten symbol ponizenia w znak, który Św. Paweł i wszyscy chrześcijanie żyjący po nim mieli czcić. Patriarchowie błogosławiąc dzieci, wyciągali ręce nad ich głowami. W ten sposób Abraham błogosławił Izaaka, Izaak Jakuba, a Jakub swoich dwunastu synów. Wydaje się, że w Starym Przymierzu jedynie ojciec miał przywilej udzielania błogosławieństwa, jednak z nastaniem Nowego Prawa, dzięki Najświętszej Maryi Pannie, kobiety zostały wyniesione do wznioślejszego stanu, odkąd jedna z nich, „Błogosławiona między niewiastami” (Łk 1, 28), okazała się godna stać się Matką Boga. Od tego momentu prawo do błogosławienia dzieci zostało rozciągnięte również na matki.

Historia rodzicielskiego błogosławieństwa zawiera wiele budujących przykładów, budzących nasz podziw i skłaniających do naśladowania. Ojcowie i matki męczenników zwykli byli udzielać swego błogosławieństwa synom i córkom, gdy nakładano im w więzieniach kajdany - błogosławieństwo to wlewało w serca dzieci nową odwagę w przyjmowaniu cierpień dla imienia Chrystusa.

W historii Ojców Kościoła czytamy, że Święta Makrina miała zwyczaj codziennego błogosławienia swoich wnuków: jeden z nich znany był później jako Św. Bazyli, drugi jako Św. Grzegorz z Nyssy. Nonna, matka Św. Grzegorza z Nazjanzu, również błogosławiła swego syna i od dziecka poświęcała go Panu Jezusowi, kładąc jego małe ręce na Świętych księgach. Św. Ludwik, król Francji, kiedy umierał w Afryce, skierował do swego syna stojącego przy jego łożu następujące słowa: „Drogi synu, daję ci wszelkie błogosławieństwa, jakie ojciec może dać swemu dziecku”.

Św. Franciszek Salezy ze złością klękał co wieczór u stóp swoich rodziców, aby otrzymać ich błogosławieństwo aż do dnia, kiedy po przyjęciu przez niego święceń biskupich rodzice ukłękli i poprosili jego o błogosławieństwo.

Biograf Św. Franciszki de Chantal opisując jak wychowywała ona swe dzieci, pisał: „Krótco po kolacji pobożna matka wyprowadzała dzieci aby odmówić z nimi wieczorny pacierz, podczas którego nigdy nie pomijała De Profundis za duszę świętej pamięci barona, ich ojca. Po krótkim rachunku sumienia wszyscy razem odmawiali krótką modlitwę „in manus tuas Domine commendo spiritum meum” („Panie, w ręce Twoje powierzam ducha mego”), po czym matka błogosławiła wszystkie dzieci wodą święconą i znakiem krzyża, a następnie z zachowaniem całej skromności przebierała je do snu”.

Biograf Św. Tomasza Morusa uczynił następującą uwagę: „W naszym kraju dzieci zwykły prosić na kolanach rano i wieczorem o błogosławieństwo swego ojca i matkę. Jest to powszechny zwyczaj w całej Anglii, muszę jednak przyznać, że kiedy dorastają i zawierają małżeństwa czy dochodzą do jakichś godności w państwie bądź w Kościele, zwykle zarzucają tę pobożną praktykę, a przynajmniej niewielu przy niej pozostaje. Św. Tomasz, gdy sam sprawował urząd Kanclerza Anglii, każdego wieczora udawał się do swego ojca i prosił go o błogosławieństwo.

W klasztorach po komplecie, kiedy mnisi mają udać się do swych cel, opat sprawujący władzę prawdziwie ojcowską, czyni nad nimi znak krzyża wypowiadając słowa: „Niech was błogosławi i strzeże Wszechmogący Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty”. Podobnie rano podczas prymy mówi: „Niech nas Pan błogosławi i broni od wszelkiego zła i doprowadzi nas do żywota wiecznego”.

Błogosławieństwo rodzicielskie wzbudza w sercach dzieci gorętszą i czystsza miłość do rodziców. Ich uczucia wzrastają z każdym dniem dzięki temu wpadającemu w pamięć rytuałowi, w którym rodzice jawią się im jako przedstawiciele Boga, jako administratorzy Jego błogosławieństwa. Wykonują oni w gruncie rzeczy akt rządzenia. Ten krzyż, który kreślicie na czołach dzieci, ojcowie i matki, zmienia ich naturalną miłość do was w **święte i duchowe posłuszeństwo** oraz pomaga zapewnić wam na zawsze ich szacunek i respekt.

Pod wpływem waszego błogosławieństwa dziecko uczy się również traktować swe ciało z szacunkiem. Czyż w momentach pokus, pamięć o nim nie nasuwa mu na myśl, że to czoło, które właśnie zostało naznaczone znakiem krzyża, następnego wieczora będzie się rumienić pod badawczym spojrzeniem rodziców? Moment ten jest również najodpowiedniejszą chwilą na uświadomienie sobie popełnionych błędów, na prośbę o przebaczenie, na poważne i uroczyste rady. Błogosławieństwa powinno się jednak odmówić, jeśli nie widać żadnych oznak skruchy za błędy popełnione w ciągu dnia.

Na koniec należy powiedzieć, że błogosławieństwo obdarza również dobroczynnymi skutkami **tych, którzy go udzielają**, gdyż przypomina im, że każdego dnia powinni być coraz lepsi, coraz świętsi, coraz bardziej podobni do Chrystusa Pana. Kiedy rodzice widzą swe dzieci klękające przed nimi uświadamiają sobie, że podobnie jak biskup w swej diecezji i proboszcz w swej parafii, również oni są w pewnym sensie odpowiedzialni za dusze. Uświadamiają sobie, że muszą dawać swej rodzinie dobry przykład żyjąc według zasad Wiary Świętej i będąc

dla nich wzorem cnót chrześcijańskich, jak napisano w Księdze Przysłów: „Sprawiedliwy, który chodzi w prostocie swojej, błogosławionych po sobie synów zostawi” (20, 7).

Niech więc to błogosławieństwo zajmie z powrotem należne mu miejsce. Ojcowie i matki - nadajcie mu prostotę, jaką miało dawniej. Kiedy po wieczornej modlitwie lub przed udaniem się na spoczynek wasze dzieci przychodzą, aby życzyć wam dobrej nocy, połóżcie na chwilę waszą lewą rękę na ich głowach i kciukiem prawej nakreślcie na czole każdego znak krzyża w milczeniu lub mówiąc: „Niech cię Bóg błogosławi” czy też „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Oto „Dobranoc!” chrześcijanina, „Dobranoc!” wyraźnie religijne, wzbudzające w duszach dzieci myśli o wieczności. Być może nie jesteście zamożni, może nie posiadacie wielkich fortun, które moglibyście zapisać swym dzieciom, pamiętajcie jednak, że możecie pozostawić im błogosławieństwo jako spadek po swoim życiu oraz coś znacznie bardziej wartościowego niż przemijające bogactwa tego świata - wieczne zbawienie. (Tłumaczył Wojciech Zalewski).

KRZYŻYK NA DOBRANOC

W wielu rodzinach panuje zwyczaj, że rodzice czynią dzieciom przed zaśnięciem znak krzyża na czole życząc opieki Bożej i spokojnej nocy.

Jest to bardzo piękny zwyczaj i godny szerszego rozpropagowania.

Wielu rodziców opowiadało, że ich dzieci nie usną dopóki mamusia lub tatuś nie uczynią im na czole znaku krzyża.

KIM JEST DLA MNIE JEZUS ?

Jezus jest Słowem - które trzeba głosić

Jezus jest Prawdą - którą trzeba przekazywać

Jezus jest Drogą - którą trzeba kroczyć

Jezus jest Światłem - które trzeba zapalać

Jezus jest Życiem - którym trzeba żyć

Jezus jest Miłością - którą trzeba miłować

Jezus jest Radością - którą trzeba się dzielić

Jezus jest Ofiarą - którą trzeba składać

Jezus jest Pokojem - który trzeba dawać

Jezus jest Chlebem Życia - który trzeba spożywać

Jezus jest głodnym - trzeba go nakarmić

Jezus jest spragnionym - trzeba go napoić

Jezus jest nagim - trzeba go przyodziać

Jezus jest bezdomnym - trzeba dać mu schronienie

Jezus jest chorym - trzeba go uzdrowić

Jezus jest samotnym - trzeba go kochać



Jezus jest niechcianym - trzeba go przygarnąć
 Jezus jest trędowatym - trzeba go opatrzyć
 Jezus jest żebrakiem - trzeba mu ofiarować uśmiech
 Jezus jest z pijakiem - trzeba go wysłuchać
 Jezus jest z umysłowo chorym - trzeba go ochraniać
 Jezus jest dzieckiem - trzeba je objąć
 Jezus jest ślepcem - trzeba go poprowadzić
 Jezus jest niemym i głuchym - trzeba za niego mówić
 Jezus jest kaleką - trzeba iść razem z nim
 Jezus jest z narkomanem - trzeba mu ofiarować przyjaźń
 Jezus jest więźniem - trzeba go odwiedzić
 Jezus jest starcem - trzeba mu służyć pomocą.

Matka Teresa z Kalkuty

6. PANCERZ ŚW. PATRYKA

**GDY CHCESZ OCHRONIĆ SIĘ PRZED ATAKAMI ZŁYCH DUCHÓW
ODMAWIAJ MODLITWĘ O NAZWIE: „PANCERZ ŚW. PATRYKA”**



Wielki apostoł Chrystusa Św. Patryk (ok. 389 - 461), patron Irlandii, był wielkim biskupem i misjonarzem, który cały kraj uwolnił od pogaństwa, obalając wierzenia druidów. Uważa się, że dokonał 1000 cudów. Historia Kościoła nie zna innego Świętego, któremu przypisywano by tak wiele cudownych wskrzeszeń - jak Św. Patrykowi (mówi się o 39 przypadkach). Był wielkim egzorcystą i pogromcą szatana. Odznaczał się bardzo gorliwym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej.

Życie jego bez reszty poświęcone było pracy apostołskiej i modlitwie. Podróżował po całej Irlandii i głosił Słowo Boże. Na polecenie Papieża Leona Wielkiego zorganizował hierarchię kościelną w Irlandii. Mianował 350 biskupów, wznosił 700 kościołów i wyświęcił 5000 kapłanów. W wielkim dziele zdobycia pogańskiego narodu dla wiary Chrystusowej założył wiele klasztorów męskich i żeńskich, rozsławiając je jako miejsce pobożności i nauki. W następnych wiekach mnisi irlandzcy nieśli prawdziwą wiarę do Anglii, Francji i Szwajcarii. W przeciągu niespełna 30 lat większa część Irlandii przeszła na katolicyzm.

Św. Patryk tak umocnił ową wiarę, że w okresie rewolty protestanckiej niemal tylko ów kraj dochował wiary w Boga. Pod tym względem Św. Patrykowi może dorównać niewielu Świętych. Nawet i dzisiaj mówi się o „irländzkiej wierze”.

Krzyż Św. Patryka widnieje na fladze Wielkiej Brytanii.

Modlitwa Św. Patryka

Bądź, Jezu, ze mną + po mej prawicy, po mej lewicy, + ogarnij mnie ze wszystkich stron, + Bądź w sercach wszystkich, + co o mnie myślą, + Bądź w ustach wszystkich, + co do mnie mówią, + Bądź w oczach, które mnie widzą, + Bądź w uszach, które mnie słyszą, + Bądź, Jezu, ze mną! + Ogarnij mnie ze wszystkich stron. + Amen.

Pancerz Św. Patryka

Pancerz jest starodawną modlitwą przypisywaną Św. Patrykowi. Jest to inwokacja do Trójcy Przenajświętszej, odmawiana najczęściej rano. We wczesnym irlandzkim Kościele wiele było takich modlitw-pancerzy: jedne napisane po celtycku, inne po łacinie. Słowo „pancerz”, z łacińskiego lorica, oznaczało pierwotnie część zbroi zwaną napierśnikiem lub pancerzem. Podana niżej modlitwa nosi tytuł „Pancerz Św. Patryka”. Tego rodzaju modlitwy były odmawiane w celu otrzymania Bożej ochrony przed fizycznym lub duchowym złem, szczególnie przed siłami ciemności.

I

Zwiążuję się dzisiaj z wielką mocą, jaką daje wzywanie Trójcy Przenajświętszej, z wiarą w Trójcę w Jedności, ze Stworzycielem wszechświata.

II

Zwiążuję się dzisiaj z mocą Wcielenia Chrystusa oraz Jego Chrztu, z mocą Jego Ukrzyżowania oraz Jego Pogrzebu, z mocą Jego Zmartwychwstania oraz Jego Wniebowstąpienia, z mocą Jego Przyjścia na Dzień Sądu.

III

Zwiążuję się dzisiaj z siłą miłości serafickiej, z posłuszeństwem anielskim, z posługą archanielską, z nadzieją w Zmartwychwstanie po nagrodę, z modlitwą Patriarchów, z prorocत्वami Proroków, z głoszeniem Ewangelii przez Apostołów, z wiarą Wyznawców, z czystością Świętych Dziewic, z czynami prawych ludzi.

IV

Związuję się dzisiaj z mocą Nieba, z jasnością słońca,
z bielą śniegu, ze wspaniałością ognia,
z prędkością błyskawicy, z szybkością wiatru,
z głębokością morza, ze stabilnością ziemi, z twardością skał.

V

Związuję się dzisiaj z Bożą Siłą, by mną przewodziła,
z Bożą Mocą, by mnie podtrzymywała,
z Bożą Mądrością, by mnie pouczała,
z Bożym Okiem, by nade mną czuwało,
z Bożym Uchem, by mnie wysłuchiwało,
z Bożym Słowem, by mi dało mowę,
z Bożą Dłonią, by mnie prowadziła,
z Bożą Drogą, by się słała przede mną,
z Bożą Tarczą, by mnie chroniła,
z Bożą Armią, by mnie zabezpieczała:
przed sidłami demonów, przed popadnięciem w wady,
przed pożądaniem ciała, przed każdym,
kto knuje plany, by mi zaszkodzić, czy jest on blisko, czy daleko,
czy jest jeden, czy też jest ich wielu.

**VI**

Wzywam dzisiaj te wszystkie cnoty
przeciw wszelkiej wrogiej bezlitosnej sile,
która mogłaby napaść na moje ciało lub duszę,
przeciw oczarowaniom fałszywymi prorokami,
przeciw czarnemu prawu pogaństwa,
przeciw fałszywym prawom herezji,
przeciw podstępom idolatrii,
przeciw czarom kobiet, kowali i druidów,
przeciw wszelkiej wiedzy, która zaślepią duszę ludzką.

VII

Chryste, chroń mnie dzisiaj przed trucizną, przed spalaniem,
przed utopieniem, przed zranieniem,
bym mógł otrzymać obfitą nagrodę.

VIII

Chrystus ze mną, Chrystus przede mną,
Chrystus za mną, Chrystus we mnie,
Chrystus pode mną, Chrystus nade mną.
Chrystus po mojej prawicy, Chrystus po mojej lewicy,
Chrystus, gdy leżę, Chrystus, gdy siedzę, Chrystus, gdy wstaję.

IX

Chrystus w sercu każdego człowieka, który myśli o mnie,
 Chrystus w ustach każdego człowieka, który mówi do mnie,
 Chrystus w każdym oku, które mnie widzi,
 Chrystus w każdym uchu, które mnie słyszy.

X

Związuję się dzisiaj z wielką mocą, jaką daje wzywanie
 Trójcy Przenajświętszej, z wiarą w Trójcę w Jedności,
 ze Stworzycielem wszechświata.

XI

Zbawienie przychodzi od Pana, zbawienie przychodzi od Chrystusa,
 Niech Twoje Zbawienie, o Panie, pozostanie z nami na zawsze. Amen.

Św. Patryk

DEKALOG MIŁOŚCI

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje.
2. Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich, nie czyn krzywdy słowem.
4. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj.
5. Przebacжай wszystko, wszystkim.
 Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego.
7. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem, modlitwą.
8. Pracuj rzetelnie, by z owoców twej pracy korzystać mogli inni.
9. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

7. JAK W CZŁOWIEKA WCHODZA ZŁE DUCHY?**Wejście demonów**

Demony mogą dostać się do naszego życia na wiele sposobów. Jeśli będziemy tego świadomi i czujni, będziemy dla nich niedostępni.

1. W trakcie ciąży

Złe duchy przekazywane są często przez rodziców dziecku, jeszcze zanim się urodzi. Pewnego dnia, gdy modliliśmy się za matkę będącą w ciąży, jej trzymiesięczne dziecko, które było razem z nami w pokoju, zaczęło coraz głośniejsz płakać. Często tak się dzieje. Nieprzyjaciół próbuje zakłócić modlitwę, niepokojąc dzieci. Zwykle staram się nie zwracać na to uwagi, ale tym razem czułem, że mam modlić się za dziecko. Wyczułem duchy odrzucenia i rozkazałem im odejść. Gdy

odeszły, niemowlę kilkakrotnie szeroko ziewnęło ku zdumieniu mamy. Nigdy wcześniej nie widziała swojego dzidziusia ziewającego w ten sposób.

Może się to wydawać dziwne, żeby trzymiesięczne niemowlę miało w sobie duchy odrzucenia, szczególnie niemowlę urodzone w „dobrym domu”, gdzie rodzice bardzo cieszyli się z urodzenia dziecka i szczerze je kochali. W tym przypadku warownia odrzucenia wznosiła się już w życiu matki i duchy odrzucenia przeniosły się na dziecko, gdy jeszcze znajdowało się w jej łonie.

Według mnie, obecnie większość dzieci jest już zdemonizowana w momencie pojawienia się na świecie. Rodzice niechrześcijanie nie mogą zrobić nic albo niewiele, aby temu zapobiec, dlatego że ich życie znajduje się pod mocą złego ducha. W przypadku rodziców chrześcijan można zapobiec takiemu przeniesieniu, jeżeli oni sami są zupełnie wolni od wszelkich więzów demonicznych, lub jeśli wiedzą jak przeciwstawić się dziełom wroga. Jak na razie jednak widzę bardzo niewielu rodziców, którzy spełniają te kryteria.

Nie twierdzą, że każdy problem, jaki mają rodzice zostanie na pewno przekazany ich dzieciom, twierdzą jednak, że pewne duchy z problemowych dziedzin na pewno. **Czy zauważyliście** jak konkretne słabości, grzechy, skłonności i choroby przekazywane są z pokolenia na pokolenie? Bóg mówił o tym, że jeśli ludzie odwrócą się od Niego, to się stanie: *„Ja, Pan, Bóg twój jestem Bogiem zazdrosnym, Który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Mnie nienawidzą”* (1 Mj 20,5).

Więzy przekazywane są z pokolenia na pokolenie: pasmo nienawiści, złości, fizycznych czy psychicznych chorób, niewiara itd. Jeśli przodkowie zaangażowani byli w jakieś formy czarów, to z pewnością jakieś związanie zostało po nich odziedziczone. Mamy skłonność do akceptowania słabości rodzinnych jako czegoś, z czym musimy żyć. Często wypowiedane są tego typu uwagi „Och, twój tato był taki sam, wcześniej twój dziadek”; „ona ma usposobienie swojej matki”; „epilepsja jest w tej rodzinie od pokoleń”. Istnieją też więzy i negatywne wzorce na poziomie narodów – tendencje i cechy narodowe przekazywane są kolejnym pokoleniom [warto przypomnieć sobie tutaj i przemyśleć znane nam fakty związane z historią odwiecznych wrogów naszej Ojczyzny].

Pewnego wieczoru, podczas uwielbiania Pana, Duch Święty spontanicznie działał w fali uwielbienia. Zachęciliśmy tych, którzy nie doświadczali uwolnienia, aby modlili się za tych, którzy go

doświadczali. W rezultacie pewna studentka uniwersytetu modliła się za osobę obok niej. Gdy tak się modliła, nagle w niej samej zaczęła manifestować się obecność demona. Nie mogąc złapać oddechu wybiegła z pokoju i padła nieprzytomna na zewnątrz. Bezskutecznie próbowaliśmy ją ocucić. Wnieśliśmy ją z powrotem na spotkanie i wszyscy zgromadzili się dookoła, wielbiąc Boga za Jego obecność i moc. Wciąż jednak nie odzyskiwała przytomności. Pod koniec spotkania Shirley dalej jej posługiwała, aż w końcu dziewczyna oprzytomniała. Będąc już wolną opowiedziała nam, że odezwał się w niej duch który oświadczył, że jest zwodzicielem, pochodzi od jej dziadka i nie zamierza odejść. Wcześniej ta młoda kobieta przeżywała powtarzające się okresy wzrostu, a potem chwiania się w wierze. W pewnym momencie myśleliśmy, że zupełnie straci wiarę. Coś w niej samej często próbowało ją zwieść i odsunąć na bok. Był to duch pochodzący od jej dziadka i przekazany kolejnym pokoleniom. Dzisiaj kobieta ta jest silna i ugruntowana w wierze.

Przekazane duchy niekoniecznie od razu rozpoczynają swoją pracę. Mogą pozostawać w ukryciu przez wiele lat, zanim się zmanifestują. Na przykład duch niewierności może być przekazany dziecku już w łonie matki, ale ukrywa się, aż do dojrzałości. Wtedy dopiero ujawnia się, by naruszyć wierność w relacji małżeńskiej.

Pewien parafianin przyszedł do mnie szukając rady. Podczas modlitwy rozpoznałem obecność duchów pomieszania zmysłów i wspólnie zaczęliśmy nazywać, związywać i łamać to, co było główną warownią. Gdy to robiliśmy, duchy zmanifestowały się wykrzywiając twarz i ciało tego człowieka w jeden z najbardziej groteskowych sposobów, jaki kiedykolwiek widziałem. Jego twarz nabrała wyrazu osoby zupełnie obłąkanej. Ślinił się, wykręcał ręce i trząsł nimi. Nawet podczas przerw w walce, jakie robiliśmy aby odpocząć, nie był w stanie rozluźnić twarzy. Potem powiedział mi, że w rodzinie jego matki były częste przypadki chorób psychicznych. On sam, chociaż zewnętrznie normalny, nosił w sobie predyspozycję do poważnego kryzysu psychicznego. Złe duchy pozostawały w nim w ukryciu, czekając na okazję do działania.

Gdy rodzimy się z Ducha Bożego, jesteśmy odcinani od złych rzeczy przekazanych nam przez przodków. Stajemy się nowymi stworzeniami w Chrystusie. Nie jesteśmy już dłużej dziedzictwem Adama, lecz dziedzictwem Chrystusa. Czasem, gdy Duch Święty mnie tak prowadzi, modłę się następująco:

„Panie przerywamy tę niewolę. Łamiemy każdy odziedziczony element do trzeciego i czwartego pokolenia. Ten wierzący nie jest już dłużej w Adamie, ale w Jezusie. Moc grzechu została złamana. Jesteśmy nowymi stworzeniami w Chrystusie. Każdy zły duch, który zostałeś przekazany z poprzednich pokoleń, teraz łamiemy twoją moc”.

Podczas pewnego spotkania podczas posługi uwolnienia byłem prowadzony przez Ducha Świętego do złamania obłądu aż z trzeciego i czwartego pokolenia. Nagle dwie osoby zostały wyrzucone ze swoich miejsc, jedna z nich prawie o rżąd do tyłu (palec Boga-Ducha Świętego dotknął ukrytych, głębokich więzów, a zaskoczone i przestraszone demony nagle się ujawniły).

Powiedzieliśmy już, że demony często wchodzi w dziecko, gdy ono jest jeszcze formowane w łonie matki. Podobnie ma to miejsce podczas samego porodu. Dla niektórych dzieci poród jest przeżyciem traumatycznym, a szczególnie skomplikowany poród instrumentalny. Wygląda na to, że od najwcześniejszych chwil, gdy syn Adama wkracza na ten świat, demony są już przy nim, próbując kraść, zabijać i niszczyć. Próbują wykorzystać każdą sytuację, aby wykonać swoją pracę złą. Kobieta będąc w stanie błogosławionym powinna być zawsze w stanie łaski uświęcającej (po Spowiedzi i Komunii Świętej) aby chronić siebie i swoje dziecko przed działaniem złych duchów.

Rodzice nie powinni bać się lub czuć się winnymi z powodu tego, co mogli przekazać swoim dzieciom, ponieważ sami otrzymali pewne cechy po swoich rodzicach (te dobre i złe). Trzeba cierpliwie modlić się za nas samych i nasze dzieci, aby odciąć się od złych skłonności przekazanych z poprzednich pokoleń.

Wejdźmy do błogosławionego dziedzictwa Chrystusowego, zdobytego na Kalwarii, gdzie On zgodnie z Prawem złamał moc szatana nad ludzkim rodem. Zrywajmy złe nawyki ciągnące się w liniach rodzinnych pamiętając, że zostaliśmy odkupieni **Najdroższą Krwią, która ma moc zerwać te więzy.** Przez to zbliżymy się do Chrystusa, do Królestwa Światłości, które prowadzi do prawdziwej wolności dzieci Bożych. „*Stare rzeczy przeminęły*” (2 Kor 5,17).

2. Przez grzech

Jeśli jako wierzący bądź niewierzący oddajemy się jakiemukolwiek grzechowi, to dajemy demonom prawo do przejęcia części kontroli w naszym życiu w konkretnych sferach; dzieje się tak niezależnie od tego, co to jest: niechęć, złość, niemoralność czy cokolwiek innego. **Trwanie**

w grzechu pociąga za sobą poważne konsekwencje. Gdy jesteśmy posłuszni Bogu, wtedy wokół naszego życia rozciąga się ochronny mur, ale gdy jesteśmy nieposłuszni, w murze powstaje wyłom. Job, człowiek sprawiedliwy, bojący się Boga i stroniący od złego (Job 1,8), otoczony był jak murem opieką, która uniemożliwiała szatanowi dotknięcie go. Szatan powiedział do Boga: *Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju* (Job 1,10).

W Księdze Izajasza 5 naród izraelski porównany jest do winnicy, w której Bóg posadził dobre nasiona, a dookoła wybudował płot i mur. Ale Izrael zgrzeszył i odwrócił się od Jahwe i jego praw. W rezultacie Bóg powiedział: *Rozbiore jej płot aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. Zniszczę ją doszczętnie - nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu* (W. 5-6). Gdy mur ochronny jest zniszczony lub nawet gdy powstanie w nim jedna mała wyrwa, tworzy się droga, przez którą mogą wejść złe duchy i dokonać niszczycielskiego dzieła. Życie chrześcijańskie to nie gra. Nie możemy igrać z grzechem lub demonami.

List do Rzymian rozdział 6 mówi nam, że gdy poddajemy się grzechowi, stajemy się niewolnikami grzechu. Niewolnik nie może się sam uwolnić - musi być posłuszny swojemu panu. Przez poddanie się grzechowi, otwieramy drogę siłom demonicznym i pozwalamy, żeby weszły i zniewoliły nas. I odwrotnie, możemy oddać się prawości i stać się przyjaciółmi Boga - to my wybieramy.

W 5 Księdze Mojżeszowej (28) mowa jest o licznych błogosławieństwach i przekleństwach. Spośród sześćdziesięciu dziewięciu wersetów w tym rozdziale czternaście mówi o błogosławieństwach, jakie będą udziałem ludzi posłusznych Przykazaniom Bożym. Chodzenie Bożymi drogami otwiera drzwi na to co dobre: uznanie, wzrost, owoc, zwycięstwo, świętość, zdrowie itd.

Potem następują pięćdziesiąt dwa wersety ogłaszające przekleństwa, jakie spadną na ludzi nieposłusznych przykazaniom Bożym. Jest ich bardzo dużo: pokonanie przez wrogów, każdy rodzaj choroby i dolegliwości, załamania nerwowe, rozpad rodzin, głód, strach, rozpacz itd. Gdy igramy z grzechem, podlegamy wpływowi przekleństwa.

Pewną grupę chrześcijańskich nastolatków kusiło, by zrobić coś, o czym wiedziały, że jest złe. Jedna z nich powiedziała: „Chodźcie, zróbmy to. Bóg jest Bogiem przebaczenia i potem, gdy to zrobimy poprosimy Go, żeby nam wybaczył”. Co za głupie, i nieodpowiedzialne

podejście! Jaki brak pokory! Na szczęście dziewczyny nie wykonały swoich zamierzeń. Jedna z nich później opowiedziała nam o tym zdarzeniu.

Oto są trzy powody dla których postanawiam, żeby nie grzeszyć:

- a) bojaźń Boża;
- b) zasada siania i zbierania;
- c) fakt, że grzech daje demonowi prawo wstępu.

(a) Bojaźń Boża

Jestem przekonany, że to mój najczystszy motyw. Kocham Pana, czuję wobec Niego respekt i chcę Mu się podobać przez **Świątą bojaźń** w obliczu Jego wielkości i mocy.

Bać się Pana - znaczy uciekać od zła, uciekać od dumy i pychy, złych postępków oraz przewrotnej mowy. (Przy. 8, 13)

(b) Sianie i zbieranie

Istnieje Boża zasada siania i zbierania. Ma ona zastosowanie zarówno w świecie naturalnym jak i duchowym. Gdy mieszkałem w Australii w rejonie upraw pszenicy, wielokrotnie specjalnie liczyłem ilość ziaren w kłosach. W kłosie, który wyrósł z jednego ziarenka, naliczyłem kilkaset ziaren. Gdy siejemy to i zbieramy. Zawsze zbieramy więcej niż posialiśmy.

W rzeczywistości naturalnej zbiór może się nie udać, ale nigdy tak nie będzie w rzeczywistości duchowej. Mogą być takie okresy, gdy wydaje się, że nic nie zbieramy, lecz możemy mieć pewność, iż żniwo w końcu nadejdzie. W sferze naturalnej niektóre nasiona, na przykład rzodkiewka, wydają plon w bardzo krótkim czasie, natomiast w przypadku innych nasion mijają miesiące lub nawet lata, zanim przyjdzie zbiór. Tak samo dzieje się w sferze duchowej - nasz zbiór może być wczesny, późny lub ciągły. Sianie i zbieranie to zasada, która działa nie tylko odnośnie do złych rzeczy. Gdy siejemy dobre ziarno w codziennych uczynkach miłości i sprawiedliwości, będziemy zbierać dobre żniwo, a złe żniwo, gdy będziemy czynić zło.

Nie błǳcie, Bóg się nie da z Siebie naśmiewać, albowiem, co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, jako plon ciała zbierze zagładę, a kto sieje dla Ducha, jako plon Ducha zbierać będzie życie wieczne (Ga 6, 7-8).

Nie ma znaczenia jak bardzo jesteśmy duchowi, zasada siania i zbierania ciągle nas obowiązuje. A nawet, im większe światło, od którego się odwrócimy, tym surowszy może być sąd. Dobrze pamiętamy, co Dawid zbierał po cudzołóstwie z Batszebą (2 Sm 11). Jeden akt cudzołóstwa poprowadził go do oszustwa i morderstwa, i

spowodował wielkie i nieustające żniwo sądu. Pan obnażył grzech Dawida za pośrednictwem proroka Natana. Dawid powiedział: „*Jako żyje Pan, że na śmierć zasługuje mąż, który tak postąpił. Za owieczkę zapłaci w czwórnasób dlatego, że taką rzecz uczynił i że nie miał litości*” (2 Sm 12, 5-6). Dawid, z pewnością zebrał w czwórnasób:

1. *Nie odstąpi miecz od twojego domu (w. 10).*
2. *Ja wzbudzę zło w twoim własnym domu przeciwko tobie (w. 11).*
3. *Na twoich oczach zabiorę Ci twoje żony i dam je innemu, i będzie z nimi obcował w blasku tego słońca (w. 11).*
4. *Syn, który ci się urodził [z Batszebą], musi umrzeć (w. 14).*

Kolejne rozdziały ukazują okropne konsekwencje grzechu Dawida, gdy te zapowiedzi wypełniają się. Ponieważ Dawid pokutował, Pan odpuścił jego grzech (w. 13) obiecując mu, że nie umrze. Ale pomimo przebaczenia musiał zbierać konsekwencje grzechu.

(c) Prawo wstępu dla demonów

Możesz uczestniczyć we wszelkich dobrych inicjatywach religijnych; możesz zmylić księdza, przyjaciół, lecz jeśli rozmyślnie trwasz w grzechu, przybijasz tabliczkę na drzwiach swojego domu zapraszając nowych mieszkańców. Jest na niej napis: „Wolne pokoje”. Biblia ostrzega nas przed dawaniem dostępu diabłu (Ef 4,27).

Ewangelia Jana 5 opowiada o Jezusie uzdrawiającym człowieka chorego od trzydziestu ośmiu lat. Po uzdrowieniu go Jezus wmieszał się w tłum, lecz później spotkał go w świątyni i powiedział:

Oto wyzdrowiałeś, już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało (w.14). W tłumaczeniu Słowa Życia czytamy: *Jesteś teraz zdrowy. Nie grzesz więcej, żeby cię nie spotkało coś gorszego!* Grzech powoduje konsekwencje nie tylko fizyczne, tak jak w tym przypadku, ale także umysłowe, emocjonalne i duchowe.

Świadectwo: Zanim zwróciłem się z całego serca do Chrystusa, uległem nawykowi wulgarnego wyrażania się. W szkole średniej zyskałem opinię osoby czystej - nie słuchałem sprośnych historii i uwag swoich szkolnych kolegów. Szanowali mnie za to. Jednak po sześciu miesiącach służby w marynarce handlowej rozwinąłem bardzo wstrętny język, który często zawstydział nawet moich kolegów, gdy w towarzystwie innych marynarzy schodziliśmy na ląd. Doszedłem do miejsca, w którym czasami nie byłem nawet świadomy tego, co mówię. Wulgarnie wyrażenia wylewały się ze mnie. Gdy przyszedłem do Chrystusa, chociaż mój język się zmienił, pozostał problem w myślach. Przez lata walczyłem z przekleństwami w myślach, które sprawiały, że czułem się strasznie potępiony. Myśli te nasilały się szczególnie w

momentach, gdy brałem udział w jakichś duchowych działaniach, np. w uwielbieniu. Gdy wreszcie rozpoznałem, że ma to demoniczne źródło, byłem w stanie rozpocząć oczyszczanie mojego umysłu. Pewnego dnia podczas duchowego zmagania Pan ożywił moją pamięć i pokazał mi, kiedy pierwszy z tych duchów znalazł do mnie dostęp. Gdy byłem małym chłopcem i bawiłem się razem z innymi dziećmi w ogródku sąsiadów, zostałem sprowokowany do tego, by przekląć na cały głos. Presja była tak wielka, że w końcu uległem, chociaż wiedziałem, że postępuję wbrew mojemu sumieniu. Poczuję się bardzo winny i wróciłem do domu będąc pewien, że moi rodzice to słyszeli. Ale oni nie słyszeli i chociaż nigdy już nie przeklinałem aż do czasu gdy zostałem marynarzem, to ten grzech otworzył drzwi duchom nieczystej mowy. Czekają potem cierpliwie aż do momentu, gdy mogą swobodnie działać. Inne duchy dołączyły się do nich i obszar ten stał się ich zdobyczą. **Jeśli wydaje się nam, że możemy grzeszyć i nie cierpieć, to bardzo się mylimy!**

Świadectwo: Nasza przyjaciółka poprosiła o modlitwę z powodu problemów z nadwagą. Była żoną farmera i spędzała sporo czasu w kuchni, przygotowując jedzenie dla męża i pracowników i nie mogła się powstrzymać przed ciągłym podjadaniem. Przybrała tyle na wadze, że nie mieściła się już w swoje ubrania. Podczas rozmowy odkryliśmy, że jej problem rozpoczął się od grzechu pychy i krytycyzmu.

Świadectwo: Pewna osoba była ogromną kobietą, nie kontrolującą swojego apetytu. Jej znajoma w sercu wyśmiewała się z niej, gdy widziała, jak chciwie jadła i pyszniła się własną samokontrolą. Później zaczęła krytykować. Od tej chwili pragnienie jedzenia przejęło nad nią kontrolę i spostrzegła, że się przejada. Gdy powiedzieliśmy jej o pokucie i wyznaniu, chętnie wyznała swój grzech i przyjęła przebaczenie przez wiarę. Następnie wyrzekła się ducha obżarstwa i została uwolniona. Wkrótce powróciła do swojej normalnej wagi.

Posłuszeństwo przynosi błogosławieństwo.

Jeden z najczęstszych sposobów w jaki dajemy wrogowi prawo wejścia, to żywienie niechęci i **nie przebaczenie**. Niezależnie od tego, jaki to grzech, pokutuj! Ze względu na siebie samego, pokutuj! Postanów chodzić w świetle. Codziennie musimy decydować się na chodzenie blisko Jezusa, niezależnie od kosztów. Zaniechanie tego dużo bardziej kosztuje.

3. Poprzez kryzysy emocjonalne

Demony wykorzystują każdy możliwy kryzys. Ktoś może zostać związany przez demona, gdy jest zdruzgotany. Ktoś kto o mało nie

utonął, może zostać związany strachem przed wodą; zaatakowany przez psa, może otworzyć się na strach przed psami; ten, kto uczestniczył w wypadku samochodowym, może otworzyć się na strach przed jeżdżeniem; ktoś oddzielony od ukochanej osoby może otworzyć się na duchy smutku; dziecko zostawione samo w domu może otworzyć się na duchy samotności; osoba poważnie chora, może otworzyć się na duchy śmierci. Życie jest pełne kryzysów wielkich i małych. To jak przez nie przechodzimy, decyduje o naszej **wolności lub niewoli**.

Podczas posługi uwolnienia, gdy modliłem się za zgromadzonych łamiąc więzy tak jak Pan mnie prowadził, kobieta siedząca w pierwszym rzędzie doznawała wielkiego uwolnienia. Rozpoznałem, że dotyczyło ono strachu. Niedługo potem podszedłem do niej i zostałem poprowadzony przez Ducha Świętego do złamania strachu przed burzą z piorunami. Po spotkaniu powiedziała mi, że jej najwcześniejsze życiowe wspomnienie, to jak mama trzyma ją w objęciach i chowa się pod łóżkiem w czasie burzy. Jej matkę przerażały grzmoty i błyskawice. To małe dziecko nie zgrzeszyło, ale było bezbronne w czasie kryzysu i demony to wykorzystały.

Świadectwo: Powiedziałem już o poważnym kryzysie w moim życiu, który wydarzył się, gdy miałem sześć lat i który wpłynął w negatywny sposób na kształtowanie mojej osobowości. Bardzo potrzebowałem wyzwolenia od duchów, które wtedy wkroczyły do mojego życia. Pan przypomniał mi wiele innych sytuacji, gdy uczył mnie uwalniania się. Komедie zawsze dotykały czulej struny mojego wnętrza. Jako dziecko kochałem takie postacie jak Flip i Flap i jeśli tylko mogłem, chodziłem na każdy film z ich udziałem. Kładłem się ze śmiechu i byłem zachwycony ich błazeństwami. Ale w jednym filmie moi bohaterowie zostali złapani w pułapkę w jaskini, gdzie zagrażały im krokodyle. Byłem wtedy zbyt mały, by poradzić sobie z przerażeniem. Szybko wybiegłem z kina i gdy zatrzymałem się na chodniku, cały się trząsłem. Teraz jestem świadomy, że spowodowało to dalszy rozwój strachu w moim życiu.

Rodzice, proszę was, chrońcie swoje dzieci, szczególnie te najmłodsze, (jednocześnie unikając nadopiekuńczości). **Miliony maluchów dają przystęp demonom oglądając programy telewizyjne**. Gdy widzą przemoc, lekceważenie autorytetów oraz akceptują to co widzą, **wtedy mogą otworzyć się na duchy z tych obszarów**. Inne mogą się przestraszyć i stać się, tak jak ja, **związane lękiem**. Nie bójmy się wroga, lecz bądźmy świadomi jego taktyk. Życie to nie zabawa i wieczny park rozrywki. **Jesteśmy na wojnie!**

Innym powodem emocjonalnej traumy u dzieci (i dorosłych) są przewiska. Stare powiedzenie: „Kije i kamienie mogą połamać mi kości, ale przewiska mnie nie zranią” – **absolutnie nie mówi prawdy**. Gdy dziecko czy **dorosły** jest wyzywany lub wyśmiewany a nie zna ochrony ofiarowanej przez Jezusa, doznaje zranienia i może otworzyć się na duchy odrzucenia, rozczarowania, niepowodzenia itp. Gdy ktoś jest **ciagle** przezywany i odsuwany, mogą powstać rany, które dają wrogowi prawo do wejścia. Podobny efekt może mieć również ciągła krytyka.

Gdy znajdujemy się w sytuacji kryzysowej, powinniśmy **nie odstępować od Pana Jezusa** i być świadomi, co będą próbowały zrobić demony i trzymać się wiary i ufności w zwycięstwo, choć jesteśmy pod presją. Jeśli wrogowi udało się uzyskać do nas dostęp, powinniśmy mądrze go zgromić i uwolnić się od niego [między innymi poprzez modlitwę, przebaczenie i miłość do tych, którzy nam źle czynią].

4. Przez niewiedzę.

Zbyt często demonom udaje się wejść z powodu ignorancji. Nie znając taktyk tych wrogich sił duchowych i nie widząc ich własnymi oczami, łatwo przychodzi nam żyć tak, jakby ich nie było.

Świadectwo: Pewien młody człowiek szukał u nas porady. Gdy pyaliśmy Pana o wskazówki poczuliśmy, że prowadzi nas do złamania więzów depresji i użalania się nad sobą. Potem odkryliśmy, że zanim się nawrócił miał zwyczaj zaciągać zasłony, by zaciemnić swój pokój, nastawiać ponurą muzykę i kłaść się na podłogę, użalając się nad sobą. Przez niewiedzę otworzył się na złe duchy.

Świadectwo: Podczas posługiwania na pewnym spotkaniu, w chorej kobiecie rozpoznałem ducha śmierci. Gdy zgromiliśmy złego ducha, kobieta upadła na podłogę i została uwolniona. Później spytała mnie, kiedy ten duch wszedł. Nie wiedziałem tego, więc powiedziałem, żeby miała otwarte serce, może Pan jej to objawi. Kilka dni później poinformowała mnie, że ma odpowiedź. Pięć lat wcześniej umarł jej ojciec i ona w żalu, kilka dni po jego śmierci zawołała, że chciałaby umrzeć. W swojej niewiedzy, w jednej chwili, dała przystęp nieprzyjacielowi przez negatywne wyznanie.

Kiedykolwiek spotykam się z duchem śmierci, zawsze pytam daną osobę, czy zdarzało jej się pragnąć śmierci lub przemyśliwać nad nią. Jeśli tak, co zdarza się często, to prowadzę ją tak, by wyrzekła się tego, co powiedziała lub czego pragnęła. Proszę, aby do swojego życia zaprosiła Pana Jezusa, który jest Zmartwychwstaniem i Życiem. Następnie powinna wyrzec się ducha śmierci. Jeśli mamy ducha śmierci

nie oznacza to, że jesteśmy martwi. Natomiast duch, który sobie w nas znalazł siedzibę, będzie usiłował skrócić czas naszego życia. Często działa we współpracy z takimi duchami jak niemoc czy samobójstwo. Konieczne jest, byśmy chronili się w czasie żałoby. Chociaż to naturalne, że jesteśmy smutni, gdy ktoś ukochany umiera i nie ma w tym nic niewłaściwego ważne jest, byśmy **mieli na sobie Bożą zbroję i nie wpadali w rozpacz!**. Każdy demon, który związany był z konkretną osobą, będzie szukał następnego domu. Najbliższe miejsce, gdzie może go poszukiwać, to członkowie rodziny - a w przypadku niepohamowanego żalu, często zastaje otwarte drzwi. **Po stracie bliskiej osoby, w czasie kryzysów musimy być świadomi taktyk wroga i polegać na podtrzymującej nas Mocy Bożej, którą otrzymujemy uczestnicząc we Mszy Świętej i przyjmując Komunię Świętą możliwie często, nawet codziennie.**

Świadectwo: Gdy uczyłem w przykościelnej szkole, uczestniczyłem w pogrzebie babci ucznia. Matka ucznia przepelniona żalem, rozpacziała w sposób tak głośny i niekontrolowany, że członkowie rodziny musieli dosłownie ją powstrzymywać. Było mi jej żal ponieważ wiedziałem, co rozgrywa się w świecie niewidzialnym.

5. Przez rodzicielskie zaniedbanie.

W rodzinie chrześcijańskiej, jeśli mąż i żona żyją ze sobą w harmonii przed Panem i **emanują miłością**, dzieci otoczone są ochroną. Rodzice mają w domu dawać poczucie bezpieczeństwa oraz stwarzać dzieciom atmosferę pełną miłości i pokoju. Dzieci mają być uczone i ćwiczone w drogach Bożych. W Liście do Efezjan 6,4 powiedziane jest do ojców, żeby wychowywali swoje dzieci (to znaczy wychowywali do dojrzałości) w karności, napominając je. Greckie słowa przetłumaczone jako „karność” i „napominanie” mówią o „szkoleniu przez słowa” i „szkoleniu przez czyny”. **Obowiązkiem** rodziców jest wypełnić polecenia Pana względem swoich dzieci. Jeśli przyłożą się do tego zadania, mogą zaoszczędzić swoim dzieciom wielu problemów i ustrzec je przed demoniczną infiltracją.

Świadectwo: Pamiętam moment, gdy pomagaliśmy pewnemu młodemu człowiekowi, nękanemu strachem przed agresją. Strach ten wykształcił się w nim gdy obserwował ojca, który ciągle bił matkę. Kiedykolwiek ktoś koło niego podnosił rękę, natychmiast odsuwał się przestraszony i przyjmował postawę obronną nawet wtedy, gdy ten ktoś nie miał żadnych złych intencji. Było to związane z winą rodzica.

Świadectwo: Ostatnio byłem świadkiem sytuacji, gdy dziecko dostało napadu złości, ponieważ nie mogło postawić na swoim w

zabawie z innymi dziećmi. Ojciec, chrześcijanin zainterweniował, ale pozwolił dziecku na wyrażanie złości, nie korygując go w żaden sposób, chociaż zachowanie dziecka przeszkadzało ludziom dookoła. Robił wrażenie bezradnego. W tym przypadku dziecko zdecydowało, nie ojciec. Uważam, że nie wypełnił swojego obowiązku. Powinien podjąć zdecydowane działanie, by przerwać napad złości, pouczyć dziecko, aby nie zachowywało się w ten sposób i poinstruować je, jak powinno się zachować. Duchy złości, zazdrości czy podobne mogą wejść w takich momentach. Niejednokrotnie, modląc się o uwolnienie ludzi starszych, byłem świadkiem jak tego typu duchy manifestowały się przez zaciśnięte pięści i napady złości.

Napięcia pomiędzy rodzicami, krytyczne i destrukcyjne słowa, brak uwagi i opieki oraz wiele innych negatywnych czynników stawia dziecko w pozycji zagrożenia atakiem i wpływem demonicznym. Obecnie jest dostępna pomocna literatura dotycząca rodziny chrześcijańskiej. Mądrze by było, gdyby rodzice się z nią zapoznali.

6. Poprzez zaangażowanie w okultyzm

Ktoś, kto identyfikuje się z jakąś formą okultyzmu czy rozmyślnie, czy z ciekawości, wystawia się na wielkie niebezpieczeństwo. Pismo Św. mówi nam jasno, żebyśmy się w to nie angażowali, a także ostrzega nas przed konsekwencjami:

*Gdy tedy wejdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój ci daje, nie naucz się czynić obrzydliwości tych ludów, niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; gdyż **obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni** i z powodu tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wypędza ich przed tobą. Bądź bez skazy przed Panem, Bogiem twoim, gdyż te narody, które ty wypędzasz, słuchają wieszczbiarzy i wróżbitów, a na to Pan tobie, nie pozwolił.*

Mj 18, 9-14

Wróżenie to szukanie objawienia w nadnaturalnych źródłach, innych niż Duch Święty. Magia czy czary to wpływanie na ludzi lub podporządkowywanie ich sobie przez rzucanie uroków, przekleństw, hipnozy, zaklęć, muzyki, narkotyków itp.

Jeśli byłeś zaangażowany w jakąkolwiek postać okultyzmu, musisz wyznać to Panu [najlepiej na rychłej Spowiedzi Świętej] i wyrzec się każdego złego ducha, który z tego powodu znalazł dostęp do twojego życia. Gdy wkraczamy w tę dziedzinę, zaczynamy współpracę z szatanem i angażujemy się w realizację jego planów. Większość tych,

k którzy byli głęboko zaangażowani, musi stoczyć poważne bitwy by być zupełnie wolnymi. 3 Księga Mojżeszowa także poważnie ostrzega przed zaangażowaniem w okultyzm:

Nie będziecie się zwracać do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich, bo staniecie się przez nich nieczystymi; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym. (Mj 19, 31)

Kto zaś zwróci się do wywoływaczy duchów i do wróżbitów, by naśladować ich w cudzołóstwie, to zwrócę swoje oblicze przeciwko takiemu i wytracę go spośród jego ludu. (Mj 20, 6)

Dzisiaj zjawiska związane z okultyzmem stały się popularne. Praktyki, na które kiedyś patrzono krzywo i wykonywano w sekrecie, teraz uprawia się otwarcie, nawet w radiu, telewizji i innych mediach by zwabić i złapać w pułapkę nieostrożnych. Książki i przedmioty okultystyczne można kupić w sklepach a ludzie w każdym wieku są zwodzeni i odciągani coraz dalej od prawdy i życia, które można znaleźć tylko w Chrystusie. Musimy odwrócić się i zerwać związek z wszelkim towarzystwem i przedmiotami pochodzącymi z tej sfery. W Dziejach Apostolskich 19 czytamy o tych, którzy zwrócili się do Chrystusa, odwracając się od dróg okultyzmu: *Wielu też z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało uczynki swoje. A niemało z tych, którzy się oddawali czarnoksięstwu, znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich; i zliczyli ich wartość i ustalili, że wynosiła pięćdziesiąt tysięcy srebrnych drachm (w. 18-19).*

Nawet jeśli nie braliśmy świadomie udziału w praktykach okultystycznych, to **okultystyczne książki lub przedmioty w naszych domach mogą poddać nas w pewnym stopniu pod wpływ szatana.**

Pewnego wieczoru, gdy odwiedzaliśmy przyjaciół chrześcijan, wyczułem w ich domu obecność demoniczną. Później zauważyłem, że w rogu salonu znajdowało się wiele pamiątek i przedmiotów z Papui Nowej Gwinei związanych z rytuałami demonicznymi. Zdałem sobie sprawę, że obecność zła kryła się za tymi przedmiotami. Kilka dni później podzieliłem się z gospodarzami moimi odczuciami i zachęciłem ich do zniszczenia tych pamiątek. Razem zadecydowali, że tak właśnie zrobią i usunęli te przedmioty z domu. Natychmiast uczucie przytłoczenia, które związane było z tym domem przez dwadzieścia lat minęło i członkowie rodziny uzyskali nowy wymiar wolności. Wielu chrześcijan przywozi do domu pamiątki z wakacyjnych kurortów lub placówek misyjnych, nie zdając sobie sprawy z tego, że z fetyszami czy rzeźbami bożków lub czczonych zwierząt związane są złe duchy. Musimy zniszczyć i przerwać wszelki związek z takimi przedmiotami

np. pałac je poza domem i wyrzucając daleko, nie odkładając tego nawet „na jutro”, **bo „jutro” często oznacza nigdy.** Św. Joanna d'Arc mawiała: „Dlaczego robić coś jutro, jeśli można to zrobić już dziś”.

Czary mają dużo szerszy zakres wpływu, niż wielu ludzi sobie to uświadamia. Czary to wszystko, co jest próbą manipulowania ludźmi tak, by zrobili to co chcesz, używając duchowych mocy, innych niż moc Ducha Świętego. Rodzic może zdominować dziecko, mąż żonę, czy pastor zgromadzenie, nie będąc świadomym tego, że w swoich wysiłkach kontrolowania sytuacji, uwalniają moce duchowe odmienne od Ducha Świętego. Jest miejsce na ustanowione przez Boga przywództwo i autorytet, które muszą być sprawowane, ale nie wolno nam wychodzić poza wyznaczoną przez Boga odpowiedzialność i wkraczać we współpracę z działaniem demonów. Jeśli tego nie przestrzegamy, wchodzimy w obszar działania złych duchów. Także przez pośpiech i odkładanie załatwiania niezbędnych i ważnych spraw „na ostatnią chwilę” narażamy się na ich działanie. Praca lub inne czynności wykonywane w pośpiechu wprowadzają nieraz silny niepokój do serca i duszy człowieka powodując często nagle i różnorodne negatywne konsekwencje (stresy, przemęczenie, ostre i przewlekłe choroby, zły stosunek do bliźnich, konflikty międzyludzkie, wykonywanie pracy w niedzielę, nieszczęśliwe wypadki, pesymizm, ograniczanie czasu na modlitwę i inne praktyki religijne, popadanie w długi finansowe, brak czasu na tzw. obowiązki stanu itp.). Niestety, ten „łańcuszek zła” coraz bardziej obejmuje także i tych, z którymi współpracujemy. To nie jest od Boga. Wiele przysłów, które są mądrością narodów, a ostatnio nawet objawień, opisuje te poważne i coraz bardziej powszechne problemy.

Świadectwo: Znam chrześcijankę w średnim wieku, która mieszka razem ze swoimi wierzącymi rodzicami. Jej matka zdominowała ją, gdy była dzieckiem i dalej podporządkowuje ją sobie do tego stopnia, że córka nie jest w stanie żyć bez matki, nie może wyjść za mąż i prowadzić normalnego życia. Jest poddana silnej dominacji. Nigdy nie pozwolono jej dorosnąć. Jej matka jest czarownicą, choć bez wątplenia byłaby przerażona, gdyby ją o to oskarżyć.

Można również być pod wpływem osoby lub osób, z którymi łączyły kogoś nieprawe relacje seksualne. Wyzwalaliśmy wiele osób z tego typu dominacji. Więzy albo przeszkadzały w rozwoju normalnej zdrowej relacji seksualnej w małżeństwie, albo uniemożliwiały nawiązanie przyjaźni prowadzącej do małżeństwa.

Jeśli jesteśmy winni manipulacji, podporządkowywania sobie innych, musimy pokutować i wyznaczyć wyzwolenie od wszelkich mocy demonicznych, które działały przez nas. Jeśli byliśmy manipulowani przez kogoś, potrzebujemy powstać w wierze i ogłaszać nasze uwolnienie. Często potrzebne będą stanowcze kroki, by uwolnić się spod wpływu tych, którzy nas sobie podporządkowali. Potrzebujemy mądrości od Boga by wiedzieć jak zrobić to najlepiej, szczególnie gdy chodzi o członków rodziny. Korzystajmy i polecajmy innym odmawianie modlitw zamieszczonych w rozdziale 26. Zerwijmy wszelkie powiązania z okultyzmem, by nie dawać złym duchom możliwości działania. Należymy do Królestwa Światłości i jesteśmy wezwani, by chodzić w Światłości.

UWAGA - WAŻNA INFORMACJA

W diecezji siedleckiej czynny jest **telefon zaufania** działający przy Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Osinach Dolnych. Osoby potrzebujące wsparcia i pomocy mogą dzwonić w środy i czwartki w godzinach od 19.00 do 22.00 pod numer: **(25) 642 33 78**. Porad udzielają egzorcyci: ks. dr Franciszek Juchimiuk – wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej, ks. Andrzej Żelazo - moderator Diecezjalnej Diakonii Ewangelizacyjnej Młodych i opiekun Diecezjalnych Domów Rekolekcyjnych oraz ks. Sławomir Żaczek, opiekun Stowarzyszenia „Effatha” zajmującego się problemami sekt i innych zagrożeń wiary.



8. ZNISZCZ DEMONICZNE KSIĄŻKI I GAZETY!

**Zniszcz wszystko to, co związane jest z OKULTYZMEM:
książki, gazety, karty, horoskopy, wahadelka, talizmany,
naklejki, breloczki itp. Dlaczego ? Dowiesz się.**



„Przychodziło też wielu wierzących, wyznając i ujawniając swoje uczynki. I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je wobec wszystkich. Wartość ich obliczona na pięćdziesiąt tysięcy denarów w srebrze” (Dz 19,18-19).

Jak ustosunkować się do palenia książek?

We wczesnym kościele w Efezie moc Boża stała się tak wielka, że Św. Łukasz napisał, iż wielu z tych, którzy uwierzyli, przychodziło i wyznawało Jezusa. Ci, którzy do niedawna trwali w okultyzmie, znosili swoje książki i palili je wobec wszystkich. Zliczyli potem ich wartość i wyniosła „50.000 srebrnych drachm, więc potężnie rosło i rozpowszechniało się Słowo Pańskie”. Była to wielka fortuna. Wtedy niewolnik kosztował 30 srebrnych drachm. To znaczy, że książki te miały wartość, za którą można było kupić 1600 niewolników!

We wczesnym chrześcijaństwie bardzo sumiennie niszczone wszelkie symbole mocy diabelskiej, tak samo trzeba czynić to i dziś. Konieczne jest, by oczyścić nasze serca, nasze szafy i domy. Musimy wykopać wszelkie korzenie przesądu i wszystko, co było związane z mocami szatańskimi. Wierzący muszą pokładać nadzieję tylko w Bogu i pozwolić Mu, by prowadził ich każdego dnia. Nie musimy wiedzieć, co wydarzy się następnego dnia. W życiu chrześcijan jest miejsce na chodzenie w wierze.

Uważajcie, moi przyjaciele! Nie pogrążajcie się w ciemności. Znacznie większa moc jest w Światłości!

„6 i 7 KSIĘGA MOJŻESZOWA” - JEJ HISTORIA I TREŚĆ

Byłoby rzeczą prawie niemożliwą, aby zliczyć wszystkie magiczne książki, istniejące w dzisiejszych czasach. Książki te krążą wśród ludzi jak **trujące gazy**, zanieczyszczając ich umysły i dusze. Wymienimy kilka z istniejących w Europie pozycji: „Romanus

Booklet” (Książeczka Romanusa), „The Secrets of Nigromantiae” (Tajemnice Nigromancji), „The Fiery Dragon” (Ognisty smok), „The Book of Venus” (Księga Wenus) itd. Do tej samej kategorii można by też zaliczyć olbrzymią ilość literatury spirytystycznej i spirytualistycznej, jednakże głównym dziełem na temat magii w Europie jest tzw. „6 i 7 Księga Mojżeszowa”. Tragedią jest fakt, że książka ta jest wciąż jeszcze drukowana. Przeprowadzono kilka spraw sądowych w tym celu, aby zabronić sprzedaży tej książki. Żadna z nich nie przyniosła rezultatu. Szczegóły, które są zawarte w tym rozdziale, zostały użyte w prawnej procedurze w jednym z procesów sądowych przeciwko wydawcom książki. Nawet, jeśli dana osoba nie jest zainteresowana jej historią, przytoczone przykłady powinny być przeczytane, ponieważ będą one służyć jako ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy są skłonni, aby korzystać z takiej literatury.

Jaka jest historia „6 i 7 Księgi Mojżeszowej”?

W ciągu ostatnich 20 do 30 lat wręczono mi wiele egzemplarzy tej książki w czasie mojej duszpasterskiej pracy. Najstarsze wydanie, które do mnie dotarło, datuje się na rok 1503.

W XIX wieku „6 i 7 Księga Mojżeszowa” została połączona z treścią książki pt. „The Fiery Dragon” (Ognisty smok). Ta druga powstała we Francji i została rzekomo wydrukowana w końcu XVII w. z manuskryptów pochodzących z roku 1552. Po zakończeniu Rewolucji Francuskiej, w 1789 r., rewolucji, która miała na celu zdetronizowanie Boga i ukoronowanie bogini Rozumu, książka „Ognisty smok” w niektórych kołach magicznych Francji stała się nikczemnym środkiem zastępującym Biblię. W historii religii często się to zdarza. Ci, którzy odrzucają żywego Boga, padają w końcu ofiarą diabła. Po połączeniu się tych dwóch książek zostały one opublikowane pod nowym tytułem: „The Magically Sympathetic Magazine” (Magazyn przychylny dla magii) jak również pod starymi tytułami.

Pojawienie się imienia Mojżesza w pierwotnym tytule jest oszustwem. Sam Mojżesz nie miał nic do czynienia z magią. Magicy jednak usiłowali wynieść go do pozycji swojego świętego patrona, posługując się na poparcie tego argumentem, że zwyciężył on nad egipskimi magikami, w 2 Księdze Mojżeszowej 7, 8. Jest to jednak, inspirowane przez diabła, niezrozumienie prorockiego daru tego

starotestamentowego męża Bożego. Inna sprawa, którą należy wspomnieć to ta, że niektóre wydania tej książki mają wygląd podobny do małej Biblii czy Nowego Testamentu.

We Włoszech, Szwajcarii, Austrii oraz w krajach skandynawskich, gdziekolwiek się udałem, odkryłem, że znajduje się tam olbrzymia ilość literatury okultystycznej. „6 i 7 Księga Mojżeszowa” wydaje się być wszędobylską w szczególności tam, gdzie można spotkać niemieckie środowiska, chociaż rzadko występują one na terenach nowo uprzemysłowionych.

Streszczenie treści tych czy innych magicznych książek nie jest ani konieczne, ani wskazane. Głównie jest w nich mowa o tym, jak wejść w kontakt z diabłem. Zawierają również duży wybór zaklęć dotyczących magii prześladowczej, magii obronnej, magii zemsty, magii śmierci, magii płodności, miłości i wielu innych form. Wiele zaklęć jest zamaskowanych przy pomocy religijnych wyrażeń. Każdy, kto pragnie czytać lub trzymać tę książkę w swoim domu nawet tylko po to, by ją studiować, **musi być ostrzeżony** przed niebezpieczeństwami, ponieważ sama książka obiecuje szczególną opiekę szatana tym wszystkim, którzy ją czytają lub znajdują się w jej posiadaniu.

Przykłady kontaktu z „6 i 7 Księgą Mojżeszową” i ich ocena.

Oto przykłady zebrane z moich akt. Ich wybór został dokonany dość przypadkowo i mógłby być z łatwością uzupełniony bardzo wieloma zdarzeniami.

Przykład 1. Pewien człowiek przez długi czas praktykował magię zawartą w „6 i 7 Księdze Mojżeszowej”. Jego żona dzieliła jego okultystyczne praktyki. Jaki był tego rezultat? Zarówno jego dzieci jak i wnuki cierpią na zaburzenia nerwowe i psychiczne. Jedna córka odczuwała jak gdyby barierę, która istniała pomiędzy nią a Bogiem i chociaż później nawróciła się, nie mogła przeżyć pełnego uwolnienia ze swoich psychicznych kłopotów. Wnuczka chciała pomagać w kościele, ale i ona również odczuwała podobny „mur” oddzielający ją od Boga. Dyrektor kliniki psychiatrycznej powiedział, że jej choroba jest nietypowa, jeśli chodzi o objawy psychiatryczne.

Przykład 2. Pewna matka знаła zaklęcia, które usuwały kurczaki oraz choroby skórne i praktykowała je na swoich dzieciach. Są one teraz zniewolone okultystycznie. Jedna z córek jest schizofreniczką, a matkę niejednokrotnie nachodziły bluźniercze myśli i

przygnębie. Podczas rozmowy powiedziała mi, że nauczyła się zaklęć z „6 i 7 Księgi Mojżeszowej”, którą przyniósł jej mąż, gdy wychodziła za niego. Po pewnym czasie, gdy kobiecie tej pokazano drogę do Chrystusa, została uwolniona od skutków swojego zaklinania. W tym dniu, gdy nawróciła się, w jej domu można było słyszeć straszliwe trzaski i odgłosy pukania, jak gdyby cały dom został napełniony złymi duchami. Matka została uwolniona, ale jej dzieci są wciąż zniewolone przez okultystyczne siły.

Przykład 3. Pewien człowiek nauczył się czarnej magii czytając „6 i 7 Księgę Mojżeszową”. Zaczął zajmować się zarówno magią obronną jak i prześladowczą, a w trakcie tego wykonywał różne symboliczne czynności, aby sobie pomóc, np. wbijał nóż w stół jako środek ochronny. Oprócz tego, gdy chciał męczyć swoich wrogów, wlewał trochę moczu do butelki, pieczętował ją i wymawiał nad nią zaklęcie. Miało to zapobiec oddawaniu moczu przez jego wrogów.

Przykład 4. Pewien człowiek przez wiele lat praktykował magię posługując się tą samą książką. Krótco przed swoją śmiercią przekazał książkę swojemu najstarszemu synowi i powiedział mu, w jaki sposób się nią posługiwać. Syn poszedł w ślady swego ojca i w konsekwencji tego jego dzieci i wnuki zaczęły cierpieć na przygnębie i depresję.

Przykład 5. Przez wiele lat pewien mężczyzna postępował według wskazówek „6 i 7 Księgi Mojżeszowej” eksperymentując w dziedzinie czarnej magii. Skutki jego eksperymentów można było wyraźnie zauważyć wśród jego potomków. W dodatku każdy kto zatrzymał się w jego domu, mógł słyszeć odgłosy pukania, dudnienia i trzaskania do tego stopnia, że niektórzy z gości często byli przestraszeni. Jeden z jego synów był bardzo brutalnym i porywczym człowiekiem, powodując śmierć swojej pierwszej żony. Ten właśnie syn groził swoim dzieciom w tak straszny sposób, że kiedy tylko były już wystarczająco dorosłe, aby opuścić dom, żadne z nich nie pozostało z ojcem. Nawet dzisiaj człowiek ten traktuje swoją drugą żonę w sposób dla niej nie do zniesienia.

Przykład 6. Inny mężczyzna przez całe swoje życie bardzo intensywnie zajmował się magią, posługując się „6 i 7 Księgą Mojżeszową”. Jego dom był miejscem niepokoju i konfliktu. Agonia jego była długa i pełna cierpień, a później dom jego został przesiąknięty strasznym odorem. Jego żona popełniła samobójstwo i

umierała bardzo cierpiąc z powodu trucizny, którą zażyła. Jeden z jej synów zmarł jako mały chłopiec, a córka cierpiała na poważne zaburzenia psychiczne. Już jako osoba dorosła, wciąż moczyła swoje łóżko i nękały ją obsesje seksualne, emocjonalnie była osobą nie zrównoważoną. W domu, w którym mieszkali, obecnie straszy i można usłyszeć tam odgłosy pukania oraz brzęczenia. Duchy są zjawiskiem występującym tam bardzo często.

Przykład 7. Pewna kobieta umierając, pragnęła przekazać swojemu najstarszemu synowi „6 i 7 Księgę Mojżeszową”. Syn jednak odrzucił ten podarunek. Wśród innych potomków owej kobiety, którzy jednak kontynuowali praktyki czarnej magii, znajdowało się wielu psychicznie chorych. Niektórzy cierpieli na przygnębienie, inni z powodu wybuchowego charakteru, czy skrajnej kłótności.

Przykład 8. Pewien człowiek posługiwał się „6 i 7 Księgą Mojżeszową”. Wszyscy jego potomkowie są nienormalni. Dwie z jego córek nieustannie uczęszczały do wrózek i obydwie cierpiały na zaburzenia emocjonalne. Kiedy człowiek ten zmarł, dom stał się miejscem nawiedzonym przez duchy, a pewna zjawa bez głowy była tam widywana bardzo często. Jego wnuki również cierpią na rozmaite zaburzenia, a jeden z nich jako dziecko zawsze wypadał z łóżka. Aby zapobiec temu, nad dzieckiem tym wymawiano zaklęcia. Inne wnuki mają dzisiaj chorobliwą skłonność do kradzieży i do seksualnych wykroczeń. Jeden z nich w wieku czternastu lat również zaczął przejawiać objawy choroby psychicznej.

Przykład 9. Pewna rodzina miała w zwyczaju posługiwać się „6 i 7 Księgą Mojżeszową”. Czarną magię praktykowała przez wiele lat i teraz wszystkie dzieci w tej rodzinie są nienormalne. Jedna z córek cierpi na depresję, podczas gdy jeden z synów jest alkoholikiem i przestępcą seksualnym.

Przykład 10. Pewna nauczycielka eksperymentowała z podnoszącym się stolikiem przez kilka lat. Posługiwała się również „6 i 7 Księgą Mojżeszową”, aby dopomóc ludziom w stosowaniu zaklęć przeciw chorobom. W trakcie udzielania jej porady duszpasterskiej odkryłem, że wielu ludzi odczuwa negatywne skutki z powodu kontaktowania się z nią.

Z punktu widzenia zdrowia umysłowego danego narodu jako całości, byłoby dobrze, gdyby wszelka literatura z dziedziny

magii była zakazana. Zjawisko okultyzmu jest jednak bardzo trudne do wyeliminowania, ponieważ wiele rodzin w Europie posiada książki, które zostały własnoręcznie przepisane. Ponadto, zaklęcia magiczne są przekazywane z ust do ust, z jednego pokolenia na drugie.

Byłoby rzeczą słuszną przeprowadzić dochodzenie w sprawie tych, którzy praktykują magię w danym kraju jako zawód i pracę **(także nasilającą się ostatnio w tym zakresie działalność różnych wydawnictw oraz stacji radiowych i telewizyjnych)**. Ocenia się, że około 90% tych ludzi, którzy praktykują jasnowidztwo, wróżenie, hipnozę, przepowiadanie itp., uprawia okultyzm zawodowo (także przez internet). **Umysłowe, psychiczne a także materialne szkody poniesione przez ludzi, jako rezultat tej działalności są olbrzymie.**

Zastanówmy się w ilu chrześcijańskich domach stoją na półce książki dotyczące okultyzmu. Jeśli ich właściciel już przeżył nawrócenie, to **po co trzyma jeszcze te książki? Na co czeka?** Oczywiście można je oddać na makulaturę, ale wtedy istnieje duże prawdopodobieństwo, że ktoś komu obcy był okultyzm, właśnie tam znajdzie te książki, które go zainteresują. Także inni domownicy mogą je znaleźć w domowej bibliotece i dadzą się zwieść fałszywym naukom. Zdecydowanie najbezpieczniejszym wyjściem wydaje się **spalenie książek**, kart przeznaczonych do wróżenia, zniszczenie breloczków mających związek ze znakami zodiaku oraz pozostałych akcesoriów stosowanych w radiestezji i innych technikach okultystycznych. Taki zdecydowany krok będzie swego rodzaju wyznaniem wiary i uchroni nas od ewentualnych pokus „pomagania” sobie i innym niedozwolonymi sposobami.

Nie odkładajmy tego „na jutro”.

Niebezpieczeństwo związane z okultyzmem jest wyjątkowo realne. Czytamy o nim w Pierwszym Liście do Tymoteusza: *„Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary skłaniając się ku duchom zwodniczym i naukom demonów.”*

(1Tm 4,1)

Chrześcijanin musi więc być świadomy niebezpieczeństw związanych z magią, zwłaszcza wobec zalewu owej „wiedzy” we współczesnych środkach masowego przekazu. Wiedza ta traktowana z początku jako niewinna zabawa, może się łatwo przekształcić w

zniewolenie, trudne do pokonania o **własnych siłach**. Za okultyzmem stoją bowiem mocne zwodnicze siły duchowe, używające różnych podstępów w celu zdobycia kolejnej ofiary, dając jej jednocześnie złudzenie „opanowania” niezwykłych i nadnaturalnych mocy.

WYRZECZENIE.

Prawdziwe i całkowite oddanie się Bogu wymaga rezygnacji ze wszystkiego, co nas trzymało w grzechu i podjęcia decyzji, że nie chcemy już dalej grzeszyć.

W publicznej modlitwie na stojąco, w obecności świadków, na każde pytanie odpowiada się: „Wyrzekam się!”

- » Czy wyrzekasz się szatana?
- » Czy wyrzekasz się wszystkich jego dzieł i czarów?
- » Czy wyrzekasz się okultyzmu, ezoteryzmu i wszelkich przesądów?
- » Czy wyrzekasz się magii, uzdrawiaczy i guseł?
- » Czy wyrzekasz się czytania z kart i z ręki?
- » Czy wyrzekasz się spirytyzmu, astrologii i horoskopów?
- » Czy wyrzekasz się mocy umożliwiającej ci kontrolowanie siebie i innych, zostawiając z boku Boga?
- » Czy wyrzekasz się każdej etyki niechrześcijańskiej?
- » Czy wyrzekasz się używania amuletów, bożków i talizmanów?
- » Czy wyrzekasz się egoizmu, rozwiązłości i złośliwości?
- » Czy wyrzekasz się chciwości i próżnej ambicji?
- » Czy wyrzekasz się pychy i próżności?
- » Czy wyrzekasz się nienawiści i niechęci?
- » Czy wyrzekasz się wszystkich tych rzeczy na zawsze i całkowicie?

Zaproś Jezusa do swojego serca:

Panie Jezu Chryste, przychodzę do Ciebie jako grzesznik i potrzebuję Twojej przebaczącej i uzdrawiającej miłości.

Wierzę, że Ojciec w Swej wielkiej miłości do mnie, posłał Ciebie, Jezu, abyś poniósł śmierć na Krzyżu na odpuszczenie moich grzechów.

Wyrzekam się wszystkich moich grzechów i wszelkiego przywiązania do grzechu.

Proszę Cię, Panie Jezu, wejdź w moje życie i zawładnij moim sercem jako mój Pan i Zbawiciel.

Pragnę, z Bożą pomocą, pójść za Tobą i w posłuszeństwie uczynić Ciebie Panem mojego życia.

Panie Jezu, napełnij mnie Twoim Duchem Świętym, abym otrzymał Jego moc do świadczenia o Tobie wobec wszystkich, których spotkam.

Dzięki Ci składam Panie, że w tej chwili wysłuchujesz mojej modlitwy. Amen.



Męczeństwo św. Agaty wg Tiepolo

9. CO TO JEST SÓL EGZORCYZMOWANA? DO CZEGO SŁUŻY? JAK JEJ UŻYWAĆ?

**Katolickie sakramentalia –
naucz się czerpać z bogactw Kościoła
„SÓL JEST DOBRA...” (Mk 9,49n)**

Symbolika soli

W wielu kręgach kulturowych, sól uchodzi za symbol sił witalnych i za środek chroniący przed różnymi nieszczęściami. Od dawna przypisywano też soli właściwości oczyszczające. W Japonii, po uroczystościach pogrzebowych, posypywano solą wejścia do domów, a nawet najbliższy fragment dziedzińca.

Często także rozsypywano sól wewnątrz całego domu po wyjściu z niego jakiejś szczególnie nie milej osoby. Rzymianie nowo narodzonym wkładali do ust odrobinę soli, przez co życie dziecka miało być zabezpieczone przed groźącymi mu niebezpieczeństwami. W starożytności sądzono bowiem, że demony bardzo nie lubią soli. U Greków zaś sól, podawana zazwyczaj z chlebem przy powitaniach ważnych osobistości, jest symbolem przyjaźni i gościnności. Ta piękna praktyka trwa w polskiej obyczajowości po dzień dzisiejszy.

Słone ofiary

W Starym Testamencie nie brak wypowiedzi o zdecydowanie pozytywnych właściwościach soli. Tak więc wszelkie ofiary składane Bogu nabierały pełnej wartości dopiero wtedy, kiedy były posolone (Kpł 2, 13; Ez 43, 24). Czytamy w Księdze Kapłańskiej: „Wszystko, co składa się na ofiarę z pokarmów, powinno być posolone. Sól dodaje również smaku pokarmom i chroni przed zepsuciem. Czytamy w Księdze Hioba: „Czyż zwykło się pożywać nie osolone potrawy? Albo

czy ma jakiś smak białko bez soli? Wreszcie mowa jest także w Starym Testamencie o właściwościach oczyszczających soli. Taką funkcję spełniał również dym kadzielny, ale tylko pod warunkiem, że kadziłło przed rozpaleniem było posolone (Wj 30, 35). Sól oczyściła również „złą” wodę, którą - gdy została posolona - posłużył się Elizeusz do uzdrowienia chorego (2 Kri 2, 19-22).

Świat czynić „smacznym”

Nowy Testament nie nawiązuje nigdy do niszczycielskich właściwości soli. Zwłaszcza w nauczaniu Jezusa sól ma podwójne przeznaczenie: poprawia smak pokarmów i zabezpiecza je przed zepsuciem. Do obu tych funkcji soli nawiązywał Jezus, gdy mówił: „Wy jesteście solą ziemi” (Mt 5, 13). Przesłanie moralne zawarte w tym oświadczeniu zdaje się być takie: uczniowie Jezusa mają cały świat czynić „smacznym” w ich przymierzu z Bogiem, a swoim życiem powinni zapewniać trwałość temu przymierz. Ze względu na te dwie wyraźnie pozytywne funkcje - nadanie pokarmom smaku i podtrzymywanie ich świeżości - sól została uznana przez samego Chrystusa za dobrą. „Sól jest dobra... miejcie tedy sól w samych sobie i trwajcie we wzajemnej zgodzie” (Mk 9, 50).

Sól ziemi

W Księdze Mądrości Syracha czytamy: „Oto, co człowiekowi potrzebne do życia: woda, ogień, sól i żelazo...” (39, 26). Bardzo wymowne jest to zestawienie wody, ognia, soli i żelaza jako elementów równie niezbędnych do podtrzymywania naszego życia. Na tym polegają ich pożyteczne dla człowieka funkcje. Wiadomo, że są to także żywioły śmiertelne. W Biblii jest też wiele tekstów ukazujących niszczycielskie właściwości ognia i wody. To aż dziwne, że sól została potraktowana tak samo jak ogień i woda.

Szczególny charakter ma nazwanie Apostołów, a pośrednio wszystkich wyznawców Jezusa, „solą Ziemi”. Miałoby to oznaczać, że bez nich jako soli ziemi nie mogłoby być życia na Ziemi. To specyficzne wezwanie nas wszystkich do apostołowania, czyli podtrzymywania stylem naszego życia - życia Bożego w świecie.

bp. Kazimierz Romaniuk

Sól egzorcyzmowana należy do Sakramentaliów. Posługują się nią kapłani egzorcyci oraz inni duchowni znając jej zastosowanie. Każdy kapłan może odmówić modlitwę z RYTUAŁU, by sól egzorcyzmować i poświęcić. Nie trzeba do tego specjalnego upoważnienia. Egzorcyzmuje

się i święci jeszcze wodę i olej, ale o tym piszemy w następnych rozdziałach.

Sól egzorcyzmowana pomaga zawsze w wypędzaniu złych duchów oraz służy jako obrona przeciw nim dla zachowania zdrowia duszy i ciała. Jej szczególną właściwością jest ochrona miejsc przed wpływami lub obecnością mocy demonicznych. Ze względu na swą stałość może dłużej oddziaływać na dane miejsce, dlatego rozsypuje się ją w pomieszczeniach. Ta praktyka stosowana jest zwłaszcza w ochronie domów i mieszkań, które uważa się za skażone działaniem sił demonicznych, np.: rozsypuje się egzorcyzmowaną sól na progu domu lub w czterech narożnikach pokoju czy mieszkań, w szufladzie szafy, pod dywanami, pod łózkami i w samochodzie. Wielu księży może zaświadczyć o zdjęciu uroku z rolników po doradzeniu im posypania nią pól czy obór i o natychmiastowym ustaniu chorób upraw czy bydła.

Siostra Anna i węże – przekleństwo

W północno-wschodnich Indiach żyło małżeństwo, które przyjęło wiarę chrześcijańską. Żona osiem razy była brzemienna, ale każde dziecko umierało przy porodzie. Przyczynę stanowiło przekleństwo rzucone na małżonków przez jakiegoś wroga. Przed dziewiątym porodem, brzemienna matka poszła do sanktuarium Matki Bożej i prosiła Ją o życie dla kolejnego dziecka. Anna urodziła się szczęśliwie. Mniej szczęścia miał dziadek dziewczynki. Trzyznaście razy ukąsił go wąż. Ostatni raz w sam środek czoła. Starzec zmarł.

Anna dorosła i wstąpiła do zakonu, daleko od stron ojczystych. Po wielu latach jako zakonnica pojechała na wakacje do rodzinnego domu. Pierwszą noc miała bezsenność, bo wciąż słyszała dochodzące ze strychu odgłosy szurania szczurów i węży (w Indiach to się zdarza). Kiedy weszła tam rankiem ze zdziwieniem spostrzegła, że strych był idealnie wysprzątnany, ani śladu nocnych intruzów. Rodzice powiedzieli jej, że goście którzy do nich przyjeżdżają, słyszą podobne hałasy i opuszczają ich dom następnego dnia. Siostra Anna poszła po poradę do księdza egzorcysty. Poprosił, żeby przyniosła sól, którą on dla niej poświęci. Anna rozsypała na strychu poświęconą sól i problem ustąpił. Ale jej rodzice mieli jeszcze inny problem. Plagą szczurów i węży dotknięte były wszystkie ich pola. Nie zdołali oczyścić ich żadnymi sposobami, żadną ilością pestycydów. Siostra Anna użyła więc poświęconej soli także na pola. Wtedy węże i szczury wyniosły się stamtąd.

Często egzorcyzmowaną sól dodaje się do poświęconej wody. Można też używać jej do potraw, przez co zostanie dostarczona do

wnętrza ciała i tam będzie pozytywnie oddziaływać przeciwko wszelkim przekłętym przedmiotom, które zostały wcześniej spożyte.

Współczesny świat katolicki wątpi niestety w skuteczność sakramentaliów. Oczywiście sakramentalia działają tym skuteczniej im mocniejsza jest wiara, **a stosowanie ich bez wiary nie daje efektów**. Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii Świętej Sacrosanctum Concilium w nr 60, a za nim Kodeks Prawa Kanonicznego (kan.1166), określają sakramentalia.

SÓL ŚW. AGATY

Legenda opowiada, że gdy przed przeszło trzystu laty w krakowskich składach niedaleko Bramy Grodzkiej wybuchł groźny pożar, miasto uratowała od zagłady pewna stara żebraczka rzucając w płomień sól Św. Agaty, co sprawiło, że ogień zgasł. Pytana przez rajców miejskich czego żąda za uratowanie grodu, odrzekła: macie ufundować kościół ku czci tej Świętej. Rajcy zobowiązali się do wzniesienia świątyni, ale zamiaru tego nigdy nie zrealizowali. Kiedy jesienią 1655 roku spłonęły doszczętnie przedmieścia wawelskiego grodu, podpalone przez szwedzkiego najeźdźcę, dopatrywano się w tym kary Bożej za niedotrzymanie obietnicy danej żebraczce przez ojców miasta. Kościół pod wezwaniem Św. Agaty nie ma w Krakowie do dzisiaj. Wspomnienie Św. Agaty, panny i męczennicy, Kościół obchodzi 5 lutego. Tradycja mówi, że pochodziła z miasta Katania na Sycylii, ze znamienitego rodu rzymskiego i odznaczała się nieprzeciętną urodą. Żyła prawdopodobnie w latach 235-251, za panowania cesarza Decjusza (249-251). Wtedy to miały miejsce jedne z najbardziej krwawych w historii rzymskiego Imperium prześladowania chrześcijan. O jej życiu i męczeństwie opowiadają liczne apokryfy i hagiograficzne legendy. Św. Agata po przyjęciu wiary chrześcijańskiej złożyła ślub czystości i dlatego odrzuciła rękę prefekta Katanii Kwincjusza, który mszcząc osobistą zniewagę, kazał ją jako chrześcijankę, uwięzić. Kiedy nie pomogły przekonywania i groźby, znalazła się z jego rozkazu w domu rozpusty, gdzie w cudowny sposób zachowała dziewictwo. W końcu po okrutnych torturach spalono ją na rozżarzonych węglach. W ikonografii przedstawiano Św. Agatę z kleszczami, którymi ją szarpano, odciętymi podczas męczeństwa piersiami złożonymi na misie oraz z płonącą świecą w ręku - symbolem Chrystusa. Doczesne szczątki Świętej spoczywają w Katanii, które to miasto jak chce tradycja, dzięki jej orędownictwu ocalało w czasie wybuchu Etny. Gdy obudził się groźny

wulkan grożąc zniszczeniem całej okolicy i - jak pisze w „Żywotach Świętych” ksiądz Piotr Skarga - „płomienie jako rzeki szły do miasta



[...], a kamienie wielkie jako kule ogniste wypadały”, na ulice wyszła procesja niosąc welon wydobyty z grobu Św. Agaty i wtedy potok wulkanicznej lawy zatrzymał się przed murami miasta. Od tej pory w Katanii co roku w dniu swojej patronki mieszkańcy uczestniczą w uroczystej procesji, podczas której ulicami miasta obwożony jest relikwiarz Świętej. Od wieków czczono ją też jako patronkę zawodów mających kontakt z ogniem: giserów, kominiarzy, ludwisarzy, odlewników, a także jako orędowniczkę w chorobach piersi i opiekunkę karmiących matek. Uważano ją również za

wspomożycielkę w czasie pożarów, zwłaszcza spowodowanych przez uderzenie pioruna.

W polskiej tradycji ludowej w dniu Św. Agaty święcono sól, chleb i wodę. Istniało przekonanie, że akcesoria te, a zwłaszcza sól, wrzucone do ognia tłumią go i powodują, że przestaje się rozprzestrzeniać. Wspomnienie o tym, niegdyś powszechnym zwyczaju, zachowało się między innymi w ludowych przysłowiach:

Gdzie Święta Agata - Bezpieczna tam chata.

Sól Świętej Agaty - Strzeże od ognia chaty.

Święconą sól wsypywano również do wykopu przy drażeniu studni lub przy jej czyszczeniu, co miało zapewnić wodzie czystość. Sądono też, że wyniesiona przed dom w czasie wichury spowoduje zmianę kierunku wiatru. Na Helu, gdy kry napierały na ląd, a także podczas szalejącego sztormu, rybacy wrzucali do morza poświęconą sól i chleb, by uciszyć żywioły. W Polsce północnowschodniej, w okolicach Białegostoku chleb i sól Św. Agaty uważano za lekarstwo na bezpłodność. Podawano je też położnicom i karmiącym matkom. Ponadto chleb leczył ból gardła, a dodany do ziarna na siew zapewniał obfite plony. W kulturze ludowej dzień Św. Agaty uważany był też za pierwszą zapowiedź nadchodzącej wiosny. Wierzono, że w tym dniu jaskółki, które zimują śpiąc w bagnach i błotach, opuszczają swoje zimowe kryjówki, a jeśli świeci słońce jest to oznaka rychłego końca zimy.

Urszula Janicka-Krzywdą

10. CO TO JEST WODA EGZORCYZMOWANA?

Niech przez tchnienie tej
wody świętej,
ucieka z tego miejsca
duch przeklęty!!!



Od wieków istnieje zwyczaj używania m.in. do celów leczniczych, wody z sanktuariów oraz z innych miejsc słynących łaskami. W niektórych sanktuariach woda ta jest poświęcana, podobnie jak różne dewocjonalia: medaliki, obrazki, modlitewniki, różańce itp. Nie może być jednak poświęcona „hurtem” w studni albo w źródle. Pod adresem kapłanów kierowane są pytania: czy można taką wodę pić, dawać do

picia zwierzętom, podlewać rośliny...

Trzeba odróżnić wodę poświęconą przez kapłana od wziętej po prostu z „cudownego źródła” (a więc nie poświęconej). Pierwsza z nich jest przez poświęcenie wyłączona ze zwykłego (tzw. świeckiego) użytku i powinna być używana tylko w taki sposób, jaki podano w modlitwie Kościoła przy jej poświęceniu. Druga natomiast może być używana jak zwyczajna woda ale w sposób godny i z czcią.

Modlitwa na poświęcenie wody zmieniała się w ciągu wieków, chociaż trzeba przyznać, że ostatnia z używanych do czasu II Soboru Watykańskiego ma za sobą bogatą tradycję. Dopiero po Soborze wprowadzono różnorodność modlitw na poświęcenie, pozostawiając księżom ich wybór. Nowe modlitwy poświęcenia, używane poza Mszą Świętą zawierają z zasady prośby ogólne: o Bożą opiekę (w Obrzędach Błogosławieństw nr 1093), o nasze odnowienie na duchu i ciele (1094), o błogosławieństwo i oczyszczenie dla Kościoła (1095), o to, by woda przypominała nam nasz chrzest (1304,1324), by była znakiem pokuty (1324). We wspomnienie Św. Agaty poświęca się wodę, aby „chroniła nas przed ogniem i wszelkim niebezpieczeństwem” (1333). Wyrażna prośba o to, by Bóg przez tę wodę udzielił „obrony przeciwko wszelkim chorobom i zasadzkom szatana” oraz pozwolił uniknąć „wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała”, zawarta jest wyłącznie w drugiej (spośród trzech w Mszałe)

modlitwie na jej poświęcenie na początku Mszy Świętej. **Można tylko ubolewać**, że pokropienie wodą święconą w czasie Mszy Świętej wyszło prawie zupełnie z użytku, zniknęło wraz z odejściem starych proboszczów, przyzwyczajonych do tego obrzędu.

Ks. Gabriel Amorth, odpowiedzialny za przygotowanie kandydatów do pełnienia posługi egzorcysty, zachęca księży, by wrócili do poświęcania wody według przedsoborowego Rytuału. Tylko i wyłącznie woda poświęcona modlitwą z tego Rytuału (częściowo przetłumaczona na język polski z łaciny) może być nazywana „egzorcyzmowana”, gdyż nie tylko tak nazywa ją Rytuał: aqua exorcizata, lecz rzeczywiście wypowiedzany jest nad nią egzorcyzm. Właśnie w oparciu o stary Rytuał Kościół prosi Boga, by służyła ona do „wielorakich oczyszczeń”: do odpędzania od nas złych duchów mocą Bożej łaski, do uwalniania nas „od wszelkiej nieczystości i szkody”, od zarazy i niezdrowego powietrza oraz wszelkich zasadzek ukrytego wroga, który ma uciekać w popłochu, gdyby „czyhał na pomyślność lub spokój mieszkańców”, względnie nastawał na ich zdrowie. Ta właśnie modlitwa wyraża wiarę w to, że moc Bożej uzdrawiającej łaski rozciąga się na „wszystko, na cokolwiek padną krople tej wody”, a więc nie tylko na ludzi. Istnieją świadectwa uzdrowień także zwierząt i roślin, o czym dalej wspomnimy.

Zauważono dobre skutki używania tejsze wody „na odległość”. Przecież ksiądz poświęcając pola nie idzie na każdy zagon, poświęcając pokarmy nie podchodzi do każdego koszyczka, zaś przy poświęceniu medalików może objąć modlitwą także będące w kieszeni lub torebce. Nie musi więc ona paść na daną osobę czy miejsce - wystarczy, że jest użyta z wiarą, iż Bóg przychodzi z pomocą komuś właśnie tam, może bardzo daleko. Można, strząsając kroplę wody święconej wyobrazić sobie daną osobę i pomyśleć o niej z wiarą i miłością, by modlitwa Kościoła odniosła swój skutek.

Jeżeli użycie tej wody „na odległość” przynosi dobre owoce, dlaczego nie poświęcać jej również „na odległość”...? Czyż Tym, który ją uświęca nie jest Bóg, Który jest jednocześnie wszędzie? Jest przecież tam, gdzie ktoś przygotował naczynie z wodą oraz tam, gdzie modli się kapłan poświęcający ją!

To prawda, że nie było dotychczas w Kościele takiej praktyki - zwyczaj nakazywał przyniesienie do kapłana przedmiotu do

poświęcenia, a tym bardziej wody, do której przez całe wieki wsypywało się szczyptę soli (teraz z reguły tego się nie czyni). Gdy jednak nowe modlitwy posoborowe doprowadziły do wyjścia z użycia wody egzorcyzmowanej, wierni zaczęli jej poszukiwać, a więc np. próbowali zanieść wodę do „specjalnego” poświęcenia do zakrystii. I tu napotykali na tyle problemów (zwłaszcza ze strony młodszych księży, którzy nie mieli nawet pojęcia o istnieniu dawnej modlitwy), że musieli zaprzestać poszukiwań. Jednak najbardziej wytrwali nie dali za wygraną... To właśnie wtedy, pod ich naciskiem, z konieczności niektórzy księża dokonali „eksperymentu”: powiadamiani na różne sposoby (przy osobistym spotkaniu, przez telefon, a nawet w liście), że w danym miejscu przygotowano wodę do poświęcenia, poświęcali ją właśnie „na odległość”, tylko w wyobraźni obejmując naczynie i błogosławiąc tę wodę. Jednocześnie wsłuchiwali się uważnie w opowiadania wiernych, którzy z tej wody korzystali by się przekonać, czy jej użycie przynosi podobne owoce jak wówczas, gdy posłużono się wodą poświęconą w sposób tradycyjny. Ponieważ po dobrych owocach, zgodnie ze wskazówką Pana Jezusa, dało się poznać dobre drzewo, mogli dalej śmiało stosować tę praktykę i czynią to do dnia dzisiejszego. Istnieje grupa dziesięciu księży, którzy umówili się, że będą czynić to nie tylko indywidualnie - gdy ktoś ich osobiście poprosi o poświęcenie - lecz także wspólnie, o umówionej godzinie. Chodzi o **poświęcenie wody raz w miesiącu, w Pierwsze Soboty o godz. 10.00 rano**. Znają ten termin tysiące Polaków w Kraju i za granicą, przygotowują wodę do poświęcenia, a nawet sami, gdy mogą, łączą się w duchu z poświęcającymi ją księżmi i przyjmują ich błogosławieństwo. Na pewno nie zaistniałaby powyższa praktyka, gdyby wierni nie opowiadali sobie nawzajem o „skuteczności” wody egzorcyzmowanej, pozostałaby do dzisiaj tylko domeną księży egzorcystów, a więc wąskiego kręgu walczących z szatanem na mocy polecenia i władzy udzielonej im przez biskupów. A przecież na mocy sakramentu chrztu, a zwłaszcza bierzmowania, wszyscy chrześcijanie powołani są do codziennego zmagania się z piekielnym przeciwnikiem, nie powinni więc lekceważyć tak potężnej broni przeciwko niemu, jaką jest woda egzorcyzmowana.

Na atak najlepiej jest odpowiadać jeśli to tylko możliwe - kontratakiem, a więc nie tylko nie uciekać z pola walki, lecz śmiało

uderzyć w napastnika. Takie uderzenie umożliwi nam właśnie woda święcona, co warto zilustrować na kilku przykładach.

Duch nietrzeźwości często bardzo boi się tej wody, z wiarą używanej przez otoczenie osoby nadużywającej alkoholu. Według relacji żon alkoholików nawet oni sami prosili, by ich ratować przed atakami „okrutnych zjaw”, a **woda egzorcyzmowana** (*w dalszej części rozdziału będziemy posługiwać się skrótem w.e.*). odpędzała te zjawy. Kropla w.e., wpuszczona do butelki z wódką, spowodowała w jednym wypadku całkowitą utratę przez wódkę mocy („Wylałaś wódkę, a nalałaś wody!” - krzyczał uzależniony), w drugim zaś - niemożność jej picia z powodu wymiotów.

Duch niktynizmu, który bywa dość mocny (potrafi przy wypędzaniu miotać zniewolonymi, a nawet odebrać przytomność), także mocno reaguje na w.e.: łyk tej wody może spowodować ustanie głodu niktyny (bywa, że na zawsze), podobny skutek zauważono przy pokropieniu nią paczki papierosów.

Skoro przyglądamy się wpływowi w.e. na ciało, należy powołać się na mnóstwo opowiadań, które aż szkoda że nie zostały zapisane i zebrane w księdze. Dotyczą one cudownych uzdrowień ludzi, zwierząt, a nawet roślin. Zaczniemy od końca: rośliny w czasie ogromnej suszy skrapiane codziennie odrobiną w.e. (tam, gdzie ich podlewanie było niemożliwe ze względu na dużą odległość) urosły tak ogromne, że budziły podziw sąsiadów, którym wszystko powysychało. W.e. chroniła wielokrotnie uprawy (na polu i pod folią) przed szkodnikami oraz chorobami, a nawet przed złodziejami. Rośliny i drzewa, które zaczynały obumierać w.e. przywracała do życia.

Zwierzęta, o dziwo, potrafią odróżnić wodę zwykłą od poświęconej, którą chętnie piją, gdy są chore. Podobne zjawisko zauważono u małych dzieci, które jakby prowadzone niewidzialną ręką (Anioła Stróża?), często znajdują tę wodę gdzieś w kredensie i wypijają, a nieco starsze nawet o nią proszą.

W chlewie moich parafian wszystkie (duże już) prosięta padały z głodowego wycieńczenia, pomoc weterynarza okazała się nieskuteczna. Gospodyni przypomniała sobie o w.e., pokropiła nią wieczorem koryto z karmą, a rano przekonała się, że zostało opróżnione. Obok niego stało drugie - pełne, którego nie pokropiła... Przy codziennym używaniu w.e. wyprowadziła wszystkie prosiaki z

ciężkiego stanu. Inna mieszkanka tej samej wsi, używając w.e. „poprawiła” weterynarza, bezskutecznie usiłującego przy pomocy zastrzyków pomóc jej maciorze, która oprosiła się i długo leżała bezsilna. Wystarczyła kropla tej wody, by świnia zerwała się na równe nogi, odzyskując siły.

Dobry Bóg, wysłuchując modlitwy Kościoła, przychodzi z pomocą używającym w.e. na wiele różnych sposobów, aby tylko czynili to z wiarą (przejawiającą się w ufności, najczęściej wyrażonej w ich modlitwie). Tak więc skrapiają oni w.e. mieszkanie, gospodarstwo, pola i ogrody, osoby chore i atakowane przez szatana (nawet, jak wyżej wspomniano, „na odległość”), ich łóżka i ubrania; dodają kilka kropli do pokarmu ludzi i zwierząt, wpuszczają do studni dla oczyszczenia w niej wody i uczynienia jej zdrową. Chorzy dotykają w.e. zaatakowane części ciała, stosują kroplę do przemywania, do okładów, często do picia. Użycie jej, połączone z krótkimi egzorcyzmami dostępnymi dla ludzi świeckich, oddala burze i chmury gradowe, gasi ogień pożarów. Im starsi będą świadkowie niezwykłych zdarzeń, tym więcej na ogół potrafią ich opowiedzieć, jak też wskazać liczniejsze zastosowania w.e.

W.e. nie działa w sposób „magiczny”, jak zaklęcie dobre na określone sytuacje, gdyż Boga można tylko pokornie prosić o łaskę (jak przy użyciu także innych poświęconych przedmiotów), a nie narzucać Mu swojej woli, nie dyktować co ma dać, kiedy i w jakich ilościach. Z tego względu nie zawsze odpowiedź Nieba będzie taka sama w podobnych do siebie sytuacjach, lecz zależy w pierwszym rzędzie od samego Boga i Jego niezgłębionych planów względem nas, w drugim zaś od naszej wiary i ufności w Nim pokładanej.

Głęboka wiara cechowała prawdopodobnie pielęgniarza, który rozchylił wargi dziewczyny, od miesiący po wypadku samochodowym sztucznie podtrzymywanej przy życiu, i wlał jej kilka kropli w.e. Zauważywszy, że się zakrztusiła, wybiegł na korytarz z wołaniem: „B. żyje!”. Gdy wrócił na czele personelu medycznego, jakież było jego zdziwienie, gdy zastał ją już siedzącą na łóżku i usłyszał jej słowa do siebie skierowane: „Co ty mi dałeś do picia...? Bo gdy mi to coś wlałeś do ust, jakiś głos mi powiedział: «B., weź się za siebie!» I oto jestem zdrowa!” Rzeczywiście była zdrowa, po krótkiej obserwacji opuściła szpital, choć przy tak

mocnym stłuczeniu mózgu nikt nie dawał jej szans na powrót do życia w ogóle, a tym bardziej do życia samodzielnego.

Na zakończenie kilka uwag co do wpływu w.e. na naszą sferę duchową. W modlitwie Kościoła przy jej poświęceniu zawarta jest prośba o oddalenie wszystkich zasadzek ukrytego wroga oraz wszystkiego, co czyha na pomyślność lub spokój mieszkańców. Prośba ta decyduje o niezmiernie szerokim polu jej zastosowań, co znajdowało potwierdzenie w przedsoborowej praktyce Kościoła. W nowym Rytuale użycie wody święconej do poświęcenia przedmiotów jest prawie zawsze dowolne, a najczęściej w praktyce zupełnie pominięte. Nie oznacza to, że powinno być pominięte, lecz że użycie wody uzależniono od decyzji osoby dokonującej poświęcenia. Można tylko zachęcać wszystkie te osoby, by nie odchodziły od praktyki, tak mocno wrośniętej w życie Kościoła od wielu wieków tym bardziej, że ilość chorób i zagrożeń ze strony piekła nie maleje, lecz ciągle wzrasta. Jeśli jednak od tej praktyki odejdą, niech przynajmniej osoby świeckie, na ile to tylko możliwe, zastąpią w tym duchownych, posługując się wodą święconą najlepiej egzorcyzmowaną jak najczęściej,.

Świadectwa

Mieszkam na III piętrze. Sąsiedzi z IV piętra mieli wielkiego czarnego psa, którego zawsze się bałam. Sprowadzany na dół, zwykle z dużą siłą uderzał bokiem lub tyłem w moje drzwi. Pewnego razu poświęciłam schody w.e. tuż przed godz. 15.00, przed wprowadzeniem bestii na spacer. W chwilę potem usłyszałam na schodach ruch oraz mocny głos właścicielki psa, więc wyjrzałam przez wziernik. Stała z psem między dwoma piętrami i popychała go, bo nie chciał schodzić i skomlał. Zawołała do męża: „Co mu się stało, nie chce iść!” Próbował przeskoczyć balustradę, lecz i na dole schody były pokropione. Wyszedł sąsiad i we dwoje popchnęli psa, a ten ze skowytem, jak poparzony, wielkimi susami przebiegł przez miejsca skropione w.e. Własnym oczom nie wierzyłam... i pewno **nie uwierzyłabym**, gdyby ktoś mi to opowiadał!

Moja córka E. mieszka na „Czubach” w Lublinie. W bloku w pobliżu 2 wind jest hol, na którym zbierali się chłopcy palący papierosy, pijący alkohol, a może i zażywający narkotyki. E. zaczęła systematycznie kropić to miejsce w.e. W niedługim czasie wszyscy oni przestali tam się zbierać.

W tymże bloku mieszkał samotny chłopiec. Jego matka robiła karierę za granicą, co jakiś czas przysyłała mu pieniądze, czasami przyjeżdżała. Chłopiec sprowadzał kolegów, odbywały się głośne libacje. Nie pomagały groźby sąsiadów, że sprowadzą policję, która zresztą znała ten problem. E. i jej sąsiadka T. systematycznie skrapiały w.e. korytarz, zwłaszcza przed drzwiami tego chłopca. Po jakimś czasie przyjechała matka i wyprowadzili się stamtąd.

Sąsiad córki, alkoholik, załamany psychicznie po kolejnym odejściu dwóch kobiet (uważał je za swoje żony, z drugą miał synka), pocieszał się towarzystwem kolesiów. Dał się jednak mojej córce (po jej szturmie modlitewnym do Nieba) namówić na leczenie odwykowe. W szpitalu uczestniczył w Mszy Świętej, przystępował do Komunii Św. Po powrocie do domu znów oblegali go kompani od kieliszka. Wtedy córka skrapiała jego mieszkanie w.e., a nawet sam dał się do tego namówić (przygotowywał wodę do poświęcenia w I Soboty Miesiąca). Odtąd kolesie już go nie odwiedzają, jest w lepszej kondycji psychicznej, opiekuje się nawet synkiem podczas pracy jego matki poza domem. Gdy jest sam w domu, zwykle odmawia Różaniec.

Na osiedlu z małego sklepu zrobiono pijalnię piwa. Wiadomo, co się działo: przekleństwa pijanych mężczyzn rozlegały się wokół. Sąsiadka córki skrapiała to miejsce w.e. (pewnie w nocy). Powiedziała o tym córce dopiero wtedy, gdy pijalnia była w stanie likwidacji. Wkrótce ją zamknięto.

Opowiadanie z Siedlec z końca sierpnia 2003r. – zapamiętał je ks. A.S. Spałam twardo zmęczona dyżurem w szpitalu, nawet nie zdając sobie sprawy z tego, co się wokół mnie dzieje. Nagle we śnie rzuciły się na mnie jakieś potwory i zaczęły mnie dusić (za szyję) i obezwładniać. Gdy przerażona doszłam do przytomności, chwyciłam butelkę z w.e., wypiłam łyk, przeżegnałam się i skropiłam mieszkanie. Gdy za chwilę weszłam do pokoju, w którym moje dzieci oglądały film w TV, ze zdumieniem przekonałam się, że był to film... o wampirach! **To były te same bestie, które zaatakowały mnie we śnie!**

Warto zastanowić się głębiej nad powyższym świadectwem, które pokazuje wyraźnie, że za tymi - jak uważa wielu - niegroźnymi postaciami w filmach i na różnych obrazach, stoja prawdziwe i realnie istniejące złe duchy. Jeszcze raz pytamy rodziców: czy Wy naprawdę kochacie swoje dzieci i pragniecie ich dobra teraz i w

przyszłości?? Jeśli tak - to pomyślcie, co oglądają, może codziennie. Zobaczcie jakie plakaty, rzeźby, maski wiszą na ścianach w ich pokojach – jakie naklejki, nadruki, obrazki itp. noszą na swoich ubraniach – a może warto też spojrzeć na siebie i pomyśleć o tym?

W listopadzie 2003 pisze matka, że synowi pierwszego dnia nawet smakował papieros nasączony w.e., ale zaraz potem go „odrzućilo”. Po 4 dniach nie mógł już wcale palić i postanowił że rzuca palenie na zawsze. Na razie nie ma z tym trudności.

Ks. A.S. zaniósł do drukarni dyskietkę z tekstem do wydrukowania. Drukarka „strajkowała”: zsuwała tekst na prawo i obcinała go, zostawiając po lewej wielki margines. Kolejne próby niczego nie zmieniły. Książk wyjął z torby w.e., pokropił komputer i drukarkę. Podjęto jeszcze jedną próbę. Druk przebiegał odtąd bez zakłóceń!

PRZYPISY

1. Broszura, zachęcająca do korzystania z nowej praktyki święcenia wody „na odległość”, otrzymała aprobatę jednej z kurii diecezjalnych, więc tym odważniej można było ją wdroyć, choć nie bez zdziwienia, a nawet krytyki ze strony niektórych duchownych.
2. Niektórzy wierni pytają, czy muszą być obecni przy naczyniu z wodą, a także czy musi być ono otwarte. Odpowiedź na oba pytania brzmi oczywiście **NIE**, gdyż wystarczy z ich strony samo pragnienie posiadania poświęconej wody w przygotowanym przez nich naczyniu, a uświęcająca moc Boga przenika, mówiąc może żartobliwie, także przez korek...
3. Dość powszechne staje się obecnie, bardzo niebezpieczne w skutkach, zjawisko drastycznego głodzenia się przez młode dziewczyny chcące utrzymać szczupłą sylwetkę. Ktoś może powie: „I gdzie tu szatan...?”. Z pewnością istnieje „duch śmiertelnego wygłodzenia” (nazwano jego działanie „anoreksją”). Ileż to dzisiaj dzieci i młodzieży staje się przedmiotem jego ataku, co zresztą mogą potwierdzić księża egzorcyci. Groźny jest także duch, powodujący coś wręcz przeciwnego: niepohamowane obżarstwo, które zwykle się uważa za tajemniczą chorobę zwaną „bulimia”.
4. Ponieważ w.e. jest wyłączona z tzw. „użytku świeckiego”, nie może być używana jak zwykła woda, jako napój dla spragnionych (chyba, że na pustyni), także do mycia, do gotowania posiłków czy zwykłego podlewania roślin. Może natomiast, w niewielkiej ilości, podobnie jak używa się leków, mieć zastosowanie wszędzie tam,

gdzie potrzebna jest jako lekarstwo dla duszy lub ciała oraz jako broń przeciwko szatanowi. Tak więc łyk jej można wypić w duchu modlitwy, nie powinno się natomiast gotować jej na herbatę (choć można, a nawet wskazane jest aby dodać do niej niewielką ilość w.e.).

Uwaga!!! Jeśli pragniesz mieć w domu wodę egzorcyzmowaną, poproś kapłana swojej parafii, aby ją poświęcił. Gdyby ksiądz nie miał rytuału poświęcenia, to jej treść jest na str. 109 w rozdziale 20 „Poświęcenie wody”.

Rycerka znana Redakcji opowiada: Wiele razy wspomógł mnie Św. Michał. Opowiem o jednym zdarzeniu.

Kwiecień 1996 r., siedzę wieczorem przy maszynie i szyję. Nagle słyszę kłótnię u sąsiada. Otwierają się drzwi i sąsiadka z dzieckiem na ręku wbiegła do mojego mieszkania (w bloku), a za nią kompletnie pijany jej mąż. Ciągnie ją za bluzę krzycząc, aby wracała do domu. Kobieta prosi, aby zadzwonić na policję. Proszę mego męża, by bronił sąsiadki przed agresją pijaka, lecz on stanął bezradny i tylko mu powiedział, aby ją puścił. Moja córka i ja też zwracamy się do pijanego, aby puścił żonę. Słowa na nic się nie zdają. Wtem słyszę głos: „Weź wodę święconą i pokrop go”. Tak też zrobiłam. Kropiąc sąsiada powiedziałam z wielką mocą w duchu: „Szatanie, wyjdź z niego!” W tym momencie sąsiad puścił żonę i wrócił do domu, a ona poszła dzwonić na policję. Mały synek sąsiada przyszedł i prosił, aby się mógł u nas zatrzymać, bo boi się ojca. Trząśł się cały i płakał. Opowiadał: „Tatuś dusił mamę a potem rzucił się na mnie, gdy ją broniłem”. Spojrzałam na jego uszy, miał całe czerwone. Przyjechała policja, ale sąsiada nie znaleźli, bo uciekł. Damian powiedział: „Jak to niedobrze, że tatusia nie zabrali”. Uklękłam razem z nim przed obrazem Pana Jezusa Miłosiernego i odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Chłopiec modlił się również za ojca i mówił, że chciałby umrzeć, bo nie chce mieć takiego życia. Po jakimś czasie sąsiad wrócił do mieszkania, a jego synek ciągle jeszcze przebywający w naszym mieszkaniu, prosił: „Dzwońcie na policję, bo tata zabije mamę”. Wreszcie przyjechała znowu policja, wyprowadzili sąsiada skutego w kajdankach. Jego synek odetchnął głęboko i powiedział: „To ja teraz już mogę wracać, bo taty nie ma”.

Przypominam sobie jeszcze, że kiedy kropiłam sąsiada wodą święconą, to on w pewnym momencie puścił żonę i patrząc na mnie i butelkę ze święconą wodą, powiedział: „Ta woda!” Nie dał rady jednak podnieść ręki do góry i zabrać mi buteleczki. Pomyślałam sobie, że to Święty Michał mi pomógł, bo po raz pierwszy publicznie przy sąsiadach użyłam wody święconej. Właśnie był piątek, a jako Rycerka Św. Michała poszczę w tym dniu o chlebie i wodzie za nawrócenie grzeszników.

Następnego dnia, pod wpływem natchnienia, wstąpiłam do mojej koleżanki szkolnej. Kiedy weszłam do jej mieszkania powiedziała mi, że jest w wielkiej rozpaczy i myśli o samobójstwie. Zaczęłam z nią rozmawiać i pocieszać. W końcu podjęła decyzję pojechania nazajutrz do Łagiewnik, bo była to sobota przed Świętem Miłosierdzia Bożego. Zaprosiłam ją do siebie, do domu. Przyjechała z całą swoją rodziną samochodem. Weszliśmy do mieszkania, a tu mój mąż pijany, zaczął się awanturować przy gościach. Byłam bardzo zaskoczona, bo mąż obiecał mi iść do spowiedzi, a tu jest pijany. Powtarzał: „Ja ci dam cuda, nie ma żadnych cudów, ja ci dam kropienie sąsiada wodą”. Sam wczoraj wszystko widział i teraz po pijanemu mi to wypominał. Widząc jego zachowanie i moich wystraszonych gości, powiedziałam do koleżanki: „Pójdę pokropić go wodą święconą”. Wzięłam wodę święconą i kropiąc nią męża powiedziałam: Święty Michale, odpędź szatana od niego! Mąż nagle się odwrócił i bardzo mocno uderzył mnie w twarz. Szybko się otrząsnęłam i pocałowałam go. Mąż popatrzył na mnie, szybko poszedł do łazienki i zamknął się. Było mi bardzo wstyd przed koleżanką. Nie czułam nienawiści do męża, bo wiedziałam, że był to cios od szatana. Powiedziałam za odchodzącym mężem: „Ten ból i to cierpienie duchowe ofiaruję za ciebie i za sąsiada, abyście się nawrócili. Mąż później mi powiedział, że pójdzie do spowiedzi jutro w Święto Bożego Miłosierdzia. Dodał także, że będzie się próbował odzwyczaić od palenia papierosów. Dziękuję za to Bogu i proszę Was o modlitwę, aby mój mąż oraz nasz sąsiad porzucili picie alkoholu.

Niezwykłą potęgę w nadprzyrodzonym działaniu Kościoła posiada woda święcona, wzmocniona domieszką poświęconej soli. Potwierdza to także Pismo Św. Starego Testamentu. Gdy mieszkańcy Jerycha uskarżali się prorokowi Elizeuszowi mówiąc: „Pobyt w mieście jest dobry, lecz wody są złe i ziemia nieurodzajna”, on zażądał od nich miskę

soli, wrzucił ją do źródła wód i powiedział: „Tak rzekł Bóg: „Uzdrowiłem te wody, nie będzie stąd więcej śmierci ani nieurodzaju”, i uzdrowione zostały wody aż do tego dnia”(2 Kr 2,19-22).

O tym, że chrześcijanie wierzyli w oczyszczające działanie wody połączone ze znakiem Krzyża Św., mówi pozakanoniczne pismo z początków III wieku, tzw. Akta Piotra i Tomasza. Opowiadają one, jak senator Pudens wypędziwszy ze swego domu Szymona Maga, który sprzeciwiał się Św. Piotrowi powiedział do niego: „Piotrze, cały mój dom oczyściłem dla ciebie ze śladów Szymona. Wziąłem wody i wzywając Imienia Jezus pokropiłem, poczynając od jadalni aż do drzwi, mówiąc: Wiem, o Panie Jezu Chryste, jesteś czysty i niepokalany tak, że mój wróg i przeciwnik zostanie usunięty”.

Na Zachodzie zachował się list, w którym papież Wirgiliusz pisał w 538 r. do Profuturusa z Bragi. Ojciec Św. zaznacza w nim, że konsekracja kościołów nie może się odbyć, jeżeli przy tym nie będzie użyta woda święcona.

Rabanus Maurus, pisarz z XI wieku, dobrze przedstawia znaczenie wody i soli, które można określić następująco: nie istnieje inny pierwiastek na tym świecie, który by tak jak woda wszystko oczyszczał i ożywiał. Przez chrzest jesteśmy odrodzeni i zaczynamy nowe życie. Woda wypłynęła z boku Chrystusa w czasie Jego Męki i stąd nabrała tajemniczej siły oczyszczania i uświęcania, a sól domieszano do wody na wyraźny nakaz Boży dany Elizeuszowi. Woda oczyszcza z brudu, sól niszczy zgniliznę, woda daje połysk, sól zapobiega zepsuciu, woda jest napojem mądrości, sól zwiastuje smak roztropności.



11. CO TO JEST OLEJ EGZORCYZMOWANY DO CZEGO SŁUŻY? JAK GO UŻYWAĆ?



H. Grabowski

„OLEJ JEST DOBRY”

Jednym z bardziej charakterystycznych przedstawicieli flory regionu Morza Śródziemnego, a szczególnie Palestyny, jest drzewo oliwki. Górna powierzchnia nigdy nie wędnących liści jest ciemnozielona, natomiast dolna ma kolor srebra. Użyte przez austriackiego pisarza Józefa Weinhebera określenie „srebrzysto-zielony” pochodzi z pewnością z obserwacji gałązki oliwnej. Niski, potężny pień pokrywa się w miarę upływu lat coraz głębszymi pęknięciami. Drzewo odmładza się, wypuszczając liczne nowe pędy. Święty Augustyn porównał życie chrześcijanina do prasy oliwnej. Z jego cierpień tłoczy się dobry olej, który spływa do naczynia życia wiecznego.

Już od dawna oliwa znalazła liczne zastosowania. Za jej pomocą łagodzone ból, leczono rany, przywracano sprawność zmęczonym członkom, chłodzono rozpaloną skórę. Była także paliwem do lamp. Księga Rodzaju podaje relację, że Noe wypuścił z Arki gołębicę, która wróciła do niego, niosąc w dziobie gałązkę oliwną. W tym kontekście gałązka oliwki staje się symbolem pokoju między Bogiem i człowiekiem, między człowiekiem i światem. Chrześcijanie bardzo szybko zrobili użytek z tradycji pogańskich i żydowskich, wprowadzając namaszczenie olejem jako znak obdarzenia łaską Bożą. I tak namaszczenia miały i mają miejsce przy rozpoczęciu katechumenatu, przy udzielaniu Sakramentu chrztu, bierzmowania oraz świeceń kapłańskich i biskupich. Namaszcza się także chorych. Wspomnieć także należy o namaszczeniu nowo konsekrowanych świętyń, a także sprzętów liturgicznych. Chrześcijanin namaszczony olejem podczas sakramentu chrztu czy też bierzmowania otrzymuje udział w królewskiej i prorockiej godności kapłańskiej Chrystusa. Zapach olejku jest znakiem wyrażającym życzenie, aby w swoim życiu rozsiewał on wokół siebie woń godności dziecka Bożego.

Olej krzyżma, katechumenów, a także namaszczenia chorych zostaje poświęcony przez biskupa w czasie specjalnej ceremonii odbywającej się w Wielki Czwartek z udziałem możliwie jak największej liczby kapłanów. Diecezja czerpie ten olej na swoje potrzeby przez cały rok.

Głęboką wymowę symboliki oleju zrozumieć potrafi z pewnością ten, kto choćby godzinę spędził w ciszy ukryty w oliwnym gaju czy to na pagórkach Sieny, czy to w Dalmacji, czy też na Wzgórzu Oliwnym wznoszącym się nad Jerozolimą. W czasie tej godziny można bowiem przywołać z pamięci własny chrzest i bierzmowanie oraz odnowić w sobie siłę tych Sakramentów.

POŚWIĘCONA OLIVA

Poza olejami poświęconymi przez biskupów, wierni mogą korzystać z oliwy poświęconej i egzorcyzmowanej przez kapłana. Wszyscy wiemy o stosowaniu przez starożytnych oliwy, jako środka do gojenia ran (dobry Samarytanin). Jej przymioty naturalne w połączeniu z tymi, które pochodzą z poświęcenia czynią z niej skuteczne lekarstwo.

Olej egzorcyzmowany zastosowany z wiarą pomaga przepędzić moc złych duchów, ich ataki i urojenia jakie powodują. Ponadto służy on zdrowiu duszy i ciała. Warto tutaj przypomnieć bardzo stary zwyczaj namaszczenia oliwą ran i władzę przekazaną Apostołom przez Jezusa, aby uzdrawiali chorych przez nakładanie rąk i namaszczenie ich oliwą. Olej egzorcyzmowany posiada ponadto szczególną właściwość usuwania z ciała różnych niedomagań. Często błogosławie osoby, które uległy zaczarowaniu przez spożycie lub wypicie czegoś szkodliwego. Ujawnia się to w charakterystycznym bólu żołądka lub w napadach czkawki albo rżenia zwłaszcza wtedy, gdy wybierają się do kościoła, podczas modlitwy, a przede wszystkim, gdy przyjmują egzorcyzm. W tych przypadkach organizm musi uwolnić się od tego, co jest szkodliwe, musi to wydaląć. Olej egzorcyzmowany bardzo w tym pomaga i uwalnia organizm od nieczystości. Pomaga także wypicie wody święconej.

Należy tutaj dokładniej opisać pewne sprawy, ponieważ temu, kto tego nie doświadczył i nie widział, trudno będzie uwierzyć. Co właściwie się wydała? Niekiedy jest to gęsta i piana się ślina albo rodzaj białej, ziarnistej papki. Innym razem są to różne przedmioty, takie jak: gwoździe, kawałki szkła, małe drewniane laleczki, splątane kawałki sznurka, zwinięte kawałki drutu żelaznego, różnego koloru nici bawełniane lub skrzący krwi. Niekiedy przedmioty te są wydalane drogą naturalną, bardzo często przez wymioty. Należy zaznaczyć, że organizm nigdy nie ponosi szkody (natomiast odczuwa

ulge), nawet jeśli są to wydalane ostre kawałki szkła. O. Candido zebrał pełny koszyk przedmiotów wydalonych przez różne osoby. Czasem wydalenie jest wprost tajemnicze; osoba czuje na przykład ból brzucha tak jakby miała gwoździe w żołądku, a potem znajduje takie gwoździe na ziemi, tuż obok siebie i ból ustępuje. Ma się wrażenie, że wszystkie te przedmioty przyjmują konkretne kształty w chwili wydalania. O. Candido w jednym z wywiadów powiedział: „Widziałem zwymiotowane kawałki szkła, żelaza, włosy, kości, niekiedy także małe przedmioty z plastyku w kształcie głowy kota, lwa, węża. Z pewnością mają one związek z przyczyną, która spowodowała opętanie diabelskie”.

Sakramentalia

Na koniec tego rozdziału o sakramentach słuszną rzeczą jest poświęcić im trochę miejsca. Tradycja katolicka obejmuje korzystanie z sakramentaliów: wody święconej, poświęconych medalików, figur, obrazów, ikon, różańca, szkaplerzy, święconej soli i oleju. Trzeba korzystać z sakramentaliów w celu uzdrawiania i zapewnienia opieki Bożej, skoro są one pomocne. Ważną rzeczą jest jednak by pamiętać, iż to **Pan Jezus uzdrawia i chroni**, a nie święcona woda, medaliki czy inne sakramentalia. Należy unikać wszelkich oznak magii czy przesądów. Ludzie doznają uzdrowień, gdyż Pan Jezus pragnie ich uzdrowić, a nie dlatego, że posiadają jakąś figurę czy Święty medalik.

Pragnę szczególnie wspomnieć o jednym z sakramentaliów, gdyż wielu katolików uważa, że ten znak jest pomocą w uzdrawianiu. Rytuał Rzymski zawiera modlitwę poświęcenia oleju z oliwek (lub innego oleju roślinnego), którego mogą używać świeccy do uzdrawiania czy innych stosownych celów. Olej święci kapłan, lecz mogą go wykorzystać świeccy dla siebie lub innych. Dobrze jest namaścić nim chorą część ciała, jeśli jest to możliwe. Namaszczenie można powtarzać tyle razy, ile potrzeba, na przykład codziennie, modląc się przy tym szczerze i ufnie (prosić tak, jak małe dziecko prosi swego ojca lub matkę). Znam mężczyznę, który został uzdrowiony ze złośliwego raka po wielokrotnym namaszczeniu olejem. Znam też kobietę, która mniej cierpiała przyjmując częste namaszczenie. Wczoraj powiedział mi pewien człowiek, iż gdy cierpi z powodu bezsenności, namaszcza się olejem i wkrótce zapada w sen. Jeden z wielkich cudów w historii Kościoła – odrośnięcie

po dwóch latach amputowanej przez lekarzy i zakopanej w ziemi nogi – też nastąpił po cierpliwym namaszczeniu kikuta odciętej nogi olejem (<http://adonai.pl/cuda/?id=36>).

Wielokrotnie słyszymy relacje ludzi uzdrowionych z dolegliwości po przyjęciu namaszczenia poświęconym olejem. Świecony olej niekiedy zwany jest olejem radości, by odróżnić go od oleju używanego w sakramencie namaszczenia chorych. Członkowie zespołów modlitwy o uzdrowienie oraz **inni ludzie** namaszczający olejem powinni, jeżeli zachodzi taka potrzeba jasno **wytłumaczyć, że nie jest to sprawowanie sakramentu chorych.**

Nie trzeba dodawać, że użycie święconego oleju, jak i innych środków w posłudze uzdrawiania przez modlitwę, podlega regulacji władzy diecezjalnej lub innej kompetentnej władzy kościelnej.

Niewielu kapłanów posiada cały Rytuał Rzymski, dlatego podaję tekst starożytnej modlitwy święcenia oleju:

Modlitwa poświęcenia oleju:

Wzywamy Cię, Który posiadasz wszelką moc i potęgę, Zbawicielu wszystkich ludzi, Ojczy naszego Pana Jezusa Chrystusa, i prosimy, abyś zesłał z Nieba od Twojego Jednorodzonego Syna, zbawczą moc na ten olej, aby służył każdemu, kto będzie nim namaszczone, dla obrony przed każdą chorobą i każdym osłabieniem, jako środek zapobiegawczy przeciw wszelkim demonom, dla wypędzenia każdego nieczystego ducha, dla uwolnienia od wszelkiej gorączki i zimna, i od wszelkiej niedyspozycji, dla osiągnięcia dobrej łaski i odpuszczenia grzechów, jako zbawczy środek na życie wieczne i zbawienie, dla zdrowia i nienaruszalności duszy, ciała i ducha, dla doskonałego zdrowia, aby wielbione było Imię Ukrzyżowanego, i Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, który wziął na Siebie nasze choroby i słabości i przyjdzie, aby sądzić żywych i umarłych, ponieważ przez Niego istnieje cześć i moc w Duchu Świętym, teraz i na wieki wieków. Amen.

Serapion biskup Thmuis (IV w.)

Podajmy następujący przykład:

Ojciec Pellegrino Ernetti, najbardziej znany egzorcysta z Wenecji a także wielki znawca muzyki i bibliista, był świadkiem bardzo ciekawych i poważnych przypadków. W domu pewnej rodziny, oprócz otwierania się i zamykania dobrze osadzonych okien i drzwi unosiły się krzesła, kołysały szafy, przedmioty przybierały różne barwy. Ojciec uznał za stosowne posłużenie się sakramentaliami, z których egzorcyci często korzystają. Polecił zmieszać razem w jakimś naczyniu egzorcyzmowaną wodę, olej i sól. Potem każdego wieczoru kazał wylewać łyżeczkę tego płynu na parapiecie wszystkich okien i na progach drzwi, odmawiając za każdym razem „Ojcze nasz...”. Środek ten okazał się bardzo skuteczny. Po pewnym czasie zaprzestano tej praktyki, ale po tygodniu hałasy znów zaczęły zaburzać spokój domu. Ustały natychmiast, gdy wznowiono stosowanie wskazanego środka.

Podobnie jak wielu chrześcijan wychowanych w tradycji katolickiej, również i ja (Barbara) wierzę, że modlitwy wypowiedziane nad wodą, solą, krzyżami, przedmiotami religijnymi i olejem nadają tym przedmiotom specjalne łaski. W czasie jednej z konferencji na temat uzdrawiania głoszonej w Ameryce Łacińskiej, O. Francis Mac Nutt i O. Paul Schaaf modlili się nad człowiekiem, który był uwikłany w spirytyzm. Za każdym razem, kiedy namaszczeni go olejem mężczyzna krzychał tak, jakby był przypiekany rozpalonym żelazem, wykręcał się i odwracał, aby uniknąć namaszczenia. Podobnie zachowywał się, gdy został pokropiony wodą święconą, a jego zachowanie stało się zupełnie irracjonalne, gdy do pokoju wniesiono Najświętszy Sakrament, mimo że mężczyzna ów tego nie widział. Od tamtego czasu widziałam wiele podobnych reakcji na poświęcone substancje, co pozwoliło mi docenić kapłańską modlitwę o poświęcenie oleju.

Obecnie, jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, zachęca się świeckich, aby posługiwali się poświęconym olejem we wszystkich dolegliwościach ciała, zarówno przy zwykłym skaleczeniu, jak i w przypadku poważnej choroby. Chrześcijanie do 800 r. posługiwali się spontanicznymi modlitwami towarzyszącymi namaszczeniu i teraz ponownie są zachęceni do używania oleju w celu uzdrawiania, modląc się przy tym własnymi słowami, które płyną z ich serca.

Liczne choroby opierające się lekarstwu znikają jedynie za pomocą nakreślonego znaku Krzyża oraz poświęconej oliwy.

Pewnego dnia Św. Samson, jeszcze jako dziecko (później biskup w Bretanii), udał się wraz z towarzyszymi w pole, aby wrywać tam chwasty ze zboża. Kiedy byli zajęci pracą, jeden z nich został ukąszony przez węża w nogę i zatruty jadem. Jego śmierć była nieuchronna. Samson natychmiast postanowił udać się do proboszcza z prośbą o poświęconą oliwę. Przyłożono ją do rany, trucizna wypłynęła kropla po kropli, zaś chory odzyskał zdrowie.

Uwaga!!! Jeśli pragniesz posiadać w domu olej egzorcyzmowany (olejek radości), poproś kapłana swojej parafii, aby go poświęcił. Gdyby ksiądz nie miał rytuału poświęcenia, to jego treść jest w rozdziale 21 „Poświęcenie oleju” na stronie 110 i 112 (podziel się tym olejem z innymi).

Przez tę modlitwę kapłan przemienia zwykłą substancję oleju w środek mający nadprzyrodzoną moc, przynoszący chorym pełnię uzdrowienia. Kapłan prosi kochającego Ojca, aby zesłał na olej swojego Ducha Świętego tak aby wszyscy, którzy będą nim namaszczeni, zostali uwolnieni od bólu i choroby oraz odzyskali w pełni zdrowie ciała, umysłu i duszy. Z tej też przyczyny można nim posmarować ciało w miejscach bolących i otrzymać wypływające z tego odczuwalne dobrodziejstwa także dlatego, że olej w odróżnieniu od wody święconej, która szybko wysycha, jeśli go trochę wetrzemy, pozostanie o wiele dłużej.

Poświęcona oliwa ma dwie nazwy, chociaż **jest to ten sam olej:**

1. Olej egzorcyzmowany - używa się go jako pomoc do uwalniania ludzi od złych duchów (często używają go księża egzorcyci).
2. Olejek radości, używany przez ludzi, którym coś dolega. Można oliwą nad chorym miejscem uczynić znak Krzyża i prosić z pokorą Boga własnymi słowami o uzdrowienie (jeśli można - to uczynić olejem znak krzyża na chorym, bolącym lub innym miejscu). Woda, olej i sól



egzorcyzmowane lub poświęcone są sakramentaliami. Ale nawet jeśli otrzymują szczególną moc poprzez wstawiennictwo Kościoła, to **wiara z jaką są używane, decyduje o ich skuteczności** w konkretnych przypadkach.

DLA KAPŁANÓW EGZORCYSTÓW

12. RYTUAŁ RZYMSKI [obowiązujący do stycznia 1999 roku]

Rytuał Rzymski, będący do niedawna oficjalnym tekstem dla egzorcystów, w zasadzie jest tym samym tekstem, który wydano 17 czerwca 1614 roku. Został opracowany z inicjatywy Pawła V, który polecił redagującym, aby wykorzystali w nim najstarsze teksty egzorcyzmów. W owym czasie formuł egzorcyzmów było wiele i trudno było dokonać ich wyboru. Stosując się do papieskiego zalecenia, sięgnięto przede wszystkim do formuł Alcuina (zm. 840 r). Jak widać formuły, którymi posługiwali się dotąd egzorcyci, były odmawiane już od dwunastu wieków !

Rytuał w odróżnieniu od innych oficjalnych tekstów liturgicznych nie został nakazany, lecz tylko zalecony. Faktycznie jednak bardzo szybko się rozpowszechnił w całym katolickim świecie. Nie będziemy podawali listy różnych poprawek wprowadzanych na przestrzeni wieków. Tłumaczenie, które tutaj przytaczamy, zostało dokonane na podstawie ostatniej edycji Poliglotta Vaticana z 1954 roku.

W *Rytuale* część dotycząca egzorcyzmów zawarta została w Tytule XII i jest podzielona na dwa rozdziały:

- normy do zachowania przy egzorcyzmowaniu opętanego,
- ryt egzorcyzmowania opętanych przez złego ducha (ten rozdział kierując się względami praktycznymi, podzielimy na części:

1 . Modlitwy wstępne, 2 . Trzy wielkie egzorcyzmy.

W nawiasach przytaczamy niektóre teksty dodatkowe, których używał O. Candido i z których ja także korzystam. Inspiracją dla tych dodatków była treść tzw. Egzorcyzmu Leona XIII. Nie poświęcam mu wiele miejsca, gdyż wymagałoby to także dłuższego komentarza dotyczącego okoliczności, w których został napisany i zmian, jakie potem nastąpiły w relacji do oryginału.

Krótkie dodatki O. Candido wydają się być bardzo stosowne i usprawiedliwione, bowiem w trzech wielkich egzorcyzmach ze względu na ich starożytność, brakowało wezwania do Matki Bożej.

Moim zamiarem jest umożliwienie poznania tego tak cennego tekstu, dziś rzadko spotykanego i dlatego wolę podać go w tłumaczeniu z łaciny z tego względu, że dziś niewielu zna łacinę, nie znają jej nawet niektórzy kapłani i egzorcyciści. Szczególnie bardzo cenne są początkowe normy, także i dziś.

NORMY DO ZACHOWANIA PRZY EGZORCYZMOWANIU OSOBY OPĘTANEJ PRZEZ SZATANA

1. Kapłan, który egzorcyzmuje osoby dręczone przez złego ducha, musi posiadać specjalne i wyraźne zezwolenie Ordynariusza i powinny cechować go: pobożność, roztropność i nieskazitelność życia; powinien zachowywać dystans do wszelkiego pożądanego dóbr ludzkich i rozgłosu w TV i innych mediach, aby mógł pełnić swoje religijne zadanie natchniony nieustanną miłością i pokorą. Powinien oprócz tego być w wieku dojrzałym, cieszyć się szacunkiem innych, nie tylko ze względu na wykonywane zadanie, lecz ze względu na powagę obyczajów.

2. Aby móc wykonywać w sposób godny swoją posługę, powinien zatroszczyć się o poznawanie stosownych dokumentów użytecznych dla tego zadania, które zostały napisane przez wiarygodnych autorów, a których tutaj z powodu braku miejsca nie wymieniamy; powinien korzystać z ich doświadczenia. Oprócz tego musi pilnie przestrzegać tych niewielu norm, które są szczególnie konieczne.

3. Przede wszystkim niech nie wierzy zbyt łatwo w to, że ktoś jest opętany przez złego ducha. W tym celu powinien dobrze znać symptomy, po których można odróżnić opętanego od osoby dotkniętej inną chorobą, przede wszystkim psychiczną. Na obecność złego ducha mogą wskazywać następujące znaki: mówienie równocześnie wieloma nieznanymi językami lub rozumienie tych osób, które nimi mówią; znajomość faktów odległych lub ukrytych; okazywanie większej siły niż wynikałoby to z wieku lub naturalnych predyspozycji oraz inne podobne zjawiska, które tym bardziej wskazują na opętanie, im są liczniejsze.

4. Aby lepiej poznać stan osoby opętanego, kapłan, po przeprowadzeniu jednego lub dwóch egzorcyzmów, powinien wypytać opętanego na temat tego, co odczuwał w umyśle i w ciele; również celem rozpoznania, jakie słowa najbardziej przeszkadzały złym duchom, aby potem z większym naciskiem i z większą częstotliwością je powtarzać.

5. Należy zdawać sobie sprawę, jakimi sztuczkami i kłamstwami posługują się złe duchy aby sprowadzić egzorcystę na manowce: mają one zwyczaj odpowiadać kłamliwie, niechętnie ujawniają swoją obecność, aby egzorcysta ulegając zmęczeniu zrezygnował z posługi. Bywa też, że osoba zaatakowana udaje chorą nie przyznając się do opętania przez złego ducha.

6. Czasami złe duchy po ujawnieniu się, kryją się na nowo zostawiając ciało wolne od wszelkiej udręki, tak że zaatakowany wierzy, iż został całkowicie uwolniony. Lecz egzorcysta nie powinien zaprzestać działania, dopóki nie zobaczy znaków uwolnienia.

7. Czasami złe duchy przeszkadzają na wszelki możliwy im sposób, aby chory nie poddał się egzorcyzmom albo starają się wzbudzić przekonanie, że chodzi o chorobę naturalną. Niekiedy podczas trwania egzorcyzmu usypiają chorego i przedstawiają mu jakąś wizję, ukrywając swoją obecność aby wydawało się, że chory został już uwolniony.

8. Niektórzy deklarują, że zostali zaczarowani lub rzucono na nich urok, mówią także kto uczynił im zło i w jaki sposób można się tego pozbyć. Należy zachować ostrożność, aby w tym celu nie zwracać się do magów, wróżących lub innych, zamiast korzystania z pomocy kompetentnych ludzi Kościoła. Nie wolno sięgać do żadnej formy zabobonu lub też do innych niedozwolonych środków.

9. Innymi razy zły duch pozwala, aby chory mógł odpocząć i osoba przyjmuje nawet Najświętszą Eucharystię aby wydawało się, że zły duch odszedł. Ponadto istnieją bardzo liczne inne sztuczki i zasadzki złego ducha, aby okłamać człowieka. Aby nie dać się oszukać, egzorcysta musi być bardzo roztropny.

10. Dlatego egzorcysta pamiętając o słowach Pana, że pewnego rodzaju złych duchów nie można wypędzić inaczej jak tylko modlitwą i postem (Mt 17,21) powinien korzystać z tych dwóch potężnych środków, na ile tylko potrafi osobiście lub korzystając z pomocy innych, aby wybłagać Bożą pomoc i wyrzucać złe duchy za przykładem Świętych Ojców.

11. Opętani powinni być egzorcyzmowani, jeśli istnieje taka możliwość, w kościele albo w innym odpowiednim miejscu o charakterze religijnym i stosownym, z dala od tłumu. Lecz jeśli

opętany jest np. chory (lub jest inny słuszny powód) można dokonać egzorcyzmu także w domu.

12. Opętanemu należy przypomnieć, że (jeżeli jego stan fizyczny i umysłowy na to pozwala), powinien modlić się za siebie, pościć, przystępować często do Spowiedzi Św. i Komunii Św., aby uzyskać pomoc zgodnie ze wskazaniem kapłana, a podczas egzorcyzmu powinien starać się o należyte skupienie, powinien zwrócić się do Boga z mocną wiarą, prosząc go o zdrowie z całą pokorą. Gdy dręczony jest z większą siłą, niech znosi to z cierpliwością i nigdy nie wątpi w pomoc Bożą.

13. Powinien trzymać Krucyfiks w ręce, albo mieć go przed oczyma. Także odpowiednio zabezpieczone relikwie Świętych, kiedy jest taka możliwość, mogą być z szacunkiem kładzione na piersi lub głowę opętanego. Należy jednak zachować ostrożność, aby przedmioty święte nie były traktowane w sposób niegodny i nie zostały zniszczone przez złego ducha. Nie należy kłaść Najświętszej Eucharystii na głowę opętanego, aby nie narazić Jej na zbezczeszczenie.

14. Egzorcysta nie powinien zatracać się w wielu słowach, ani w powierzchownych lub zadanych z ciekawości pytaniach, przede wszystkim w odniesieniu do przyszłych lub ukrytych faktów, które nie są związane z jego posługą. Powinien nakazać nieczystemu duchowi zachowanie milczenia i odpowiadać tylko na jego pytania. Nie powinien mu wierzyć, nawet jeśli zły duch udaje duszę jakiegoś świętego lub zmarłego, albo dobrego anioła.

15. Pytania, które należy zadać, dotyczą np. liczby i imion obecnych złych duchów, czasu, w którym weszły w człowieka, przyczyny opętania, itp. Jeżeli chodzi o inne występkę ducha jak śmiech lub wypowiedane brednie, egzorcysta powinien je przerwać, albo zignorować i upomnieć obecnych, których nie powinno być wielu, aby nie zwracali na nie uwagi, milczeli i **nie pytali o nic opętanego, bo mogłoby to spowodować bardzo złe konsekwencje**, lecz by modlili się do Boga za niego wytrwale i z pokorą.

16. Egzorcyzmy mają być wymawiane lub odczytywane z mocą, z wielką wiarą, pokorą i gorliwością. Gdy dostrzeże się, iż zły duch odczuwa większą udrękę, wtedy należy zaatakować go z większą siłą. Gdy spostrzeże się, że opętany cierpi w jakiejś części swojego ciała, albo zostaje uderzony lub też pojawia się na jego ciele

dymienica, należy uczynić tam znak Krzyża i pokropić wodą święconą, którą zawsze powinno się mieć przygotowaną.

17. Egzorcysta powinien także zaobserwować, na jakie słowa złe duchy najmocniej reagują, np. drżeniem; powinien powtarzać je wiele razy, zwiększając częstotliwość w momencie wypędzenia, potęgując nieustannie ich karę. Jeżeli zauważa się postęp, należy kontynuować egzorcyzmy przez dwie, trzy, nawet cztery godziny, aż do pełnego sukcesu.

18. Egzorcysta winien powstrzymać się od podawania lub przepisywania jakichkolwiek lekarstw i pozostawić to zadanie lekarzom.

19. Podczas egzorcyzmowania kobiety zawsze powinna być obecna jakaś zaufana osoba, która mocno trzyma opętaną, gdy rzuca nią zły duch. Jeśli jest to możliwe, osoba ta powinna pochodzić z rodziny opętanej. Ponadto egzorcysta kierując się delikatnością, winien uważać, aby nie powiedzieć lub uczynić czegokolwiek, co mogłoby stać się okazją do złych myśli u niego lub u innych.

20. W czasie egzorcyzmu należy posługiwać się słowami Pisma Św., które winny być uprzywilejowane bardziej niż słowa własne lub innych. Egzorcysta powinien nakazać złemu duchowi, aby powiedział czy wszedł on w ciało za sprawą magii lub rzuconych uroków, bądź za sprawą rzeczy zaczarowanych, które opętany zjadł, a w tym przypadku niech je zwymiotuje; jeżeli natomiast posłużono się rzeczami zewnętrznymi w stosunku do osoby, niech powie, gdzie one się znajdują; po ich znalezieniu, możliwie pilnie należy je spalić. Należy poprosić opętanego, aby ujawnił egzorcycie pokusy, które często odczuwa.

21. Zdarzyły się następujące przypadki:

A. Podczas egzorcyzmu, szatan zmuszony do wyjścia, zapytał podstępnie kapłana którędy ma wyjść z opętanego. Kapłan odpowiedział: „Tą samą drogą, którą wszedłeś”. Szatan wychodząc z opętanego oderwał mu dwa palce, którymi kiedyś grzeszył.

B. Szatan wychodząc z opętanego pozbawił go wzroku lub słuchu (były to miejsca będące przyczyną grzechu i w konsekwencji opętania).

W związku z powyższym, w podobnych sytuacjach, wskazane byłoby aby kapłani w czasie egzorcyzmu **nakazując szatanowi opuszczenie opętanego także nakazywali szatanowi, aby nie**

wyrządzał opętanemu żadnej szkody.

22. Gdy opętany zostanie uwolniony, należy go troskliwie upomnieć, aby wystrzegął się grzechu nie dając diabłu okazji powrotu, w tym przypadku jego stan mógłby stać się gorszy od poprzedniego.

Powinien otworzyć się na Boga poprzez Spowiedź Św., Komunię Św., uczęszczanie co najmniej na niedzielną Mszę Św., pacierz poranny i wieczorny, noszenie sakramentaliów itp.

13. EGZORCYZM Wersja 1. b1 JP.II

Modlitwy egzorcyzmów wersje 1-5 kapłani dobierają wg potrzeb lub stanu zniewolenia albo opętania.



KAPŁAN EGZORCYSTA

1. Ubrany w strój duchowny
 - a) alba, albo komża,
 - b) stuła fioletowa,
2. Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa,
3. świeca zapalona,
4. woda święcona z solą egzorcyzmowaną,
5. rytuał z modlitwami, litanie,
6. Pismo Św.,
7. obraz Matki Bożej,
10. różaniec ,
11. mówić ze skupieniem i powagą,

12. sprawować tak, by nie był postrzegany jako akt magiczny – w odpowiednio wybranym spokojnym miejscu.

RYT EGZORCYZMOWANIA OPĘTANYCH PRZEZ ZŁEGO DUCHA

Modlitwy wstępne

Rytuał zaleca egzorcyście, aby wyspowiadał się albo przynajmniej wzbudził żal za grzechy. Jeśli jest to możliwe dobrze byłoby, gdyby odprawił Mszę Św., a potem rozpoczął modlitwę znakiem Krzyża, pokropieniem wodą święconą i litanją. Ojciec Candido i ja idąc za jego przykładem, odmawialiśmy pierwsze dwa wezwania egzorcyzmu Leona XIII: *In nomine Jesu Christi Dei* i modlitwę do Św. Michała Archanioła. Innymi razy, i wielu tak czyni, odmawia się hymn albo przynajmniej jakiegoś wezwania do Ducha Świętego. Potem postępuje się zgodnie z *Rytuałem*.

Antyfona

Nie pamiętaj Panie, win naszych, ani win naszych rodziców
i nie karz nas za nasze grzechy

Ojcze nasz...

Boże zbaw mnie, w Imię Swoje
Swoją mocą broń mojej sprawy
Boże słuchaj mojej modlitwy
Nakłoń ucha na słowa ust moich
Bo powstają przeciwko mnie pyszni.
A gwałtownicy czyhają na moje życie
Nie mają Boga przed swymi oczyma
Oto Bóg mi dopomaga,
Pan podtrzymuje me życie
Niechaj zło spadnie na moich przeciwników
i przez wzgląd na swą wierność zniwecz ich!
Będę Ci chętnie składać ofiarę,
sławić Twe Imię, bo ono jest dobre,
bo wybawi mnie z wszelkiej udreki,
a moje oko ogląda hańbę moich wrogów. Chwała Ojcu...



Św. Joanna D' Arc

- Zbaw swego sługę (swoją służebnicę)
- Boże mój, ponieważ nadzieję pokłada w Tobie.
- Bądź dla niego (niej), Panie, wieżą warowną wobec nieprzyjaciela.
- Niech nieprzyjaciel nie będzie mógł nic mu (jej) uczynić.
- A syn nikczemności niech nie będzie mógł mu (jej) zaszkodzić.
- Wyślij, Panie, Twoją pomoc, ze Świętego miejsca.
- I z Syjonu przyślij mu (jej) obronę.
- Panie, wysłuchaj moją modlitwę.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami
- I z duchem Twoim

Módlmy się.

O Boże, u którego jest zawsze Miłosierdzie i przebaczenie wysłuchaj naszą modlitwę; ażeby ten Twój sługa (Twoja służebnica), związany/a łańcuchem grzechów, otrzymał/a łaskawie przebaczenie Twojej Miłosiernej Miłości. Święty Panie, Ojcze Wszechmogący, Boże Przedwieczny, Ojcze naszego Pana Jezusa Chrystusa, Który skazałeś

tego tyrana odstępę na wieczną gehennę i przysłałeś na ten świat Twojego Jednorodzonego Syna, aby pokonał tę ryczącą istotę: przybądź szybko, przyśpiesz Swoje nadejście, aby wyrwać mu człowieka, którego stworzyłeś na swój obraz i podobieństwo, ocalając go od zniszczenia i od złego ducha. O Panie, napełnij strachem przed Tobą tę bestię, która sieje zniszczenie w Twojej winnicy. Udziel Twoim sługom ufności, aby mogli z całych sił walczyć przeciwko najgorszemu smokowi, tak aby on nie gardził tymi, którzy ufają Tobie i nie mógł powiedzieć tego, co już kiedyś faraon powiedział Mojżeszowi: „Nie znam Boga i nie uwolnię Izraela i nie pozwolę mu odejść”. Niech zmusi go Twoja potężna prawica do wyjścia z Twojego sługi (Twojej służebnicy) ażeby nie sądził, że może trzymać jako więźnia tego (tę), którego (którą) Ty raczyłeś stworzyć na Twój obraz i którego (którą) Ty odkupiłeś przez Twojego Syna. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, na wieki wieków. - Amen.

Uwaga! W tym miejscu *Rytuał* zamieszcza modlitwę, która zaczyna się od słów *Praecipio tibi*. Z doświadczenia o Candido i jego uczniów wynika, iż jest to bardzo skuteczna modlitwa; zawiera ona pytania, dlatego może trwać bardzo długo; niekiedy jest to modlitwa, która prowadzi do rozwiązania problemu. Ja mam w zwyczaju, idąc za przykładem o. Candido, odmawiać ją na końcu, kiedy zły duch jest już osłabiony egzorcyzmami.

Módlmy się.

Rozkazuję tobie, kimkolwiek jesteś, duchu nieczysty i wszystkim twoim towarzyszom obecnym w tym słudze (w tej służebnicy) Boga, abyś przez tajemnice Wcielenia, Męki, Śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przez misję Ducha Świętego; (przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny i przez Jej Boże macierzyństwo) przez powtórne przyjście Samego naszego Pana na sąd, powiedział mi twoje imię, dzień i godzinę twojego wyjścia i jaki będzie tego znak; i rozkazuję ci być we wszystkim posłusznym mnie, szafarzowi Bożemu i rozkazuję ci, nie sprawić w żaden sposób szkody temu Bożemu stworzeniu, czy tutaj obecnym, bądź temu, co do nich należy.

Słowa Ewangelii według Św. Jana (J1, 1-14)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było

światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Była Światłość Prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę - chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Słowa Ewangelii według Św. Marka (Mk 16, 15-18)

Jezus rzekł do Swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie Chrzest, ten będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, ten będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w Imię Moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nic nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”.

Słowa Ewangelii według Św. Łukasza (Łk 10, 17-20)

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje Imię, nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana, spadającego z Nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stapania po węzach i skorpionach i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz że wasze imiona zapisane są w Niebie”.

Słowa Ewangelii według Św. Łukasza (Łk 11, 14-22)

[Jezus] raz wyrzucał złego ducha u tego, który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: „Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy”. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z Nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich:

„Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was Królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swojego domu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego na której polegał i łupy jego rozda”.

- Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami.
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

Panie Wszchemogący, Słowo Boga Ojca, Jezu Chryste, Boże i Stwórco każdego stworzenia: Ty, który dałeś Świętym Apostołom władzę stąpania po węzach i skorpionach;

Ty, Który wśród wielu Twoich nadzwyczajnych przykazań raczyłeś powiedzieć: „Wyrzucajcie złe duchy” dzięki czemu szatan zwyciężony Twoją mocą, został strącony z Nieba jak błyskawica; oto z lękiem i drżeniem wzywam błagając Twojego Świętego Imienia, abys po udzieleniu mi przebaczenia wszystkich moich grzechów, raczył dać mi, Twojemu niegodnemu słudze, niewzruszoną wiarę i siłę do zaatakowania, z pewnością i wiernością Twojemu poleceniu, tego okrutnego złego ducha i abys pozwolił mi odczuć wspierającą mnie siłę Twojego ramienia. Proszę o to w Twoje Imię, Jezu Chryste, nasz Panie i Boże, Który przyjdiesz sądzić ogniem żywych i umarłych po wszystkie czasy. Amen.

TRZY WIELKIE EGZORCYZMY

Po uczynieniu znaku Krzyża na sobie i na opętanym, egzorcysta zakłada stułę na szyję i kontynuuje, trzymając prawą rękę na głowie chorego.

- Oto Krzyż Pański, uciekajcie nieprzyjacielskie zastępy.
- Zwycięża Lew z pokolenia Judy, ze szczepu Dawida.
- Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami.
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże i Ojcie naszego Pana Jezusa Chrystusa wzywam Twego Świętego Imienia i proszę pokornie o okazanie Twojego Miłosierdzia, abyś raczył udzielić mi pomocy przeciwko temu złemu duchowi i przeciwko każdemu duchowi nieczystemu, który dręczy to Twoje stworzenie. Przez Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Pierwszy egzorcyzm

Egzorcyzmuję cię duchu nieczysty, każde wtargnięcie nieprzyjaciela, każdą zjawę, każdy legion diabelski, w Imię naszego Pana Jezusa + Chrystusa; nakazuję ci odstępować i wyjść z tego stworzenia Boga. On sam tobie to nakazuje. On, Który nakazał ci spaść z wysokości Niebios do najniższych warstw Ziemi. On ci to rozkazuje; Ten, Który rozkazuje morzu, wiatrom i burzom. Słuchaj i drżysz, o szatanie, nieprzyjacielu wiary, przeciwniku ludzi, przyczynie śmierci, złodzieju życia, przeciwniku sprawiedliwości, korzeniu zła, zarzewiu wad, zwodzicielu ludzi, kłamco narodów, podszeptanie zazdrości, początku skąpstwa, przyczynie niezgody, przyczynie cierpienia. Dlaczego tam przebywasz i stawiasz opór, podczas gdy wiesz, że Chrystus Pan zniweczył twoje plany? Lękasz się Tego, Który został ofiarowany w Izaaku, został sprzedany w osobie Józefa, został zabity w figurze baranka, został ukrzyżowany jako człowiek i potem zatriumfował nad piekłem. Odejdź w imię Ojca +, Syna + i Ducha + Świętego (za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej), ustąp miejsca Duchowi Świętemu, na mocy tego Znaku Świętego + Krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa, Który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

- Amen.
- Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami.
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

O Boże, Stwórco i obrońco ludzkości; Ty, Który ukształtowałeś człowieka na Twoje podobieństwo, wejrzyj na Twojego sługę (Twoją służebnicę), który(a) został(a) pochwycony(a) podstępem ducha nieczystego; którego (którą) starożytny wróg, dawny nieprzyjaciel ludzkości, otacza strasznym strachem, napełnia lękiem jego (jej) umysł,

atakuje terrorem i trwogą, czyniąc go (ją) drżącym (drżącą) ze strachu. Zniszcz o Panie, siłę złego ducha, oddal jego podstępne zasadzki; niech ucieknie daleko próżny kusiciel. Niech znak + Twojego Imienia chroni Twojego sługę (Twoją służebnicę) i niech doświadczy on (ona) bezpieczeństwa na ciele i duszy. Strzeż tego, co jest w jego (jej) sercu (duszy), ochraniaj jego (jej) wnętrze, umocnij jego (jej) serce. Niech ucieknie z jego (jej) duszy strach przed mocą nieprzyjaciela. Udziel łaski Panie, na mocy tego wezwania Twojego Najświętszego Imienia, aby ten, który dotąd napelniał terrorem, sam uciekł sterroryzowany i pokonany, ażeby ten Twój sługa (ta Twoja służebnica) mógł (mogła) należycie Ci służyć, umocniony(a) w sercu i umyśle.

Amen.

Drugi egzorcyzm

Nakazuję tobie, starodawny wężu, w Imię Sędziego żywych i umarłych, twojego Stwórcy, Stwórcy świata, w Imię Tego, Który ma moc strącić cię do piekła, ażebyś wyszedł natychmiast, ze strachem i z twoim wściekłym wojskiem, z tego sługi Bożego (z tej służebnicy Bożej), który(a) odwołał(a) się do Kościoła. Nakazuję ci + ponownie, nie mocą mojej słabości, lecz Mocą Ducha Świętego, wyjść z tego sługi (tej służebnicy) Boga, którego (którą) Bóg Wszechmogący stworzył na Swoje podobieństwo. Ustąp więc, ustąp nie mnie, lecz szafarzowi Chrystusa. Nakazuje ci to władza Tego, Który cię ujarzmił Swoim Krzyżem. Drżj wobec Mocy Tego, Który zwyciężywszy piekielne cierpienia, wyprowadził dusze do światła. Niech wejdzie w ciebie strach przed ciałem + człowieka, lęk wobec obrazu + Boga. Nie możesz stawiać oporu ani zwlekać ze swoim odejściem z tej osoby po tym, jak Chrystus upodobał sobie zamieszkać w ludzkim ciele.

I abyś nie uważał mnie za godnego pogardy, od kiedy znasz mnie jako wielkiego grzesznika, niech rozkazuje ci Bóg + . Niech ci to nakaze Majestat Chrystusa +. Niech ci to nakaze Bóg Ojciec +. Niech ci to nakaze Bóg Syn +. Niech ci to nakaze Bóg Duch Święty +. Niech ci to nakaze tajemnica Krzyża (Niech ci to nakaze Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża +, Która od pierwszej chwili Swojego Niepokalanego Poczęcia, Swoją pokorą zmiażdżyła twoją pyszną głowę). Niech ci to rozkaze wiara Świętych Apostołów Piotra i Pawła + i wszystkich Świętych +. Niech ci to nakaze Krew Męczenników +. Niech ci to nakaze czystość serc Wyznawców +. Niech ci to nakaze

pobożne wstawiennictwo wszystkich Świętych mężczyzn i kobiet +. Niech ci to nakaze moc tajemnic wiary chrześcijańskiej +. Wyjdź więc, buntowniku. Wyjdź podżegaczu, pełny wszelkiego podstępu i fałszu, nieprzyjacielu cnót, prześladowco niewinnych. Odejdź, nieszczęsny; odejdź prózny. Zrób miejsce Chrystusowi, w Którym nie ma niczego z twoich dzieł: On cię obnażył, zniszczył twoje królestwo, związał cię i zwyciężył i zniweczył twoje kłamstwa; wrzucił cię w nieprzeniknione ciemności, gdzie tobie i twoim naśladowcom wyznaczył koniec. Dlaczego stawiasz zuchwały opór? Dlaczego ośmielasz się odmawiać? Zawiniłeś wobec Boga Wszechmogącego, Którego rozkazów nie posłuchałeś. Zawiniłeś wobec Jego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Którego ośmieliłeś się kusić i postanowiłeś ukrzyżować. Zawiniłeś wobec ludzkości, której dałeś do picia śmiertelną truciznę, nakłaniając ją do zła.

Nakazuję ci więc, smoku najgorszy, w Imię Baranka + Nieskalanego, Który przeszedł, stąpając po wężach i pokonał lwa i smoka, abyś wyszedł z tego mężczyzny (z tej kobiety) + abyś odszedł z Kościoła Bożego +. Drzyj i uciekaj, ponieważ wezwaliśmy Imienia Tego Pana, Którego boi się straszliwie piekło; Tego, Któremu są poddane Moce Niebieskie, Władze, Panowania; Tego, Którego wysławiają Cherubiny i Serafimy nieprzerwanie śpiewając: „Święty, Święty, Święty jest Pan, Bóg Zastępów”. Nakazuje ci Słowo + Które stało się Ciałem. Nakazuje ci to Ten, Który zrodził się z Dziewicy (Maryi). Nakazuje ci to Jezus + Nazarejczyk, Który wtedy, gdy ty walczyłeś z Jego uczniami, nakazał ci wyjść z tego człowieka, kiedy już byłeś pokonany i rozciągnięty; Którego nie wahałeś się prosić, gdy kazał ci wyjść z tego człowieka, aby pozwolił ci wejść w stado świń. Dlatego wyjdź z tego mężczyzny (z tej kobiety) + zmuszony w Imię Tego, Który go (ją) stworzył. Daremny dla ciebie jest ten opór +. Trudno jest ci wierzgać przeciwko ościeniowi + ponieważ im bardziej opóźniasz swoje wyjście, tym bardziej powiększasz swoją karę wieczną, gdyż nie gardzisz ludźmi lecz Tym, Który panuje nad żywymi i umarłymi; Tym, Który przyjdzie sądzić ogniem żywych i umarłych i wszystkie czasy.

Amen.

Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie

- Pan z wami. - I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże Nieba i Ziemi, Boże Aniołów, Boże Archaniołów, (*Boże Patriarchów*), Boże Proroków, Boże Apostołów, Boże Męczenników, (*Boże Wyznawców*), Boże Dziewic; Boże, Który masz Moc dać życie po śmierci, odpoczynek po trudzie; gdyż nie istnieje inny Bóg oprócz Ciebie, ani nic prawdziwego nie może istnieć, jeżeli nie Ty, Stwórco Nieba i Ziemi, Który jesteś prawdziwym Królem, Którego Królestwo nie zna końca: pokornie błagam Majestat Twojej Chwały, abyś raczył uwolnić tego Twojego sługę (Twoją służebnicę) od duchów nieczystych. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Amen.

Trzeci egzorcyzm

Rozkazuję tobie, wszelki duchu nieczysty, każda zjawo, każdy podstępie szatana, w Imię Jezusa Chrystusa + Nazarejczyka, Który po Chrzcie Janowym został zaprowadzony na pustynię i pokonał cię w twoim własnym domu, abyś przestał dręczyć tego człowieka, którego Bóg z prochu ziemi uczynił ku Chwale Swojego Majestatu. Drżyj, widząc w człowieku godnym współczucia nie ludzką kruchość, lecz Obraz Boga Wszechmogącego. Dlatego ustąp Bogu, + Który cię pogrążył w czeluści, ciebie i twoją złość, w osobie faraona i jego wojska, przez Swojego sługę Mojżesza. Ustąp Bogu, + Który zmusił cię do ucieczki, wyrzucając cię przy pomocy duchowych śpiewów z króla Saula, przez Swojego wiernego sługę Dawida. Ustąp Bogu, + Który potępił cię w osobie zdrajcy, Judasza Iskarioty. Bowiem uderza cię Boskimi razami. Ten, przed Którego Obliczem ty z twoimi legionami powiedziałaś drżąc i błagając: „Co jest między nami a Tobą, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Przyszedłeś przed czasem dręczyć nas?”. Pali cię ogniem wiecznym Ten, Który na końcu czasów powie złym: „Odejdźcie ode Mnie, przekłęci; odejdźcie w ogień wieczny, który został przygotowany diabłu i jego aniołom”. Bowiem dla ciebie, o prózny i dla twoich aniołów będą przygotowane robaki, które nigdy nie umierają. Dla ciebie i dla twoich aniołów jest przygotowany piec niewygasający. Ponieważ jesteś księciem przekłętej zbrodni; ty jesteś autorem kazirodztwa; ty jesteś głową świętokradztwa; ty jesteś mistrzem najgorszych uczynków; ty jesteś nauczycielem heretyków; ty jesteś wynalazcą wszelkiej nieprzyzwoitości.

Wyjdź + więc, o prózny; wyjdź + nikczemniku; wyjdź + z całym twym podstępem.

Ponieważ Bóg chce, aby człowiek był Jego świątynią. Dlaczego więc upierasz się, aby tutaj pozostać? Oddaj chwałę Bogu + Ojcu Wszechmogącemu, przed którego obliczem każde kolano się zgina. Zrób miejsce Panu naszemu Jezusowi + Chrystusowi, który dla zbawienia człowieka wylał swoją Przenajświętszą Krew. Pozwól wejść Duchowi + Świętemu, Który przez swojego błogosławionego Apostoła Piotra pokonał cię wyraźnie w osobie Szymona maga; Który potępił twoje kłamstwa w małżonkach Ananiaszu i Safirze; Który cię zabił w osobie króla Heroda, odmawiającego oddania czci Bogu. On wyrzucił cię na zatracenie za pośrednictwem Swojego Apostoła Pawła, czyniąc ślepym maga Elimasa; za pośrednictwem tego samego Apostoła kazał ci wyjść z Pitonessy, rozkazując ci Swoim Słowem.

Dlatego, (przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej), odejdz teraz + odejdz sobie + o kłamco. Twoją siedzibą jest pustynia; twoim mieszkaniem jest wąż; upokorz się i upadnij na twarz. Nie masz już czasu, aby czekać. Oto bowiem zbliża się szybko Pan mający władzę, przed Nim płonie ogień, poprzedza Go i pali wokół wszystkich Jego wrogów. Podczas gdy możesz okłamywać człowieka, nie możesz wyśmiewać się z Boga. To wyrzuca cię Ten, przed Którego wzrokiem nie ma nic ukrytego. Wyrzuca cię Ten, Którego Mocy poddane są wszystkie rzeczy. Wyrzuca cię Ten, Który przygotował dla ciebie i twoich aniołów ogień wieczny. Z Jego ust wychodzi miecz (*obosieczny*): to Ten, Który przyjdzie sędzić ogniem żywych i umarłych i wszystkie czasy. Amen.

Zakończenie:

• *modlitwa kończy się rozkazem w imię Trójcy Świętej:*

W imię Ojca + i Syna + i Ducha Św.+ i przywołanie mocy znaku Krzyża Św.

• *gdy nastąpi uwolnienie złego ducha obrzęd egzorcyzmu kończy się hymnem Magnificat albo Benedictus.*

(*Po uwolnieniu osoby dręczonej przez szatana egzorcysta i uczestnicy recytują hymn dziękczynny:)*

A. Wielbi dusza moja Pana

i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Bo wejrzał na uniżenie Swojej Służebnicy.*

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia,

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,*

a Jego Imię jest Święte. Jego Miłosierdzie z pokolenia na pokolenie*
nad tymi, którzy się Go boją.

Okazał moc Swego ramienia,*

rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strącił władców z tronu,* a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami,* a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za Swoim sługą, Izraelem, * pomny na swe Miłosierdzie.

Jak obiecał naszym ojcom,* Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

B. Błogosławiony Pan Bóg Izraela,



bo lud Swój nawiedził i wyzwolił.

i wzbudził dla nas Moc zbawczą*

w domu sługi Swego Dawida.

Jak zapowiedział od dawna*

Przez usta Swych Świętych proroków.

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół*

i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże Miłosierdzie*

i wspomni na Swe Święte Przymierze.

Na przysięgę, którą złożył*

ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani,*

służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim*

po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecie, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego,*

gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie*

przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga,*

z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,*

aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

14. EGZORCYZM (wg papieża Leona XIII) Wersja 2



KAPŁAN EGZORCYSTA

1. Ubrany w strój duchowny,
 - a) alba, albo komża,
 - b) stuła fioletowa,
2. Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa,
3. zapalona świeca,
4. woda święcona z solą egzorcyzmowaną,
5. rytuał z modlitwami, litanie,
6. Pismo Św.,
7. obraz Matki Bożej,
10. różaniec,
11. mówić ze skupieniem i powagą,
13. sprawować tak, by nie był postrzegany jako akt magiczny
- w odpowiednio wybranym spokojnym miejscu.

WSTĘP

W IMIĘ OJCA i SYNA + i DUCHA ŚWIĘTEGO. Amen.

AKTY STRZELISTE Ps: (można ponawiać akty Ps.)

- a) Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.
Który stworzył Niebo i Ziemię.
- b) Okaż nam, Panie, Swoje Miłosierdzie.
I daj nam Swoje zbawienie. Ps. 85,8
- c) Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.
Teraz i na wieki. Ps. 113,2
- d) Nie nam Panie, nie nam Panie,
lecz Twemu Imieniu daj Chwałę. Ps. 115,1
- e) Zachowaj Panie sługi Swoje, Ps. 12A
Którzy w Tobie, Boże mój, pokładają nadzieję. Ps. 31 w. 25
- f) Bądź im Panie wieżą obronną. Ps. 62,3
Przeciw zakusom nieprzyjaciela. Ps. 89,23
- g) Niech nic nie zyska w nich nieprzyjaciel. Ps. 18,4
A duch nieprawości niech im nie szkodzi. Ps. 17,3
- h) Ześlij im, Panie, pomoc z Przybytku Swego.
I ze Syjonu racz ich bronić, Ps. 20,3
- i) Błogosławmy Ojca i Syna wraz z Duchem Świętym.
Chwalmy i wywyższajmy Go na wieki. D. 3,88 c

j) Bóg powierzył nas Swoim Aniołom. Ps. 91,11

Aby nas strzegli na wszystkich naszych drogach,

k) Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie, Ps. 119,169

l) Tobie, Panie, zaufałem.

Nie zawstydzę się na wieki. Te Deum 14b

Najświętsze Serce Jezusa - zmiłuj się nad nami.

Niepokalane Serce Maryi, - módl się za nami.

O Maryjo, bez zmyty grzechu pierworodnego poczęta

Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...

Któryś za nas cierpiał rany - Jezu Chryste - zmiłuj się nad nami.

I Tyś, Która współcierpiała, Matko Bolesna przyczyni się za nami...

**Różaniec [1-15 tajemnic] (można jedną dziesiątkę różańca) .
Koronka do Miłosierdzia Bożego.**

SUPLIKACJE (prośby)

A.

Ante oculus - ułożył papież Urban VIII

- Przed Oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy,
a karanie, które za nie odbieramy, - przyrównujemy.
- Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili,
daleko mniej cierpimy, - niżemy zasłużyli.
- Cięższe jest to, - czego się znamy być winnymi,
a lżejsze to - co ponosimy.
- Karę za grzechy dobrze czujemy,
a przecież grzeszyć - poprzestać nie chcemy.
- Pośród plag Twoich niedołączność nasza - wielce truchleje,
wszakże w nieprawościach - żadna się odmiana nie dzieje.
- Umysł utrapieniem srodze ściśniony;
a upór w złem - trwa nic nie poruszony.
- Życie w uciskach prawie ustaje,
złych jednak nałogów swoich - nie poprzestaje.
- Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, - my się nie poprawujemy,
jeżeli sprawiedliwie karzesz - wytrwać nie możemy.
- Wyznajemy z płaczem w karaniu, - czegośmy się dopuszczali,
a po nawiedzeniu zapominamy, - czegośmy dopiero płakali.

- Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wieleć obiecujemy,
a skoro go spuścisz, - obietnic wykonać nie chcemy.
- Kiedy nas karzesz, prosimy; - abyś się zmiłował,
a gdy przestaniesz, - pobudzamy Cię znowu - abyś nam nie folgował.
- Oto nas masz korzących się Tobie, - Wszechmogący Boże!
Wiemy, iż jeżeli Miłosierdzie nie odpuści, -
Sprawiedliwość słusznie nas zgubić może.
- Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, - lubośmy nie zasłużyli,
Któryś nas z niczego stworzył, - abyśmy Cię prosili

B.

ŚWIĘTY BOŻE...

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami! (3x)

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie! (3x)

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas, Panie! (3x)

Abyś nieprzyjaciół Kościoła Świętego upokorzyć raczył –
wysłuchaj nas Panie! (1x)

My grzeszni, Ciebie, Boże, prosimy - przepuść nam, Panie!

My grzeszni, Ciebie, Boże, prosimy - wysłuchaj nas, Panie!

My grzeszni, Ciebie, Boże, prosimy - zmiłuj się nad nami!

Jezu, przepuść! Jezu, wysłuchaj! O Jezu, Jezu, Jezu, zmiłuj się
nad nami! (3 razy)

Matko, uproś! Matko, ubłagaj! O Maryjo, Matko nasza,
przyczyn się za nami (3x)

Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami

MODLITWA DO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Ciebie wzywamy,* Ciebie błagamy,*

O błogosławiona Trójco.*

Ratuj stworzenie,* Daj opatrzanie,*

O błogosławiona Trójco.*

Wlej Ducha Swego,* Do serca mego,*

O błogosławiona Trójco.*

Wspomóż w potrzebie,*

Proszących Ciebie.*

O błogosławiona Trójco.*

Odpuść nam złości,* dla Twej litości,*



Odwróć głód, mór, wojny,*
 spraw czas spokojny
 Daj dar miłości, i pobożności,*
 Szczęść państwu temu,*
 jako swojemu.*
 Strzeż w nim żyjących,*
 broń konających,*
 Daj nam być w Niebie,* prosimy Ciebie.*



K. Błogosławiony jesteś, Panie, na firmamencie Niebieskim.*
W. Chwalebny i nieskończonej Chwały godny na wieki.

D. 3,56c

Miłosierny, W Trójcy Świętej, Jedyny Boże!
 Ojczy, Synu i Duchu Święty,*
 Który nad żywymi i umarłymi panujesz,*
 pokornie Cię prosimy,*
 okaż Miłosierdzie Swoje zgromadzeniu naszemu,*
 i wszystkim stanom: duchownym i świeckim,*
 a duszom zmarłych, wieczny odpoczynek.*
 Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego,*
 Bóg po wszystkie wieki wieków.* Amen.
 W Ciebie wierzę,* Tobie ufam,* Ciebie miłuję,*
 Ciebie uwielbiam,* Błogosławiona Trójco,*
 Jedyny Boże,* zmiłuj się nade mną*,
 teraz i w godzinę śmierci mojej i zbaw mnie.*
 Amen.

• Ojczy Nasz...

Psalm 91 (90) O Bożej opiece

Oto dalem wam władzę stapania po węzłach i skorpionach i po całej potędze przeciwnika... (Łk 10,19).

Refren: O Panie Boże, Tyś moją ucieczką.

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu
 i w cieniu Wszechmocnego mieszka,
 Mówi do Pana: „Tyś moją ucieczką i twierdzą,*
 Boże mój, Któremu ufam”.
 Bo On Sam cię wyzwoli z siideł myśliwego*
 i od słowa niosącego zgubę.

Okryje cię Swoimi piórami,* pod Jego skrzydła się schronisz,*
 wierność Jego jest puklerzem i tarczą.
 Nie ulęknieś się strachu nocnego* ani strzały za dnia lecącej,
 Ani zarazy skradającej się w południe.
 A choćby tysiąc padło u boku twego*
 i dziesięć tysięcy po twojej prawicy,* ciebie to nie spotka.
 Ty zaś ujrzysz własnymi oczyma zapłatę daną grzesznikom.
 Bo Pan jest twoją ucieczką,* za obrońcę wziąłeś Najwyższego.
 Nie przystąpi do ciebie niedola,
 a cios nie dosięgnie twojego namiotu.
 Bo rozkazał Swoim Aniołom,*
 aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.
 Będą cię nosili na rękach,* abyś stopy nie uraził o kamień.
 Będziesz stapał po węzach i zmijach,* a lwa i smoka podepczesz.
 „Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie*,
 osłonię go, bo poznał Moje Imię
 Będzie Mnie wzywał, a jego wysłucham +
 i będę z nim w utrapieniu,* wyzwolę go i sławą obdarzę.
 Nasycę go długim życiem* i ukazę mu Moje zbawienie”.

Modlitwa

Panie, nasza Ucieczko i nasz Obrońco, + uwolnij Swego sługę N.
 (Swoją służebnicę N.) od siideł szatańskich i od tych, którzy go (ją)
 przesładują zgubnymi słowami. + Zachowaj go (ją) w Swojej opiece
 i pozwól mu (jej) doświadczyć mocy niosącej zbawienie.
 Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

CZYTANIE EWANGELII

(Egzorcysta odczytuje Ewangelię, której wszyscy obecni słuchają w postawie stojącej)

W moje imię złe duchy będą wyrzucać

+ Słowa Ewangelii według Świętego Marka 16, 15-18

Jezus ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie Chrzt, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, takie znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i jeśliby co zatrutego wypili, szkodzić im nie będzie. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie”.

HYMN DO DUCHA ŚWIĘTEGO



(Ks. Egzorcysta kładzie rękę na zniewolonego, błagając Ducha Św., aby zły duch odszedł od człowieka.)

A.

O Stworzycielu Duchu przyjdź.
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.*

Pocieszycielem jesteś zwan
I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczaniem naszych dusz.
Zdrój Żywy. Miłość, ognia żar.*
 Ty darzysz łaską siedemkroć,
 Bo Moc z prawicy Ojca masz,
 Przez Ojca obiecany nam,
 Mową, wzbogacasz język nasz.*
Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość Świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy Swej.*
 Nieprzyjaciela odpędź w dal
 I Twym pokojem obdarz wraz,
 Niech w drodze za przewodem Twym,
 Miniemy zło, co kusi nas.*
Daj nam przez Ciebie Ojca znać.
Daj, by i Syn poznany był.
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch
Niech wyznajemy z wszystkich sił.*
 Niech Bogu Ojcu Chwała brzmi,
 Synowi, Który zmartwychwstał
 I Temu, co pociesza nas,
 Niech hołd wieczystych płynie chwał. Amen.*

B.

Przybądź Duchu Świąty,
Ześlij z Nieba wzięty.

Światła Swego strumień.*

Przyjdź, Ojczy ubogich,
Przyjdź, Dawco łask drogich,
Przyjdź, Światłości sumień.*

O, Najmilszy z Gości,
Słodka serc radości.

Słodkie orzeźwienie.*

W pracy tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.*

Światłości Najświętsza,
Serc wierzących wnętrza,
Poddaj Twej potędze.*

Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia.
Jeno cierń i nędze.*

Obmyj, co nie Świąte.

Oschłym wlej zachętę,

Ulecz serca ranę.*

Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.*

Daj Twoim wierzącym,

W Tobie ufającym

Siedmiorakie dary.*

Daj zasługę męstwa.

Daj wieniec zwycięstwa,

Daj szczęście bez miary. Amen.*

K. Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie.

W. I odnowisz oblicze Ziemi.



C.

Przyjdź Duchu Św. ja pragnę ...

Módlmy się

Boże, Któryś pouczył serca wiernych Światłem Ducha Świętego +
daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe, + i Jego pociechą
zawsze się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Duchu Święty, Duchu Boży, Duchu Światła i Miłości!
Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją
i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym.
Spraw, by rozum mój był zawsze chętny
do przyjmowania natchnień pochodzących od Ciebie
z Nieba i nauki Kościoła Świętego,
którym Ty nieomylnie kierujesz i rządzisz;
aby serce moje zawsze pałało miłością Boga i bliźniego,
a wola moja zawsze z Wolą Bożą zgadzała się,
aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia
i cnót Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa,
Któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą niech będzie zawsze
cześć i chwała. Amen.

WYZNANIE WIARY

A. Forma pierwsza

(Wszyscy razem odmawiają symbol wiary)

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i Ziemi.
I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego,
Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny.
Umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.
Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.
Wstąpił na Niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego,
Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha
Świętego, Święty Kościół Powszechny, Świętych obcowanie,
grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny.
Amen.

B. ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZTU ŚWIĘTEGO

Odnów przyrzeczenia Chrztu Świętego,*
w których wyrzekłeś się złego ducha i jego spraw
oraz przyrzekłeś służyć Bogu w Świętym Kościele Katolickim

1. K. Czy wierzysz w Boga Ojca Wszechmogącego,
Stworzyciela Nieba i Ziemi?*

W. Wierzę.

2. K. Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa,*
Syna Jego Jedynego, Pana naszego,*
narodzonego z Maryi Dziewicy,* umęczonego i pogrzebanego,*
Który powstał z martwych* i zasiada po prawicy Ojca?*

W. Wierzę.

3. K. Czy wierzysz w Ducha Świętego,*
Święty Kościół Powszechny,* obcowanie Świętych,*
odpuszczenie grzechów,* zmartwychwstanie ciał* i życie wieczne?

W. Wierzę.

4. K. Czy wyrzekasz się grzechu,*
aby żyć w wolności dzieci Bożych?*

W. Wyrzekam się.

5. K. Czy wyrzekasz się wszystkiego,* co prowadzi do zła,*
aby cię grzech nie opanował?*

W. Wyrzekam się.

6. K. Czy wyrzekasz się szatana*
który jest głównym sprawcą grzechu?

W. Wyrzekam się.

K. Bóg Wszechmogący,* Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,*
Który ciebie odrodził z wody i Ducha Świętego*
i Który udzielił tobie odpuszczenia grzechów,*
niech cię strzeże łaską Swoją na życie wieczne
w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

W. Amen.

K. (*kropi wodą święconą*) W imię Ojca i Syna + i Ducha Św. Amen

TCHNIENIE:

K. Panie, tchnieniem Swoich ust odpędź złe duchy: rozkaż im,
aby się stąd wyniosły, bo przybliżyło się Twoje Królestwo.

K. W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Książę Najchwalebniejszy Niebiańskiego Wojska,* Św. Michale Archaniele,* broń nas w walce przeciwko książętom i władzom,* przeciwko władcom świata tych ciemności,* przeciwko duchom nieprawości w przestworzach.* Przyjdź z pomocą ludziom,* których Bóg na obraz podobieństwa Swojego stworzył* i od niewoli szatańskiej wykupił ceną wielką,* Ciebie jako stróża i patrona* czci Św. Kościoła,* Tobie Bóg powierzył dusze odkupionych ludzi,* abys je w najwyższym szczęściu umieścił.* Błagaj Boga Pokoju,* aby starł szatana pod nogami naszymi,* aby już nie miał mocy trzymać w niewoli ludzi* i szkodzić Kościołowi.*

Przekaż nasze prośby przed Oblicze Najwyższego,* aby rychło uprzedziło nas Miłosierdzie Boże,* i abys schwytał smoka, starego węża, który jest diabłem i szatanem* i związanego rzucił do przepaści,* aby nie zwodził dalej ludzi.* W Imię Jezusa Chrystusa,* Boga i Pana naszego,* za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy Maryi,* Świętego Michała Archanioła,* Świętych Apostołów Piotra i Pawła* i wszystkich Świętych.*

K. Ufając w powagę naszego Świętego posługiwania,* przystępujemy bezpiecznie* do odrzucenia napadów diabelskiego podstępu.*

Psalm 68, 2-3

Niech powstanie Bóg* i niech rozproszą się nieprzyjaciele Jego* i niech uciekną ci,* którzy Go nienawidzą,* sprzed Oblicza Jego.*
Jak rozprasza się dym,* tak niechaj się rozproszą,*
jak rozplywa się wosk w obliczu ognia,*
tak niech zginą grzesznicy sprzed Oblicza Bożego.*

K. Oto przed + Krzyżem Pańskim,* uciekajcie moce przeciwne.*

W. Zwycięża Lew z pokolenia Judy,* z rodu Dawida.

K. Niech Miłosierdzie Twoje, o Panie,* będzie nad nami.*

W. Ponieważ zaufaliśmy Tobie.

Egzorcyzmujemy ciebie,* wszelki nieczysty duchu*
wszelka szatańska mocy,* wszelkie napaści piekielnego
przeciwnika,* wszelki legionie,* wszelki zborze i sekto diabelska.*

W Imieniu i Mocy Pana naszego Jezusa + Chrystusa,* wykorzeń się i uciekaj z Kościoła Bożego,* od dusz na obraz Boży stworzonych* i Najdroższą Krwią Baranka odkupionych, +

Nie odważ się więcej, wężu najchytrzejszy,* oszukiwać ludzki ród,* prześladować Kościół Boży,* i wybranych Bożych przesiewać* i przetrząsać jakby pszenicę.* +

Niech ci rozkaże Bóg Najwyższy,* Któremu w wielkiej twojej pysze czynisz się równym,* Który chce zbawić wszystkich ludzi* i chce aby wszyscy doszli do poznania Prawdy.* Rozkazuje ci Bóg Ojciec + rozkazuje ci Bóg Syn + rozkazuje ci Bóg Duch Święty, +

Rozkazuje ci Chrystus,* Odwieczne Słowo Boże,* Które Ciałem się stało,* Które dla zbawienia rodzaju ludzkiego* zgubionego przez twą zawiść,* upokorzyło się samo* stawszy się posłusznym aż do śmierci,* Chrystus,* Który Kościół Swój zbudował na silnej skale* i oświadczył,* że bramy piekieł nigdy go nie zwyciężą,* ponieważ z nim będzie zawsze każdego dnia* aż do skończenia świata,*

Rozkazuje ci tajemnica Krzyża + i moc wszystkich tajemnic wiary chrześcijańskiej.* Rozkazuje ci Bogarodzica Dziewica Maryja, + Która pyszną twą głowę* od pierwszej chwili Swego Niepokalanego Poczęcia* w Swojej pokorze starła.*

Rozkazuje ci wiara Świętych Apostołów, + Piotra i Pawła* i wszystkich Apostołów.*

Rozkazuje ci krew Męczenników* i pobożne wstawiennictwo wszystkich Świętych, +

Przeto, smoku przekłety* i wszelki legionie diabelski,* zaklinamy cię przez Boga Żywego + przez Boga + Prawdziwego,* przez Boga + Świętego,* przez Boga, Który tak umiłował świat,* że Syna Swego Jedynego dał,* aby wszelki,* który wierzy w Niego,* nie zginął* lecz miał życie wieczne:* przestań uwodzić stworzenia ludzkie* i poić je trucizną wiecznego potępienia,* przestań szkodzić Kościołowi* i zarzucać sidła na Jego wolność.*

Idź precz szatanie,* wynalazco i nauczycielu wszelkiego oszustwa,* wrogu ludzkiego zbawienia.*

Daj miejsce Chrystusowi,* w Którym nic nie znalazłeś z twoich dzieł,* daj miejsce Kościołowi jedynemu,* Świętemu, * Katolickiemu* i Apostolskiemu,* który Chrystus sam nabył Krwią

Swoją.* Upokorz się pod potężną ręką Boga,* drżij i uciekaj,* ponieważ my wzywamy Święte i straszne Imię JEZUS,* przed Którym drżą piekła,* Któremu Moce Niebios* i Potęgi* i Panowania są podległe;* Którego Cherubini i Serafini* nieustającym wołaniem chwałą, mówiąc:* Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów...*.

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z Duchem Twoim.

Módlmy się:

Boże Niebios,* Boże Ziemi,* Boże Aniołów,* Boże Archaniołów,* Boże Patriarchów,* Boże Proroków,* Boże Apostołów,* Boże Męczenników,* Boże Wyznawców,* Boże Dziewic,* Boże,* Który posiadasz moc dać życie po śmierci* i spokój po pracy,* ponieważ nie ma Boga poza Tobą,* i być nie może,* Stworzycielu wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych,* Którego Królestwu nie będzie końca:* pokornie prosimy Majestat Twojej Chwały* abyś od piekielnych duchów* wszelkiej władzy,* sidła,* oszustwa* i niegodziwości* nas Potęgą Swoją wyzwolić* i nietkniętych ustrzec raczył* Przez Chrystusa Pana naszego.* Amen.*

K. Od sidła szatańskich.

W. Wyzwól nas Panie.

K. Abyś Kościół Twój Święty

zachował w Twej służbie bezpieczny i wolny.

W. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

K. Abyś nieprzyjaciół Świętego Kościoła upokorzyć raczył.

W. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

15. EGZORCYZM Wersja 3

K. Jako Sługa Boży rozkazuję tobie duchu nieczysty:

szatanie, diable, demonie,* abyś odstąpił od tego (tej) N. N. ... i nie wyrządził jemu (jej) żadnej szkody.

W. Imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego. Amen. (5 razy).

16. EGZORCYZM (modlitwa) Wersja 4

(Kard. Leon Joseph Suenes) Uwalnianie dokonuje się w kościele.

Kardynał Leon Joseph Suenens: Posługa uwalniania (od wpływów złego ducha) zawsze dokonuje się w kościele. Podaję przykład modlitwy, której używam często podczas posługi uwalniania od ponad dwudziestu lat. Modlitwa o uwolnienie nie jest egzorcyzmem, który dotyczy rzadkich i poważnych przypadków opętania przez szatana. Poprzez te modlitwę wiele osób w stanie opresji spowodowanych przez siły zła zostało uwolnionych. Kiedy spotykam się z osobami przeżywającymi trwale duchowe blokady, zaburzenia wewnętrzne, głębokie lęki czy myśli samobójcze, nie waham się użyć tej modlitwy o uwolnienie.

A oto ona:

✠ W Imię Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela i Pana,
za wstawiennictwem Niepokalanej Panny Maryi, Matki Bożej,
Świętego Michała Archanioła, Świętych Piotra i Pawła
i wszystkich Świętych,

(**Ks:** opierając się na mocy mojej posługi kapłańskiej),
uwalniam cię od wszelkiej władzy złych duchów już osądzonych
i potępionych przez Pana Jezusa.

Mocą Imienia Jezus niech będą całkowicie unicestwione w tobie
wszelkie możliwe skutki spirytyzmu i okultyzmu
i niech będzie zniszczona, Mocą Miłości Pana Jezusa,
wszelka obca moc zaklęć, formuł magicznych,
dominacji okultystycznej, przekleństwa czy złego uroku.

Niech każdy duch, który chciałby przeszkodzić Jezusowemu Dziełu
Zbawienia, będzie poddany Jego Mocy, aby On nim dysponował
według Swojej Woli.

Niech wszelkie więzy okultystyczne łączące naszego
brata (siostrę) N. N.

(z.....)

(tu podać także, jeśli znamy, imię tego, który rzucił urok lub guru)

będą zerwane i zniszczone na zawsze w Imię Jezusa Chrystusa
Wyzwoliciele, Mocą Jego Świętego Ducha.

Niech Duch Święty przyjdzie ustanowić w tobie panowanie Pana Jezusa i sprawi, by zakiełkowały w tobie owoce pokoju, radości i miłości.

W Imię Jezusa Chrystusa naszego Pana. Amen.

POKROPIENIE WODĄ ŚWIĘCONĄ.

W Imię Ojca i Syna + i Ducha Świętego. Amen.

Błogosławieństwo:

K: Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.

W: Który stworzył Niebo i Ziemię.

K: Okaż nam Panie Swoje Miłosierdzie.

W: I daj nam Swoje zbawienie. (Ps 85,8)

K: Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.

W: Teraz i na wieki. (Ps 113,2)

K: Niech Bóg Was błogosławi i strzeże.

Niech Bóg rozpromieni oblicze swe nad Wami.

Niech Was obdarzy Swą łaską.

Niech zwróci ku Wam Oblicze Swoje.

I niech Was obdarzy pokojem (Lb 6,23b-27)

(... a Ja im będę błogosławił).

K: Błogosławieństwo Boga Wszchemogącego

Ojca i Syna + i Ducha Świętego.

Niech zstąpi na N.N...

i uwolni ciebie (was) od **bestii 666** z okultyzmu i magii.

W. Amen.

17. EGZORCYZM – BŁOGOSŁAWIENSTWO

Wersja 5 (na odległość – np. przez telefon)

K: Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.

W: Który stworzył Niebo i Ziemię.

K: Okaż nam Panie Swoje Miłosierdzie.

W: I daj nam swoje zbawienie. (Ps 85,8)

K: Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.

W: Teraz i na wieki. (Ps 113,2)

K: Ojcze nasz...

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów Ty, Która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie rozkaż Hufcom Anielskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie - brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

+ Egzorcyzmuję ciebie, duchu nieczysty, wszystkie napaści nieprzyjaciela, wszystkie zjawy, wszystkie zastępy, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, + wyjdź i uciekaj z tego stworzenia Bożego. Rozkazuję tobie, który z wysokości Niebios zostałeś strącony do piekła.

Odejdź w imię Ojca + odejdź w imię Syna + odejdź w imię Ducha Świętego + przez wstawiennictwo Niepokalanej Dziewicy, Matki Bożej Maryi + przez Moc Ducha Świętego + przez ten Święty znak Krzyża Jezusa Chrystusa + naszego Pana, Który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W Imię Boga Jedyne w Trójcy Przenajświętszej, * w Imię Ojca i Syna + i Ducha Świętego* uciekajcie złe duchy z tego miejsca,* nie patrzcie, nie słuchajcie,* nie niszczone,* i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów,* które poddajemy zbawczemu projektowi Boga.* Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam,* oddalcie się i nie wracajcie więc tutaj.* Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie,* Twoją Boską Mocą uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów.* Święty Michale Archaniele,* który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w Niebie,* dopomóż nam zwyciężyć go na Ziemi.* Amen.

+ **Błogosławieństwo.**

K. Niech Bóg Was błogosławi i strzeże.
 Niech Bóg rozpromieni oblicze Swe nad Wami.
 Niech Was obdarzy Swą łaską.
 Niech zwróci ku Wam Oblicze Swoje.
 I niech Was obdarzy Pokojem. (Lb 6,23b - 27)

K. Błogosławieństwo Boga Wszchemogącego Ojca + i Syna i Ducha Świętego. Niech zstąpi na N. N.... i uwolni ciebie (was) od **bestii 666** z okultyzmu i magii. Amen.

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen

Pod Twoją obronę...

18. MODLITWA – EGZORCYZM NMP



W Imię Bogarodzicy Dziewicy Maryi, Niepokalanego Poczęcia* Ciała Mistycznego Boga - Człowieka* Jezusa Chrystusa,* przez zasługi i moc Jej Boskiego Macierzyństwa,* rozkazujemy wam* przekłete duchy nieczyste: pychy, łakomstwa, zazdrości, gniewu, obżarstwa, pijaństwa, lenistwa, kłamstwa, bogobójstwa, bratobójstwa, dzieciobójstwa, zdrady i wszelkiego złego,* idźcie precz na samo dno piekła* i pozostaniecie tam na wieki. Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu* i nam szerzyć Królestwo Boże tu na Ziemi.* Amen.

A. MODLITWA-EGZORCYZM PAPIEŻA LEONA XIII:

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen

B. SAKRAMENT POKUTY:

- 1) Rachunek sumienia,
- 2) Żal za grzechy,
- 3) Mocne postanowienie poprawy życia,
- 4) Szczera spowiedź,
- 5) Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

C . SAKRAMENT CHORYCH (jeśli jest potrzeba, wg rytuału)

D. KOMUNIA ŚWIĘTA

E. NAJPRZEDNIEJSZE DOBRE UCZYNKI (wg K.K.K.)

Są to uczynki dobre, zrodzone z miłości, sprawiedliwości i pokoju
modlitwa, post i jałmużna.



ZAKOŃCZENIE.

(Następnie można recytować tę antyfonę:)

Pod Twoją obronę uciekamy się,
 Święta Boża Rodzicielko, naszymi
 prośbami racz nie gardzić w
 potrzebach naszych, ale od
 wszelakich złych przygód racz nas
 zawsze wybawiać, Panno Chwalebna
 i Błogosławiona, o Pani nasza,
 Orędowniczko nasza, Pośredniczko
 nasza, Poczieszycielko nasza. Z
 Synem Swoim nas pojednaj, Synowi
 swojemu nas polecaj, Swojemu
 Synowi nas oddawaj.

(Można odmówić także następującą modlitwę do Św. Archaniola, albo inną modlitwę bardziej ludziom znaną:)

Chwalebny Wodzu Niebieskich Zastępów, Święty Michale Archaniele,
 broń nas w walce przeciwko Zwierzchnościom i Władzom, przeciw
 rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła.

Przybądź na pomoc ludziom, których Bóg stworzył na Swój Obraz i
 podobieństwo i za wielką cenę wykupił z diabelskiej niewoli.

Ciebie Kościół Święty czci jako Stróża i Patrona tobie Pan oddał w
 opiekę dusze odkupionych, abys je doprowadził do wiecznej
 szczęśliwości.

Błagaj Boga, Dawcę Pokoju, aby zmiążdżył szatana pod naszymi
 stopami, by już nie potrafił zniewalać ludzi ani wyrządzać szkody
 Kościołowi.

Zanieś nasze prośby przed Oblicze Najwyższego, niech rychło nam
 okaże Swoje Miłosierdzie.

Ujarmij szatana, starodawnego węża, i związawszy go, strąć do piekieł,
 by już więcej nie zwodził narodów. Amen.

19. POŚWIĘCENIE SOLI

Ks. Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.

W. Który stworzył Niebo i Ziemię.

Ks. Módlmy się:

Wszehmogący, Wieczny Boże,* pokornie błagamy Twoją niezmierną łaskawość:* w Ojcowskiej Swej dobroci racz pobłogosławić + tę sól,* którą stworzyłeś i dałeś na użytek rodzajowi ludzkiemu.* Niech wszystkim, którzy jej użyją,* przysporzy zdrowia duszy i ciała,* a cokolwiek jej się dotknie lub będzie nią posypane,* niech zostanie uwolnione od wszelkiej nieczystości* oraz napaści złego ducha.*

Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Deinde absolute incipit exorcismum salis. (Sól)

Exorcizo te, creatura salis, per Deum + vivum, per Deum + verum, per Deum + sanctum, per Deum, qui te per Eliseum Prophetam in aquam mitti jussit, ut sanaretur sterilitas aquæ: ut efficiaris sal exorcizatum in salutem credentium; et sis ómnibus sumentibus te sanitas animæ et corporis; et effigiat, atque discedat a loco, in quo aspersum fueris, omnis phantasia, et nequitia, vel versutia diabólicæ fraudis, omnisque spiritus immundus, adjuratus per eum, qui venturus est judicare vivos et mortuos, et sæculum per ignem.

R. Amen.



20. POŚWIĘCENIE WODY

Ks. Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.

W. Który stworzył Niebo i Ziemię.

Ks. Módlmy się:

I. Boże, Który posłużyłeś się wodą przy dokonaniu największych tajemnic dla zbawienia rodzaju ludzkiego,* przybądź miłościwie na wezwanie nasze* i zlej moc Swego Błogosławieństwa + na ten żywiol,* przeznaczony do wielorakich oczyszczeń.* Niech ta woda w służbie Twoich tajemnic za łaską Bożą skutecznie odpędza złe duchy* i odwraca choroby,* a wszystko, na co padną krople tej wody w domach lub posiadłościach wiernych,* niech zostanie uwolnione od wszelkiej nieczystości i szkody,* niech nie panuje tam zaraza i niezdrowa atmosfera,* niech ustąpią wszystkie zasadzki ukrytego wroga,* jeżeli zaś cokolwiek czyha na pomyślność lub spokój mieszkańców,* niech przy pokropieniu tą wodą uchodzi w popłochu,* aby bezpieczne było od wszelkiej napaści ich zdrowie,* o które prosimy,* wzywając Twojego Świętego Imienia.* Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Ks. Połączenie soli z wodą niech się dokona w Imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego.

W. Amen.

II. Boże, Twórco niepokonanej mocy,* Królu niezłomnej potęgi i zawsze wspaniały Zwycięzco,* Ty ujarzmysz siły wrogiego panowania,* Ty poskramiasz okrucieństwo srożącego się nieprzyjaciela,* Ty z mocą odpierasz wrogie zakusy.* Ciebie przeto, Panie, z bojaźnią błagamy,* abyś łaskawie wejrzał na tę sól i wodę, przez Ciebie stworzone,* opromieniał je Swą łaskawością i poświęcił rosą Swej Ojcowskiej Dobroci.* Gdziekolwiek zaś dokona się pokropienia tą wodą święconą, tam przez wezwanie Świętego Imienia Twojego niech ustąpią wszelkie napaści ducha nieczystego,* niech pierzchnie daleko groza jadowitego węża,* a nam, którzy błagamy o Twoje Miłosierdzie,* niech wszędzie raczy pomagać obecność Ducha Świętego.* Przez Chrystusa, Pana Naszego. W. Amen

Exorcismus aquæ: et dicitur absolute: (Woda)

Exorcizo te, creatura aquæ, in nomine Dei + Patris omnipotentis, et in nomine Jesu + Christi Filii ejus Domini nostri, et in virtute Spiritus + Sancti: ut fias aqua exorcizata ad effugandam omnem potestatem inimici, et ipsum inimicum eradicare et explantare valeas cum angelis suis apostaticis, per virtutem ajusdem Domini nostri Jesu Christi: qui venturus est judicare vivos et mortuos, et sæculum per ignem.

R. Amen.

21. POŚWIĘCENIE OLEJU CHORYCH DO UŻYCIA DLA ŚWIECKICH Wersja I.



K. Wspomożenie nasze w Imieniu Pana,
W. Który stworzył Niebo i Ziemię.

(Egzorcyzm)

K. Mocą Boga Ojca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba, Ziemi, morza i wszystkiego, co się w nim zawiera + wyrzucam z ciebie, który jesteś Bożym dziełem, ducha nieprawości. Niech z tego oleju zostaną usunięte i precz odrzucone napaści złego ducha i jego podstępne knowania.

Niech wszystkim, którzy będą się tym olejem posługiwali, przyniesie zdrowie duszy i ciała w imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego Pocieszyciela, za pośrednictwem naszego Pana Jezusa Chrystusa, Który przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a świat oczyści w ogniu.

W. Amen.

K. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim

Módlmy się.

Boże Wszechmogący, Któremu służą w drzeniu hufce anielskie, a których niebieską służbę wysławiamy, prosimy, wejrzyj łaskawie na ten olej, który dzięki Twemu Miłosierdziu otrzymaliśmy, pobłogosław go i uświęć. Dałeś go nam, aby służył do namaszczenia chorych, by - odzyskawszy zdrowie - mogli śpiewać pieśń dziękczynienia Tobie, Żywemu i Prawdziwemu Bogu.

Dozwól, by ci, którzy będą posługiwali się tym olejem, który błogosławimy w Twoje Imię zostali uwolnieni od wszelkiego cierpienia, chorób i zasadzek nieprzyjaciół.

Niech posłuży do oddalenia wszelkich nieszczęść od człowieka, którego stworzyłeś na Swój Obraz i odkupiłeś bezcenną Krwią Swojego Syna, by już dłużej nie cierpiał z powodu rany zadanej przez starodawnego węża.

Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

(W tym miejscu należy pokropić olej wodą święconą.)

Wzywamy Cię, Który posiadasz wszelką moc i potęgę, Zbawicielu wszystkich ludzi, Ojczy naszego Pana Jezusa Chrystusa, i prosimy, abyś zesłał z Nieba od Twojego Jednorodzonego Syna, zbawczą moc na ten olej, aby służył każdemu, kto będzie nim namaszczone, dla obrony przed każdą chorobą i każdym osłabieniem, jako środek zapobiegawczy przeciw wszelkim demonom, dla wypędzenia każdego nieczystego ducha, dla uwolnienia od wszelkiej gorączki, zimna, i od wszelkiej niedyspozycji, dla osiągnięcia dobrej łaski i odpuszczenia grzechów, jako zbawczy środek na życie wieczne i zbawienie, dla zdrowia i nienaruszalności duszy, ciała i ducha, dla doskonałego zdrowia, aby wielbione było imię Ukrzyżowanego, i Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, Który wziął na siebie nasze choroby i słabości i przyjdzie, aby sędzić żywych i umarłych, ponieważ przez Niego istnieje cześć i moc w Duchu Świętym, teraz i na wieki wieków. Amen.

Serapion biskup Thmuis (IV w.)

BENEDICTIO OLEI Wersja 2

K. Adjutótium nostrum in nómine Domini.

W. Qui fecit caelum et terram.

Exorcismus.

K. Exorcizo te, creatura ólei, per Deum + Patrem omnipotentem, qui fecit caelum et terram, mare, et ómnia, quæ in eis sunt. Omnis virtus adversarii, omnis exercitus diaboli, et omnis incursus, omne phantasma satanæ eradicare, et effugare ab hac creatura ólei, ut fiat ómnibus, qui eo usuri sunt, salus mentis et córporis, in nómine Dei + Patris omnipotentis, et Jesu + Christi Filii ejus Dómini nostri, et Spiritus + Sancti Paracliti, et in caritate ejusdem Dómini nostri Jesu Christi, qui venturus est judicare vivos et mórtuos, et sæculum per ignem.

W. Amen.

K. Dómine, exaudi oratióem meam.

W. Et clamor meus ad te veniat.

K. Dóminus vobiscum.

W. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Oratio.

K. Dómine Deus omnipotens, cui astat exercitus Angelórum cum tremóre, quorum servitium spirituale cognóscitur, dignare respicere, bene+dicere, et sancti+ficare hanc creaturam ólei, quam ex olivarum succo eduxisti, et ex eo infirmos inungi mandasti, quatenus sanitate percepta, tibi Deo vivo et vero gratias agerent: praesta, quaesumus; ut hi, qui hoc óleo, quod in tuo nómine bene+dicimus, usi fuerint, ab omni languóre, omnique infirmitate, atque cunctis insidiis inimici liberentur, et cunctae adversitates separentur a plasmate tuo, quod pretiósó sanguine Filii tui redemisti, ut numquam laedatur a morsu antiqui serpentis. Per eundem Dóminum nostrum Jesum Christum Filium tuum: Qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per ómnia saecula saeculórum.

W. Amen.

22. BŁOGOSŁAWIENSTWO DEWOCJONALIÓW



K. Okaż nam Panie Miłosierdzie Swoje
W. I daj nam Swoje zbawienie
Celebrans odczytuje tekst Pisma Świętego

A.

K. Gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami, przyczynia się za Świętymi zgodnie z Wolą Bożą. Rz 8,26b.27b

B.

K. Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. (Kol 3,17)

C.

K. Ja wam powiadam: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą”. Łk. 11,9-10

Módlmy się.

Niech Bóg w Swoim Miłosierdziu pobłogosławi te znaki twojej pobożności (ten krzyżyk, ten medalik itp.) i umocni twą wiarę, abyś szczęśliwie przeszedł (przeszła) drogę doczesnego życia i osiągnął (osiągnęła) życie wieczne. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże, Ojczy Święty, z Twojej Woli Krzyż Twojego Syna stał się źródłem wszelkich błogosławieństw i przyczyną wszelkich łask. Bądź z nami łaskawie, gdy wnosimy ten Krzyż na znak naszej wiary, i spraw, abyśmy przez zjednoczenie z Chrystusem, tajemnicy Jego Męki dostąpili wiecznej radości zmartwychwstania. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Poświęcenie medalików, Krzyża Św. Benedykta

K. Wspomożenie nasze w Imieniu Pana

W. Który stworzył Niebo i Ziemię

K. Panie wysłuchaj modlitwę moją

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie

K. Pan z wami

W. I z Duchem Twoim

K. Egzorcyzmuję te medaliki, przez Boga Ojca + Wszechmogącego, Który stworzył Niebo i Ziemię, morze i wszystko co w nich się znajduje. Wszelką moc przeciwnika, wszelkie zastępy diabelskie, oraz wszelkie napaści, wszelkie omamienia szatańskie wykorzeń i zmusz, aby uciekły od tych medalików, aby przyniosły tym którzy je będą nosić zdrowie duszy i ciała. W Imię Ojca + Wszechmogącego i Jezusa + Chrystusa Jego Syna, naszego Pana i Ducha Świętego + Pocieszyciela i w miłości naszego Pana Jezusa Chrystusa, Który przyjdzie sądzić żywych i umarłych oraz świat przez Ogień. Amen.

Módlmy się.

Wszechmogący Boże, Dawco wszelkich darów, pokornie Cię błagamy, abyś za wstawiennictwem **Św. Benedykta** zesłał na te święte medaliki Swoje błogosławieństwo + aby wszyscy, którzy będą je nosić, a także będą zajęci dobrymi dziełami, niech otrzymują zdrowie duszy i ciała oraz łaskę uświęcającą, oraz odpustu, takiego jaki nam przysługuje i niech przy Twojej miłosiernej pomocy zdołają uniknąć wszelkich zasadzek i podstępów szatańskich, oraz aby mogli ukazać się przed Twym Obliczem święci i nieskalani.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pokropienie wodą święconą

W imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego. Amen.

Modlitwa do poświęcenia Figury Matki Bożej



Wszechmogący i Miłosierny Boże, błagamy Cię, abyś raczył obdarzyć tę figurę (...) Swoim szczególnym błogosławieństwem, aby Matka Boża była z nami zawsze obecną dając chorym zdrowie; grzesznikom nawrócenie, a nałogowcom wyzwolenie; pokutującym zaś wysłuchanie i utrapionym pocieszenie.

Niech z domów, gdzie ona będzie, uciekają złe duchy, a przychodzą Aniołowie ku odnowie ducha i budzeniu powołań do służby Bożej; niech wraz z nią przyjdzie pokój Chrystusowy i wzajemna miłość; o to wszystko pokornie i z ufnością błagamy w Imię + Ojca i + Syna i + Ducha Św. Amen.

23. BŁOGOSŁAWIENSTWO DOMU

K. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W. Na wieki wieków. Amen

Albo:

K. Pokój temu domowi

W. I wszystkim jego mieszkańcom.

A. Słowa Ewangelii według Św. Mateusza 7,24-28:

(Dom zbudowany na skale)

B. Słowa Ewangelii według Św. Jana 17,2-6:

(W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele)

Poświęcenie domu i gospodarstwa

K. Módlmy się.

Boże Ojczy Wszechmogący, pokornie błagamy Cię o pomyślność tego domu, jego mieszkańców i dobytku: racz go pobłogosławić + i poświęcić + oraz ubogacić wszelkimi dobrami. Udziel, Panie, mieszkańcom jego obfitości środków utrzymania z rosy niebieskiej i żyznej ziemi, a pragnienia ich i zamiary miłościwie doprowadź do skutku. Racz, Panie, pobłogosławić + i poświęcić + ten dom, do którego przybywamy, jak pobłogosławił raczyłeś dom Abrahama, Izaaka i Jakuba; w obrębie tego domu niech mieszkają Aniołowie Twej światłości i niechaj go strzegą wraz z jego mieszkańcami. Przez Chrystusa, Pana naszego. **W.** Amen

Modlitwa na poświęcenie mieszkania

K. Módlmy się.

Wszechmogący i Miłosierny Boże, Ty kapłanom Swoim udzieliłeś takiej mocy, że potwierdzasz to, co w Twoim Imieniu godnie sprawują, pokornie błagamy Twą łaskawość, abys nawiedził mieszkanie, które my nawiedzamy i pobłogosławił + to, co błogosławimy. Niech pokorne nasze przyście przez zasługi Twoich Świętych wypędzi stąd szatana - złe duchy, a sprowadzi Anioła Pokoju. Niech tu trwają: zdrowie, czystość, moc zwycięska, pokora, dobroć i łagodność, pełnia prawa i aby zawsze składano tu dzięki Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. A to błogosławieństwo niech pozostanie nad tym mieszkaniem i nad jego mieszkańcami teraz i na wieki wieków. **W.** Amen.

BŁOGOSŁAWIENSTWO NOWEGO DOMU



Błogosławiony jesteś, Panie, Boże Wszechświata. Twój Syn stał się dla nas człowiekiem, żył i pracował u boku Szej Matki i Opiekuna, dając nam przykład pełnienia Twojej Woli. Ty pozwalasz ludziom budować domy, aby mogli w nich wzrastać we wzajemnej miłości i w życiu rodzinnym

osiągać pełnię człowieczeństwa.

Spojrzyj z Miłością na ten dom i obdarz go obfitym Błogosławieństwem. Wysłuchaj modlitwy, które zanosimy do Ciebie wraz z domownikami. Udziel im pokoju i radości w Duchu Świętym, wspomagaj ich we wszystkich trudach, broń ich przed niebezpieczeństwem. Zachowaj ich od pokładania złudnej nadziei w dobrach przemijających i pozwól im pamiętać, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami do Twego Domu, gdzie razem z Synem i Duchem Świętym jesteś nieprzemijającym szczęściem człowieka.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **W.** Amen.

W gabinecie pracy - pracownia

Boże, Źródło wszelkiej prawdy, racz pobłogosławić + tę pracownię i spraw, abyśmy wiernie trwając w poszukiwaniu prawdy i sprawiedliwości, coraz bardziej Cię miłowali.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

W sypialni

Pobłogosław, + Panie, tę sypialnię, aby wypoczywający tutaj po pracy nabywali nowych sił do pełnienia swoich obowiązków zgodnie z Twoją Wolą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W jadalni lub kuchni

Wszechmogący i Miłosierny Boże, Ty nas żywisz pokarmem doczesnym. Otaczaj nas Swoim Błogosławieństwem + abyśmy nie cierpieli głodu i niedostatku, lecz przyjmowali pokarm z dziękczynieniem i umieli dzielić się nim z potrzebującymi. Pozwól nam zachować doczesne zdrowie i osiągnąć wieczne zbawienie.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Celebrans kropi wodą święconą dom, mieszkanie

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

K. Prosząc o Błogosławieństwo Boże dla mieszkańców tego domu, odmówmy, wspólnie Modlitwę Pańską. Ojcze nasz ...

K. Oddajmy się pod opiekę Matki Bożej Zwycięskiej.
Pod Twoją obronę...

BŁOGOSŁAWIENSTWA MIESZKAŃCÓW

A.

K. Przybądź nam z pomocą, Panie Boże nasz, i racz nieustanną opieką chronić tych, którzy pokładają ufność w Mocy Krzyża Świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

B.

K. Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu. Niech więc pokój i Boże Błogosławieństwo spoczna na tym domu i napełnią serca jego mieszkańców. Amen.

C

K. Bóg Ojciec, Który w Chrystusie objawił nam Swoją Chwałę, niech sprawi, abyście żyli na Jego podobieństwo i na wieki mogli Go oglądać twarzą w twarz. Amen.

+

K. Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący. Ojciec i Syn, + i Duch Święty. Amen



24. SAKRAMENT CHORYCH OBRZĘD NAMASZCZENIA CHORYCH

K. Pokój Pański niech będzie z wami (z tobą).

W. I z duchem twoim.

Następnie, zależnie od okoliczności, kapłan kropi chorego i pokój święconą wodą wypowiadając następujące słowa:

Niech ta woda przypomni nam przyjęty Chrzest i naszą przynależność do Chrystusa, Który nas odkupił przez Swoją Mękę i Zmartwychwstanie.

Kapłan przemawia do obecnych tymi lub podobnymi słowami:

A. Drodzy bracia i siostry, nasz Pan, Jezus Chrystus, Który tyle dla nas wycierpiał, jest obecny wśród nas, zgromadzonych w Jego Imię. Ewangelia opowiada, że chorzy przychodzili do Jezusa, aby Go błagać o zdrowie. On to zwraca się do nas przez Apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w Imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.

Dlatego dzisiaj przychodzę jako kapłan Kościoła, aby się modlić nad tym chorym (tą chorą) i namaścić go (ją) poświęconym olejem.

Polecajmy więc naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) N. łasce i mocy Chrystusa, by doznał(a) ulgi w cierpieniu i powrócił(a) do zdrowia.

Zamiast tego wezwania można odmówić modlitwę:

B. Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś przez Apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, aby się modlili nad nim i namaścili go olejem w Imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.

Zgromadziliśmy się w Twoje Imię i z ufnością Cię prosimy: bądź z nami, okaż Swoje Miłosierdzie i otocz opieką naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) N. oraz wszystkich chorych w tym domu.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. W. Amen.

Jeżeli nie ma sakramentalnej spowiedzi chorego, odprawia się akt pokuty, który kapłan zaczyna słowami:

Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli godnie uczestniczyć w obrzędach Sakramentu. *(krótkie milczenie)*

Albo:

K. Zmiłuj się nad nami, Panie.

W. Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

K. Okaż nam, Panie, Miłosierdzie Swoje.

W. I daj nam swoje zbawienie.

Albo:

Kapłan lub ktoś inny z obecnych wypowiada następujące lub podobne wezwania:

K. Panie Jezu, Który obarczyłeś się naszym cierpieniem i dźwigałeś nasze boleści, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

K. Chryste, Który litując się nad ludem, przeszedłeś dobrze czyniąc i uzdrawiając chorych, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

K. Panie, Który poleciłeś Apostołom wkładać ręce na chorych, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

Kapłan kończy:

Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego

W. Amen.

Słowa Ewangelii według Świętego Marka. (16,15-20)

Po Swoim zmartwychwstaniu Jezus ukazał się Jedenastu i rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W Imię Moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”.

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do Nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły. Oto słowo Pańskie.

LITANIA ZA CHOREGO

Podaną niżej litanie można odmówić teraz lub po namaszczeniu albo w pewnych wypadkach nawet dwukrotnie. *Kapłan zależnie od okoliczności może przystosować lub skrócić tekst litanii.*

Bracia i siostry, z wiarą módlmy się do Pana za naszego brata (naszą siostrę) N. i wspólnie błagajmy: Wysłuchaj nas, Panie.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, Panie, abyś naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) nawiedził i umocnił Świętym namaszczeniem.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś go (ją) wyzwolił od zła wszelkiego.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wszystkim chorym (tutaj leżącym) ulżył w cierpieniach.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wspomagał wszystkich, którzy leczą i pielęgnują chorych.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś chorego chorą N. zachował od grzechu i pokus.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie temu, na którego (tej, na którą) w Twoje Imię nakładamy ręce.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Albo:

Błagajmy Boga za chorego (chorą) N. i za wszystkich, którzy go leczą i pielęgnują, mówiąc razem: Wysłuchaj nas Panie.

K. Prosimy Cię, abyś łaskawie wejrzał na tego chorego (tę chorą) N.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś mu (jej) dał nowe siły.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś zgładził jego (jej) cierpienia.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś go (ją) uwolnił od grzechów i pokus.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wszystkich chorych umocnił Swoją łaską

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś udzielił Swojej pomocy wszystkim, którzy im usługują.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie temu, na którego (tej, na którą) w Twoje Imię nakładamy ręce.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

NAŁOŻENIE RĄK

Kapłan w milczeniu kładzie ręce na głowie chorego. Jeżeli jest obecnych kilku kapłanów, każdy z nich może nałożyć ręce na chorego.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA NAD OLEJEM

Jeżeli kapłan, podczas obrzędu ma poświęcić olej, odmawia jedną z modlitw podanych w tej książce. Jeżeli olej jest już poświęcony, kapłan odmawia modlitwę dziękczynną nad olejem:

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Ojcze Wszechmogący, za to, że dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia posłałeś na świat Swojego Syna.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Synu Jednorodzony, za to, że stałeś się człowiekiem, aby leczyć nasze choroby.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Duchu Święty Pocieszycielu, za to, że nasze słabe ciała umacniasz nieustannie swoją mocą.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Boże, niech Twój sługa, który (Twoja służebnica, która) z wiarą przyjmuje namaszczenie Świętym olejem, otrzyma ulgę w cierpieniach i umocnienie w słabościach. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

ŚWIĘTE NAMASZCZENIE

(Kapłan bierze naczynie z olejem Świętym i namaszcza czoło i ręce chorego, mówiąc jeden raz:)

K. + Przez to Święte namaszczenie niech Pan w Swoim nieskończonym, Miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego.

W. Amen.

K. + Pan, Który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie.

W. Amen

MODLITWA PO NAMASZCZENIU (*Kapłan odmawia modlitwę:*)**Módlmy się.**

Prosimy Cię, nasz Odkupicielu, pokrzep łaską Ducha Świętego chorego (chorą) N. Ulecz jego (jej) słabości i odpuść mu (jej) grzechy. Oddal od niego (niej) wszystkie cierpienia. Przywróć mu (jej) pełne zdrowie duszy i ciała, aby nabrał(a) sił do pełnienia swoich obowiązków.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Albo:

Panie, Jezu Chryste, Ty przyjąłeś ludzką naturę, aby uwolnić ludzi od grzechów i chorób. Wejrzyj łaskawie na swojego sługę (swoją służebnicę) N., który(a) oczekuje uzdrowienia duszy i ciała. W Twoje Imię namaścił(śmy) go (ją) Świętym olejem. Pokrzep go (ją) Swoją mocą i udziel mu (jej) pociechy, aby odzyskał(a) siły i przezwycięzył(a) zło. Daj mu (jej) ufność, że jego (jej) cierpienia przyniosły owoc, skoro pozwoliłeś mu (jej) uczestniczyć w Swej Męce. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

(Kapłan wprowadza do Modlitwy Pańskiej tymi lub podobnymi słowami:)

Módlmy się wspólnie do Boga, jak nas nauczył nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus.

(Wszyscy razem mówią:) **Ojciec nasz...**

(Jeżeli chory ma przyjąć Komunię Św., to po Modlitwie Pańskiej wszystko odbywa się dalej jak w obrzędach Komunii chorych).

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Obrzęd kończy się błogosławieństwem kapłana:

K. Niech Bóg Ojciec udzieli ci Swojego błogosławieństwa.

W. Amen.

K. Niech Chrystus, Syn Boży, da ci zdrowie ciała i duszy.

W. Amen.

K. Niech Duch Święty oświeci twoje serce i zawsze cię prowadzi.

W. Amen.

K. Wszystkich tutaj obecnych niech błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, + i Duch Święty.

W. Amen.

Obrzęd Namaszczenia Chorych Imprimatur:

+ Bp A. Nossol Opole, 10.XI 1985 Wkładka Nr 4 „Droga do Nieba”

EWANGELIA Mt 5, 27-32

Wymagania nowego Prawa w dziedzinie czystości

+ Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza.

Jezus powiedział do Swoich uczniów:

Słyszeliście, że powiedziano: "Nie cudzołóż". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Powiedziano też: "Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy". A Ja wam powiadam: „Każdy, kto oddala swoją żonę, poza wypadkiem nierzędu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

Oto słowo Pańskie.



**25. MODLITWY - OBRONA PRZED ZŁEM DEMONICZNYM
DLA ZNIEWOLONYCH, DRĘCZONYCH itp.
TEKSTY, KTÓRE MOGĄ BYĆ STOSOWANE WEDŁUG UZNANIA
(Do prywatnego odmawiania)**

25.1 MODLITWY WSTĘPNE



1) Znak Krzyża Świętego,
bardzo staranny.

W Imię Ojca i Syna, + i Ducha
Świętego. Amen.

2) Woda święcona: - kropienie 3 razy
- żegnanie się 3 razy

3) Nosić sakramentalia: krzyżyk,
szakaplerz, medaliki, itp.

4) Modlitwy do Ducha Świętego:

- Poświęcenie się Duchowi Świętemu...

- O Stworzycielu Duchu przyjdź...

- Przybądź Duchu Święty...

- Pod Twoją obronę... antyfona.

5) Akty strzeliste:

AKT WIARY

Wierzę w Ciebie, Boże Żywy, W Trójcy Jedyny, Prawdziwy,
Wierzę coś objawił Boże, Twe Słowo mylić nie może.

AKT NADZIEI

Ufam Tobie, boś Ty wierny Wszchemogący i Miłosierny
Dasz mi grzechów odpuszczenie. Łaskę i wieczne zbawienie.

AKT MIŁOŚCI

Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko co jest stworzone, boś Ty dobro nieskończone.

AKT ŻALU

Ach, żałuję za me złości. Jedynie dla Twej miłości,
bądź miłościw mnie grzesznemu, do poprawy dążącemu.
Całym sercem skruszonemu, dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

Psalmy egzorcyzmowe

Ps 3 „Panie, jak liczni są moi prześladowcy”

Ps 10 „Do Pana się uciekam, dlaczego mi mówicie”

Ps 21 „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”

Ps 30 „Panie do Ciebie się uciekam”

Ps 34 „Walcz, Panie, przeciw tym, którzy walczą ze mną”

Ps 53 „Wybaw mnie Boże, w imię Twoje”

Ps 67 „Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie”

Ps 69 „Racz mnie wybawić, Boże”

Ps 91 „Kto się w opiekę oddał Najwyższemu”

NAJPRZEDNIEJSZE DOBRE UCZYNNKI (wg K.K.K.)

Są to uczynki dobre, zrodzone z miłości, sprawiedliwości i pokoju:

modlitwa, post i jałmużna

MODLITWY

1. Panie Boże, zmiłuj się nade mną, Twoim sługą (Twoją służebnicą), który (która) z powodu nadmiaru pokus stałem (stałam) się jakby wyrzuconym naczyniem. Wyrwij mnie z rąk moich nieprzyjaciół. Przybądź i odszukaj mnie zagubionego, uczyni na nowo Swoją własnością i nigdy mnie nie opuszczaj.

Obym mógł we wszystkim podobać się Tobie, skoro swą potężną mocą mnie odkupiłeś. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

2. Wszchemogący Boże, Ty pozwalasz opuszczonym, aby mogli zamieszkać w domu, i przywracasz pomyślność tym, którzy ponieśli klęskę. Wejrzyj na moje utrapienie i przybądź mi na pomoc. Pokonaj niegodziwego wroga, abym uwolniony od jego natarczywości, odzyskał pokój i wolność. Obym mógł Tobie służyć w spokoju i wyznawać, że godne podziwu są Twoje Dzieła, przez które przywracasz siłę swojemu ludowi. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

3. Boże, Stwórco i obrońco ludzi. Ty ukształtowałeś człowieka na Swój obraz i przez łaskę chrztu przedziwnie odnowiłeś jego godność. Wejrzyj na mnie, Twojego sługę (Twoją służebnicę) i usłysz moje błagania. Proszę Cię, niech przepelni moje serce blask Twojej Chwały. Oddal ode mnie wszelką przemoc, lęk i przerażenie, abym w pokoju ducha razem z moimi braćmi mógł (mogła) Cię wielbić w Twoim Kościele. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

4. Boże, Źródło wszelkiego Miłosierdzia i dobroci. Ty zechciałeś, aby Twój Syn wycierpiał za nas Mękę na Krzyżu i uwolnił nas od

przemocy wroga. Proszę Cię, wejrzyj na moją udękę i mój ból. Skoro obdarzyłeś mnie na Chrzcie nowym życiem, oddal ode mnie ataki złego ducha i napełnij łaską Swojego Błogosławieństwa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

5. Boże, Ty przez łaskę przybrania uczyniłeś mnie dzieckiem światłości. Spraw, proszę, abym się nie pogrzyżył (pogrzyżyła) w szatańskich ciemnościach, lecz zawsze trwał (trwała) w blasku otrzymanej od Ciebie wolności.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

6. Wezwania do Przenajświętszej Trójcy

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Samemu Bogu cześć i chwała.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem Świętym;
chwalmy i wywyższajmy Go na wieki.

Ciebie wzywamy, Ciebie wysławiamy, Ciebie wielbimy,
o Błogosławiona Trójco.

Nasza nadziejo, nasze zbawienie, nasza chwało,
o Błogosławiona Trójco.

Wybaw mnie, ocal mnie, obdarz mnie życiem,
o Błogosławiona Trójco.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący,
Który był, Który jest i Który ma przyjść.

Tobie cześć i panowanie, o Błogosławiona Trójco,
Tobie Chwała i moc na wieki wieków.

Tobie Chwała, Tobie uwielbienie. Tobie dziękczynienie
na wieki wieków, o błogosławiona Trójco.

Święty Boże, Święty mocny, Święty i nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami.

7. Wezwania do naszego Pana Jezusa Chrystusa

a)

Jezu, Synu Boga Żywego,

***zmiłuj się nad nami**

Jezu, Obrazie Ojca,

Jezu, Odwieczna Mądrości,

Jezu, Odblasku wiecznego światła,

Jezu, Słowo życia,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu, Boże i Człowiecze,

Jezu, Najwyższy Kapłanie,
 Jezu, Zwiastunie Królestwa Bożego,
 Jezu, Drogo, Prawdo i Życie,
 Jezu, Chlebie Życia,
 Jezu, Prawdziwy krzewie winny,
 Jezu, Bracie ubogich,
 Jezu, Przyjacielu grzeszników,
 Jezu, Lekarzu ciała i duszy,
 Jezu, Wybawienie uciśnionych,
 Jezu, Pocieszycielu opuszczonych,
 Jezu, Który na ten świat przyszedłeś,
 Jezu, Który wyzwalałeś dręczonych przez diabła,
 Jezu, Który zawisłeś na Krzyżu,
 Jezu, Który za nas Śmierć przyjąłeś,
 Jezu, Który spoczywałeś w grobie,
 Jezu, Który zstąpiłeś do otchłani,
 Jezu, Który powstałeś z martwych,
 Jezu, Który do Nieba wstąpiłeś,
 Jezu, Który zesłałeś Ducha Świętego na Apostołów,
 Jezu, Który zasiadasz po prawicy Ojca,
 Jezu, Który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych,



b)

Przez Twoje Wcielenie, ***wybaw nas, Panie.**
 Przez Twoje Narodzenie,
 Przez Chrzest i Post Twój Święty,
 Przez Krzyż i Mękę Twoją,
 Przez Twoją Śmierć i pogrzebanie,
 Przez Twoje Święte Zmartwychwstanie,
 Przez Twoje chwalebne Wniebowstąpienie,
 Przez Zesłanie Ducha Świętego,
 Przez Twoje przyjście w Chwale,
*(Kiedy w wezwaniach jest wzmianka o Krzyżu, można się
 przeżegnać.)*
 Chryste, Który uratowałeś Piotra na morzu,
 wybaw mnie mocą Krzyża + i zmiłuj się nade mną.

Przez znak Krzyża Świętego +
 wybaw nas Boże nasz, od naszych nieprzyjaciół.

Przez Twój Krzyż + zbaw nas, Chryste Odkupicielu, Który umierając pokonałeś naszą śmierć i powstając z martwych przywróciłeś nam życie.

Twój Krzyż + wielbimy, o Panie, wspominamy Twoją chwalebna Mękę; zmiłuj się nad nami, Któryś za nas cierpiał rany.
Uwielbiamy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
bo przez Krzyż Swój + świat odkupiłeś.

Wielbimy Krzyż Twój, Panie Jezu,
wysławiamy Twoje Święte Zmartwychwstanie,
bo przez drzewo Krzyża przyszła radość dla całego świata.

8. Wezwania do Najświętszej Maryi Panny

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko,
naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych,
ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona, o Pani nasza, Orędowniczko
nasza. Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza.

Z Synem Swoim nas pojednaj. Synowi Swojemu nas polecaj,
Swojemu Synowi nas oddawaj.

Pocieszycielko strapionych	módl się za nami.
Wspomożenie wiernych	módl się za nami.

Dozwoł mi Cię wychwalać Święta Dziewico,
dodaj mi siły do walki z Twoimi wrogami.

Moja Matko, moja nadziejo. Bogarodzico, Dziewico Maryjo,
módl się za mną do Jezusa.

Najczcigodniejsza Królowo świata, Maryjo, Dziewico na wieki,
Któraś porodziła Chrystusa, Pana i Zbawiciela wszystkich ludzi,
wypraszaaj nam pokój i ocalenie.

Maryjo, Matko łaski. Matko Miłosierdzia, broń nas od wroga,
i przyjmij nas w godzinie śmierci.

Najczcigodniejsza Panno Maryjo, przybądź mi z pomocą we
wszystkich moich utrapieniach, uciskach i potrzebach.

Uproś mi u Swego umiłowanego Syna wybawienie od wszelkiego zła
i od niebezpieczeństw zagrażających mojej duszy i ciału. Wspomnij,
o Najdobrotliwsza Panno Maryjo, że od wieków nie słyszano, aby

ten, kto ucieka się pod Twoją obronę, Twej pomocy wzywa, Twej pociechy szuka, został przez Ciebie opuszczony.

Ożywiony tą nadzieją, do Ciebie, Panno nad pannami, przybiegam, do Ciebie się uciekam, ze łzami Twej pomocy wzywam.

Matko Słowa Wcielonego, nie gardź moimi słowami,

Ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen

9. Modlitwa do Świętego Michała Archaniola

Święty Michale Archanielu, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną.

Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen



25.2. Litania błagalna

Panie, *zmiłuj się nad nami.*

Chryste, *zmiłuj się nad nami.*

Panie, *zmiłuj się na nami.*

Święta Maryjo, Matko Boża, **módl się za nami.*

Święty Michale, *

Święty Gabrielu, *

Święty Rafale, *

Święci Aniołowie Stróże, *módlcie się za nami*

Święty Janie Chrzcicielu, **módl się za nami.*

Święty Józefie, *

Święty Piotrze, *

Święty Pawle, *

Święty Janie, *

Wszyscy Święci Apostołowie, *

Święta Mario Magdaleno, *

(Można dodać inne imiona Świętych i błogosławionych)

Od zła wszelkiego, **wybaw nas Panie.*

Od każdego grzechu, *

Od siideł szatańskich, *

Od śmierci wiecznej, *

Chryste, usłysz nas (*albo: mnie*)

Chryste, wysłuchaj nas (*albo: mnie*)

25.3 EGZORCYZM OD PRZEKLEŃSTWA

A. EGZORCYZM

(Objawy przekleństwa: bieda materialna, chroniczne choroby, rozwody, niepowodzenia życiowe, tragiczne wypadki itp.)

Ojcze Niebieski, wyznaję, że moi przodkowie byli grzesznikami i pokornie proszę, aby grzechy ich, jak również skutki tych grzechów wpływające na mnie i całą moją rodzinę zakryte zostały Krwią Pana Jezusa. Dziękuję Ci, Boże, za to, że Jezus stał się za mnie przekleństwem (Gal.3,13b) na Krzyżu, abym ja z rodziną był uwolniony od wszelkiego przekleństwa. Mocą tego Krzyża odrzucam każde przekleństwo i skutki tych grzechów zawisłe nade mną i nad moją rodziną, a przez wiarę wkraczam w zasługi zbawcze Krzyża Św. W imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Ojcze Niebieski, uznaję za grzech z mej strony i ze strony mych przodków wszelkie działanie podejmowane dobrowolnie pod wpływem podszeptu szatana. Wyrzekam się w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa wszystkiego, co pozwoliłoby wtargnąć szatanowi także w życie moje. Winy przodków i moje zanurzam w Krwi Jezusa Chrystusa, Który jest moim Panem i wierzę, że On nas prawdziwie uwolni od wszelkiego zła. W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen. Alleluja, Alleluja, Alleluja.

B. EGZORCYZM PRYWATNY

*(Może być stosowany przez każdego, przy użyciu znaku Krzyża Św. i wody święconej, często **nad sobą samym i innymi, także na odległość**, w czasie ciężkich pokus i prób, w razie wielkiego strachu i zamętu myślowego, przy nacisku lęków i zwątpienia, przed załatwieniem ważnych spraw i rozstrzygnięć, nad wrogo nastawionymi ludźmi, szczególnie na łożu choroby i śmierci).*

+ W Imię Jezusa i w Imię Maryi rozkazuję wam piekielne duchy odstąpcie od nas (od nich) z tego (tamtego) miejsca. Idźcie do stóp Jezusa Chrystusa i nie odważajcie się powrócić i nam (im) szkodzić i nas (ich) wodzić na pokuszenie.

Jezus, Maryja! Jezus, Maryja! Jezus, Maryja!

Święty Michale Archanielu, broń nas! Święci Aniołowie Stróżowie uchronicie nas (jego, ich) przed wszystkimi atakami złego ducha!

Błogosławieństwo + Ojca, Miłość + Syna i Moc + Ducha Św.,
 macierzyńska obrona Królowej Nieba, opieka Świętych Aniołów;
 orędownictwo Świętych niech będzie z nami (tobą, nimi),
 niech towarzyszy nam (tobie, im) wszędzie i w każdym czasie.
 Amen. (Wiedeń 1 wyd. 1972)

C. Modlitwa o uwolnienie do osobistego odmawiania

Ja należę do Jezusa Chrystusa,
 On jest moim Panem i Zbawicielem.

W Imieniu Jezusa Chrystusa,
 mojego Pana i Zbawiciela,
rozkazuję odejść (tu wybrać)

- nerwowości,
- drażliwości,
- uczuciom niechęci,
- złości,
- wewnętrznemu napięciu,
- uczuciom zazdrości,
- zawiści,
- rozżaleniu,
- przesadnemu myśleniu o własnych krzywdach,
 problemach, o sobie,
- uczuciu nienawiści,
- nieprzebaczeniu tym, którzy mnie zranili,
- niepotrzebnym, nawracającym myślom (obsesjom),
- smutkowi, pesymizmowi,
- apatii,
- depresji,
- stanom lękowym,
- nadmiernemu poczuciu winy,
- samooskarżaniu się,
- pokusom nieczystości,
- bezsenności,
- koszmarnym snom,
- niechęci wobec modlitwy,
- rozpraszeniu podczas modlitwy,
- wątpliwościom religijnym,
- przesadnemu pociągowi do jedzenia (słodczy i in.),



- skłonności do alkoholu,
- skłonności do papierosów i in.,
- przesadnemu pociągowi do rzeczy,
- przesadnemu pociągowi do korzyści materialnych,
- zamknięciu się w sobie,
- trudnościom w mówieniu,
- przytępieniu umysłu i pamięci,
- przywidzeniom,
- głosom niewiadomego pochodzenia,
- urojeniom,
- serii wielkich trudności życiowych,
- powtarzającym się nieszczęściom,
- bólowi i dolegliwościom niepodatnym na leczenie i mocom ciemności, która za nimi stoi, **pod Krzyż Jezusa Chrystusa.**

Nakazuję im, w Imieniu Jezusa Chrystusa, więcej tu nie wracać i nie szkodzić mi, ani nikomu w moim otoczeniu, rodzinie, szczególnie dzieciom i moim dobroczyńcom. Proszę Cię, Panie Jezu, abyś mnie i tych wszystkich, za których się modłę, zanurzył w Twojej Przenajświętszej Krwi !

Wzywam **KREW BARANKA BOŻEGO**, aby oczyściła nas od grzechów i uchroniła przed wszelkimi atakami ducha ciemności.

D. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z Nieba, Boże,*

***zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *

Duchu Święty, Boże,*

Święta Trójco, Jedyne Boże, *

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego.

***wybaw nas**

Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego,

Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza,

Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię.

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu.

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony,

Krwi Chrystusa, przelana na Krzyżu,

Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia.

Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,

Krwi Chrystusa, która w Eucharystii poisz i oczyszczasz dusze,
 Krwi Chrystusa, Zdroju Miłosierdzia,
 Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy,
 Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników,
 Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców,
 Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice,
 Krwi Chrystusa, ostojo zagrożonych,
 Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących,
 Krwi Chrystusa, pociecho płaczących,
 Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących,
 Krwi Chrystusa, otucho umierających,
 Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych,
 Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego,
 Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyścownic,
 Krwi Chrystusa, wszelkiej Chwały i czci najgodniejsza,



Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami

K. Odkupiłeś nas, Panie, Krwią Swoją.

W. I uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego.

K. Módlmy się:

Wszchemogący, Wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna Swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i Krwią Jego dałeś się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na Ziemi, abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w Niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. **W.** Amen

E. Modlitwa o uwolnienie od grzechów przodków

Przeciwstawiam się wszelkim wzorcom niesprawiedliwości wśród moich przodków.

Krwią Chrystusa zapieczętuję wszystkie genealogicznie przetarte szlaki grzechu:

pozbawiania czegoś innych, niewolnictwa,
 niesprawiedliwych uwięzień, jakiegokolwiek stłumienia,

biedy i przestępstwa.

Przeciwstawiam się wszelkim wzorcom politycznej i społecznej niesprawiedliwości.

Wyrzekam się wszelkich wzorców społecznego i rasowego odrzucenia.

Przecinam wszystkie więzy przemocy i wyrzucania ludzi na bruk.

Przeciwstawiam się wzorcom bezdomności i bezsilności.

Protestuję przeciwko wzorcom cierpienia z powodu przytłaczających warunków życia, ostrego klimatu i ciężkich zim.

Zrywam wszelkie wzorce głodu i porzucenia,

zdrady i wstydu publicznego.

Ojcze, ześlij Ducha Świętego, by namaścił te chore wzorce moich przodków i uzdrowił wszelkie bolesne wspomnienia.

Ojcze, wybacz wszystkim ludziom, którzy uczynili mi krzywdę.

Pozwól mojej rodzinie zaznawać sprawiedliwości,

zdrowych warunków życia, wystarczającej ilości żywności,

wystarczającej sumy pieniędzy, ciepła i schronienia.

Amen.

UWAGA

Oczywiście, wszystkie wymienione problemy mogą być uwarunkowane również głównie czynnikami psychologicznymi, zdrowotnymi, szczególną sytuacją życiową i innymi. Wówczas to pierwszorzędne znaczenie mają zwykłe sposoby radzenia sobie z nimi, pomoc przyjaciół i odpowiednich specjalistów, praca nad sobą itp. Może być i tak, iż podłoże wymienionych trudności ma w przeważającej mierze naturę duchową, ale oprócz przytoczonej modlitwy niezbędne są środki dodatkowe: jakaś forma postu, regularnie odmawiany Różaniec Św., modlitwa wstawiennicza, codzienne korzystanie z Eucharystii, Słowo Boże (codzienne czytanie Biblii), noszenie poświęconych sakramentaliów, Droga Krzyżowa itp. Zalecane jest także powtarzanie każdego dnia (zwłaszcza przed trudnymi sytuacjami) modlitwy.

25.4. MODLITWY O ZWYCIĘSTWO NAD SZATANEM

Boże Ojcze Wszechmogący,* Wszechmądry i Wszechpotężny,* Stwórco Nieba i Ziemi,* Ty, Który w cudowny i nieomylny sposób władasz całym Wszechświatem* - spraw, aby każdy człowiek wypełniał Twoją Najświętszą Wolę* i według niej żył.* Przywróć

odwieczny ustalony porządek,* który dałeś stworzeniu.* Połóż kres wszelkim poczynaniom szatana,* który doprowadzić chce do zniszczenia całej ludzkości i świata,* który usilnie stara się zniszczyć każdego człowieka stworzonego na Twój obraz i podobieństwo.* Obroń nas Ojczy Niebieski przed wszelkimi jego nienawistnymi poczynaniami.* Uchroń świat przed zagładą i wszelkimi rodzajami klęski i wojnami.* Wejrzyj na Jezusa Chrystusa, Syna Twego,* Który niewinnie życie za nas oddał na Krzyżu,* aby nas odkupić Krwią Swoją.* Prosimy Cię o to za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Maryi,* Świętego Michała Archanioła,* Aniołów i Świętych.* Błagamy Cię przeto Ojczy Niebieski o ratunek* i uwolnienie nas z sidła szatana,* które ten bezustannie na nas zastawia.* Wejrzyj, Ojczy Niebieski,* na naszą słabość i nieudolność.* Dlatego pokornie błagamy,* przyjdź z pomocą udręczonemu ludowi Swemu.* Połóż kres panowaniu szatana.* Święty Michale Archaniele,* stań jeszcze raz na czele swego niebieskiego wojska* i z Twym okrzykiem „Któż jak Bóg”* - przyjdź nam z pomocą w tej nierównej walce dobra ze złem,* aby pokój znów zapanował nad światem.* Amen.

(Za zgodą Kurii Warszawsko-Praskiej z dnia 8.02.1993, nr 184/K/93)

KRÓTKIE MODLITWY – EGZORCYZMY

a) W Imię Boga w Trójcy Przenajświętszej Jedynego,* w Imię Ojca i Syna i + Ducha Świętego* uciekajcie złe duchy z tego miejsca,* nie patrzcie,* nie słuchajcie,* nie niszczone,* i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów,* które poddajemy zbawczemu projektowi Boga.* Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam,* idźcie precz i nie wracajcie tu więcej.* Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie,* Twoją Boską Mocą uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów.* Święty Michale Archaniele,* który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w Niebie,* dopomóż nam zwyciężyć go na Ziemi.* Amen.

b) Święty Michale Archaniele - pogromco Lucyfera i demonów piekielnych - módl się za nami!

c) Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną.

Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen

d) Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów,*

Ty, Która otrzymałaś od Boga posłannictwo* i władzę by zetrzeć głowę szatana,* prosimy Cię pokornie,* rozkaż Hufcom Anielskim,* aby ścigały szatanów,* stłumiły ich zuchwałość,* a zwalczając ich wszędzie,* strąciły do piekła.* Święci Aniołowie i Archaniołowie,* brońcie nas i strzeżcie nas.* Amen.

e) Maryjo, Matko Boga,* Królowo Wszechświata,* Pogromczyni mocy piekielnych,* bądź naszym zbawieniem! Amen.

f) Dostojna Królowo Niebios i Pani Aniołów!* Ty otrzymałaś od Boga Moc* i posłannictwo starcia głowy szatana,* pokornie Cię prosimy,* ześlij zastępy Aniołów,* aby pod Twoimi rozkazami ścigały szatanów,* zwalczały ich wszędzie,* ukróciły ich zuchwalstwo* i strąciły w przepaść piekielną.* Amen.

Któż jak Bóg!

Święci Aniołowie i Archaniołowie,* brońcie nas,* ochraniajcie nas!* O czuła Matko,* Ty jesteś i Ty pozostaniesz na zawsze całą naszą Miłością i Nadzieją. Amen.

C. EGZORCYZMY SŁ. BOŻEJ ZOFII PAULI TAJBER

W Imię Boga + w Trójcy Świętej Jedyne,* przez zasługi i Moc Najświętszego Wcielenia Chrystusa,* Męki Pańskiej,* Najświętszej Krwi i Jego Wszechpotężnej Duszy,* przez zasługi i Moc wszystkich chórów Anielskich:* Serafinów, Cherubinów,* Tronów, Panowań,* Mocarstw, Potęg,* Księstw, Archaniołów i Aniołów Stróżów,* rozkazujemy wam przekłete duchy nieczyste:* pychy, łakomstwa,* zazdrości,* gniewu,* obżarstwa, pijaństwa,* lenistwa, kłamstwa,* bogobójstwa,* dzieciobójstwa,* zdrady i wszelkiego złego,* idźcie precz na samo dno piekła* i pozostańcie tam na wieki wieków.* Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu* i nam budować Jego Ciała Mistycznego tu na Ziemi.* Amen.

25.5 LITANIA DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW

Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże, Stworzycielu Aniołów,

zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, Władco Aniołów,

zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, życie Aniołów,

zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco Jedyny Boże, szczęście Aniołów,

zmiłuj się nad nami.

módl się za nami.

módlcie się za nami.

Święta Maryjo, Królowo Aniołów,

Święci Serafini, Aniołowie miłości,

Święci Cherubini, Aniołowie słowa.

Święci Aniołowie z chóru Tronów,

Święci Aniołowie życia,

Święci Aniołowie wielbiący Boga,

Święci Aniołowie, chóru Panowania,

Święci Aniołowie, chóru Potęg,

Święci Aniołowie, chóru Książąt,

Święci Aniołowie, chóru Mocy,

Święty Michale Archaniele, módl się...

Zwycięzco Lucyfera,

Aniele wiary i pokory,

Stróżu Sakramentu chorych,

Patronie umierających,

Wodzu Niebieskich Zastępów,

Ratunku dusz zagubionych,

Święty Gabrielu Archaniele, módl się za nami

Aniele Zwiastowania,

Wierny wysłanniku Boży,

Aniele nadziei i pokoju,

Opiekunie sług i służebnic Bożych,

Stróżu Chrztu Świętego

Patronie Kapłanów,

Święty Rafale Archaniele,

Aniele Miłości Bożej,

Zwycięzco złego ducha,

Wspomożycielu w każdej potrzebie,



módl się za nami.

Aniele cierpienia i uzdrowienia,
 Patronie lekarzy, podróżnych i pielgrzymów,
 Wielcy Święci Archaniołowie, **módlcie się za nami.**

Aniołowie pełniący służbę przed Tronem Bożym,
 Aniołowie pełniący służbę dla nas ludzi,
Święci Aniołowie Stróżowie, **módlcie się za nami**

Pomocnicy w naszych potrzebach
 Światła w naszych potrzebach,
 Oparcie nasze w każdym niebezpieczeństwie.
 Upominający nas przez głos sumienia.
 Orędownicy nasi przed Bożym Tronem,
 Tarczo broniąca nas przed złym duchem,
 Nasi stali towarzysze,
 Nasi pewni przewodnicy,
 Nasi wierni przyjaciele,
 Nasi roztropni doradcy,
 Dający nam przykład natychmiastowego posłuszeństwa,
 Pocieszyciele w opuszczeniu.
 Odbicie pokory i radości,
 Aniołowie naszych rodzin.



Aniołowie naszych Kapłanów i duszpasterzy,
Aniołowie naszych dzieci, **módlcie się za nami.**

Aniołowie naszej Ojczyzny,
 Aniołowie Kościoła Świętego,
Wszyscy Święci Aniołowie **módlcie się za nami.**

Bądźcie z nami w życiu, bądźcie z nami przy śmierci,
 w Niebie wam za to podziękujemy!

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami

K. Bóg rozkazał Swoim Aniołom,

W. Aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.

Módlmy się:

Wszechmogący, Wieczny Boże, udziel nam pomocy Twych
 Niebieskich Zastępów, aby nas strzegły przed napaściami złego

ducha, i abyśmy przez Najdroższą Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa i przyczynę Najświętszej i Niepokalanej Dziewicy Maryi uwolnieni od wszelkiego nieszczęścia, mogli Ci służyć w pokoju. Przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Twego Syna, Który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

25.6 AKTY - „Dwór Anielski”

1. Za odwieczny wybór Najśw. Maryi Panny na Matkę Bożą o Chryste, BĄDŹ BŁOGOSŁAWIONY NA WIEKI!
 2. Za Jej Niepokalane Poczęcie, czyli za Jej zachowanie od grzechu pierworodnego, któremu podlegają wszyscy inni ludzie o Chryste, BĄDŹ...
 3. Za narodzenie Twojej Niepokalanej Matki, co przyniosło nadzieję światu, i uradowało Niebo, o Chryste, BĄDŹ...
 4. Za Twoje własne cudowne poczęcie, za sprawą Ducha Świętego w dziewiczym ciele Twej Matki po zwiastowaniu przez Archanioła Gabriela, o Chryste, BĄDŹ...
 5. Za pierwszą podróż, którą odbyłeś ukryty w łonie Swej Najświętszej Matki, zdążającej przez góry do Twej ciotki Elżbiety i do ukrytego pod jej sercem Świętego Jana o Chryste, BĄDŹ...
 6. Za Twoje cudowne Narodzenie w skrajnym ubóstwie, w stajence, w której nie miałeś gdzie położyć Twej Najświętszej Głowy i ogrzać Twego delikatnego Ciała, o Chryste, BĄDŹ...
 7. Za zdumiewającą cześć, którą pozyskałeś w adoracji Trzech Mędrców ze Wschodu i za pełne znaczenia dary: złoto, kadzidło i mirrę, o Chryste, BĄDŹ...
 8. Za wybór Imienia JEZUS, które przyjąłeś jako człowiek dla zachowania starotestamentalnych przepisów, o Chryste, BĄDŹ...
 9. Za akt Ofiarowania w świątyni jerozolimskiej, kiedy zostałeś tam przedstawiony przez Twą Matkę i Św. Józefa, stosownie do postanowień Prawa Mojżeszowego, o Chryste, BĄDŹ...
 10. Za groźne prześladowania, których doznałeś na początku życia, gdy wypadało Ci uciekać do Egiptu i przez dłuższy czas przebywać tam na obczyźnie, o Chryste, BĄDŹ...
- Za tajemnicę zgubienia w Jerozolimie, kiedy Matka Twoja Najukochańsza i Św. Józef z bólem szukali Cię i wreszcie znaleźli pomiędzy uczonymi w świątyni, o Chryste, BĄDŹ...

- 11.** Za Twoją uległość najdroższym rodzicom do trzydziestego roku życia i za świadczenie im różnych usług, o Chryste, BĄDŹ...
- 12.** Za Twoje zbawienne nauki i kazania, za uciążliwe i niebezpieczne podróże apostołskie, za wszystkie trudy i prace, podjęte dla naszego zbawienia, o Chryste, BĄDŹ...
- 13.** Za Twój 40-to dniowy Świąty Post, doświadczenie pokus i gorliwą modlitwę na pustyni, o Chryste, BĄDŹ...
- 14.** Za zdumiewające cuda, które uczyniłeś na świadectwo Prawdy i przełamania zatwardziałości serc, o Chryste, BĄDŹ...
- 15.** Za nieustanną modlitwę i krwawy pot w Ogrodzie Oliwnym, za trwożę i ból, że śmierć może być daremną, za doskonale poddanie się woli Ojca, o Chryste, BĄDŹ...
- 16.** Za fałszywy pocałunek, którym Cię wiarołomny Judasz zdradził i oddał w ręce bezbożnych, o Chryste, BĄDŹ...
- 17.** Za nałożenie bolesnych więzów przez haniebnych oprawców oraz za okrutne wleczenie Cię po zaułkach i ulicach, o Chryste, BĄDŹ...
- 18.** Za prowokacyjne oskarżenia i fałszywe świadectwa złożone przez Annasza i Kajfasza przeciw Twojej Najświętszej Osobie, o Chryste, BĄDŹ...
- 19.** Za poniżające obchodzenie się z Tobą, kiedy byłeś dla pohańbienia prowadzony od jednego do drugiego niesprawiedliwego sędziego, o Chryste, BĄDŹ...
- 20.** Za bluźnierczy policzek, wymierzony Ci przez sługę Arcykapłana i za różne akty deptania Twojej godności, o Chryste, BĄDŹ...
- 21.** Za ciężki ból spowodowany okrutnym biczowaniem, kiedy licznymi ranami popłynęły strumienie Twojej Najdroższej Krwi, o Chryste, BĄDŹ...
- 22.** Za Twoje obnażenie i dotkliwe uczucie wstydu, którego doznałeś podczas zrywania szat z Ciała i kiedy nagiego przywiązano Cię do słupa na oczach pospólstwa, o Chryste, BĄDŹ...
- 23.** Za bluźnierstwa, opluwanie i szydercze ukłony, za cierniem ukoronowanie, podczas którego Krew obficie spłynęła po Twym Najświętszym Obliczu, o Chryste, BĄDŹ...
- 24.** Za obelżywe stawianie Cię przed sądem Piłata, który słowami „Oto Człowiek” chciał lud pobudzić do litości, o Chryste. BĄDŹ...
- 25.** Za wyrok wydany na Ciebie przez Piłata, za obarczenie ciężkim Krzyżem i wyprowadzenie na miejsce stracenia, o Chryste, BĄDŹ...

26. Za wstrząsające spotkanie ze zboląłą Twą Matką i innymi płaczącymi niewiastami, które towarzyszyły Ci podczas Drogi Krzyżowej, o Chryste, BĄDŹ...

27. Za zuchwałe zerwanie Twych szat, co powiększyło jeszcze cierpienia, za nowe rany spowodowane gwoźdźmi, za wypowiedziane ostatnie słowa i śmierć na Krzyżu, o Chryste, BĄDŹ...

28. Za przebicie Twego Najświętszego Serca ostrą włócznią, skąd wypłynęła Krew i Woda jako okup za wszystkie dusze ludzkie, o Chryste, BĄDŹ...

29. Za Twoje cudowne Zmartwychwstanie trzeciego dnia po Męce i śmierci krzyżowej, za ukazanie się Marii Magdalenie, Apostołom. Najukochańszej Matce i wielu innym, którzy szli za Tobą, o Chryste, BĄDŹ...

30. Za Wniebowstąpienie i chwalebny powrót do Ojca Niebieskiego po ziemskiej pielgrzymce, po zwycięstwie nad szatanem i grzesznym światem, o Chryste, BĄDŹ...

31. Za zesłanie przez Ciebie Ducha Świętego w postaci ognistych języków na Apostołów, uczniów i na Twoją Najświętszą Matkę w dzień Zielonych Świąt, o Chryste, BĄDŹ...

32. Za wspaniały triumf w Niebie z powodu przyjęcia tam z Duszą i Ciałem Twjej chwalebnej Matki, o Chryste, BĄDŹ...

33. Za Chwałę, jakiej doznała Trójca Przenajświętsza z powodu wywyższenia Twojej Matki ponad wszystkie Chóry Aniołów i za radość całego Dworu Niebieskiego z Jej ukoronowania na Królową Nieba i Ziemi, o Chryste, BĄDŹ...

Panie Jezu Chryste, za wszystkie akty Miłości, za każde uderzenie Najśw. Serca Twego, za życzliwe myśli i pragnienia, wszystkie modlitwy z okresu życia ziemskiego, za pracę i cierpienie, za obecność w Najśw. Sakramencie Ołtarza - składam Ci tysięczne dzięki. Proszę pokornie, ażebyś mnie i wszystkich, którzy polecili się mojej modlitwie, albo za których mam obowiązek modlić się, raczył udzielić żalu doskonałego za grzechy z mocnym postanowieniem poprawy, abyśmy już nigdy nie obrażali Twego Boskiego Majestatu. Udziel mi mocy do wytrwania w Twojej łasce, a po trudach życia doczesnego przyjmij do liczby wybranych i dozwól z nimi oglądać Twoje Najśw. Oblicze. Który z Ojcem i Duchem Świętym w jedności żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ ŚW. AUGUSTYNA

Panie Wszchemogący, Troisty w Osobach, Jedyny Boże, Który byłeś, jesteś i będziesz na wieki, Tobie polecam dziś i po wszystkie czasy duszę, ciało, zmysły, wszystkie myśli, słowa i czyny moje, wiarę i wytrwałość w dobrem, abys ich strzegł każdej godziny i każdego momentu mego życia. Wysłuchaj mnie o Trójco Przenajświętsza i ochroń mnie od wszelkiego zła, szczególnie od każdej niewierności przeciw Tobie, od wszelkiej okazji do grzechu i od wszystkich znanych i nieznanym nieprzyjaciół. Błagam o to przez przyczynę Najświętszej Dziewicy Maryi, przez modlitwy Świętych Patriarchów, wstawiennictwo Świętych Apostołów, stałość Męczenników, czystość Dziewic i zasługi Wybranych.

AKT ŻALU

Przebacz mi grzechy moje, o Panie, przebacz mi moje grzechy; grzechy mojej młodości, grzechy mojej dojrzałości, grzechy mej duszy, grzechy mego ciała, moje grzechy lenistwa, moje ciężkie grzechy dobrowolne, grzechy które pamiętam, grzechy których nie pamiętam; grzechy, które tak długo tailem, i które już uszły mej pamięci.

Szczerze żałuję za każdy grzech, śmiertelny i powszedni, za wszystkie grzechy od mego dzieciństwa, aż do obecnej godziny. Wiem, że moje grzechy zraniły Twoje czułe Serce, o mój Zbawicielu.

Racz mnie uwolnić od więzów złego, o mój Zbawicielu, przez Twą tak gorzką Mękę. O mój Jezu, daruj i nie pamiętaj jakim byłem. Amen.



26. PRZEBACZENIE DROGĄ DO UWOLNIENIA



WSTĘP

Modlitwa Przebaczenia o. Roberta de Grandisa SSJ obejmuje najważniejsze obszary naszego życia, wymagające przebaczenia. Jej słowa przypomną Ci również inne, które dotyczą wyłącznie Twoich własnych doświadczeń. Pozwól działać Duchowi Świętemu - będzie przywołał Ci na myśl te osoby lub grupy ludzi, którym potrzebujesz przebaczyć. Wypisuj je na specjalnej kartce, aby pamiętać o nich przez kolejne dni. Niektórzy mogą z zaskoczeniem stwierdzić, że lista ta obejmuje ponad setkę „winowajców”, choć

na początku nie wierzyli, że mają komuś coś do przebaczenia.

Ojciec de Grandis poleca ją odmawiać **przez 30 kolejnych dni**, pozwalając w ten sposób Bogu wydobywać z Twojej podświadomości te wszystkie osoby i sytuacje, z którymi związały Cię bolesne doświadczenia. Dlaczego warto podjąć ten trud przebaczenia? Ono nie tylko uzdrowi Twoje relacje z innymi (włączając w to Samego Boga), ale przez nie przychodzi Twoje własne uzdrowienie duchowe, emocjonalne, psychiczne i **fizyczne**. Bóg pragnie leczyć Twoje serce, jak i przebaczać Ci grzechy w odpowiedzi na prośbę, jaką codziennie do Niego zanosisz: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, „i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili” (Mt 6,12).

Te fragmenty modlitwy, które nie będą dotyczyły Ciebie osobiście, np. nie masz rodzeństwa, więc nie musisz przebaczać braciom i siostram - możesz pominąć lub ofiarować za znane Ci osoby, które mają złe relacje z wymienioną grupą ludzi. Jeśli ktoś kto Cię zranił już nie żyje, nie rezygnuj z przebaczenia mu. On potrzebuje przebaczenia jeszcze bardziej niż żyjący.

Życzymy Ci wytrwałości w tej modlitwie. A kiedy ją skończysz po 30 dniach - **podaj dalej**, gdziekolwiek widzisz, że ktoś choruje, cierpi, ma problem z przebaczeniem lub nie potrafi otworzyć się na

łaskę uzdrowienia. Odmawiaj tę modlitwę przez trzydzieści dni a zobaczysz, że zmieni się twoje życie.

***Przebaczenie jest aktem woli, nie uczuciem. Jeśli modlimy się za kogoś, możemy być pewni, że przebaczyliśmy tej osobie.**

* Aby pomóc sobie kogoś zaakceptować i otworzyć się na tę osobę bardziej, wyobraź ją sobie z Jezusem i powiedz do Pana: „Kocham ją, ponieważ Ty ją kochasz”.

***PRZEBACZENIE JEST ZOBOWIĄZANIEM NA CAŁE ŻYCIE.**

* Każdego dnia jesteśmy zaproszeni do przebaczenia tym, którzy nas krzywdzą lub ranią.

* „To jest Moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” - przypomina nam Jezus (J 15,12).

* „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie tak, jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4,32).

UWAGA: Oczywiście, wszystkie wymienione problemy mogą być uwarunkowane również głównie czynnikami psychologicznymi, zdrowotnymi, szczególną sytuacją życiową i innymi. Wówczas to pierwszorzędne znaczenie mają zwykłe sposoby radzenia sobie z nimi, pomoc przyjaciół i odpowiednich specjalistów, praca nad sobą itp.

Może być i tak, iż podłoże wymienionych trudności ma w przeważającej mierze naturę duchową, wtedy oprócz przytoczonej MODLITWY PRZEBACZENIA niezbędne są środki dodatkowe: jakaś forma postu, regularnie odmawiany Różaniec Św., wizyta u kapłana, modlitwa wstawiennicza (najlepiej grupy osób), codzienne korzystanie z Eucharystii, używanie opisanej w tej książce wody, soli lub oleju egzorcyzmowanego, Słowo Boże (codzienne czytanie Biblii), noszenie sakramentaliów i inne, a szczególnie częsta Spowiedź Święta.

Zalecane jest także częste powtarzanie (zwłaszcza przed trudnymi sytuacjami) modlitw *np. z rozdz. 25.3 (ABCDE str.130)*, próśb do Pana Boga o uwolnienie i uzdrowienie od gusła, czarów, uroków, przekleństw, pokus, nałogów i innych zniewoleń, leczenie przez Sakramenty, sakramentalia, modlitwy osobiste, modlitwy grup modlitewnych, pokutę, nawrócenie ze złego życia.

MODLITWA PRZEBACZENIA

1. PANIE JEZU CHRYSSTE, proszę Cię dzisiaj, abym przebaczył wszystkim ludziom, jakich spotkałem w moim życiu. Wiem, że udzielisz mi siły, abym mógł tego dokonać i dziękuję Ci, że kochasz mnie bardziej niż ja sam siebie i bardziej pragniesz mego szczęścia, niż ja go pragnę.

2. Boże Ojczy, proszę Cię o przebaczenie mi tych momentów, kiedy w moją rodzinę weszła śmierć, chwile kryzysu, trudności finansowe i te wydarzenia, które uznaję za karę zesłaną przez Ciebie.

Gdy inni mówili: „Widać Bóg tak chciał”, ja stałem się zgorzkniały i obraziłem się na Ciebie.

Proszę dzisiaj, oczyść moje serce i mój umysł.

3. Panie Boże mój, proszę Ciebie o przebaczenie mi grzechów, win i słabości, oraz wszystkiego, co złe jest we mnie lub co ja uważam za złe. Wyrzekam się wszelkich przesądów i wiary w nie, posługiwania się tablicami do seansów spirytystycznych, uczestniczenia w seansach, czytania horoskopów, odczytywania przyszłości, używania talizmanów i wymawiania zaklęć na szczęście. Wybieram Ciebie jako mojego Jedyne Pana i Zbawiciela. Napełnij mnie Swoim Duchem Świętym.

4. Następnie przebaczam SOBIE branie Twojego Imienia nadaremno, nie oddawanie Ci czci przez zaniechanie chodzenia do kościoła, ranienie moich rodziców, upijanie się, cudzołóstwo, homoseksualizm także aborcję, kradzieże, kłamstwa, oszustwa, zniesławianie innych. Ty już mi to przebaczyłeś w Sakramencie Pokuty, dziś ja przebaczam **sobie samemu**.

5. Z całego serca przebaczam mojej MATCE. Przebaczam te wszystkie momenty, w których mnie zraniła, gniewała się na mnie, złościła się i karała mnie, gdy faworyzowała moje rodzeństwo. Przebaczam jej to, że mówiła, iż jestem tępy, brzydki, głupi, najgorszy z jej dzieci i że dużo kosztuję naszą rodzinę. Kiedy wyjawiała mi, że byłem niechcianym dzieckiem, przypadkiem, błędem lub nie urodziłem się tym, kim ona by chciała. Przebaczam jej to.

6. Przebaczam mojemu OJCU. Przebaczam mu te dni i lata, w których zabrakło mi jego wsparcia, miłości, czułości lub choćby uwagi. Przebaczam mu brak czasu i to, że mi nie towarzyszył w ważnych momentach mojego życia; jego pijaństwo, kłótnie i walki z

mamą lub moim rodzeństwem. Jego okrutne kary, opuszczenie nas, odejście z domu, rozwód z moją mamą lub jego zdrady. Przebaczam mu to.

7. Panie, tym przebaczeniem pragnę ogarnąć również moich BRACI i SIOSTRY. Przebaczam tym, którzy mnie odrzucali, kłamali o mnie, nienawidzili mnie, obrażali się na mnie, walczyli ze mną o miłość naszych rodziców, ranili mnie, krzywdzili fizycznie lub oszukali. Przebaczam tym, którzy byli dla mnie okrutni, karali mnie lub w jakikolwiek inny sposób uprzykrzali mi życie.

8. Panie przebaczam mojemu MĘŻOWI, ŻONIE brak miłości, czułości, rozważgi, wsparcia, uwagi, zrozumienia i komunikacji, **wszelką winę**, wady, słabości i te **wszystkie** czyny, słowa, które mnie raniły i niepokoiły.

9. Jezu, przebaczam moim DZIECIOM ich brak szacunku dla mnie, nieposłuszeństwo, brak miłości, uwagi, wsparcia, ciepła, zrozumienia. Przebaczam im ich złe nawyki, odejście od Kościoła, wszelkie złe uczyny, które wzbudziły mój niepokój i troskę.

10. Mój Boże, przebaczam rodzinie mojego współmałżonka: TEŚCIOWEJ, TEŚCIOWI, SYNOWEJ, ZIĘCIOWI i pozostałym, którzy przez małżeństwo weszli do mojej rodziny, a którzy traktowali ją z brakiem miłości. Przebaczam ich słowa, myśli, uczynki i zaniedbania, które zraniły mnie i zadały mi ból.

11. Panie, proszę Cię, pomóż mi przebaczyć moim KREWNYM: babci i dziadkowi, ciotkom, wujkom, kuzynom, którzy może ingerowali w sprawy naszej rodziny, zaborczo traktując moich rodziców spowodowali w niej zamieszanie, nastawiali jedno z rodziców przeciwko drugiemu.

12. Jezu, pomóż mi przebaczyć moim WSPÓŁPRACOWNIKOM, którzy są nieprzyjemni lub utrudniają mi życie. Tym, którzy zrzucają na mnie swoje zadania, którzy nie chcą współpracować, usiłując zagarnąć moje stanowisko. Przebaczam im.

13. SAŚIADOM, którzy potrzebują mojego przebaczenia - ich hałasy, śmieczenie, uprzedzenia, obmawianie mnie i oczernianie innych sąsiadów. To wszystko przebaczam im, Panie.

14. Przebaczam wszystkim KSIEŻZOM, pastorom, zakonnikom, mojej parafii, organizacjom parafialnym i grupom modlitewnym, mojemu duszpasterzowi, biskupowi, Papieżowi, całemu KOŚCIOŁOWI: brak wsparcia, potwierdzenia mojej wartości, złe kazania, małostkowość,

brak zainteresowania, brak zachęty, której nasza rodzina bardzo potrzebowała; także wszelkie zranienia, jakie zadano mnie lub mojej rodzinie, nawet w odległej przeszłości. Przebaczam im dzisiaj.

15. Panie, przebaczam OSOBOM ODMIENNYCH PRZEKONAŃ: tym, którzy należą do innych opcji politycznych, którzy atakowali nie tylko mnie, ośmieszali, dyskryminowali; przez których poniosłem szkodę materialną oraz inne cierpienia, przykrości i bóle.

16. Przebaczam przedstawicielom INNYCH WYZNAŃ, którzy próbowali mnie nawrócić na siłę, napastowali mnie, atakowali, klócili się ze mną, narzucali mi swój punkt widzenia.

17. Przebaczam tym, którzy zranili mnie i dyskryminowali pod względem ETNICZNYM: wyszydzeni, mówili dowcipy o mojej narodowości lub rasie, wyrządzili mojej rodzinie krzywdę fizyczną, emocjonalną lub materialną. Przebaczam im dzisiaj.

18. Panie, przebaczam też wszystkim SPECJALISTOM, którzy w jakikolwiek sposób mnie skrzywdzili: lekarzom, pielęgniarce, prawnikom, sędziom, politykom i pracownikom administracyjnym. Wybaczam wszystkim pracującym w służbach społecznych: policjantom, strażakom, kierowcom autobusów, sanitariuszom, a szczególnie fachowcom, którzy zażądali zbyt wiele za swoją pracę.

19. Jezu, przebaczam mojemu PRACODAWCY to, że nie płacił mi wystarczająco, nie doceniał mojej pracy, nie chwalił za osiągnięcia.

20. Panie Jezu, przebaczam moim NAUCZYCIEŁOM, WYKŁADOWCOM, zarówno dawnym, jak i obecnym, tym, którzy mnie karali, upokarzali; obrażali mnie, traktowali niesprawiedliwie, wyśmiewali, nazywali „tępym” lub ”głupim”, zmuszali, żebym zostawał po szkole. Przebaczam im Panie, z serca.

21. Jezu, przebaczam moim PRZYJACIOŁOM, którzy mnie zawiedli, zerwali ze mną kontakt, nie wspierali mnie i byli niesłowni, nieosiągalni lub niepunktualni, gdy ich potrzebowałem, pożyczili pieniądze i nigdy nie oddali, plotkowali o mnie.

22. Panie Jezu, w szczególny sposób modłę się o przebaczenie TEJ JEDNEJ OSOBIE, która w całym moim życiu zraniła mnie najbardziej. Proszę, pomóż mi przebaczyć temu, kogo uważam za swojego największego wroga; komu najtrudniej jest mi przebaczyć; o kim powiedziałem, że nigdy nie przebaczę.

23. Panie, SAM również proszę o przebaczenie tych wszystkich ludzi za ból, jaki im zadałem - szczególnie moją matkę i ojca oraz mojego

współmałżonka. Przepraszam **z całego serca**, zwłaszcza za te największe krzywdy, jakie wyrządziłem (wyrządziłam).

24. Dziękuję Ci, Panie Jezu, że jestem teraz uwolniony od zła, jakim jest brak przebaczenia. Niech Twój Święty Duch napelni mnie światłem i rozjaśni każdy mroczny obszar mojego umysłu. Amen.

26.1. Modlitwa przebaczenia

A. Panie Jezu Chryste, proszę Cię dzisiaj o to, bym przebaczył każdemu człowiekowi, który w moim życiu mnie skrzywdził. Wiem, że Ty dasz mi siłę, abym to uczynił; dziękuję Ci za to, że kochasz mnie bardziej niż ja kocham siebie i że pragniesz mojego szczęścia bardziej niż ja sam pragnę go dla siebie.

Panie Jezu, pragnę być wolny od uczuć żalu, goryczy i nieprzebaczenia względem Ciebie, które rodziły się we mnie, ilekroć myślałem, że to Ty zsyłasz śmierć, trudności, kłopoty finansowe, kary i choroby na moją rodzinę.

Panie, podczas Spowiedzi Św. wyznałem Ci moje grzechy, winy i słabości. Wszystko to, co jest naprawdę złe we mnie i to, co wydaje mi się, że jest złe ponieważ Ty mi wszystko przebaczyłeś, dlatego ja również przebaczam sobie wszelkie praktyki okultystyczne, seanse spirytystyczne, stawianie horoskopów, wróżenie, rzucanie czarów; to, że nadużywałem Twojego Imienia, że nie oddawałem Ci czci, że raniałem swoich rodziców, że upijałem się, brałem narkotyki; przebaczam sobie wszelkie grzechy nieczystości, cudzołóstwa, aborcje, kradzieże, kłamstwa itp. - to wszystko dziś sobie przebaczam. Dziękuję Ci, Panie, za Twoją łaskę w tej właśnie chwili. Amen.

B. Panie Jezu, przebaczam (*wymień imię i nazwisko osoby, której pragniesz przebaczyć*), ponieważ Ty zawsze przebaczasz wszystkie moje grzechy. Pragnę kochać ją (go) tą samą miłością, jaką Ty mnie i ją (Jego) kochasz. Ulecz rany mojego serca i uwolnij mnie od wszystkich negatywnych myśli i uczuć, które spontanicznie rodzą się na myśl o ... (*wymień imię osoby*). Proszę Cię Panie, abym zawsze **zło zwyciężał miłością i przebaczeniem** i tak jak Ty, mógł zawsze kochać i przebaczać. Ponieważ bardziej ode mnie pragniesz mojego dobra i szczęścia, dlatego proszę Cię, abym również i ja tego samego pragnął dla ... (*wymień imię i nazwisko*). Panie, niech Twoja miłość

przepłynię przez moje serce do niej (do niego), uwolnij ją (go) od wszelkiego zła i doprowadź do pełni szczęścia. Amen.

26.2. Do Pana Jezusa

O Jezu Zbawicielu, Panie mój i Boże mój, Który poprzez Ofiarę Krzyża odkupiłeś nas i zwyciężyłeś władzę szatana, proszę Cię o uwolnienie mnie od wszelkiej obecności diabelskiej i od wszelkiego wpływu szatana.

Proszę Cię o to w Twoje Imię,

Proszę Cię o to przez Twoje Rany,

Proszę Cię o to przez Twoją Krew,

Proszę Cię o to przez Twój Krzyż,

Proszę Cię o to przez wstawiennictwo Maryi, Niepokalanej i Bolesnej.

Krew i Woda, które wypływają z Twojego boku, niech spłyną na mnie, aby mnie oczyścić, wyzwolić, uzdrowić. Amen.

26.3. Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.

Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.

Krwi Chrystusowa, napój mnie.

Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.

Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.

O Dobry Jezu, wysłuchaj mnie.

W Ranach Twoich ukryj mnie.

Nie dopuść, abym się oddalił od Ciebie.

Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie.

W godzinę śmierci wezwij mnie.

I każ mi przyjść do Siebie,

Abym ze Świętymi Twymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen.



26.4. Do Najświętszej Maryi Panny

O czcigodna Królowo Nieba i Pani Aniołów,

Ciebie, Która otrzymałaś od Boga moc

i misję zmiążdżenia głowy szatana,

prosimy pokornie, abyś zesłała nam Niebiańskie Zastępy,

aby na Twój rozkaz przepędziły złe duchy,

walczyły z nimi wszędzie, stłumiły ich śmiałość

i zepchnęły je do otchłani. Amen.

26.5. Do Świętego Michała Archaniola

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną.

Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen

26.6. Modlitwa przeciwko czarom (z rytuału greckiego)

Panie, nasz Boże, Władco wieków Wszechpotężny i Wszechmogący, Ty stworzyłeś wszystko i wszystko przemieniasz Swoją Wolą. Ty w Babilonii zmieniłeś w rosę ogień pieca siedem razy mocniej rozpalonego niż zwykle; otoczyłeś opieką i uratowałeś Swoich trzech Świętych młodzieńców. Ty jesteś Nauczycielem i Lekarzem naszych dusz. Ty jesteś Zbawieniem dla uciekających się do Ciebie. Ciebie prosimy i wzywamy, byś unicestwił, wypędził i zmusił do ucieczki wszelką potęgę złego ducha, wszelką obecność i knowania szatańskie, wszelki szkodliwy wpływ i wszelkie czary i uroki złych i nikczemnych osób, działających na szkodę Twego sługi N... (imię). Spraw, aby zamiast zawiści i szkodzenia przez czary dostąpił obfitości dóbr, mocy, powodzenia w życiu i miłości. Ty Panie, Który darzysz miłością ludzi, wyciągnij Twoje mocne dłonie, Twoje wysoko wzniesione potężne ramiona, przyjdź z pomocą i nawiedź ten Twój obraz, ześlij mu Anioła pokoju, niezwyciężonego opiekuna duszy i ciała, który by oddalił i przepędził wszelką niegodziwą moc, wszelką truciznę i gusła osób szkodzących i zawistnych. Każdy bowiem, kto doświadcza Twojej pomocy, śpiewa Tobie z wdzięcznością: *Pan jest moim obrońcą, nie będę się lękał tego, co może uczynić mi człowiek. Nie będę się bał zła, bo Ty jesteś ze mną. Ty jesteś moim Bogiem, moją mocą, moim potężnym Panem, Panem pokoju. Ojcem przyszłych wieków.*

Prosimy Cię, Panie, nasz Boże, miej litość nad Twoim obrazem i wybaw Twego sługę od wszelkiej szkody lub niebezpieczeństwa pochodzącego od czarów, wesprzyj go i uchroni od wszelkiego zła. Przez wstawiennictwo najbardziej Błogosławionej i Chwalebnej Pani, Matki Boga, zawsze Dziewicy Maryi, jaśniejących Archaniołów i wszystkich Świętych Twoich. Amen

26.7. Modlitwa przeciwko wszelkiemu złu

Duchu Pana, Duchu Boży, Ojczy, Synu i Duchu Święty,
Trójco Przenajświętsza, Dziewico Niepokalana,
Aniołowie, Archaniołowie i Święci z Nieba, zstąpcie na mnie.

Przemień mnie, Panie, ukształtuj mnie,
napełnij mnie sobą, posługuj się mną.

Odpędź ode mnie wszystkie moce zła, zniszcz je,
abym był zdrow i mógł dobrze pracować.

Oddal ode mnie czary, gusła, czarną magię, czarne msze,
przedmioty zaczarowane, zamówienia, przekleństwa,
uroki, napady złego ducha, opętanie diabelskie,
obsesję diabelską, wszystko, co jest złem, grzechem,
zawiścią, zazdrością, przewrotnością,
chorobą fizyczną, psychiczną, moralną, duchową,
pochodzącą od złego ducha.

Spal te wszystkie rodzaje zła w ogniu piekielnym,
aby już nigdy więcej nie dotykały mnie
ani żadnego innego stworzenia na tym świecie.

Rozkazuję i polecam mocą Boga Wszechmogącego,
w Imię Jezusa Chrystusa Zbawiciela,

przez wstawiennictwo Niepokalanej Dziewicy,
wszystkim duchom nieczystym,
wszystkim ich objawom, które mnie niepokoją,
aby mnie opuściły natychmiast,

aby mnie opuściły raz na zawsze
i by poszły do piekła wieczystego,

związane przez Św. Michała Archanioła,
Św. Gabriela, Św. Rafała,

przez naszych Aniołów Stróżów,
zmiażdżone ręką Najświętszej Dziewicy Niepokalanej. Amen.



Św. Jacek

26.8. Modlitwa o uwolnienie

Panie, Ty jesteś Wielki,

Ty jesteś Bogiem, Ty jesteś Ojcem.

Ciebie prosimy przez wstawiennictwo i pomoc

Świętych Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela,

aby nasi bracia i siostry zostali uwolnieni od złego ducha,
który uczynił ich niewolnikami.

Wszyscy Święci, przyjdźcie nam z pomocą.

Od niepokoju, smutku, obsesji,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od nienawiści, nierządu, zawiści,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od myśli o śmierci, od zazdrości i gniewu,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od wszelkiej myśli o samobójstwie i poronieniu dziecka,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od popadania w rozwiązłość cielesną,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od rozbicia rodziny, od wszelkiej złej przyjaźni,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od wszelkiej formy czarów, uroków, guseł

i od wszelkiego zła ukrytego,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Panie, Który powiedziałeś:

Pokój zostawiam wam, Pokój Mój wam daję,
przez wstawiennictwo Dziewicy Maryi,
uwolnij nas od wszelkiego przekleństwa
i spraw, abyśmy się cieszyli Twoim Pokojem.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



26.9. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa (*patrz rozdz. 25.3D str. 132*)

26.10. Modlitwa błogosławieństwa miejsca zamieszkania i pracy

Zstąp, Ojcze, na nasz dom (sklep, biuro...) i trzymaj od nas z daleka wszelkie moce nieprzyjaciela. Niech przyjdą Święci Aniołowie strzec nas w pokoju, a Twoje Błogosławieństwo niech zostanie na zawsze z nami. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

Panie, Jezu Chryste, Który nakazałeś Swoim Apostołom wzywać pokoju nad tymi, którzy zamieszkują w domach, do których wchodzili, uświęć, prosimy Cię, ten dom za pośrednictwem naszej ufnej modlitwy. Wylej nań Twoje Błogosławieństwo i obfitość pokoju. Niech przyjdzie do tego domu zbawienie, tak jak przyszło do domu Zacheusza, kiedy Ty do niego wszedłeś. Przyślij Twoich Aniołów, aby go strzegli i wypędzili z niego wszelką moc złego ducha. Udziel tym wszystkim, którzy tu mieszkają, łaski podobania

się Tobie dzięki cnotliwym czynom, tak, aby zasłużyli sobie, gdy przyjdzie czas, na przyjęcie ich do Twojego Niebieskiego mieszkania. Prosimy Cię o to przez Ciebie, Który jesteś Bogiem i Panem. Amen.

O. Robert De Grandis SSJ

26.11. Modlitwa o uzdrowienie ze wszelkich chorób

W Imię Jezusa Chrystusa, nakazuję ustąpić wszystkim wzorcom chorób fizycznych, zakorzenionych w mojej rodzinie.

Przyjmuję miecz Ducha Świętego i przecinam wszelkie więzy łączące mnie z jakąkolwiek chorobą: chorobą serca, krwi, rakiem złośliwym, zaburzeniami trawienia i odżywiania się, wrzodami i wszelkimi tendencjami do formowania się raka łagodnego.

Występuję przeciwko jakimkolwiek wzorcom kobiecych zaburzeń: problemów z menstruacją, braku równowagi hormonalnej, bezpłodności i oziębłości seksualnej.

W Imię Jezusa Chrystusa, zrywam więzy wszelkich męskich zaburzeń, impotencji i chorób przenoszonych drogą płciową.

Sprzeciwiam się deformacjom fizycznym, problemom ze słuchem, niedomaganiom układu odpornościowego, wszelkim rzadko spotykanym chorobom, słabemu wzrokowi, chorobom zębów i płaskostopiu.

W Imię Jezusa sprzeciwiam się migrenom, opóźnieniu umysłowemu, chorobom płuc, reumatyzmowi, chorobom skóry i kości.

Wyrzekam się wszelkich wzorców fizycznych doświadczeń traumatycznych, które przyłgnęły do mnie z poprzednich pokoleń i przecinam te więzy.

Występuję przeciwko ukrytej przyczynie moich dolegliwości fizycznych i wszelkich niewyjaśnionych słabości.

Panie, uwolnij mnie od skutków tych chorych wzorców, które otrzymałem po moich przodkach i powstrzymaj ich rozprzestrzenianie się w moim życiu i w mojej rodzinie.

Ojcze, przebacz tym osobom z mojej rodziny, które wybrały chorobę, aby uniknąć wyznań życia i wybacz im te pokrętnie sposoby, za pomocą których usiłowały zaspokajać swoje potrzeby.

Niech zakorzeniony wzorzec „wybierania życia” jak rzeka przepłytnie teraz przez moje drzewo genealogiczne i odejdzie na zawsze.

Uwielbiam Cię, Panie. Amen.

A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie (Mk 6,36b).

26.12. Modlitwa o uzdrowienie małżeństw

W Imię Jezusa Chrystusa, sprzeciwiam się wszelkim głęboko zakorzenionym wzorcom braku szczęścia małżeńskiego w kolejnych pokoleniach mojej rodziny.

Mówię „nie” jakiegokolwiek formie przemocy wobec współmałżonka i przejawom braku miłości małżeńskiej.

Zatrzymuję wszelką nienawiść, życzenie śmierci, złe pragnienia i intencje we wzajemnych relacjach małżonków.

Kładę kres odziedziczonym wzorcom przemocy, mściwych i negatywnych zachowań, jakiegokolwiek niewierności i oszustwa.

Zatrzymuję te zakodowane przekazy z przeszłości, które udaremniają trwałość relacji między małżonkami.

W Imię Jezusa Chrystusa, wyrzekam się, odziedziczonych wzorców napięć rodzinnych, rozwodów, zawziętości i braku przebaczenia.

Kładę kres ukrytym wzorcom poczucia uwięzienia w nieszczęśliwym małżeństwie oraz uczuciom pustki i niepowodzenia.

Ojczy, przebaczam moim krewnym te wszystkie wydarzenia, w których zhańbili oni swój Sakrament małżeństwa.

Proszę, daj mojej rodzinie wiele głęboko zaangażowanych małżeństw, pełnych miłości, wierności, uprzejmości i uczciwości małżeńskiej.

Amen.

Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki

(Pnp 8,7)

26.13. Modlitwa o uzdrowienie seksualności

Staję przed Tobą, Panie, ze wszystkimi grzechami moich przodków.

Kładę kres wszelkim głęboko wrytym wzorcom grzechu w dziedzinie seksualności.

Mówię „nie” skłonności do nieprzyzwoitego obnażania się, gwałtu, cudzołóstwa, molestowania seksualnego, kazirodztwa i perwersji.

Wyrzekam się wszelkiego okrucieństwa, masochizmu i sadyzmu, nimfomanii, lubieżności i prostytutki, jakie mogły pojawić się w którymkolwiek pokoleniu mojej rodziny.

Zatrzymuję całą agresję seksualną, seksualne zaburzenia osobowości, urazy na tle seksualnym i dewiacyjne zachowania.

Każdemu demonowi, który przyłgął do tych negatywnych wzorców, w Imię Jezusa Chrystusa rozkazuję teraz odejść.

Przyjmuję miecz Ducha Świętego i kruszę nim ogniwa tego łańcucha zła. Boże Ojcze, przebacz nam.

Uzdrow seksualność mojej rodziny i udziel jej integracji w tych obszarach, które ogarnęła jakakolwiek choroba.

Ojcze, spraw, aby moje drzewo genealogiczne lśniło pięknem zdrowej seksualności.

Niech każdy przejaw naszego seksualizmu będzie czysty i miły Tobie.

Panie, błogosławię Cię, wysławiam i uwielbiam.

Dziękuję Ci, że rozlewasz teraz Twoje Światło, uzdrowienie i Błogosławieństwo na ten obszar życia, we wszystkich pokoleniach mojej rodziny.

Albowiem Wolą Bożą jest wasze uświęcenie:

powstrzymajcie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądlivej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie (1 Tes 4,3-5).

26.14. Modlitwa za ranione dzieci

Panie, przerywam teraz wszelkie wzorce ranienia dzieci w mojej rodzinie.

Przeciwstawiam się wszelkim rodzajom ranienia: aborcjom, poronieniom, niechcianym ciążom, niechęci do posiadania dzieci i nieślubnym narodzinom.

Wyrzekam się wszelkich wzorców negowania wartości życia.

Odrzucam wszystkie nawyki emocjonalnego i fizycznego poniewierania, porzucania i uprowadzania dzieci.

Mówię „nigdy więcej” wszelkim wzorcom skomplikowanych porodów i ciąż powikłanych.

Panie, proszę Cię o przebaczenie wszelkich sposobów, w jaki moi przodkowie przynosili szkodę dzieciom.

Proszę Cię, Panie Jezu, abyś działał osobiście, uzdrowił zranienia i zatrzymał utrwalanie się tych złych wzorców. Ojcze, wzbudź w mojej rodzinie ludzi, którzy będą szanowali i kochali swoje dzieci i wychowywali je w sposób, który oddaje Ci Chwałę.

Oby dzieci w mojej rodzinie wiedziały, co znaczy być głęboko kochanym.

Lecz Jezus rzekł: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsć do Mnie; do takich bowiem należy Królestwo Niebieskie ” (Mt 19,14).

26.15. Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne

W Imię Jezusa Chrystusa występuję przeciwko wszelkim wzorcom bezustannego cierpienia, a także ukrytemu zamięłowaniu do cierpienia i potrzebie doświadczenia niepowodzeń.

Przełamuję wszelkie utarte schematy emocjonalnego bólu z powodu czucia się bezużytecznym, bezwartościowym i zdesperowanym.

Występuję przeciwko powtarzającym się w mojej rodzinie przypadkom „złamanych serc”, a także do poczucia braku przynależności do ludzi i miejsc.

Sprzeciwiam się wszelkim doświadczeniom rozpacz, niedocenianiu własnej wartości, bolesnym urazom i porażającym doświadczeniom emocjonalnym.

Mówię „nigdy więcej” wszelkim rodzajom odrzucenia, zgorzknienia, urazy i braku przebaczenia.

Wyrzekam się każdego rodzaju zła, negatywnych postaw i braku miłości w pokoleniach moich przodków.

Panie, proszę Cię, byś przypomniał mi wszystkie głęboko zakorzenione wzorce problemów, które pragniesz uleczyć: wstyd, ból lub żal.

Odkryj przede mną odziedziczone po przodkach specyficzne wzorce zaburzeń, wobec których mówisz dzisiaj: „Nadszedł czas uwolnienia”.

Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona (Łk 3,9).

Panie, proszę Cię teraz, abyś potężnym dotknięciem Ducha Świętego ogarnął Swoim przebaczeniem wszystkie pokolenia drzewa genealogicznego.

Dzięki Ci, Panie, że dotykasz nas, uzdrawiasz i leczysz.

Modlę się o to w Imię Jezusa. Amen.

Panie Jezu, Ty przyszedłeś po to,
aby uzdrowić serca zranione i udręczone.

Proszę Cię, abyś uzdrowił urazy
powodujące niepokoje w moim sercu.

Proszę Cię w szczególny sposób,
abyś uzdrowił tych, którzy są przyczyną grzechu.

Proszę Cię, abyś wszedł w moje życie i uzdrowił mnie
od urazów psychicznych, które mnie dotknęły w dzieciństwie
i od tych ran, które mi zadano w ciągu całego życia.

Panie Jezu, Ty znasz moje trudne sprawy,
 składam je wszystkie w Twoim **Sercu Dobrego Pasterza**.
 Proszę Cię, odwołując się do Twej wielkiej rany, otwartej w Twoim
 Sercu, abyś uleczył małe rany mojego serca.
 Ulecz rany moich wspomnień, aby nic z tego, co mi się przydarzyło,
 nie przysparzało mi cierpienia, zmartwień, niepokoju.
 Ulecz, Panie, wszystkie te urazy,
 które w moim życiu stały się przyczyną grzechu.
 Pragnę przebaczyć wszystkim osobom,
 które mi wyrządziły krzywdę.
 Wejrzyj na te urazy wewnętrzne,
 które mnie czynią niezdolnym do przebaczenia.
 Ty, Który przyszedłeś uleczyć serca strapione, ulecz moje serce.
 Ulecz, Panie Jezu, moje wewnętrzne urazy,
 które są przyczyną chorób fizycznych.
 Oddaję Ci moje serce. Zechciej je przyjąć, Panie, i oczyścić.
 Napełnij mnie uczuciami Twego Boskiego Serca.
 Pomóż mi być pokornym i cichym.
 Ulecz mnie, Panie, z bólu, który mnie przytłacza
 z powodu śmierci drogich mi osób.
 Spraw, bym mógł odzyskać pokój i radość, dzięki wierze,
 że Ty jesteś Zmartwychwstaniem i Życiem.
 Uczyn mnie prawdziwym świadkiem Twego Zmartwychwstania,
 Twego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią,
 Twojej obecności jako Żyjącego wśród nas.
 Amen.

26.16. Modlitwa o zjednoczenie rodzin

W Imię Jezusa Chrystusa kładę kres wszelkim wzorcom
 rozpadania się rodzin i opuszczania współmałżonka,
 jakie odziedziczyłem po przodkach.
 Przejmuję władzę nad skłonnościami odchodzenia od rodziny
 lub porzucania swojej religii.
 Występuję przeciwko wszystkim tendencjom do ucieczek
 ludzi młodych, którzy chcieli się pobrać,
 ucieczek do armii, ucieczek do sekt.
 Łamię więzy osamotnienia,
 skłonności do odchodzenia od bliskich i ukrywania się.

Ojciec zamknij moje drzewo genealogiczne w Twoim kochającym i przebaczącym Sercu.

Obdarz moją rodzinę wzorcem budowania relacji zdrowej wspólnoty.

Pomóż nam zbliżyć się do siebie.

Uczyn nas ludźmi otwartymi, zdolnymi do tworzenia bliskich i pełnych miłości więzi. Amen.

Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem (Ps 133,1)

26.17. Modlitwa o uzdrowienie z nałogów

Biorę teraz miecz Ducha Świętego i przecinam wszystkie skutki zachowań przymusowych i nałogów w mojej rodzinie.

Kładę kres wszelkim **nałogowym wzorcom uzależnień** od hazardu, narkotyków, nikotyny, internetu, komputera, telefonu, robienia zakupów, gadulstwa, picia oraz od szkodliwych środków chemicznych i odurzających.

Przełamuję wszystkie wzorce zatrzymywania w ukryciu i marnotrawienia środków materialnych i talentów.

Przeciwstawiam się skapstwu i złodziejstwu.

Ojciec, przebacz i uwolnij moją rodzinę od więzów zachowań przymusowych, w Twoim Miłosierdziu, łasce i hojności. Amen.

26.18. Poświęcenie się Świętemu Michałowi

A. O wielki Książę Niebieski, najwierniejszy Stróżu Kościoła, Święty Michale Archaniele, oto ja, chociaż bardzo niegodny Twego oblicza, jednak ufny w Twą dobroć, powodowany potężnym wpływem Twoich modlitw i licznymi Twymi dobrodziejstwami, staję przed Tobą w towarzystwie mego Anioła Stróża i w obecności wszystkich Aniołów Niebieskich, których biorę za świadków mego nabożeństwa ku Tobie. Ciebie dziś obieram za swego szczególnego obrońcę i orędownika. Postanawiam sobie mocno czcić Cię zawsze i starać się usilnie o Twoją cześć. Bądź przy mnie przez całe życie moje, abym nigdy nie obraził Pana Boga myślą, słowem lub uczynkiem. Broń mnie przeciw wszystkim pokusom szatańskim, głównie przeciw tym, które atakują wiarę i czystość, a w godzinę śmierci uprosz pokój mej duszy i zaprowadź do Ojczyzny Wiecznej. Amen.

B. Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną.

Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen

(Modlitwa – egzorcyzm – odpust cząstkowy Papieża Leona XII).

C. Święty Michale Archaniele, Ty, który zwyciężyłeś szatana i starleś mu łeb, proszę, pomóż mi dzisiaj i każdego dnia mojego życia stanąć przeciwko złu, które szatan na mnie dzisiaj i każdego dnia może sprowadzać, zastawiając swoje sidła. Dopomóż mi w tym, Św. Michale, abym z całego serca uczynił swoje życie podobne do życia dziecka Bożego i nigdy Boga nie obraził myślą, mową i uczynkiem. Amen.

26.19. Modlitwa za uzależnionych od alkoholu

Jezu, Boski Mistrzu, proszę Cię, dopomóż wszystkim tym, którzy popadli w nałóg pijaństwa. Jezu, byłeś na Krzyżu pojony octem i żółcią, weź tych alkoholików uzależnionych pod Swoją opiekę i pomóż im wyjść z nałogu. Aby Twoje pragnienie na Krzyżu pomogło im do zbawienia.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

26.20 . Modlitwa za narkomanów

Jezu, Boski Mistrzu, Ty, który byłeś bity i tak strasznie było zsieczone Twoje Ciało. Proszę przez to Twoje biczowanie, ratuj każdego narkomana przed tym strasznym grzechem i potępieniem.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

26.21. Modlitwa za uzależnionych od innych nałogów

Jezu, Boski Mistrzu, który byłeś do Krzyża przybity i w tak strasznej Męce konałeś, obmyj Swoją Krwią i oczyść w Swoich Ranach każdego grzesznika, który nie może wyjść ze swego nałogu. Pomóż mu zrozumieć jak ciężko grzeszy. Ratuj przed potępieniem.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Nie płacz



Jeśli zabłądzisz w mrocznym wichrze -
 Nie płacz.
 Z wszystkich słów jedno jest najcichsze -
 Przebacź
 Świat co nas ludzi i otacza - minie.
 Ten, kto nie umie krzywd przebaczać -
 Zginie.
 Ile goryczy trzeba przeżyć,
 By twarzą się pochylić nisko,
 A potem jeszcze raz uwierzyć
 I móc przebaczyć ludziom wszystko.

Może na twojej drodze stoi -
 Ktoś, kto na dobre słowo czeka -
 Ale szyderczych ust się boi...
 Podejdz i pozdrów w nim – człowieka
 (Autor nieznan)

26.22. Piękne świadectwa uzdrowień po przebaczeniu

„Po moim nawróceniu Duch Święty dał mi poznać, że jest bardzo ważne, abym przebaczyła na wielu poziomach, między innymi sobie i mężowi, aby nasze małżeństwo mogło się odnowić. Przede wszystkim przebaczyłam sobie, że dokonałam aborcji. Owocem tego było to, że mogłam duchowo ochrzcić moje dzieci i oddać je Panu Bogu. Poczułam się wtedy czysta, wolna i szczęśliwa. Następnie przebaczyłam mojej przyjaciółce, z którą nie rozmawialiśmy 11 lat. Stało się to w sposób radykalny, bo Jezus nie dyskutuje na temat przebaczenia. Po prostu wiedziałam, że mam to zrobić i czułam się „niesiona” łaską. Zadzwoiłam do niej. Była to rozmowa pełna radości, że znowu po latach możemy ze sobą rozmawiać. Przebaczyłam także lekarzowi, który mnie bardzo skrzywdził w dzieciństwie. Potrzeba przebaczenia była przede mną zakryta, nie pamiętałam o tym. Kiedy byłam małą dziewczynką, miałam atak wyrostka robaczkowego. To wymagało prostego zabiegu, jednak lekarz nie zachował prostych zasad higieny i wdało się zakażenie, które doprowadziło do zapalenia otrzewnej, a także do niedrożności jelit i jajników. Byłam w stanie agonialnym. Był rok 1959 i nie było wtedy możliwości wyleczenia mnie. Wówczas lekarz chciał ukryć

skutki swoich zaniedbań i przenieść mnie do innego szpitala. Wszyscy czekali aż umrę. Na szczęście zostałam otoczona modlitwą wstawienniczą przez inne chore osoby z sali, na której leżałam. Jezus do mnie przyszedł i uzdrowił mnie! Cudem wyszłam z tej choroby! Lekarz ostatecznie przyszedł mnie przeprosić, kiedy wychodziłam ze szpitala, ale ja odrzuciłam te przeprosiny. Kiedy stracił pracę z powodu swoich zaniedbań, czułam satysfakcję. Później o wszystkim zapomniałam. Duch Święty mi to pokazał. Mogłam wówczas przebaczyć z całego serca, bo tylko wówczas można odczuwać radość, że na pewno się spotkało Jezusa”.

Ala.

„Chwała Panu za dar VI Forum Charyzmatycznego, w którym mogłam uczestniczyć. To właśnie tam dowiedziałam się, jak ważny jest fakt przebaczenia w całym moim życiu. Stosując się do wskazówek o. Roberta De Grandisa – przez 30 dni odmawiałam „Modlitwę Przebaczenia”. Potraktowałam to bardzo poważnie. Był to owoc Łaski Pana, którą otrzymałam w czasie trwania forum. Nie zrobiłabym tego, gdyby nie fakt, że podczas forum, gdy wraz z wszystkimi miałam powtarzać formułę modlitwy – zasypiałam! Początkowe słowa „Panie Jezu Chryste, proszę Cię dzisiaj...” byłam w stanie wypowiedzieć, ale dalszą część przesyślałam, budząc się na „Amen”. Dało mi to wiele do myślenia – dlaczego, co się ze mną dzieje? Już w domu – podczas 30-dniowej modlitwy – Pan dał mi poznać, komu mam jeszcze przebaczyć. Nawet wówczas, kiedy nie dotyczyło to bezpośrednio mnie samej – byłam wewnętrznie przekonana, za kogo mam się pomodlić. I tak np. widziałam swoich rodziców, którzy powinni prosić siebie o przebaczenie, kobiety popełniające aborcję, alkoholików, ludzi błądzących. Kiedy doszłam do słów „Jezu, przebaczam moim dzieciom...” – Pan pokazał mi te dzieci, które zostały przez mnie poranione w czasie wieloletniej pracy katechetycznej. Często odrzucałam i ganiłam dzieci z rodzin patologicznych, niekochane przez swoich rodziców. Zamiast pomóc, zniecierpliwiona ich niesfornym zachowaniem, wyrażałam wobec nich niechęć, brak akceptacji, co wpływało na skrzywiony obraz Boga w ich sercu. Wyróżniałam te, które wyglądały ładniej, były grzeczne, a ich rodzice angażowali się w pracę duszpasterską. Innym

nieświadomie dawałam do zrozumienia, że są gorsze. W tym wszystkim rosła moja chwała, a nie Chwała Boża.

Po około 20 dniach Jezus dał mi łaskę przebaczenia kapłanowi, który dotkliwie mnie zranił. Przez wiele lat próbowałam zepchnąć ten problem do podświadomości. Często mi się to udawało. A teraz – dziękuję Jezusowi, że uzdrowił i pozwolił przebaczyć. Konsekwencją uzdrowienia wewnętrznego było również uzdrowienie fizyczne: z choroby kolan, na którą cierpiałam od dłuższego czasu. Ból ujawniał się w najmniej oczekiwanym momencie, a w czasie trwania forum – nasilił się jeszcze bardziej. Prześwietlenie wykazało zwyrodnienie kolan. Teraz choroba znikła. Chwała Panu za to!

Obecnie – mimo że minęło już 30 dni – nadal modłę się “Modlitwą przebaczenia”, ale z całkiem innym nastawieniem, niż na początku. Moje doświadczenie przebaczenia trwa – dotyczy jednej ze współsióstr. **Proszę Jezusa o przebaczenie mi przez tych wszystkich ludzi, którym wyrządziłam jakąkolwiek krzywdę.** Tam, gdzie Pan mnie posyła, mówię o potrzebie przebaczenia i zachęcam do odmawiania “Modlitwy Przebaczenia” o Roberta De Grandisa”.

S.M. Damaris.

DWA PRYZRZECZENIA BOSKIE

Każdy, kto przez 30 kolejnych dni godnie przyjmie Komunię Świętą i ofiaruje w intencji wybranej przez siebie duszy oraz odmówi *Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo* w intencji Kościoła Katolickiego, otrzymuje łaskę zbawienia dla siebie i tej wybranej duszy (należy zaznaczyć, że Msza Św. i Komunia Św. jest ofiarowana za siebie i wybraną duszę w intencji Dwóch Przymierzeń Boskich).

Tę wielką łaskę Miłosierdzia dał Bóg narodowi polskiemu.

Było to w roku 1954, w Święto Matki Boskiej Anielskiej i setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu (1854-1954).

W roku 1979 nowenna ta była skrócona z 90 do 30 Komunii Świętych.

Teraz, w czasach ostatecznych, **od 1992r. ta nowenna zbawienna została skrócona przez Pana Jezusa do jednego dnia!**

Jest to wielka łaska!

Wielkim Apostołem tego nabożeństwa był Ks. St. Hoppe z Kanady.

27. EGZORCYZMY

A. W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne, przez zasługi i Moc Najświętszego Wcielenia Chrystusa, Męki Pańskiej, Najświętszej Krwi i Jego Wszechpotężnej Duszy, przez zasługi i Moc wszystkich Chórów Anielskich: Serafinów, Cherubinów, Tronów, Panowań, Mocarstw, Potęg, Księstw, Archaniołów i Aniołów Stróżów, rozkazujemy wam przekłete duchy nieczyste: pychy, łakomstwa, zazdrości, gniewu, obżarstwa, pijaństwa, lenistwa, kłamstwa, bogobójstwa, dzieciobójstwa, zdrady i wszelkiego złego, idźcie precz na samo dno piekła i pozostaniecie tam na wieki wieków. Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu i nam budować Ciała Jego Mistycznego tu na Ziemi. Amen.

B. W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne, Ojca, Syna i Ducha Świętego, uchodźcie duchy złe, abyście nie widziały, nie słyszały, nie ujawniały, nie niszczyły, nie prześladowały, nie wprowadzały zamieszania do naszej pracy i planów. Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam: idźcie precz i nie wracajcie. Amen.

Mocą Boga, Mocą Najwyższego, Panie uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów. Amen.

C. W Imię Bogarodzicy, Niepokalanego Poczęcia Ciała Mistycznego Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa, przez Zasługi i Moc Jej Boskiego macierzyństwa, rozkazujemy wam, przekłete duchy nieczyste: pychy, łakomstwa, zazdrości, gniewu, obżarstwa, pijaństwa, lenistwa, kłamstwa, bogobójstwa, bratobójstwa, dzieciobójstwa, zdrady i wszelkiego złego, idźcie precz na samo dno piekła i pozostaniecie tam na wieki wieków. Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu i nam szerzyć Królestwo Boże tu na ziemi. Amen.

28. Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów,

Ty, Która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie, rozkaż hufcom anielskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, straciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

(Modlitwa - egzorcyzm obdarzona odpustem cząstkowym przez Św. Piusa X, papieża).

29. Akt żalu



Przebacz mi grzechy moje, o Panie, przebacz mi moje grzechy, grzechy mojej młodości, grzechy mojej dojrzałości, grzechy mej duszy. Grzechy mego ciała; moje grzechy lenistwa, moje ciężkie grzechy dobrowolne. Grzechy, które pamiętam, grzechy których nie pamiętam; grzechy, które tak długo tailem, i które już uszły mej pamięci.

Szczerze żałuję za każdy grzech, śmiertelny i powszedni, za wszystkie grzechy od mego dzieciństwa, aż do obecnej godziny. Wiem, że moje grzechy zraniły Twoje czułe Serce, o mój Zbawicielu. Racz mnie uwolnić od więzów złego, o mój Zbawicielu, przez Twą tak gorzką Mękę. O mój Jezu, daruj i nie pamiętaj jakim byłem. Amen.

Ojciec Pio, pragnę za Twoim wstawiennictwem przeprosić Boga za moje grzechy całego życia, abym w godzinie mojej śmierci był czysty. Teraz również błagam Cię o wstawiennictwo za mną grzesznym i proszę przez Przenajświętsze Rany i Krew Chrystusa o łaskę, gdyż sam sobie nie mogę pomóc. Jeżeli będzie to Wolą Bożą, ufam Ojciec Pio, że wymodlisz mi u Boga tę łaskę. Jestem święcie przekonany, że Ty, ulubieniec Chrystusa Ukrzyżowanego, uprosisz to dla mnie, tak niegodnego członka ludu Bożego. Tak mi dopomóż Bóg i wszyscy Święci.

Uwaga: Najprostszą i najskuteczniejszą bronią przeciwko szatanowi jest modlitwa, pokuta i pokora. Bardzo silną bronią okazuje się w tej walce Różaniec Św. Szatan okropnie lęka się Różańca Św. Pomoc Matki Najświętszej jest bardzo skuteczna. Niezastąpionym źródłem światła i mocy duchowej są Sakramenty Św., a szczególnie Sakrament Pokuty i Eucharystia. Po Sakramentach Św. ważną rolę odgrywają sakramentalia, do których zaliczamy: błogosławieństwa np. chorego, Imię Jezusa, Krzyż Św., Różaniec Św., woda święcona; poświęcone medaliki (Cudowny Medalik, Boska Tarcza Św. Benedykta, szkaplerz, szczególnie karmelitański). **Cenne są egzorcyzmy Papieża Leona XIII do Św. Michała Archanioła, które mogą odmawiać kapłani i osoby świeckie.**

30. Akty strzeliste z psalmów

- a) Wspomożenie nasze w Imieniu Pana.
Który stworzył Niebo i Ziemię.
- b) Okaż nam Panie Swoje Miłosierdzie.
i daj nam Swoje zbawienie.
- c) Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.
Teraz i na wieki.
- d) Nie nam, Panie; nie nam, Panie,
lecz Twemu Imieniu daj Chwałę.
- e) Zachowaj, Panie, sługi swoje.
Którzy w Tobie, Boże mój, pokładają
nadzieję.
- f) Bądź im, Panie, wieżą obronną.
Przeciw zakusom nieprzyjaciela.
- g) Niech nic nie zyska w nich nieprzyjaciel.
A duch nieprawości niech im nie szkodzi.
- h) Ześlij im, Panie, pomoc z Przybytku swego.
I ze Syjonu racz ich bronić,
- i) Błogosławmy Ojca i Syna wraz z Duchem Świętym.
Chwalmy i wywyższajmy Go na wieki,
- j) Bóg powierzył nas Swoim Aniołom.
Aby nas strzegli na wszystkich naszych drogach,
- k) Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.
A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie,
- l) Tobie, Panie, zaufałem.
Nie zawstydzę się na wieki. Te Deum.



31. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DOMU

**NIECH NAS BŁOGOSŁAWI I STRZEŻE WSZECHMOGĄCY I
MIŁOSIERNY BÓG OJCIEC + SYN I DUCH ŚWIĘTY,**

O Najśłodszy Panie Jezu Chryste, Wszechmogący Królu Nieba i Ziemi; Synu Dawida, Jezu Nazareński, dla nas ukrzyżowany, Synu Boga Wszechmogącego, zmiłuj się nad tym domem i strzeż jego mieszkańców.

Niech Twoje Boskie błogosławieństwo towarzyszy im wszędzie, niech Duch Święty oświeca ich myśli i serca i niech moc Jego działa przez nich na każdym miejscu.

Wszystko, co się w tym domu znajduje, tych co do niego wchodzi i z niego wychodzą, niech błogosławi i od złego zasłania Błogosławieństwo Trójcy Przenajświętszej, aby się do niego żadne nieszczęście nie zbliżyło.

- Imię Święte Jezusa, z dziewięcioma Chórami Aniołów, niech będzie z tym domem, dając mu swój pokój.
- Najświętsza Maryja Panna, niechaj go okrywa płaszczem macierzyństwa Swego.
- Święci Aniołowie, niech go strzegą.
- Święci Apostołowie, niech raczą być szafarzami dostatków jego.
- Święci Ewangelіści, niech utwierdzają i umacniają go w wierze.
- Krzyż Chrystusa, niech będzie dachem domu tego.
- Trzy gwoździe Chrystusa, niech będą zaporą jego.
- Korona Chrystusa, niech będzie tarczą jego.

JEZU, MARYJO, JÓZEFIE ŚWIĘTY

i wszyscy Patronowie nasi i Wy, Święci Aniołowie Stróżowie, sprawcie to u Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, aby raczył zachować ten dom od piorunów, ognia, gradu, powodzi, napadów złych ludzi, zgorzenia, niedowiarstwa, herezji i wszelkiego nieszczęścia, duszy lub ciała grożącego. Do czego niech nam dopomoże Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen

32. MODLITWA O CUD

Panie Jezu, staję przed Tobą taki jaki jestem.

Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie.

Proszę przebaczyć mi. W Twoje Imię przebaczam wszystkim cokolwiek uczynili przeciwko mnie.

Wyrzekam się szatana, złych duchów i ich dzieł.

Oddaję się Tobie Panie Jezu całkowicie teraz i na wieki.

Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię jako mojego Pana, Boga i Odkupiciela.

Uzdrow mnie, odmień mnie, wzmocnij na ciele, duszy i umyśle.

Przybądź Panie Jezu, osłoń mnie Najdroższą Krwią Twoją i napełnij Swoim Duchem Świętym.

Kocham Ciebie Panie Jezu. Dzięki Ci składam.

Pragnę podziękować za Tobą każdego dnia w moim życiu.

Amen.

*Maryjo Matko moja, Królowo Pokoju.
Święty Peregryni, Patronie chorych na raka.
Wszyscy Aniołowie i Święci, Proszę przyjdźcie mi ku pomocy.*

Odmawiaj tę modlitwę z wiarą, bez względu na to jak się czujesz. Kiedy dojdiesz do takiego stanu, że będziesz szczerze pojmował każde słowo całym swoim sercem, doznasz duchowej łaski. Doświadczysz obecności Jezusa i On odmieni całe twoje życie w bardzo szczególny sposób. Przekonasz się.

Peter Maty Rookey OSM

33. MODLITWA PRZED SPOWIEDZIĄ

(Ojca Slavko Barbaricia)



*O Boże, Stwórco mój, Ty jesteś moim Bogiem...
Dziękuję Ci, że mogę przyjść do Ciebie tak jak
syn marnotrawny.*

*Dziękuję Ci, że cieszysz się mną i że Twoje
Ojcowskie Serce jest pełne Miłosierdzia i
wybaczenia (...)*

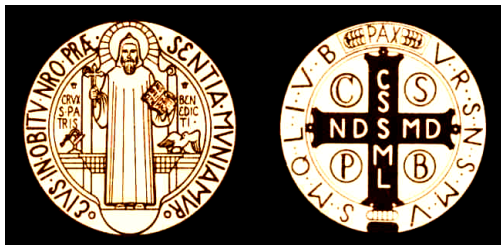
*W tej Spowiedzi Św. Ojcze, pragnę się
całkowicie zdać się na Ciebie. Oddaję Ci moje zranione i zniszczone
grzechami serce. To serce, które cierpi z powodu braku miłości,
dobroci, pokoju i radości. Proszę Cię, wybacz mi i odnów mnie
poprzez Spowiedź Św. (...) Uzdrów mnie, Ojcze Miłosierdzia i
uzdolnij do współpracy z Tobą. Niech moje życie będzie pieśnią
Twojej Chwały i pożytkiem dla moich braci.*

*Ojcze, proszę Cię za tego kapłana, przed którym będę się spowiadał.
Pobłogosław go, aby zrealizował siebie
samego w ludzkim i kapłańskim powołaniu.
Napelnij go Swoim Duchem, abym otrzymał
od niego, jak od dobrego kierownika
duchowego, w Twoim Imieniu, właściwe
rady i aby znalazł on właściwe słowa, które
mnie poruszą i umożliwią wzrastanie, bym
stawał się coraz bardziej podobny do Ciebie.
Amen.*



Penitent - Pielgrzym

34 . WIADOMOŚCI O CUDOWNYM MEDALU CZYLI KRZYŻU ŚW. BENEDYKTA



Moc Krzyża Św. jest historyczną prawdą, a zarazem dogmatem naszej religii. „Ponieważ do znaku tego bardzo rzadko się uciekamy, dlatego żadnej pomocy nie doznajemy i musimy sobie przypisać słabą wiarę. Dookoła otoczeni jesteśmy zasadzkami. Ustawiczne niebezpieczeństwo grozi naszej duszy i ciału. Idźmy więc za przykładem pierwszych chrześcijan, uzbrajając się znakiem Krzyża Św. Niech się On znajduje w miastach, wsiach, domach i publicznych miejscach, na piersi naszej i w sercu.”

Cudowne skutki używania medalu Św. Benedykta: cielesne uzdrowienia, duchowe łaski, prędkie nawrócenia, obrona przeciw zasadzkom złego ducha, obrona w niebezpieczeństwach, różne cudowne skutki jakich doznają domowe zwierzęta.

Z jednej strony (awers) medal przedstawia Św. Zakonodawcę trzymającego w prawej ręce mały Krzyż, a w lewej księgę (Świętą Regułę); na obrzeżu widnieje napis: *Eius in obitu nostro praesentia muniamur* (**Niech Jego obecność broni nas w chwili śmierci**). Przy postaci Świętego - napis: *Crux sancti patris Benedicti* (**Krzyż Świętego Ojca Benedykta**).

Poniżej tego napisu, po prawej ręce Zakonodawcy przedstawiony jest pęknięty kielich, z którego wypęłza wąż. To nawiązanie do rozpoznania przez Św. Benedykta trucizny podanej mu przez wrogów w Vicovaro. Na tej samej wysokości, po lewej ręce Świętego, kruk z rozpostartymi skrzydłami kroczy obok chleba. To przypomnienie innego wydarzenia z życia Św. Benedykta. Nakazał on krukowi ukrycie zatrutego chleba, który miał uśmiercić Zakonodawcę.

Druga strona medalu (rewers) ma pośrodku wielki Krzyż. Nad nim widnieje dewiza Zakonu Benedyktyńskiego: *Pax- Pokój*. Na czterech polach wyznaczonych przez ramiona Krzyża znajdują się litery: C S P B- *Crux Sancti Patris Benedicti* (**Krzyż Świętego Ojca Benedykta**).

Na belce pionowej Krzyża, od góry do dołu: C S S M L- Crux Sacra Sit Mihi Lux (**Krzyż Święty niech mi będzie światłem**). Na belce poprzecznej: N D S M D - Non Draco Sit Mihi Dux (**Diabeł - dosłownie: smok - niech nie będzie mi przewodnikiem**).

Na obrzeżu medalika znajduje się napis; litery na prawo: V R S N S M V – S M Q L I V B: Vade retro Satana, Numquam Suade Mihi Vana – Sunt Mala Quae Libas, Ipse Venena Bibas (**Idź precz szatanie, nie kuś mnie do próżności, złe jest to co podsuwasz, sam pij truciznę**).

Każdy chrześcijanin winien te słowa zapamiętać i gdy doznaje jakiegokolwiek pokusy, takowe wymawiać.

Moc znaku Krzyża Św. jest tak wielka i straszna dla szatana, że stanowi niedostępną tarczę, poza którą możemy się czuć całkiem bezpieczni. Aprobata Kościoła wydana w Rzymie w r. 1857, jest dowodem na to, że używając tego medalu i modląc się przez pośrednictwo Św. Benedykta można uprosić u Boga wiele łask.

Medal Św. Benedykta jest skuteczny w następujących przypadkach:

1. niweczy zabobony i czartowskie wpływy
2. oddala czarowników, uzdrawia zwierzęta tknięte zarazą.
3. broni człowieka przed czartem
4. nawraca grzeszników, często na łożu śmierci
5. niweczy siłę trucizny, oddala zarazę
6. przywraca zdrowie, szczególnie cierpiącym na kamienie żółciowe, bóle w boku, płucie krwią,
7. matkom zapewnia szczęśliwy poród
8. chroni przed piorunami i nawałnicami,
9. chroni przed nieczystymi pokusami,

Skuteczny sposób używania medalu:

1. medal należy nosić na szyi przy sobie,
2. w razie epidemii, zaraźliwych chorób zawieszamy go na ścianach lub drzwiach domu,
3. przy budowie domów, kościołów itp. medal wmurowuje się w fundamenty,
4. przeciw robactwu na polach, w ogrodach, sadach medal zakopuje się w ziemi, w domostwach gdzie jest studnia, umieszcza się poświęcony medal w studni: wrzuca się go do wody, woda pita daje zdrowie ludziom i zwierzętom, oraz pomaga w innych chorobach.

W przypadkach niedomagań trawienia, wątroby, żołądka, braku apetytu, wypić szklankę wody nieprzegotowanej, zanurzając uprzednio medal do wody na kilka chwil wypowiadając z żywą wiarą następującą modlitwę:

Święty Ojciec Benedyckie, mocny cudotwórco i miłosierny opiekunie potrzebujących, błagamy Cię pokornie, wstaw się za nami do Boga i uproś nam łaskę... (tu wymienić łaskę, o którą prosimy), na której nam bardzo zależy, przez Chrystusa Pana naszego. Amen,

Jeśli ktoś zapomniałby formułę w jakimś momencie, to ma dwie możliwości zabezpieczenia się:

1. Wypowiedzieć: „Vade retro satana” tzn. „Idź precz szatanie” i zrobić znak Krzyża Św.
2. Wypowiedzieć imię Św. Benedykta ze słowami: - „Broń mnie!” - i zrobić znak Krzyża Św. jak poprzednio.

SZUMIĄ ŁANY ZBOŻA

D G D G A D
 1. Szumią łany zboża, gra wiatr na jeziorze,
 e A D E Fis7
 śpiewa ptak radośnie Bogu, co go stworzył.

h e A D
 Ref. Zatrzymaj się na chwilę, odetchnij pięknem świata.

G e G Fis
 Zatrzymaj się na chwilę, zauważ swego brata.

h e A D
 Zatrzymaj się na chwilę nad tym, co w sercu kryjesz.

G e Fis h
 Zatrzymaj się na chwilę i pomyśl, po co żyjesz.

2. Pędzi całe miasto, zgrzytają tramwaje.
 Wszystko chcesz uchwycić, a pustka zostaje.

3. Nikt dziś nie ma czasu, każdy goni szczęście,
 na później zostawia to, co najważniejsze.

4. Jedną małą chwilę zawsze znaleźć możesz,
 odejść z gwaru życia, spojrzeć w Serce Boże.

35. RADY EGZORCYSTY

35.1. Ludzie cierpią na:

- choroby
- opętania
- zniewolenia
- obłączenia
- osaczenia



35.2. Egzorcyzmujemy:

- osoby
- miejsca, domy
- rzeczy, przedmioty
- zwierzęta

35.3. KONSULTACJE EGZORCYSTY Z PSYCHIATRĄ

Ważna jest opinia lekarza psychiatry dla wstępnego ustalenia rodzaju dolegliwości.

1. Kryzys nerwowy, stany depresji.
2. Schizofrenia, urojenia.
3. Mogą być osoby, które udają opętanie, aby zwrócić na siebie uwagę.
4. Mogą być też osoby, które udają chorobę nerwową lub psychiczną, gdy w rzeczywistości ukrywają w sobie obecność diabła.
5. Jeśli stwierdzono obecność mocy demonicznej - a nie zwykłej choroby, **konieczne jest zastosowanie egzorcyzmu.**

35.4. RODZAJE DOLEGLIWOSCI:

1. Bóle głowy, żołądka, agresja lub awersja do Sacrum.
2. Słyszenie głosów.
3. Przekonanie, że ktoś się przygląda.
4. Studenci po przekroczeniu progu uczelni odczuwają bóle głowy, mają blokadę umysłu, nie mogą się uczyć, nie zdają egzaminu pomimo wystarczającej wiedzy, chaos wewnętrzny i niemożliwość koncentracji.
5. Odczuwanie obecności innej osoby w pomieszczeniu.
6. Dziwne zachowanie zwierząt - pies lub kot nieustannie patrzy w jeden punkt.
7. Wrażenie, że ktoś nas dotyka lub szturcha.

8. Przeżywanie aktów seksualnych z niewidzialną osobą w nocy - tzw. małżonek nocy lub żona nocy (skuteczna jest tu modlitwa - atak ustępuje natychmiast).

35.5. DZIWNIE, NIETYTUŁUJĄCE ZJAWISKA

(MOGĄ ONE BYĆ ZWIĄZANE ZARÓWNO Z OSOBAMI JAK I Z SAMYM BUDYNKIEM):

1. Głosy, kroki, skrzywienie, uderzenia, pukanie
2. Okna i drzwi same otwierają i zamykają się
3. Żarówki zapalają się i gasną samoczynnie
4. Ogień z instalacji elektrycznej (np. z gniazdek)
5. Telewizory wybuchają, same się włączają
6. Dzwonią telefony bez rozmówcy
7. Przedmioty - na przykład sprzęt domowy, meble same przesuwiają się po mieszkaniu
8. Nieprzyjemne zapachy (odór siarki, kału, mocz kota, rozkładającego się ciała - trupa)
9. Zły duch działa też przez internet, telewizję i prasę

35.6. AWERSJA DO RZECZY ŚWIĘTYCH - DO SACRUM.

1. Ziewanie w kościele - odczucie znudzenia i niechęci do liturgii
2. Zасыpanie na modlitwach
3. Podczas egzorcyzmu zniewolony daje sygnały znudzenia i zlekceważenia – na przykład ziewa
4. Chodzenie po kościele, niespokojne zachowanie się w czasie liturgii, zwracanie uwagi na siebie w celu odwrócenia uwagi wiernych od centrum modlitwy
5. Przeszkadzanie podczas konsekracji, rozpraszenie innych
6. Nieusuwalna niemożliwość modlenia się
7. Niemożliwość przeżegnania się
8. W kościele bardzo źle się czuje, musi wyjść, mdleje, kręci się w głowie tej osobie, wzbiera na torsje
9. Nie może w ogóle wejść na miejsca poświęcone, do kaplic, kościołów
10. Wstręt do modlitwy (opętani dostają ataków furii, krzyczą, wyzywają, wulgarnie się zachowują)
11. W czasie modlitwy innych osób potrafią niszczyć przedmioty, tłuc i rozbijać poświęcone przedmioty, krzyże, obrazy, potem tego nie pamiętają

12. Gdy do zupy lub herbaty wlewa się im wody święconej lub egzorcyzmowanej nie mogą jej wypić, lub nie chcą jeść. Twierdzą, że im to nie smakuje, że pokarm ich pali

13. Podczas błogosławieństwa wpadają w złość, bluźnią, wiją się po ziemi, biją się

14. Często występuje u nich rozdziwienie jaźni - sprzężenie z chorobą psychiczną

15. Mówią nieznanymi, obcymi językami

16. Złorzeczą i bluźnią

35.7. W JAKI SPOSÓB DOKONUJĄ SIĘ TE ZJAWISKA:

1. Przedmioty same się przesuwają - np. szafa przesuwa się w stronę drzwi.

2. Słysząc trzaski z hukiem, łamanie.

3. Samochód bez włączenia silnika sam rusza z miejsca.

4. Występują też zjawiska lewitacji (unoszenia się nad ziemią), lub bilokacji (przenoszenia się osoby z miejsca na miejsce).

35.8. PRZYCZYNY WYSTĘPOWANIA TYCH ZJAWISK I DOLEGLIWOŚCI:

1. Od wywoływania duchów.

2. Od kontaktu z magami, czarownicami, wróźkami, uzdrowicielami.

3. Od udziału w obrzędach satanistycznych.

4. Od spisania paktu z szatanem i podpisaniu go własną krwią.

5. Od uczestnictwa w praktykach okultystycznych.

6. Od nienawiści (nieprzebaczenia) do jakiejś osoby.

7. Od poprzysiężenia komuś zemsty, od przeklinania kogoś, rzucenia klątwy, złorzeczenia. Ojciec Amorth twierdzi, że opętanego należy egzorcyzmować do pozytywnego skutku nawet przez 1 do 5 i więcej lat, przy cotygodniowym spotkaniu modlitewnym.

8. Od pójścia za pozornym natchnieniem „ducha przewodnika” - demonu, który udaje natchnienia Ducha Świętego. Potrafi on całymi latami dobrze radzić, rozwijać w kimś przekonanie, że ma wewnętrzne dary duchowe lub cieszy się specjalnymi łaskami od Boga. Zachęca do nadgorliwego korzystania z Sakramentów i długich, wręcz natrętnych modlitw, które nakazuje mnożyć. Po dłuższym okresie, gdy już uda mu się taką osobę przekonać, że jest wyjątkowo religijna, lepsza, lub obdarowana, odwraca swoją taktykę i wyrządza jej ogromne szkody, udreki, wywołuje lęki, pcha do

coraz bardziej szkodliwych umartwień, podpowiada myśli bluźniercze, samobójcze lub świętokradcze. Ten zły duch - „zły duch przewodnik”, nie chce potem odejść od człowieka.

35.9. OPĘTANIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA.

(I stopień).

Jest to wejście złego ducha do ciała ludzkiego, który od tego momentu sprawuje całkowitą kontrolę nad człowiekiem. Wola i rozum człowieka są podporządkowane złemu duchowi.

1. Przemieszczanie się w ciele z miejsca na miejsce.
2. Znajomość swobodna języków obcych.
(sensowne i logiczne odpowiedzi na pytania w różnych językach).
3. Ujawnianie spraw ukrytych i odległych.
4. Okazywanie dużej siły fizycznej (rwą łańcuchy, kruszą sztaby)
5. Nienawiść do Boga, Świętych i ludzi oddanych Bogu.
6. Widzenie na odległość wydarzeń i rzeczy, które miały miejsce dawno i daleko.
7. Ciało bardzo ciężkie.
8. Mówienie cudzych grzechów, czytanie w sumieniu.
9. Unoszenie się i przenoszenie z miejsca na miejsce (lewitacje).
10. Zmiana wyrazu twarzy, ust, oczu (naciągnięte mięśnie, skóra, twarz napięta, kamienna, wręcz potworna, wydłużone i zastrzone zęby).
11. Awersja do sacrum, rzeczy świętych, poświęconych, imion Świętych. (opętany odpowiada krzykiem, groźbami, prowokacją, bluźnierstwami)
12. Otwieranie i zamykanie drzwi, okien (robi to sam demon)

35.10. ZNIEWOLENIE, OSACZENIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA

(II stopień)

1. Pokusy samobójcze.
2. Rozpacz.
3. Silne wyrzuty sumienia.
4. Przygnębienie, długotrwałe lęki.
5. Stan nienawiści, złości, agresji, buntu.
6. Nerwice, choroby psychiczne, natręctwa.
7. Choroby przewlekłe, trudno uleczalne.
8. Rany, zadane ciosy, choroby (np. ból głowy, brzucha, paraliż, głuchota, niemowa, krwotok i inne cierpienia).

9. Bezsensowność, aby wyniszczyć człowieka.
10. Wrażenie „chodzenia robaków” wewnątrz ciała.
11. Seks, gwałcenie, poruszenia w narządach rodnych tzw. „małżonek nocy” (kobieta, mężczyzna).
12. Wizje nagich kobiet, mężczyzn, silne podniecenie.
13. Duszenie.
14. Dręczenie.
15. Urojenia.
16. Wstręt do rzeczy Świętych (sacrum) np. kościoła, kaplic, obrazów, wody święconej, relikwii, Krzyża Św., osób duchownych, Imion Świętych itp.
17. Wzrok: zjawy pod postaciami ludzkimi, zwierzęcymi. Widzenie potworów (węże, koty, psy, wrony itp.).
18. Słuch: hałasy, wrzaski, krzyki, głosy.
19. Bicie, ranienia, bóle, szarpanie, przemieszczenia.
20. Powonienie: przykre zapachy, siarka, kał, gnój, zgnilizna.

35.11. ZNIEWOLENIE LUB OPĘTANIE PRZEZ GRZECHY:

1. Siedem grzechów głównych - ad K.K.K.
2. Sześć grzechów przeciw Duchowi Świętemu - ad K.K.K.
3. Cztery grzechy wołające o pomstę do Nieba - ad K.K.K.
4. Życzenie człowiekowi zła, nieszczęścia, przeklinania kogoś.
5. Przystępowanie w stanie grzechu ciężkiego do Komunii Świętej (np. bez pokuty, bez Spowiedzi Świętej) .
6. Zatajanie ciężkich grzechów na spowiedzi (świadome i dobrowolne).

35.12. INNE ZNIEWOLENIA.

1. Rzucanie uroków, czary, kult Manów, złych duchów, kult demonów, wywoływanie duchów osób zmarłych.
2. Podanie ręki czarownikowi lub innej zniewolonej osobie (**złe duchy przechodzą z człowieka na człowieka w momencie podania ręki**)
3. Akty idolatrii - fałszywe cuda, fałszywe, urojone uzdrowienia, odwiedzanie gabinetów uzdrowicieli.

W tych wszystkich okolicznościach możliwe jest zniewolenie przez złego ducha, mimo tego, że sytuacje i przedmioty wyżej wymienione wydają się być neutralne; ale trzeba pamiętać, że **zły duch ukazuje się jako anioł światłości, chociaż jest ojcem kłamstwa i ciemności.**

35.13. SZKODLIWE DZIAŁANIE ZŁYCH DUCHÓW

PRZEZ:

- 1) Amulety.
- 2) Astrologia.
- 3) Alkoholizm.
- 4) Bioenergoterapia
- 5) Gnoza.
- 6) Gry komputerowe (szczególnie te, które są zbudowane na przemocy, seksie lub magii).
- 8) Chiromancja (wrózenie z ręki)
- 9) Hipnoza.
- 10) Homeopatia.
- 11) Joga.
- 12) Karty Tarota.
- 13) Magia czarna.
- 14) Magia biała.
- 15) Medycyna okultystyczna (Kaszipirowski, Silva, Haris).
- 16) Moloki.
- 17) Medycyna niekonwencjonalna szczególnie chińska (akupresura, akupunktura, uaktywnienie energetycznych punktów w ciele człowieka tak zwanych „meridianów” lub „kanałowanie” czyli otwieranie duchowych bram dla energii kosmicznych, co w sumie staje się możliwością opętania).
- 18) Narkomania, nałogi.
- 19) Nekromancje
- 20) New Age. - (czyt. nju ejdż) - Nowy Wiek, Nowy Era.
- 21) Okultyzm.
- 22) Pismo automatyczne.
- 23) Przeklinanie, życzenie nieszczęść, chorób, śmierci, niepowodzeń.
- 24) Prekognicja - zdolność do przewidywania przyszłych zdarzeń.
- 25) Reiki.
- 26) Różdżkarstwo - przepowiadanie rzeczy z przeszłości lub przyszłości za pomocą różdżki lub wahadełka.
- 27) Satanizm.
- 28) Spirytyzm - wywoływanie duchów.
- 29) Satanistyczna muzyka (Metal - Techno).
- 30) Tabliczki ouija - najczęściej stosowane narzędzia okultystyczne.
- 31) Telepatia - umiejętność przekazywania myśli bezpośrednio z

jednego umysłu do drugiego bez potrzeby mówienia.

32) Techniki medytacji mocy kryształu.

33) Wróżbiarstwo.

34) Wpatrywanie się w ezoteryczne figury geometryczne.

35) Zabobony, przesady, zabawy wiedzą tajemną. Dziedziczenia przekleństw grzechowych po przodkach (por. Wyj 20, 5-6); szczególnie kiedy ktoś z rodziny popełniał grzechy połączone z pogardą Przykazań Bożych. Najczęściej wyraża się to w sformułowaniu: „Ja tego nie uważam za grzech”. Takie postawienie sprawy doprowadza do złamania pierwszego Przykazania, a co za tym idzie na zaciągnięciu przekleństwa grzechowego aż do trzeciego lub czwartego pokolenia).

36) Wschodnie religie i prądy duchowe, np. Buddyzm, Hinduizm, Szintoizm, Hari Kriszna, wszelkiego rodzaju sekty (Medytacja Transcendentalna, Sai Baba, Ruch Realiański, Mormoni, Bahaici, Świadkowie Jehowy, Świątynia Słońca, „Rodzina” - znana z uprowadzeń i prostytucji nieletnich.

37) Wschodnie sztuki walki: karate, tae, kwondo, aikido, szczególnie te, które są połączone z medytacjami.

38) Czytanie z Aur - niektóre osoby uważają, że posiadają niezwykłą zdolność do widzenia kolorów tęczy, które jakoby miały promieniować wokół każdej osoby. Różne układy kolorów i poziomy jasności i cienie wskazują podobno na różne fakty dotyczące życia osoby tak na płaszczyźnie fizycznej, umysłowej lub emocjonalnej czy duchowej.

39) Jasnowidzenie - widzenie na odległość, umiejętność psychicznego widzenia odległych zdarzeń: przepowiadanie życia, przepowiadanie z zapisów Akaschic ludzkiego życia, szamańskie doradztwo, przewidywanie sukcesu w życiu.

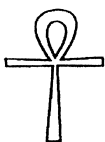
40) Psychometria - umiejętność psychicznego prześledzenia historii jakiegoś przedmiotu, wszystkiego co się z nim wiązało i każdej osoby, która miała z nim kontakt. Innym rodzajem psychometrii jest psychiczne „widzenie” geograficznego ukształtowania terenu na odległość, na podstawie otrzymanej mapy lub jakiegoś przedmiotu z danego terenu.

42) Psychokineza - umysł ponad materią, czyli zdolność psychicznego wpływania na materię - na przykład przesuwanie myślą przedmiotów, zginanie łyżek, podnoszenie słoików itd.

43) **Halloween** – Moda wywodząca się z pogańskich praktyk Druidów, przywędrowała z USA i została przyjęta przez satanistów. Szerzej opisana w osobnym rozdziale nr 41 (str. 233).

44) „**Kościół**” **scjentologiczny** – wyjątkowo groźna i niebezpieczna sekta! – realizuje te same plany co masoneria. W wielu krajach działalność tej organizacji została zakazana. Parlament Europejski uważa scjentologów za jedną z bardziej niebezpiecznych organizacji - Report on sects in the European Union - Committee on Civil Liberties and Internal Affairs - A4-0408/1997 (en)

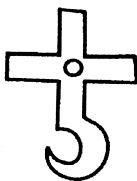
35.14. ZNAKI I SYMBOLE SZKODLIWYCH SEKT. SPRAWDŹ JAKIE ZNAKI I SYMBOLE NOSISZ



KRZYŻ Z KOKARDKĄ. Symbol pogardy dziewictwa i symbol możliwości wyboru partnera według osobistego uznania. Jest to zwrot do starożytnego pogaństwa, w którym praktykowano rytualne hulanki, orgie, itp.



JEDNOROŻEC. Symbol wolności seksualnej: miłość lesbijska, homoseksualizm, seks grupowy, itd.

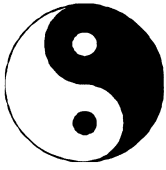


KRZYŻ ZAMĘTU
KRZYŻ SZATAŃSKI



GWIAZDA PIĘCIORAMIENNA

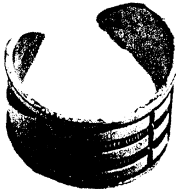
Dwa rogi w górę - oznacza królestwo Lucyfera, dwa rogi w dół – człowiek jest bogiem. Niektóre muzyczne zespoły przyjęły te symbole jako gwarancję sukcesu.



YING – YANG. Oznacza równowagę między siłami przeciwnymi: negatywnymi i pozytywnymi; pole białe/ pole czarne; dobro/ zło. "NEW AGE" twierdzi, że Bóg i Lucyfer uzupełniają się, gdyż siły przeciwne są działaniem tej samej osobowości boskiej.



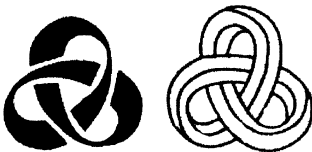
KRZYŻ NERONA. "Krzyż złamany", "Noga kurza", "pacyfka". Okultystyczny symbol propagowany jako emblemat ruchów pacyfistycznych. Złamane w dół ramiona krzyża oznaczają upadek chrześcijaństwa



PIERŚCIEN ATLANTÓW. Jeden ze sposobów działania zła, zniewolenia i odwrócenia od Jezusa, Jedynego Uzdrzwiciela i Obrońcy człowieka. Moc znaku ma dawać bardzo silną ochronę i nietykalność przed agresją i złem z zewnątrz, przed wypadkami, kradzieżami, także przed klątwą i urokami.



MOTYL. Motyl jest symbolem własnym zwolenników "NEW AGE". Tak jak gąsienica zawija się w kokon, przemienia się i wychodzi w formie motyla, tak ludzkość przechodzi z dawnej epoki w nową erę. Gąsienica oznacza minioną epokę, w której ludzkość żyła według tradycji.



WSTĄŻKA PRZEPLATANA

Symbol bezgranicznego połączenia z mocami wszechświata, związek doskonały, nieprzerwany, niezaprzeczalny.

Więcej o amuletach i innych zagrożeniach duszy na stronie internetowej: www.egzorczmy.katolik.pl i www.RDP.p.az.pl

Nurty myślowe, dalekie od chrześcijańskich korzeni Europy, z coraz większą siłą oddziałują na nasze życie codzienne.

Źródło: Kwartalnik „Cywilizacja” - nr 3/2002, s. 360, „Sekty – inwazja neopogaństwa”, wyd. Instytut Edukacji Narodowej, Czasopismo „Wzrastanie” - lipiec - sierpień 2003 (zob. www.ien.pl)
W Polsce organizowane są wykłady Instytutu z udziałem wykładowców KUL i UKWS.

35.15. RATUNEK DLA ZNIEWOLONEGO:

1. Głęboka wiara. 2. Pobożność. 3. Roztropność. 4. Wielka czujność.
5. Nieskazitelne życie (zerwanie z grzechami, życie w łasce uświęcającej).
6. Używanie poświęconych dewocjonałów:
Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa, Medalik Świętego Benedykta, Różaniec Św., Szkaplerz karmelitański. Olej i sól błogosławiona lub egzorcyzmowana. Umieszczenie w domu obrazów osób Świętych. Woda egzorcyzmowana lub święcona.
7. Umiłowanie i szukanie prawdy.
8. Systematyczna, wytrwała modlitwa zatwierdzona przez Kościół, Eucharystia, Sakramenty, sakramentalia, nabożeństwo do Matki Bożej, Aniołów, Świętego Józefa, przyjmowanie błogosławieństw, Różaniec Św., litanie, koronki, akty osobistego oddania i zawierzenia się Bogu, Jezusowi, Sercu Jezusowemu, Matce Bożej, Świętemu Michałowi Archaniołowi, Aniołom Stróżom (zapraszać cały Dwór Niebieski), akty strzeliste pokory lub uwielbienia. Ważnymi postawami przy tych modlitwach są pokora, skupienie, cześć oraz szacunek do osób będących adresatami naszych modlitw.
9. Znaleźć spokojne miejsce do modlitw i pracy.
10. Post ścisły (nawet o chlebie i wodzie, oczywiście według roztropności i koniecznego doradztwa spowiednika).
11. Rozważać Mękę Pana Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela (np. Droga Krzyżowa).
12. Modlitwy do Miłosierdzia Bożego (Koronka o godzinie 15.00).
Cierpienia cielesne i duchowe przyjmować z pokorą i ofiarować je Bogu („Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec” (J 18,11)).
Pomoc modlitewna otoczenia, bliźnich, grup modlitewnych.
Czekać cierpliwie na Miłosierdzie Boże, na skuteczną łaskę.
13. Może dojść do wydarzeń lub cierpień, które są próbą wiary z dopustu Bożego (Hi 1-2) - Hiob sprawiedliwy.
14. Używanie relikwii (relikwie Krzyża Świętego, Świętych

Pańskich), Często święcić mieszkanie przez skrapianie wodą święconą.

15. Msza Święta gregoriańska za żyjącego przez 30 dni.

16. Częste i szczerze uczęszczanie do spowiedzi (zatajone grzechy napraw spowiedzią generalną z całego życia).

17. Nawrócenie się do Pana Boga całym sercem.

35.16. ATAKI ZŁEGO DUCHA NA EGZORCYSTĘ

1. Podarunki, przedmioty, artykuły spożywcze,

2. Pieniądze

3. Ataki w sterze seksualnej (silne pokusy, uczucia, myśli, wyobrażenia, odczucie podniecenia)

35.17. POSŁUGA KAPŁANA EGZORCYSTY.

Zapoznanie się ze wstępem Egz. 1999 r. bł. Jan Paweł II s. 2-12., p. 1-4

1. Ubrany w strój liturgiczny.

a. Alba albo komża.

b. Stula fioletowa.

2. Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa.

3. Świeca zapalona.

4. Woda święconą z solą egzorcyzmowaną.

5. Rytuał z modlitwami i litanie.

6. Pismo Święte.

7. Różaniec.

8. Miejsce specjalne, oddzielone od ludzi, sakralne.

9. Recytować ze skupieniem i uwagą.

10. Sprawować tak, by nie był postrzegany jako akt magiczny.

11. Uzdrowić drzewo genealogiczne (rodowe powiązania, nieprzebaczenia ojcu, matce, zranienia fizyczne, seksualne, psychiczne itd.) – *m.in. modlitwy z rozdz. 26, str. 143.*

12. Rozmowa ze zniewolonym.

13. Ewentualne rozeznanie duchów; zranień przez które się przedostały, ustalenie stanu duchowego, moralnego i psychicznego osoby, uspokojenie jej, wprowadzenie jej w zaufanie do Boga.

14. Badanie - diagnoza lekarza psychiatry.

15. Spowiedź generalna - szczerze nawrócenie do Boga

16. Katecheza - pouczenie Słowem Bożym.

17. Modlitwa o uzdrowienie.



18. Ustalenie na co cierpi, od kiedy, z jakiego powodu lub przez kogo wdarło się zło do niego.

19. Jaki ma stosunek do rzeczy Świętych.

20. Opinie innych egzorcystów i osób.

21. Czy posiada szczerą pragnienie uwolnienia.

22. W przypadku stwierdzenia choroby psychicznej nie egzorcyzmować.

23. Pomoc modlitewna ludzi, grup modlitewnych, charyzmatyków i ich rozeznanie.

24. W przypadku posiadania przedmiotów zaklętych (mantrowanych, używanych do magii, książek związanych z tematyką mocy ciemności) nakazać spalić i popiół wyrzucić na śmietnik poza posesją.

25. Nie zapominać, że celem egzorcyzmu jest objawienie Chwały Bożej.

35.18. SENTENCJE I WYJAŚNIENIA:

1. Tertulian: „Gdy w spirytyzmie wzywamy dusze zmarłych wtedy odpowiadają i podszywają się złe demony, diabły, szatan”.

2. Haris - swego czasu słynny uzdrowiciel z Anglii rzekomo uzdrawiał, ale po jego zabiegach były zgony. W kościołach przeszkadzał mu Najświętszy Sakrament.

3. „Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się postem i modlitwą” (por. Mt 1 7,21; Mk 9,29)

4. Demon zachęca człowieka do wielu zobowiązań, zajmowania się wieloma różnymi pracami, aby odciągnąć człowieka od właściwych praktyk religijnych przez zmęczenie, wyczerpanie, przemęczenie, zasypianie, zagłuszanie, rozpraszenie, zniechęcenie. Człowiek zaczyna odczuwać znużenie podczas obowiązków religijnych, czuje niechęć do Mszy Świętej, do Różańca, pacierza, czytania Biblii, obowiązków stanu i zawodowych.

5. Różaniec Św., i Koronka do Miłosierdzia Bożego jest rodzajem egzorcyzmu.

Papież bł. Jan Paweł II powiedział pokazując Różaniec Św.: „...Ale przecież to jest egzorcyzm dla wszystkich - żebyście odtąd nie mieli żadnych wątpliwości, to ja w tej chwili nadaję Różańcowi wartość egzorcyzmu (cyt. „Zjed. Dusz” 3 cz, s. 32. Ks. egz. Adam Skwarczyński, Siedlce).

6. „Jeszcze nie nadeszła godzina moja” (J 2 i 7, 6b).

7. „Oto jestem! Biorę Mój Krzyż!”
8. Szukać Woli Boga - czego Bóg chce, czego pragnie Duch Święty
9. Walczyć w sposób Jezusowy, to znaczy zło dobrem zwyciężać.
10. Czarna magia ma za cel zniszczenie kogoś, doprowadzenie do chorób, spowodowanie zła.
11. Magia biała - choć ma za cel dobro, jest obrazą Boga, profanacją Boga i Jego Przykazań. Profanuje miejsca Święte, a także usurpuje sobie prawa do sprawowania rytuałów przez osoby niekonsekwentne lub mieszanie Świętych czynności (sakramentaliów) z praktykami magicznymi. Jest więc to ostatecznie kult oddawany szatanowi. Pozorne leczenie chorych.
12. Homeopatia to zaczarowane, niekiedy przez satanistów leki, podawanie trucizny jako lekarstwa, preparaty rzekomo waloryzowane pozytywnymi bioprądami itd. Szerzej opisana w rozdziale nr 42 (str. 234).
13. Biblia satanistyczna „VI księga Mojżesza”, akty kultu Szatana.
14. Moloki - przekleństwa.
15. Reiki - technika rzekomo uzdrowicielska prowadząca ostatecznie do chorób psychicznych, nerwic, wizji demonów i duchów nieczystych.
16. Egzorcyzm - słowo to pochodzi od greckiego „egzorchidzo” to znaczy „zaklinanie”.
17. Spirytyzm - istnieją złe duchy, błędzące, demoniczne, pokutujące, przywiązane do miejsca, domu, mieszkania. **Nie wolno z nimi dialogować, ponieważ potrafią zniewolić.** Komunikowanie się z nimi w jakikolwiek sposób może skończyć się **wielkimi szkodami** dla człowieka (łącznie z opętaniem, co często sygnalizują egzorcyci).
18. Psychotronika - pozornie ostrzega nas przed rzeczami zainfekowanymi na przykład przez szatana, złego ducha, demona. Na przykład figurki bóstw „Voo doo”, podkowy końskie. Takie przedmioty potrafią bardzo szkodzić człowiekowi.
19. Medycyna psychiatryczna - pod etykietą choroby „psychicznej” zły usiłuje środkami chemicznymi stępić, czyli osłabić agresję lub nadwrażliwość pacjenta a właściwie osoby opętanej lub zniewolonej.
20. Schizofrenia jest to rozdwojenie jaźni. Objawy są ludo podobne do opętania. Trzeba jednak zwrócić uwagę na przypadki, w których cierpiący udają chorych psychicznie lub opętanych,

ponieważ chorobliwie potrzebują, aby inni zwracali na nie uwagę i nieustannie otaczali je opieką oraz zainteresowaniem.

21. Amulety i talizmany – przedmioty, które mają posiadać moc przyciągania i emitowania różnego rodzaju energii. Jeśli taki talizman zastosuje się bezpośrednio do rytuałów opartych na okultyzmie oraz praktykach związanych z New Age, powstaje czasami subiektywne doświadczenie działania tych okultystycznych instrumentów do kontrolowania sił kosmicznych. Nauka ortodoksyjna nie posiada żadnego pewnego dowodu na potwierdzenie lub zweryfikowanie takich obserwacji czy twierdzeń. Z drugiej strony przez wieki okultyści włączając tutaj alchemików, czarowników, wiedźmy, szamanów i medyków konsekwentnie stosowali okultystyczne narzędzia jako nieodłączną część swojego rzemiosła. Przykłady talizmanów i amuletów:

- Ankhs - symbol staroegipski mający symbolizować życie wieczne lub pozagrobowe.
- Skarabeusze - postacie żuków (z kulką gnoju lub bez) - amulet egipski.
- Kryształowe czaszki - postać ludzkiej czaszki wyrzeźbionej w kryształ, kwarcu lub innym szlachetnym mineralu
- Lalki Kachina - idole Indian amerykańskich.
- Woreczki medyczne - kolekcje różnych talizmanów, które mają stanowić centrum duchowej siły tego, który je nosi.

22. Fetysze - zakłète, zaczarowane figurki, wysuszone zwierzęta, żaby, ropuchy używane przez pogańskie ryty magiczne lub kultowe, mogą doprowadzić do chorób, zniewoleń, śmierci. Pióra, kryształy lub inne przedmioty powiązane zazwyczaj ze sobą w pęczki.

23. Ćwiczenia oddychania okultystycznego - w jodze nazywa się to pranayama - ostrożnie kontrolowane cykle oddechu służą do regulowania świadomości. Prowadzą ostatecznie **tak samo jak joga** do różnych schorzeń, chorób psychicznych i zniewoleń.

24. Karaty - są to słowa nazw demonów hinduskich wypowiedane przez maga lub czarownika w zaklęciach.

25. Traumatyczne wydarzenia - bolesne wydarzenia z przeszłości np. dręczenie przez kogoś z rodziców, wyśmiewanie się z wad lub ułomności, tragiczne wydarzenia, pożar, porażenie piorunem, wypadek samochodowy, tonięcie, molestowanie seksualne, gwałt,

rozwód rodziców, zdrada, ciągle poniżanie, bycie świadkiem mordu...

26. Charyzmatyk – uzdrawia Mocą Bożą przez modlitwę do Boga i Bogu oddaje Chwałę.

27. Satanizm – oddawanie się szatanowi bez objawów zewnętrznych.

35.19. DLACZEGO ISTNIEJĄ OPĘTANIA DEMONICZNE (wg Świętego Jana Chryzostoma).

1. Aby człowiek stał się dobrym i świętym.

2. Aby człowiek spłacił swoje długi za ciężkie grzechy popełniane z lekceważenia Praw Bożych.

3. Aby jeszcze na Ziemi człowiek objawił się Bogu czystym i świętym i wziął udział w zbawieniu innych (przez cierpienie wyprasza się Łaskę nawrócenia dla innych).

4. Aby on i jego środowisko doszli do pełnego nawrócenia.

5. Aby uzdrowić drzewo genealogiczne – czyli związki rodowe.

6. Opętanie jest dopustem Bożym jako kara za grzechy osobiste lub za grzechy środowiska, „wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi ducha w dzień Pana Jezusa...” (1 Kor 5,5).

35.20. EGZORCYZM W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO:

- Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK) z 1983 r. p. bł. J.P.II

- Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)

1) KKK p. 550 Egzorcyzm Jezusa Chrystusa Mt 12,28;

2) KKK p.1327 Egzorcyzm przy Chrzcie kandydata i wyrzeczenie się szatana.

3) KKK p. 1673 Egzorcyzm jest sakramentalium - cel, moc, kto udziela, konieczność upewnienia się czy nie jest to choroba psychiczna.

4) KKK p. 1866 Siedem grzechów głównych - siedem zniewoleń jako źródło nowych wad.

5) KKK p. 1867 cztery grzechy wołające o pomstę do Nieba (np. Krew Abła).

6) KKK p. 2111 zabobony.

7) KKK p. 2112 bożki i mamona czynią człowieka pustym duchowo - źródło spustoszenia duchowego.

8) KKK p. 2113,14 bałwochwalstwo - ubóstwienie materii i stworzeń.

9) KKK p. 2116 Wróżbiarstwo, przepowiadanie, wzywanie na pomoc szatana, horoskopy, astrologia, chiromancja, wróżby, jasnowidztwo, mediumizm.

10) KPK p. 1172

a) Pozwolenie Biskupa Ordynariusza na egzorcyzmowanie.

b) Egzorcyzmować może prezbiter (kapłan) - pobożny, posiadający wiedzę, roztropany, prowadzący nieskazitelne życie.

35.21. LITERATURA:

1) **O. Gabriel Amorth**, egzorcysta, paulista

- „*Egzorcyci i psychiatrzy*”

- „*Wyznania egzorcysty*”

- „*Nowe wyznania egzorcysty*”

2) **O. Aleksander Posacki SJ**, Kraków:

- „*Niebezpieczeństwo okultyzmu*”

3) Lekarz, **Philippe Madre**,

- „*Boża miłość a dar uwalniania*”

4) Ks. **Raul Salvucci**, egz. Italia:

- „*Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości*”

5) **Zdzisław Grad SVD**, egz. Misjonarz:

- „*W Duchu i mocy Jezusa*” (świadczenie posługi uwalniania od złych duchów na Madagaskarze).

6) Dr **Georges Huber**, dziennikarz, Szwajcar,

- „*Idź precz Szatanie*”

- „*Działanie diabła dzisiaj*”



Św. Joanna Beretta Molla

35.22. SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH.

1. Pycha

2. Chciwość

3. Zazdrość

4. Nieczystość (por. VI i IX przykazanie Boże)

5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu (obżarstwo i alkoholizm)

6. Gniew

7. Lenistwo (np. zaniedbywanie obowiązków i praktyk religijnych)

35.23. SZEŚĆ GRZECHÓW PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU.

1) Grzeszyć zuchwale w nadziei Miłosierdzia Bożego.

2) Wątpić o Łasce Bożej.

3) Sprzeciwiać się jakiegś prawdzie wiary chrześcijańskiej

(dogmatom wiary).

- 4) Zazdrościć bliźniemu łaski Bożej.
- 5) Zatwardziałość wobec natchnień Ducha Świętego (np. względem spowiedzi i pokuty).
- 6) Odkładanie pokuty aż do śmierci.

35.24. CZTERY GRZECHY WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA.

- 1) Umyślne zabójstwo
- 2) Grzech sodomski (np. homoseksualizm, pedofilia)
- 3) Uciskanie ubogich, wdów i sierot
- 4) Zatrzymywanie zapłaty pracownikom (np. niesprawiedliwe wynagrodzenie)

35.25. KULTY POTĘPIONE PRZEZ PANA BOGA.

WG KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA. (Pwt. 18, 9-12)

Wywoływanie duchów zmarłych i demonów (np. ofiary całopalne dla szatana, chodzenie po rozżarzonych węglach, pytanie się o przyszłość): „Nie znajdzie się nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna i córki, uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary; nikt, kto uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych”, „Obrzydliwy jest bowiem dla Pana Boga każdy, kto to czyni”. (Król Saul przywołał i pytał o przyszłość ducha Samuela – por. Sm 28,3-25 Saul i wróżka).

35.26. OBJAWIENIE WOLI BOŻEJ U IZRAELITÓW.

„Radził się Saul Pana Boga, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim ani przez proroków.” (Sm 28, 6)

35.27. PRZEKLEŃSTWO GRZECHOWE:

1. „Pan cierpliwy, bogaty w życzliwość, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia;

(Księga Liczb 14, 18).

2. Nie będziesz oddawał im [bożkom] pokłonu i nie będziesz im służył. Pan, twój Bóg..., Który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą”.

(Księga Wyjścia 20, 5 i 7).

3. „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił”.

(List do Galatów 3,13).

4. Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha (tzn. Pan nasz przychodzi, 1 Kor 16,22.)

35.28. MOC WYTRWAŁEJ MODLITWY.

Pan Jezus powiedział do tych, którzy Go słuchali:

1. „*A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?* ” (Łk 18, 7).

3. „*Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu, otworzą* ”.

(Łk 11,9-10)

3. „*Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierźcie, że otrzymacie*”. (Mk 11,24).

4. „*O cokolwiek prosić Mnie będziecie w Imię Moje, Ja to spełnię*”. (J 14, 13-14).

5. „*I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie*”. (Mt 21,22).

35.29. Księga Hioba.

HISTORIA CIEPRIEŃ BOGOBOJNEGO HIOBA.

Zamożność Hioba. Hb 1,1-5

„Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. Miał siedmiu synów i trzy córki. Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu? Hiob zawsze tak postępował”.

Pierwsza rozmowa szatana z Bogiem. 1, 6-12

„Zdarzyło się pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stanąć przed Panem, że i szatan też poszedł z nimi.

I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on.

Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga?

Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan przed Oblicza Pańskiego”

Hiob traci bogactwa. 1, 13-22.

„Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z Nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata.

Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierały. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione!

W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości”.

Druga rozmowa szatana z Bogiem. 2, 1-6

„Pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stawić się przed Panem, poszedł i szatan z nimi, by stanąć przed Panem.

I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno.

Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj!”.

Hiob dotknięty chorobą trądu. 2, 7-11

„Odszedł szatan sprzed Oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy. Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać siedząc na gnoju.

Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu - umieraj!

Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami,

Odwiedziny trzech przyjaciół 2, 11-13

Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu. Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Podnieśli swój głos i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę na głowę. Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu”.

Hiob przywrócony do dawnego stanu. 42,9-16

Poszli więc, Elifaz z Tema Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Uczynili, jak mówił im Pan, a Pan miał wzgląd na Hioba.

I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół. Pan oddał mu całą majątność w dwójnasób.

Przyszli do niego wszyscy bracia, siostry i dawni znajomi, jedli z

nim chleb w jego domu i ubolewali nad nim, i pocieszali go z powodu nieszczęścia, jakie na niego zesłał Pan. Każdy mu dał jeden srebrny pieniądz i jedną złotą obrączkę.

A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oslic.

Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą Kasją, a trzecią Rogiem Antymonu. Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi.

I żył jeszcze Hiob sto czterdzieści lat i widział swych potomków – w całości cztery pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat”.

Cytaty zaczerpnięto z Biblii Tysiąclecia wyd. 1982r.

Przedstawiony powyżej los doświadcza wielu z dopustu Bożego.

Czy podobna jest nasza wiara, nadzieja i miłość do Pana Boga Wszechmogącego i Miłosiernego?

35.30. Tobiasz przykładem cierpliwości

Czytanie z Księgi Tobiasza.

Zdarzyło się, że pewnego dnia Tobiasz będąc znużony grzebaniem zmarłych, powróciwszy do swego domu, położył się przy ścianie i zasnął. Podczas gdy spał, spadł z gniazda jaskółczego ciepły gnój na jego oczy i zaniewidział.

Pan dopuścił, aby mu się przytrafiło to doświadczenie, aby potomnym był dany przykład jego cierpliwości jak Joba Świętego. Ponieważ od dzieciństwa bał się Boga i zachowywał Jego Przykazania, nie szemrał przeciw Bogu, że go dotknęło nieszczęście ślepoty, lecz pozostał nieporuszony w bojaźni Bożej, składając Bogu dzięki przez wszystkie dni swego życia.

Jak bowiem przelożeni rodów urągali błogosławionemu Jobowi, tak krewni i przyjaciele naśmiewali się z życia Tobiasza, mówiąc: « Co się stało z twoją nadzieją, dla której dawałeś jałmużny i sprawiałeś pogrzeb zmarłym? » Tobiasz zaś karciał ich, mówiąc: «Nie mówcie tak: jesteśmy bowiem dziećmi Świętych i oczekujemy tego życia, które Bóg da tym, co nigdy w stosunku do Niego nie zmienią swej wiary ».

Anna zaś, jego żona, chodziła codziennie na pracę tkacką i z pracy rąk swoich co mogła zarobić, przynosiła na pożywienie. I przytrafiło się, że otrzymawszy koźlę, przyniosła do domu. Mąż jej słysząc

beczenie koźlęcia, rzekł: « Baczcie, czy czasem owo koźlę nie zostało skradzione, a oddajcie je jego panu; nie godzi się nam bowiem spożywać czegoś z kradzieży ani nawet dotykać ». Na to żona jego z gniewem odpowiedziała: « Jest oczywiste, że twoja nadzieja stała się próżną; oto co ci przyniosły twoje jałmużny! » Urażała mu tymi i podobnymi słowami. Oto Słowo Boże.

35.31. OWOCE ZŁEGO DUCHA.

1. Opętanie wewnętrzne człowieka, przedmiotów, miejsc, mieszkań, zwierząt.
2. Zniewolenia, osaczenia (wewnętrzne i zewnętrzne).
3. Chroniczne choroby i niepowodzenia w życiu.

35.32. RADY EGZORCYSTY

Ks. Dr Włodzimierz Cyran

Kiedy jest potrzebna modlitwa o uwolnienie?

Modlitwa o uwolnienie jest zawsze konieczna w wypadku stosowania praktyk okultystycznych, spirytystycznych i satanistycznych. W tym ostatnim przypadku i gdy ktoś wprost modli się do szatana, zaprasza złe duchy, zazwyczaj konieczny jest egzorcyzm. Natomiast nie zawsze złe samopoczucie czy chęć ucieczki wobec rzeczy Świętych jest znakiem zniewolenia. Taki stan wewnętrzny może mieć podłoże psychiczne.

Aby stwierdzić w konkretnym przypadku, czy jest konieczna lub wskazana modlitwa o uwolnienie, trzeba odkryć przyczyny złego stanu człowieka. Stan zniewolenia musi mieć jakąś przyczynę: bądź w złych praktykach przodków, bądź w jego grzesznym postępowaniu, bądź w nieświadomym nawet zaangażowaniu w praktyki demoniczne, bądź wreszcie w czarach, urokach, voodoo, przekleństwach itp. sprawowanych przez innych w celu zaszkodzenia danej osobie. Pomocą w znalezieniu przyczyn i w określeniu, jak należy przeprowadzić modlitwę, może być poniższy zestaw pytań. Każda wątpliwość powinna być omówiona z osobą kompetentną.¹

(przypisy poniżej - na str. 195)

1. Co skłoniło cię do szukania pomocy? Jakie objawy zaniepokoiły cię? Od jak dawna trwają te objawy?
2. Gdzie i u kogo szukałeś do tej pory pomocy?

3. Jak oceniasz swój stan zdrowia fizyczny i psychiczny?
4. Jaka jest twoja wiara w Boga?
5. Czy uczęszczasz regularnie do Spowiedzi Św. i Komunii Św.?
6. Czy łatwo ci jest modlić się w kościele? Czy w ogóle masz jakieś problemy z modlitwą?
7. Czy w twojej rodzinie są osoby zabobonne? Czy przodkowie zajmowali się magią, odczynianiem, stosowali dziwne praktyki, wywoływali duchy, dusze zmarłych itp.?
8. Czy leczyłeś się tzw. medycyną niekonwencjonalną?
np. bioenergoterapia,² uzdrowiciele z Filipin, seanse Zbyszka Nowaka („ręce które leczą”), Kaszpirowskiego, Clive Harris³. Reiki, Feng Shui⁴, różdżkarstwo, wahadełko, odpromienniki, radiestezja,⁵ leki homeopatyczne,⁶ zioła energetyzowane okultystycznie, irydologia (czytanie z oczu), leczenie moczem, jasnowidztwo,⁷ seanse biotroniczne, podejrzane treningi i seanse psychoterapeutyczne,⁸ hipnoza,⁹ akupunktura, akupresura,¹⁰ rebirthing, medycyna chińska, masaże chińskie itp.
9. Czy korzystałeś z usług wróżki lub czarownicy? Czy wróżyłeś z kart (np. Tarot)?¹¹
10. Czy chodziłeś na kursy walk Wschodu, medytacje transcendentalne? Czy ćwiczyłeś jogę, karate, Tai Chi itp.¹²
11. Czy próbowałeś zapewnić sobie sukces i szczęście - drzewko szczęścia, amulety, talizmany, podkowa, pawie pióra, słoniki na szczęście, wisiorki z wężem, ze słonikiem, pierścień Atlantydy itp?¹³ Czy czytasz horoskopy i wierzysz w nie?¹⁴
12. Czy jesteś zniewolony przez nałogi? (seksualne, nikotynizm, alkoholizm, narkomania, lekomania, TV, internet, muzyka satanistyczna, pornografia itp.?¹⁵). Od jak dawna? Jakie były tego początki i przyczyny?
14. Czy w Spowiedzi Św. nie zataiłeś kiedyś grzechów ciężkich ze wstydu czy innych przyczyn?
15. Czy nie dokonałeś aborcji lub do niej kogoś nie skłoniłeś. Czy miewasz myśli samobójcze, nienawiść do siebie lub innych, chęć zabójstwa?¹⁶
16. Czy szukałeś już kiedyś pomocy u jakiegoś świeckiego „egzorcysty”, odczyniającego, wróżki, czarownika, jasnowidza? Jakie stosował on praktyki?¹⁷ Jakie były tego skutki?

17. Czy sam uczestniczyłeś w wywoływaniu duchów (np. dla zabawy)? Z jakimi efektami? Czy korzystałeś ze spirytystycznej Metody Silvy lub Sita Learning System?¹⁸

18. Czy odgrywałeś kiedyś rolę diabła,¹⁹ choćby dla zabawy, w jasełkach lub z innej okazji? Czy miałeś figurki diabła, maskotki, znaki?

19. Czy kiedyś modliłeś się do diabła, szatana, ducha opiekuńczego lub je przyzywałeś? Może prosiłeś je o coś. Czy podpisywałeś jakiś układ, pakt, cyrograf?²⁰

20. Czy nie masz jakichś podejrzanych, demonicznych, kultycznych przedmiotów? Figurki bożków, Buddy, pamiątki z krajów egzotycznych, Południa, Wschodu, wisiorki, maski, malowidła, rzeźby, amulety, kolorowe pętle, podejrzane bransolety, chińskie, indyjskie kadzidelka, przedmioty kultu obcych religii, ich obrazy, ikony)²¹

21. Czy dzieją się w twym domu (lub w innych miejscach) jakieś dziwne zjawiska, które mogą być przejawem działania duchów (lub zmarłych)?²²

22. Czy ktoś na ciebie rzucał przekleństwo, złorzeczył ci?²³ Czy ty to robiłeś? Czy zajmowałeś się białą lub czarną magią, wrózeniem z kart?, Czy komuś usiłowałeś szkodzić przez voodoo lub w inny sposób?²⁴

23. Czy kiedyś wyrzekałeś się Boga, buntowałeś się, powątpiewałeś o Nim?²⁵

24. Czy czytywałeś książki New Age, Biblię satanistyczną, Koran, księgi innych religii?²⁶

25. Czy nie słuchasz dużo ostrej muzyki, rockowej, satanistycznej, techno, metal...?²⁷

26. Czy przeżywasz jakieś obsesje, natrętne męczące myśli?²⁸ Jak często?! Jak sobie z tym radzisz?

27. Jak reagujesz na święte rzeczy, miejsca? Czy coś cię w tej dziedzinie niepokoi?

28. Czy grałeś w jakieś demoniczne gry komputerowe i inne? (Diablo, Dungeons & Dragons, Advanced D&D, Ouake, RPG, Pokemony, tj. kieszonkowe potwory? Czy czytałeś literaturę obcych kultów, religii, książki o magii, wtajemniczające w czary i magię? (np. Harry Potter)?²⁹ [porównaj komentarze ze str. 43 i 64]

29. Czy praktykowałeś satanizm lub uczestniczyłeś w kultach innych

religii? (Hare Kriszna, Halloween itp.)³⁰ Czy nosiłeś jakieś znaki z tym związane? (pentagram, trzy szóstki, odwrócony krzyż, znak yin-yang, ankh, skarabeusz...)³¹

WAŻNE WYJAŚNIENIA - PRZYPISY DO ROZDZIAŁU 35.32

1. Przy niektórych pytaniach podajemy krótkie uzasadnienie.
2. Zdrowa nauka nie potwierdza istnienia takich naturalnych energii w człowieku, o których mówią bioenergoterapeuci, posługujący się terminologią i wyjaśnieniami pseudonaukowymi, zaczerpniętymi z okultyzmu.
3. Wspomniane praktyki mają oparcie w zaangażowaniu spirytystycznym, czyli są wynikiem współpracy z duchami i stąd są bardzo niebezpieczne.
4. Niebezpieczne praktyki okultystyczne pochodzenia wschodniego.
5. Te ostatnie nie znajdują żadnego potwierdzenia w solidnych badaniach naukowych. Podobnie teorie wyjaśniające propagowane przez radiestetów (dotyczące cieków wodnych, rozkładu energii w człowieku, tajemnego promieniowania szkodliwego właściwości różdżki, odpromienników) mają charakter pseudonaukowy. Oparte są głównie na spirytyzmie i na czarach.
6. Ich pochodzenie i produkcja jest okultystyczna! Z naukowego punktu widzenia są oszustwem. Jednak ich okultystyczny charakter sprawia, że nie są obojętne, ale niosą zagrożenie duchowe, jak wszystkie substancje przyjmowane od czarowników, satanistów i spirytystów.
7. Irydologia i inne formy jasnowidztwa mają podłoże spirytystyczne, choć irydologię próbuje się bezskutecznie uzasadniać naukowo.
8. Biotronika, mimo prób nadawania jej charakteru naukowego, podpada pod spirytyzm. Wiele praktyk psychoterapeutycznych ma korzenie w ideologii i religiach Wschodu. Oparte są często na okultyzmie i te są niebezpieczne. Bywa, że prowadzący je stosują tzw. wampiryzm energetyczny, przejawiający się w dużym osłabieniu korzystających z seansu. Zanim poddamy się jakiejś psychoterapii warto najpierw dokładnie wywiedzieć się, jaki ma charakter, jakie pochodzenie, jakie metody stosuje psychoterapeuta. Nie wystarczy pewność, że prowadzący je jest lekarzem medycyny.
9. Badający hipnozę sami stwierdzają, że nie jest dokładnie poznana. Niepokój rodzi fakt, że więzi nawiązane w czasie seansu, mogą

trwać bardzo długo po wyjściu pacjenta ze stanu hipnozy. Pozostaje niebezpieczeństwo dalszej manipulacji człowiekiem. Może mieć podłoże spirytystyczne.

10. Obie wspomniane metody terapeutyczne mają podobny charakter, jak inne praktyki wschodnie. Bazują na obcej koncepcji człowieka i na założeniach anatomicznych nie potwierdzonych przez anatomię i medycynę naukową. Nomenklatura i charakter jest okultystyczny.

11. O ile wróżby w ogóle są grzechem ciężkim i niosą zagrożenie duchowych zniewoleń, o tyle karty Tarot mają podłoże typowo demoniczne i mogą prowadzić nawet do satanizmu.

12. Praktyki walk Wschodu i ćwiczenia są oparte na obcym chrześcijaństwu systemie filozoficzno-religijnym i mają na celu doprowadzenia człowieka do fuzji z tajemnymi (okultystycznymi) „energiami”, do fuzji z naturą, czego skutkiem jest uzależnienie go od złych mocy i uczynienie spirytystycznym medium. Wschodnia medytacja transcendentna i jej podobne, mantra i wymawianie niezrozumiałych formuł zagrażają relacji z Chrystusem, są przyczyną duchowych zniewoleń i są praktykami jednoznacznie bałwochwalczymi.

13. Poleganie na amuletach, uzależnianie swego życia od czegokolwiek poza Bogiem jest ciężkim grzechem bałwochwalcstwa.

14. Horoskopy mają źródło w kultach astralnych, pogańskich. Jest to nie tylko praktyka bałwochwalcza i ciężko grzeszna, ale może prowadzić do zniewolenia duchowego.

15. W nałogach nie zawsze chodzi o zniewolenie duchowe, ale popełnianie nałogowo grzechów ciężkich, lekceważenie przykazań, bunt przeciw Bogu i Jego Prawu może prowadzić do zniewolenia demonicznego. Praktyka uczy, że niemożność wyjścia z nałogu mimo podejmowania wszelkich możliwych wysiłków, może świadczyć o stanie zniewolenia duchowego, który często ma przyczyny w wywoływaniu duchów lub w innych praktykach spirytystycznych i okultystycznych. Propagowanie pornografii w świecie jest często związane z praktykami spirytystycznymi (nawet satanistycznymi), co sprawia, że zniewolenie dosięga głębszych sfer i wymaga modlitwy o uwolnienie.

16. Zabójstwo i samobójstwo jest otwarciem furtki szatanowi. Obsesje myśli samobójczych mogą być wynikiem uwikłań spirytystycznych i satanistycznych.
17. Korzystanie ze wspomnianych usług prowadzi nieraz do zakamuflowania dolegliwości, choroby, przy jednoczesnym silniejszym zniewoleniu duchowym. Nie można wyrzucać złego ducha złym duchem.
18. Zabawa, chęć zdobycia wiedzy nie usprawiedliwiają grzesznych praktyk. Wymienione przykładowe praktyki spirytystyczne są zawsze niebezpieczne. Złego ducha nie trzeba zapraszać dwa razy. Skutki wywoływania duchów dają o sobie znać nawet po latach.
19. **Odgrywanie roli diabła**, wczuwanie się w niego, utożsamianie z nim, nazywanie kogoś „diabłem” jest zawsze bardzo niebezpieczne i **raczej zawsze kończy się zniewoleniem**.
20. W wypadku pozytywnej odpowiedzi na te pytania, należałoby poprosić o pomoc egzorcysty.
21. Posiadanie i noszenie przedmiotów związanych z praktykami demonicznymi, z kultem obcych bogów, symboli religijnych obcych bóstw jest zapraszaniem demonów z nimi związanych. W niektórych wypadkach nie wystarczy egzorcyzmowanie tych przedmiotów, ale jak uczy praktyka egzorcystów, należy je spalić (z wyjątkiem kadzidełek poświęconych bożkom).
22. Niepokojące zjawiska w pewnych miejscach mogą być wynikiem sprawowanych tam rytów satanistycznych lub spirytystycznych albo zabójstwa. Najczęściej jednak związane są one nie tyle z miejscem, co osobą, która angażowała się w spirytyzm. Stąd wówczas przyczyny nie należy szukać w miejscu, ale w osobie, która wymaga nawrócenia i przynajmniej modlitwy o uwolnienie.
23. Złorzeczenie komuś i przekleństwo może odnieść swój skutek szczególnie wobec osób żyjących w grzechu. Osobę cierpiącą należy wezwać do nawrócenia i do przyjaźni z Bogiem, a następnie można modlić się o zniszczenie skutków przekleństwa.
24. Biała magia jest grzechem podobnie jak czarna. Obie są zakazane i obie są niebezpieczne, bo powodują poważne zniewolenie duchowe. Uwolnienie od praktyk szkodenia komuś (czarna magia, voodoo...) wymaga nawrócenia, pokuty przez naprawienie krzywd i pojednania się z Bogiem (koniecznie przez dobrą Spowiedź Świętą).
25. Bunt wobec Boga zawsze rodzi niebezpieczeństwo działania

szatana.

26. Zainteresowania, chęć zdobycia wiedzy o innych religiach nie usprawiedliwia rozczytywania się w kultycznych księgach obcych bóstw. Zawsze rodzi niebezpieczeństwo zamieszania i powstania wątpliwości, a w wypadku „Biblii szatana” prowadzi do zniewolenia i do satanizmu.

27. Niebezpieczeństwo okultystycznych, spirytystycznych i demonicznych przekazów w czasie słuchania wskazanej muzyki jest ogromne. Demonowi wystarcza przyzwolenie przez włączenie odbiornika i chęć słuchania nawet niezrozumiałych utworów.

28. Takie stany mogą być wynikiem problemów emocjonalnych, a nawet psychozy (choroby psychicznej). Rozeznania wymaga treść obsesji, czas i miejsce pojawiania się ich (np. w czasie Mszy Św., na modlitwie, w miejscach Świętych, co może świadczyć o zniewoleniu duchowym), przyczyny (uwikłania spirytystyczne). Mogą być symptomami potwierdzającymi stan zniewolenia, ale niejednoznacznym dowodem.

29. Wymienione w tym punkcie sprawy zazwyczaj niosą bardzo duże niebezpieczeństwo zniewolenia i uwolnienie zazwyczaj musi być poprzedzone radykalnym odcięciem się od tych spraw, wyrzeczeniem, usunięciem i zniszczeniem „zainfekowanych złem” przedmiotów.

30. Bałwochwalcze praktyki wyznawców Kriszny (z mantrą włącznie), spirytystyczne i satanistyczne rytuały **halloween** oraz zaangażowanie satanistyczne pozostawiają skutki duchowe, które najczęściej domagają się interwencji egzorcysty.

31. Wymienione znaki mają zazwyczaj związek z kultem szatana.

Ks. Dr Włodzimierz. Cyran - Częstochowa 2005r.

35.33. CIEKAWY WYWIAD Z EGZORCYSTAMI

Artykuł z „Rycerza Niepokalanej” nr 10/2010r.

- Co jest najczęściej przyczyną opętania?

Ks. Andrzej Grefkowicz:

- Opętania zasadniczo są związane z paktami. Opętanie to forma zawładnięcia przez złego ducha, kiedy człowiek już nie kontroluje swojego zachowania zewnętrznego, a także przestaje mieć kontrolę nad swoim ciałem. Do tego rodzaju zawładnięcia dochodzi, gdy ktoś

podejmuje pakt. Natomiast lżejsze formy uzależnienia, które nazywamy często zniewoleniem, są spowodowane sytuacjami, kiedy wchodzimy w różne przestrzenie okultyzmu. Upraszczać kwestię, można powiedzieć: gdy ktoś zawiera przymierze ze złym duchem, następuje uzależnienie o charakterze opętania; a gdy ktoś tylko korzysta z usług złego ducha, wchodząc w różne formy okultyzmu, skutkiem jest zniewolenie.

Ks. Antoni Zieliński:

- W wielu parafiach prowadzę modlitwę o uzdrowienie. Staramy się tłumaczyć jakie są zagrożenia, żeby im przeciwdziałać. Człowiek jest dzieckiem Bożym i powinien dążyć do jak najlepszych relacji z Bogiem.

Pamiętam przypadek, że do zniewolenia doszło wskutek seansu spirytystycznego. Matka wywoływała duchy, a zło weszło w córkę. Uwolnienie na szczęście nastąpiło szybko, gdyż obie były świadome tego, co zrobiły.

- Jakie kryteria stosują księża w odróżnianiu choroby psychicznej od opętania i jak wygląda współpraca z psychiatrami?

Ks. Andrzej Grefkowicz:

- Zewnętrzne objawy choroby psychicznej i działania złego ducha, który zawładnął człowiekiem, mogą być identyczne. Jeżeli np. ktoś mówi, że słyszy głosy, może być to objaw choroby psychicznej, ale może to też być forma oddziaływania złego ducha. Konieczne jest rozeznanie, kiedy mamy do czynienia z chorobą, a kiedy z uzależnieniem od złego ducha.

Jeżeli ktoś do mnie przychodzi i mówi: "Proszę księdza, niech ksiądz wypędzi ze mnie złego ducha, bo jestem opętany" - to wtedy jestem prawie pewien, że trzeba go odesłać do psychiatry. Nie miałem bowiem jeszcze takiego przypadku, by człowiek naprawdę opętany prosił o wyrzucenie z niego złego ducha. Nawet po egzorcyzmie osoba nie jest w stanie powiedzieć: "Szatanie, idź precz ode mnie", choć czasami mówi, że chce należeć do Jezusa. Tak głęboko jest zakorzeniony ten lęk wobec istoty duchowej.

Gdy spotykamy się z różnymi objawami mogącymi wskazywać na jakieś uzależnienie od złego ducha, próbujemy pytać o historię życia i szukać przyczyn. Zadajemy sobie pytanie: jakie były przyczyny, które mogły tę osobę otworzyć na działanie diaboliczne? To jest pierwsza norma, według której weryfikujemy konkretne przypadki.

W takim rozstrzygnięciu, która sytuacja bardziej wymaga pomocy psychiatry, a która egzorcyisty, bardzo pomaga nabyte doświadczenie. Gdy zaczynałem moją posługę, wydawało mi się, że psycholog czy psychiatria rozwiąże za mnie kwestię, kto powinien w danym przypadku pomagać. Obecnie sam mogę rozeznaczyć, jakim przypadkiem powinienem zająć się ja, a który odesłać do lekarzy.

Ks. Antoni Zieliński:

- Kiedy ktoś zadał mi pytanie, jak odróżniasz człowieka opętanego od chorego psychicznie, odpowiedziałem żartobliwie: biorę stulę, kładę na osobę. Jeśli jest reakcja, to znaczy, że jest opętany, a jak nie, to znaczy, że chory.

Jeżeli pokropimy kogoś wodą święconą, poświęconym olejem, to człowiek opętany zazwyczaj reaguje. Zachowuje się on czasami tak, jak to widać na filmach. Krótko mówiąc, stula, woda święcona, modlitwa sprawiają, że opętany czy zniewolony reaguje fizycznie: rzuca się, wiję po ziemi.

O. Aleksander Posadzki:

- *Nowy rytuał egzorcyzmów* wymienia trzy zasadnicze kryteria, dzięki którym można orzec, czy ktoś jest opętany przez złego ducha.

Jednym z nich jest awersja wobec *sacrum*. U osoby opętanej mogą występować negatywne reakcje na symbole religijne czy na Imiona Boże, i w ogóle na wszystko, co jest związane ze sferą *sacrum* pojętą po chrześcijańsku. Niektórzy egzorcyści, np. w Hiszpanii, stosują taką metodę, że podają osobie kilka kopert. W jednej z nich jest obrazek święty, w innych papier. Osoba opętana w sposób paranormalny może zareagować na kopertę z obrazkiem, objawiając awersję wobec *sacrum*. Jest to sfera paranormalności, której psychiatria nie rozpoznaje, ale ona jest obecna w symptomatyce zniewoleń duchowych, ponieważ szatan jako byt nadnaturalny ma takie możliwości.

Osoba zniewolona ujawnia także inne zdolności paranormalne, jak np. jasnowidzenie, znajomość języków... To kryterium egzorcyści często stosują w rozeznaniu opętania.

Innym jeszcze kryterium może być nadzwyczajna moc fizyczna, przerastająca naturalne możliwości. O tym wszystkim jest mowa w wymienionym *Rytuale*.

- Działania prewencyjne, zapobiegające - na czym one polegają? Wzrasta liczba egzorcystów, czy w związku z tym wzrasta liczba przypadków opętania?

Ks. Antoni Zieliński:

- Podstawowym działaniem prewencyjnym jest po prostu modlitwa. Mniej więcej już od 30 lat przychodzą do mnie ludzie z różnymi problemami. Często proponuję im tzw. modlitwę uzdrowienia. Jest to zazwyczaj celebrowanie, w skład której wchodzi Msza Święta, wystawienie Najświętszego Sakramentu, a później tzw. modlitwa wstawiennicza, która trwa mniej więcej 2-3 godziny, czasem nawet dłużej.

Mam różne doświadczenia, że Pan Bóg pomaga ludziom przez modlitwę, bo egzorcyzm jest po prostu modlitwą, czasem nazywaną błogosławieństwem. Gdy np. prowadziłem modlitwę o uzdrowienie w Chojnicach, była tam ze mną siostra zakonna. Przyszła pewna kobieta, która prosiła, żeby się pomodlić za jej męża. Jak mówiła, był on psychicznie chory i nie chciał się leczyć. Za miesiąc przyszła z córką, aby razem modlić się za ojca. Po trzech miesiącach owa żona powiedziała: "Proszę siostry, tam z tyłu stoi mąż, ale nie chce podejść na modlitwę, boi się, ale przyszedł, bo zaczął się leczyć". Po kolejnym miesiącu przyszedł ten mężczyzna i powiedział: "Przyprowadziłem na modlitwę swoją rodzinę".

Takich przypadków mam dużo. Skłania mnie to do tego, żeby się modlić za ludzi mających różne problemy. Czasami trzeba pomodlić się egzorcyzmem czy modlitwą uwolnienia. Raz miałem takie zdarzenie, że nawet nie zdążyłem wziąć *Rytuału* do ręki, bo Pan Jezus uwolnił osobę zniewoloną już podczas zwykłej modlitwy.

Ks. Aleksander Posadzki:

- Chcę też rozwiać mity na temat egzorcyzmu. Egzorcyzm jest po prostu modlitwą, choć towarzyszą mu zawsze pewne gesty i rytmy, takie jak: znak Krzyża, nałożenie rąk, dmuchanie (*ex-sufflatio*) i pokropienie pobłogosławioną wodą. *Nowy rytuał* w większości składa się z psalmów i cytatów z Ewangelii. Jest parę modlitw jakby wprost rozkazujących złemu duchowi ustąpienie, ale są też modlitwy błagalne do Boga. Egzorcyzm jest więc zwykłą modlitwą, nie jakimś tajemniczym zaklęciem wypowiedzianym w języku łacińskim z wyciągniętym Krzyżem, jak czasem jest to przedstawiane na

filmach. Przeciwnie, są to piękne modlitwy, które w określonych przypadkach może odmówić każdy kapłan, a nawet diakon.

Ks. Andrzej Grefkowicz:

- Raz przysłała do mnie pewna osoba, która doświadczała dręczeń i poprosiła mnie: "Niech ksiądz to zdejmie ze mnie!" W okultyzmie właśnie praktykuje się różnego rodzaju ściąganie złych mocy, strząsanie i inne oczyszczenia. Próbowałem wyjaśnić: "**Moja rola polega tylko na tym, że ja się będę za panią modlił, a droga uwolnienia jest drogą pani nawrócenia. Pani musi teraz zdecydować, aby zerwać z pewnymi formami, które pani do tej pory praktykowała**, i zacząć się zwracać do Jezusa Chrystusa, na Nim opierając całe życie. To jest droga, na której pani może doświadczyć uwolnienia. Moja rola polega tylko na tym, że będę pani **towarzyszył** modlitwą, żeby te poszczególne kroki na drodze nawrócenia były możliwe".

Jednak w tym wypadku akurat się nie dogadaliśmy. Po prostu osoba ta chciała, abym "zjął" z niej to, co się do niej "przyklepiło". Oto typowa mentalność magiczna. Ważne, żebyśmy umieli się dystansować nawet od tego typu sformułowań i nie przesiąkali obcym sposobem myślenia.

Modlitwa uwolnienia *(do prywatnego odmawiania)*

Panie Jezu Chryste! Wyznajemy, że jesteśmy grzesznikami. W Twoim nieskończonym Miłosierdziu, Zbawicielu nasz, odpuść nam grzechy i obmyśl nasze dusze Twoją Najdroższą Krwią! Wyznajemy, Panie, że bez Ciebie nic dobrego i zbawiennego nie możemy uczynić!

Przyzywamy na pomoc Twoją Niepokalaną Matkę Maryję, Św. Michała Archanioła, wszystkich Aniołów i Świętych. Przez ich wstawiennictwo uciekamy się do Ciebie, Jezu Chryste! Przyjmujemy władzę i moc, których nam udzielasz, aby zwalczać zasadzki szatana i złych duchów.

Dlatego w Imię + Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nakazujemy wam, złe duchy, abyście się oddaliły od nas i poszły do piekła!

W Imię + Jezusa Chrystusa

- duchy pychy, zarozumiałości i nieposłuszeństwa,

oddalcie się od nas, od naszych braci i siostr!

- duchy nienawiści i przekleństw,

- duchy męczarni, tortur i zabójstw,
- duchy zazdrości i zawiści,
- duchy pornografii, nieczystości i rozpasania seksualnego,
- duchy gniewu i złości,
- duchy kradzieży i rozboju,
- duchy pijaństwa, narkomanii i nikotynizmu,
- duchy lenistwa i próżnowania,
- duchy podejrzliwości, uraz i niechęci,
- duchy kłamstwa, oszustwa i obłądy,
- duchy letniości, ospałości i apatii,
- duchy plotkowania, obmowy i oszczerstw,
- duchy podejrzeń, osądów i fałszywych opinii,
- duchy chciwości, bogacenia się ziemskiego i zaborczości,
- duchy niewiary i braku zaufania,
- duchy niesumienności, niedbalstwa i niewierności,
- duchy mafii, przemocy, gwałtu i wojny,
- duchy fałszywej przyjemności i wygodnictwa,
- duchy chorób i nagłych dolegliwości,
- duchy smutku, zniechęcenia i depresji,
- duchy zabobonów, sekciarstwa, okultyzmu i parapsychologii,
- duchy magii, czarów, wróżenia i uroków,
- duchy zabijania nienarodzonych i eutanazji,
- duchy zapaści duchowej, rozpacz i myśli samobójczych,
- duchy fałszywej mistyki odwodzące nas od Boga i zbawienia,

oddalcie się od nas, od naszych braci i sióstr!

Mocą Jezusa Chrystusa + nakazujemy wam, złe duchy, oddalcie się od naszych rodzin, krewnych, znajomych, przyjaciół i sąsiadów! Oddalcie się od granic naszej Ojczyzny, która ma być królestwem Chrystusa i Maryi!

Oddalcie się od wszystkich narodów Ziemi, odkupionych Krwią Jezusa!

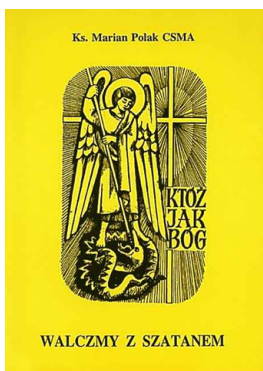
Oddalcie się od naszych braci i sióstr, których obmyła Krew Jezusa i napełniła łaska Ducha Świętego na Chrzcie Świętym!

Naszą siłą i mocą jest Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel!

Należymy do Niego i jesteśmy dziećmi Ojca niebieskiego!

Chcemy wypełniać, Ojcze Przedwieczny, Twoją Najświętszą Wolę! Racz zesłać na nas śmierć, aniżeli mielibyśmy obrazić Cię grzechem ciężkim!

Matko Najświętsza, otul nas płaszczem Swojej Macierzyńskiej Opieki! Chcemy na zawsze należeć do Jezusa i do Ciebie!
 Św. Michale Archaniele, broń nas przeciwko atakom szatana!
 Nasi Aniołowie Stróżowie i Święci Patronowie, przybywajcie nam z pomocą!
 Panie nasz i Boże, do Ciebie chcemy należeć w życiu i przy śmierci naszej. Amen.



(Za zgodą Kurii Diec. Warszawsko-Praskiej z dn. 08.04.1998r. nr401/K/98)

Powyższą modlitwę uwolnienia oraz inne cenne modlitwy znajdują się w książce pt. „WALCZMY Z SZATANEM”

Ks. Marian Polak CSMA.
 Wydawnictwo Michalineum
 ul. Piłsudskiego 248/252
 05-261 Marki
 tel. 22-781-14-20



36. PRZYKŁAD OPETANIA DEMONICZNEGO

Anneliese (Anna Elżbieta) Michel
 Ur. 1952r. zm. 01.07.1976 r. w 23 roku życia
 Klingenberg - Niemcy Bawaria

- Studentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Była katoliczką wierzącą i praktykującą.
- Opętana przez sześć demonów,
 egzorcyzmowana 67 razy.

- Złożyła z siebie dobrowolną ofiarę Panu Bogu, jako pokutę - ekspiację za grzechy „tego świata”, za Niemców, za kapłanów z brakiem wiary i gorszydzieli.
- Była często badana w klinikach przez lekarzy specjalistów.
- Lekarze **rzekomo, ale błędnie**, rozpoznali: padaczkę, histerię, schizofrenię, epilepsję, napady psychomotoryczne.
- Powyższe diagnozy neurologa i psychiatry były sprzeczne ze sobą.

- Dziś lekarze psychiatrzy przypisują egzorcyzmom wartości terapeutyczne.

- Anneliese M. była opętana przez 6 demonów: 1. Judasza, 2. Nerona, 3. Hitlera, 4. Kaina, 5. Lucyfera, 6. Upadłego księdza F. z ok. 1700 r.

- Objawy opętania Anneliese M.:

apatia, brak czucia, agresja - wrzeszczała, wiła się, warczała, kopała, pluła, omdlewała, bluźniła Świętym Pańskim, obrzucała kapłanów wyzwiskami, bluźniła przedmiotom sakralnym, widziała koło siebie twarze diabelskie, jakaś siła trzymała ją w uścisku, mówiła zmienionym głosem, sprawiała wrażenie jakby była głucha wewnątrz, pozbawiona własnej woli, z wielką siłą wrywała się mężczyznom, którzy ją trzymali, jej niebieskie oczy pociemniały, miała trudności w zbliżaniu się do miejsc Świętych (kościół), dręczył ją smród fekaliiów i spalenizny, odmawiała przyjmowania pokarmów, sztywniały jej nogi i ręce, nie mogła kontynuować studiów.

Anneliese egzorcyzmowano 67 razy, po kilka godzin dziennie, co parę dni. Wykonano 40 nagrań dokumentalnych.

Egzorcyzmowali za pozwoleniem biskupa diecezji – miejsca:

1. Ks. egzorcysta Ernst Alta - jej ojciec duchowny.
2. O. egzorcysta Arnold Renz - salwatorianin.

Egzorcyzmowanie rozpoczęto od „egzorcyzmu małego”, po którym była chwilowa poprawa. Po ostatnim egzorcyzmie znaleziono Anneliese M. martwą. Była egzorcyzmowana przez dwóch kapłanów. Zmarła w 23 roku życia ważąc zaledwie 31 kilogramów. Na całym ciele miała obrażenia i sine wybroczyny. Po śmierci ukazała się duchowo oznajmiając, że jest w Niebie. Bóg przyjął cierpienia i ofiarę Anneliese Michel, jej heroiczną miłość.



Unikalny film dokumentalny o egzorcyzmach Anneliese można obejrzeć na Glorii.tv pod adresem <http://pl.gloria.tv/?media=37729>

37. WYWIAD Z DEMONEM



KSIĄDZ EGZORCYSTA — GIUSEPPE TOMASELLI

Ksiądz Giuseppe Tomaselli; urodził się 26 stycznia 1902 roku w Biancavilla, w prowincji Katania, leżącej u podnóża Etny. W roku 1916 jako niespełna czternastoletni młodzieniec wstąpił do Zgromadzenia Salezjańskiego założonego w 1859r. przez Świętego Jana Bosko.

Od 1926 roku, gdy został wyświęcony na kapłana, przez kolejne 63 lata swojej posługi pełnił wiele funkcji: był proboszczem, nauczycielem, kapelanem wśród wspólnot religijnych, egzorcystą i apostołem dobrej prasy katolickiej. Napisał setkę krótkich książeczek o tematyce religijnej i apologetycznej.

Podczas swojego życia żarliwie pracował dla zbawienia dusz i chwały Bożej. Gdy był wzywany w środku nocy, by udzielić umierającym ostatnich Sakramentów, przybywał niezwłocznie, świadom, że Jezus Chrystus gorąco pragnie zbawienia każdej duszy. Zapał w uświęcaniu i zbawianiu dusz był charakterystyczną cechą kapłańskiego życia księdza Tomaselli. Jako prawdziwy Salezjanin był bardzo oddany Matce Najświętszej.

Jego ulubionymi lekturami były pisma Św. Teresy z Lisieux, Św. Alfonsa Marii de Liguori, Siostry Józefy Menendez, Św. Tomasza z Akwinu i oczywiście Św. Jana Bosko.

Zmarł w klasztorze w opinii świętości w nocy z 8 na 9 maja 1989 r. w Messynie (po włosku: Messina) położonym w północno-wschodniej części Sycylii, nad Cieśniną Mesyńską.



Nietypowy wywiad przeprowadzony przez charyzmatycznego włoskiego egzorcystę ks. Giuseppe Tomaselli'ego z jednym z demonów.

KSIEDZA EGZORCYSTY ROZMOWY Z DEMONEM MELIDEM

Ojciec Święty Paweł VI w swoim wystąpieniu z 15.11.1972 roku mówił o demonie i o tym jak wiele zła tworzy on w świecie. Przeciwno Papieżowi podniosły się krytyczne głosy, oczywiście ze strony ignorantów oraz niewierzących: Kościół ciągle mówi o diable? Ciągłe daje się wiarę wierzeniom z odległych wieków?

W obiegu jest książeczka pod tytułem „Wywiady ze złym”. Pomyślałem, że ja także mógłbym napisać coś na ten delikatny temat, ponieważ od 50 lat jestem egzorcystą (1934-1984) i wielokrotnie widziałem demona w ludzkiej postaci. Niejeden raz musiałem z nim bezpośrednio walczyć, wiele razy byłem przez niego bity. Mogłem się mu przyjrzeć w różnych sytuacjach i przestudiować go, czego owocem jest to, co napisałem poniżej. Ponadto byłem kierownikiem duchowym dusz mistycznych, które są bezpośrednim celem zaciekłych ataków samego demona. Jako kierownik duchowy byłem świadkiem wydarzeń, w które trudno byłoby mi uwierzyć, gdybym nie widział ich osobiście dziesiątki razy. Powyższe wydarzenia, które przedstawiam w formie wywiadu, miały miejsce w rzeczywistości. Sam byłem ich świadkiem, jako osoba bezpośrednio w nie bardzo zaangażowana.

Egzorcysta – Melid, chcę z tobą przeprowadzić rozmowę i nadać jej charakter wywiadu. Wiem ze studiów i z mojego doświadczenia, że ty zawsze czynisz zło, bo jesteś w nim utwierdzony i że nie pragniesz niczego innego poza złem. Ale wiem też, że chociaż zawsze dążysz do zła wbrew twojej woli, dzięki Bożemu zarządzeniu, możesz też przyczynić się do dobra. Tak jest za każdym razem, kiedy kusisz kogoś, a on zwycięża pokusy i w ten sposób wzbogaca się w zasługi na wieczność. Wywiad ten może uczynić wiele dobrego, a ja proszę Boga, aby cię zmusił do odpowiedzi na moje pytania.

Demon – „No, więc, klecho, o co ci chodzi? Nie zapominaj, że mówisz z samym Melidem! Mów mi tu skąd wiesz, że nazywam się Melid?”

Egzorcysta – Sam mi to powiedziałeś, podczas naszego pierwszego spotkania. Wiele lat temu. Co więcej, byliście wtedy we dwóch, ty i twój piekielny pomocnik demon Ofar. Zapytałem cię wówczas: Dlaczego jest was dwóch?

Zazwyczaj krążycie po świecie pojedynczo, we trzech lub w siedmiu, a ty mi odburknałeś podrażniony: Co ty możesz wiedzieć o tych liczbach? – Zanim przejdę do dalszej części wywiadu zadam ci pytanie na pozór bezużyteczne, a może nawet naiwne: Ty Melid, jako demon, istniejesz czy nie?

Demon – „Ignorancie! Jak mógłbym nie istnieć?”

Egzcysta – Kiedy jest ci to na rękę mówisz, że istniejesz, innym razem bezczelnie twierdzisz, że cię nie ma. Powiedz mi jednak Melid, kim byłeś zanim stałeś się demonem?

Demon – „Byłem oficerem na Dworze Anielskim, byłem Cherubinem. Teraz jestem urzędnikiem szatana”.

Egzcysta – Dlaczego opuściłeś Raj i spadłeś do piekła? Nie wiedziałeś o istnieniu piekła? Dlaczego zbuntowałeś się przeciw Bogu?

Demon – „On, Najwyższy, powiedział mi i moim towarzyszom, że podda nas próbie. Nie powiedział, że ukarze nas piekłem, ogniem wiecznym; a tam jest ogień, ogień!”.

Egzcysta – Na czym polegała ta próba, której zostaliście poddani, wy wszyscy Aniołowie?

Demon – „Mieliśmy pogodzić się z tym, że Syn Najwyższego przyjmie ludzką naturę, a my posiadający naturę anielską, która jest o wiele szlachetniejsza od ludzkiej, mielibyśmy oddać Mu pokłon i czcić Go. Lucyfer, który lśnił jak słońce na niebie, zbuntował się: „Jeśli stanie się człowiekiem, nie będę Mu służył, będę ważniejszy od Niego!”. Podczas tej próby pojawiła się ludzka postać”.

Egzcysta – Człowiek ten miał na głowie cierniową koronę, czy był na Krzyżu?

Demon – „Nie, była to postać normalnego człowieka. Wiele Zastępów Anielskich podzielało opinię Lucyfera. Wywiązała się straszna walka pomiędzy Michałem i Lucyferem i nagle, wśród ognia i siarki spadliśmy do piekielnej otchłani”.

Egzcysta – Niemało narozrabiałeś owego dnia zbuntowany aniele! Żałujesz teraz zła, które uczyniłeś?

Demon – „Skruszyć się? Przenigdy! On, Najwyższy nie powinien się tak unżyć! Nienawidzę i zawsze będę nienawidził Chrystusa, bo z Jego winy jestem w piekle. Ten Bóg jest niesprawiedliwy. Tylko jeden grzech popełniłem i jestem potępiony w wiecznym ogniu, podczas gdy wy z wieloma grzechami i to bardzo ciężkimi macie tę Kobieta [Maryja...]. Gdybyśmy mieli ją także my!”.

Egzcysta – Jak jesteście zorganizowani w piekle?

Demon – „Chrystus dał wam wskazówkę. Kiedy oskarżano Go, że wypędzał demony przy pomocy Belzebuba, powiedział: „Jak może szatan przeciwstawić się szatanowi. Królestwo podzielone upada, podczas gdy królestwo szatana trwa”. W piekle jest prawdziwe królestwo szatana. Lucyfer jest jego władcą, despota. My, którzy byliśmy oficerami na Dworze Anielskim, teraz jesteśmy oficerami w zastępach piekielnych. Ja byłem Cherubinem, a teraz jestem wysokim oficerem w królestwie szatana. Moje zadanie jest interesujące i przynosi największe owoce. Popycham ludzi do aktów nieczystych”.

Egzorcysta – Wy, demony nie czujecie potrzeby spania, codziennego odżywiania się, a poza tym nie odczuwacie zmęczenia. Jak wykonujecie swoje zadania?

Demon – „Nienawidząc Boga i gryząc się ze złości i zazdrości wobec ludzi. Wylewając nienawiść na Boga, powinniśmy odczuwać przyjemność, a tymczasem to potęguje tylko nasze cierpienie”.

Egzorcysta – Domagam się kolejnej informacji. Wy demony przebywacie zawsze w gorejącej otchłani czy też możecie z niej wychodzić?

Demon – „Tylko dzięki przyzwoleniu Najwyższego Lucyfer może wysłać demony na świat. Ty jako ksiądz wiesz, że wyroki Boskie są niezbadane. Demony krążące po świecie nadal cierpią, ponieważ zawsze znajdują się pod karzącą ręką Boga, jednakże na świecie mogą znaleźć jakąś ulgę”.

Egzorcysta – Rozumiem w pewnym stopniu tę rzeczywistość, ponieważ Jezus powiedział: „Kiedy demon wychodzi z człowieka, idzie w poszukiwaniu odpoczyнку”. Poza tym, ty sam Melid dałeś mi to do zrozumienia, kiedy podczas egzorcyzmu pytałeś mnie: „Powiedz mi gdzie mam pójść, a pójdę sobie!” Powiedziałem ci wtedy: „Odejdź na pełne morze i wejdź w jakąś rybę”. A ty na to: „Ja szukam ludzi”. Dodałem, więc: „Dlaczego nie chcesz wejść w rybę?”. Odpowiedziałeś: „Dlaczego ty nie chcesz odpoczywać w ciele zwierzęcia?”. A zatem wy, demony krążące po świecie, chociaż cierpicie nieustannie ze względu na wasze potępienie, to jednak to cierpienie może być czasami większe, czasami mniejsze. Błakając się po tym świecie możecie czasami, o ile Bóg pozwoli na to, zapanować nad ludzkim ciałem. Dowodem na to są opętani; o tych nieszczęśnikach często jest mowa w Ewangeliach. Kiedy jednak nie możecie zapanować nad ludzkim ciałem, wchodzicie w zwierzęta jak w Gerazie za czasów Jezusa, wchodząc w ciała pasących się świń. Możecie także zapanować nad pewnymi miejscami, szczególnie tam gdzie odbywają się seanse spirytystyczne, powodując

tam zaistnienie zjawisk niewytłumaczalnych i przerażających, dla których ustąpienia są potrzebne specjalne błogosławieństwa kapłańskie...

Demon – „Masz inne pytania?”

Egzorcysta – Dopiero zacząłem. Podzielę się z tobą obserwacją wynikającą z mojego doświadczenia, jako egzorcysty. Ponieważ w ciele ludzkim doświadczasz w jakimś stopniu odpoczynku, kiedy więc możesz kogoś posiąść, uciekasz się do różnych sztuczek, aby w nim jak najdłużej pozostać. Po pierwsze robisz wszystko, aby nie rozpoznano cię i nie egzorcyzmowano z tej osoby. Wybierasz ciała ludzkie, które cierpią na jakąś dolegliwość. W ten sposób zamiast zająć się opętaniem wszyscy koncentrują się na chorobie. Tak więc w ciele niektórych opętanych może występować jednocześnie i choroba, i samo opętanie. Aby nie dać się wypędzić często mówisz: „Jestem dobrym duchem. Przybyłem, aby pomóc całej rodzinie”. Ty boisz się egzorcyzmów i kiedy jesteś zidentyfikowany, próbujesz wprowadzić w błąd kapłanów egzorcystów, starając się przekonać ich o nieskuteczności egzorcyzmów. W ten sposób niektórzy z nich widząc brak owoców egzorcyzmu zniechęcają się i przestają je odprawiać. Także i ze mną usiłowałaś zastosować tę taktykę, ale ja starałem się nie zniechęcać i nie wpaść w twoją sieć. Pamiętasz Melid tego mężczyznę, którego trzymałeś w swojej niewoli przez ponad dwadzieścia lat? Ja jednak każdego dnia odprawiałem egzorcyzm; ty opierałaś się modlitwom; zacząłem więc egzorcyzmować dwa razy dziennie; wtedy podrażniony powiedziałeś: „Basta! Już więcej nie wytrzymam! Wolę wrócić do otchłani piekielnej”. Wśród sztuczek, które stosujesz jest jeszcze inna, kiedy zostajesz odkryty często mówisz: „Jestem duszą takiej a takiej zabitej osoby”.

Pamiętasz Melid, kiedy podczas pewnego egzorcyzmu zapytałem: „Kim jesteś?” Odpowiedziałeś: „Jestem sierżantem Bluetti z Palermo, zabitym 16 lat temu”. Jednak, kiedy stopniowo nasilałem modlitwy, w końcu wyjawiliś: „Jestem demonem! Dlaczego chcesz mnie wypędzić? Co złego czynię tej osobie?”. Chciałbym wiedzieć Melid, dlaczego wy demony wolicie wrócić do piekła niż znosić egzorcyzmy...

Demon – „Kiedy jesteśmy w piekle nasze cierpienie jest ogromne, ale podczas egzorcyzmów jest ono jeszcze większe. W piekle jesteśmy, że tak powiem, daleko od Boga. Podczas egzorcyzmów jesteśmy bliżej Niego i stąd nasze cierpienie powiększa się. Podobnie jak w przypadku pieca ognistego: im bardziej zbliżasz się do niego, tym bardziej odczuwasz żar z niego bijący”.

Egzorcysta – Kto by przypuszczał Melid, że pomiędzy nami powstanie taki związek, oczywiście nie przyjaźni, ale nieprzerwanej walki. I to jakiej walki. Niejednokrotnie pytam samego siebie z przekąsem: co takiego przyciąga Melida do mnie? Nie odstępuję ode mnie ani w dzień ani w nocy i ciągle męczy mnie duchowo i cieleśnie. Ty, demonie jesteś bardzo pracowity w znęcaniu się nade mną, ale zauważyłem, że będąc aniołem ciemności w sposób szczególnie upodobałeś sobie noc do pojawiania się i męczenia mnie.

Demon – „Klecho, nie potrzeba dużej wiedzy żeby zrozumieć moje postępowanie wobec ciebie. Moim zadaniem jest zabieranie dusz Bogu, a ty przeciwstawiasz się temu i zabierasz je mnie. Ciągłe piszesz i rozdajesz różne książeczki religijne, a ci, którzy je czytają wierzą w to, co piszesz”.

Egzorcysta – Dobrze, ale skoro jesteś potężny, a ja piszę książki przeciw tobie, a w czterech z nich bezpośrednio cię demaskuję, to dlaczego nie sparaliżujesz mi ręki?

Demon – „Nie mogę, ten tam (Bóg), nie pozwala mi na to”.

Egzorcysta – Pamiętasz Melid, co zrobiłeś kilka miesięcy temu? Było to o godzinie szóstej rano, wstawałem z łóżka, wpadłeś do mojego pokoju rozwścieczony i złapałeś mnie za gardło. Chciałeś mnie wtedy udusić. Czulem twoje łapska na szyi i na innych częściach ciała. Walka była zaciekle...

Demon – „Tak. Wygrałeś ty, ponieważ Chrystus dał ci broń, która jest silniejsza ode mnie. Jest to wezwanie do Krwi Chrystusa, wezwanie, które nieprzerwanie powtarzasz podczas walki ze mną. Tego poranka miałeś gotowe do wysłania dwa tysiące książek i dlatego zaatakowałem cię”.

Egzorcysta – Skoro mówimy o twoich widzialnych pojawieniach się, wyjaśnij mi jedną niezrozumiałą rzecz. W nocy 24 maja 1963 roku wszedłeś do mojego pokoju. Przybrałeś wtedy postać potężnie zbudowanej kobiety. Rzuciłeś się na mnie. Jak zwykle zacząłem walczyć, ale w pewnym momencie unieruchomiłeś mnie. Wiesz dobrze, że kiedy walczymy ze sobą, instynktownie gryzę cię po rękach, ale dziwnym trafem nic wtedy nie czuję między zębami. Dlaczego czuję na swoim ciele twoje łapska, kiedy cię odpycham czuję twoje ciało, ale kiedy gryzę, zębami trafiam w próżnię.

Demon – „Tej samej nocy, kiedy zaatakowałem cię przyjmując postać kobiety, pojawiłem się potem w innej, ludzkiej postaci obok twojego łóżka. Mogłeś wtedy mnie obserwować. Widziałeś moją karnację, żyły, kości. Widziałeś ludzkie ciało. Instynktownie usiłowałeś mnie dotknąć,

ale kiedy tylko twoja ręka zbliżyła się do mojej, nagle zniknąłem i znowu zostałem sam w pokoju. My demony, chociaż zbuntowaliśmy się, to jednak nadal zachowaliśmy naszą naturę anielską, a więc także i inteligencję, która przewyższa jakikolwiek ludzki rozum. Znamy wszystkie tajemnice natury i dlatego możemy przyjąć każdą z możliwych form zmysłowych. Możemy uczynić widzialnym to, co tak naprawdę nie istnieje fizycznie, a także ukryć to, co istnieje. Możemy także dać wam odczuć lub też nie różne wrażenia. Ciało tej kobiety, którą widziałeś, a także osoba, która zjawiała się później, w rzeczywistości nie istnieją, ale oddziaływały na ciebie tak jakby istniały fizycznie”.

Egzorcysta – Dlaczego ta napaść miała miejsce właśnie tamtej nocy?

Demon – „Był to wybuch gniewu wobec ciebie, ponieważ poprzedniego dnia byłeś przyjęty przez Papieża na audiencji prywatnej i miałeś okazję dokonać osobistych zwierzeń, a to mi się nie podobało”.

Egzorcysta – Wydaje mi się, że wiele razy napadasz na mnie także bez powodu. Pamiętasz Melid jak kilka lat temu napadłeś na mnie w środku nocy? Wszedłeś wtedy do mojego pokoiku i jak zwykle rzuciłeś mi się do gardła, ale nie mogłeś nic mi zrobić, bo jak sam widziałeś u wezglowia mojego łóżka pojawiła się nagle jakaś groźna ręka i już po krótkiej chwili musiałeś zostawić mnie w spokoju i uciekać. A pamiętasz jak pod koniec lipca 1983 roku byłem w pensjonacie Św. Klary we Fiuggi? Wpadłeś wtedy do mojego pokoju i rzuciłeś granat. Dlaczego to zrobiłeś? Co to był za wybuch! Pomyślałem sobie wtedy: tym razem Melid porzbił zlew, lustro i wszystko inne! Tymczasem okazało się, że nic nie zostało zniszczone

Demon – „Musiałem ci przeszkodzić wtedy we Fiuggi, ponieważ swoimi wieczornymi naukami wrywałeś mi dusze, które już były moje, a one masowo wracały do Chrystusa”.

Egzorcysta – Melid, przez pewien okres twoje ataki były bardzo częste.

Demon – „Pewnie, bo wtedy przebywając w górach, zatopiony w ciszy bez przerwy pisałeś książki. Z każdą napisaną stronką mój gniew narastał. Właśnie dlatego napadałem na ciebie, także dręcząc cię wewnątrz”.

Egzorcysta – Tak było. Właśnie wtedy chciałem zrozumieć bliżej twoje działanie. Jezus pozwolił na to. Pewnej nocy, kiedy udawałem się na spoczynek w moim pokoiku, usłyszałem nagle coś jakby zbliżający się cyklon. Był on poprzedzony przez ostry syk, słyszalny na metr od mojego łóżka. W międzyczasie znalazłem się w twoim posiadaniu i zobaczyłem, że jesteśmy w mrocznej jaskini. Byliście we trzech.

Wszyscy o czarnych twarzach. Twoi towarzysze porozsiadali się i zaczęli przyglądać się naszej walce. Biliśmy się mocno przez około dziesięć minut. Wiem to, bo jak tylko mnie puściłeś sprawdziłem zegarek. Melid, tak bardzo mnie dręczysz, jak wiele form przybierasz aby mi dokuczyć także na ulicy, nie tylko w domu. Pamiętasz wtedy, w moim mieście na placu we Florencji, albo w szpitalu czy też wtedy, gdy przyjąłeś postać strażnika nocnego. Chciałbym wiedzieć, jaką korzyść odnosisz z mnożenia tych nieustannych dręczeń, jakich mi dostarczasz. Kiedy jestem w łóżku oto nagle słyszę jakiś dzwonek pod kołdrą, albo przyjmujesz postać krogulca i łopocziesz skrzydłami, bijąc mocno w moją poduszkę. Innym razem kładziesz się obok mnie i głęboko oddychasz. Wielokrotnie w ciągu dnia walisz mnie pięściami w plecy, albo jak pająk rozpląszczasz się na mojej twarzy. Pamiętam też jak dałeś mi odczuć ból ukłucia grubej igły przechodzącej od czubka głowy aż do podbródka! W rzeczywistości żadnej igły nie widziałem, ale ból był nad wyraz rzeczywisty. I jeszcze jaką przyjemność czerpiesz z tego okropnego wycia i burczenia, jakie mi dajesz słyszeć?

Demon – „Klecho, niewiele potrzeba żeby to zrozumieć! Ty mnie dręczysz swoimi różnorodnymi działaniami ewangelizacyjnymi, a ja ci się po prostu odpłacam. Teraz raczej ja ci zadam pytanie: czyżbyś naprawdę się mnie nie bał? Jestem Melid i mam wszystko, co jest potrzebne, aby zrobić z ciebie szmatę.

Egzorcysta – Prawdę mówiąc tylko kilka razy lekko zadrzałem przed tobą, ale szybko mi to przechodziło, kiedy tylko przypominałem sobie, że ty nie jesteś wolny i nie możesz nawet na centymetr oddalić się od Woli Bożej. I rzeczywiście, kiedy próbowałeś mnie zastraszyć, zawsze ci odpowiadałem: Nie boję się! Jeśli Bóg na to pozwala - proszę działaj - w przeciwnym razie nic nie możesz mi zrobić. Pamiętasz jak pewnego razu zacząłeś mi grozić? „Zobaczysz klecho, co ci zrobię dzisiaj w nocy!” Czekałem więc na ciebie tej nocy. Przyszedłeś, ale nie mogłeś wejść do mojego pokoju. Łomotałeś w drzwi, ale nie mogłeś ich otworzyć. Teraz Melid zmienimy temat. Wiesz dobrze, że czasami Jesus sam wybiera sobie dusze i wprowadza je w mistyczny stan. Te dusze są batalionem szturmowym przeciwko wam, demonom. Mają one stygmaty, cierniową koronę na głowie i radują się rozlicznymi wizjami niebiańskimi. Cierpią jednakże niezmiernie, ponieważ muszą uratować wiele zagubionych dusz. Wy demony znacie te wybrane dusze bardzo dobrze, każdą z osobna.

Demon – „No pewnie, znamy je dobrze i każdą z nich śledzimy w dzień i w nocy, tak jak znaleźliśmy i śledziliśmy Ojca Pio. Jeśli Chrystus pracuje

w tych duszach na 100 procent, to my wysilamy się w naszych diabelskich zakusach na 90 procent. Uderzamy bezpośrednio w te mistyczne dusze, a pośrednio także w ich kierowników duchowych. Wiem dobrze, że przez długie lata byłeś i ciągle jesteś kierownikiem duchowym wielu wybranych dusz, To twoje zadanie powinno ci wytłumaczyć nienawiść, jaką czuję do ciebie. A teraz, co jeszcze chcesz wiedzieć?”

Egzorcysta – Tylko małe wyjaśnienie. Nie będę zatrzymywał się nad historią każdej ze znanych mi dusz mistycznych. Przypomnę ci tylko o jednej, którą prowadzę od 35 lat. Dobrze wiesz, o kim zamierzam teraz mówić. Tak jest o tej kobiecie, męczennicy Powołania Zakonnego. Od dzieciństwa Jezus objawiał się jej i wybrał ją na ofiarę nadzwyczajną. Wpoił w nią mocne pragnienie zostania zakonnice. Kiedy wielokrotnie usiłowała zrealizować swoje powołanie w różnych zakonach, ty poprzez swoje nieczne podstępstwa sprawiałeś, że nigdzie nie mogła złożyć ślubów zakonnych i ze wszystkich wspólnot była bezlitośnie wydalana. Pamiętasz, co się wydarzyło w Turynie, w Instytucie sióstr Św. Anny? W okresie, kiedy nosiła już strój zakonny, każdego wieczoru, kiedy wspólnota udawała się na nocny spoczynek, otwierałeś zamkniętą bramę, a następnie wszystkie drzwi i zabierałeś siłą tę młodą zakonnice, żeby przez kilka godzin pod przymusem wozic ją na motorze po mieście. Wszyscy mieszkańcy miasta byli oburzeni widząc ciebie pod postacią młodzieńca, jak wozileś na motorze dziewczynę ubraną w strój zakonny. Historia ta powtarzała się w każdą noc około godziny 11. Siostra Przełożona nie chciała wierzyć w krążące na ten temat plotki, aż do dnia, kiedy w mieście zrobiło się naprawdę głośno. Zaprosiła wtedy do klasztoru osoby, które widziały młodego człowieka na motorze z zakonnice, przedstawiła im całą wspólnotę i poprosiła o wskazanie winowajczyni. Wszyscy jednomyślnie wskazali na tę biedaczkę: „To ona! To jest ona!”. Następnego dnia rodzina tej zakonnicy została zawiadomiona telegramem o wydaleniu ich córki ze Zgromadzenia. Pamiętasz też pewnie Melid, jak osoba ta została potem przyjęta na próbę do Wspólnoty Sióstr w Catelfidardo. Tam też nie dawałeś jej spokoju. Pewnego dnia, kiedy siostry były zebrane w kaplicy na wspólną modlitwę brewiarzową pojawiłeś się tam także i ty, w ludzkiej postaci. Byłeś wtedy widoczny nawet dla siostry Przełożonej. Pamiętasz, co wtedy zrobiłeś? Podskoczyłeś do tej młodej dziewczyny i ściągnąłeś z niej ubranie, pozostawiając ją jedynie w majtkach. Wszystkie siostry uciekły spłoszone z kaplicy, a twoja ofiara już następnego dnia została odesłana do domu. Byłeś w tej sprawie bardzo

uparty Melid, ale ja także nie poddawałem się i nadal pozostałem kierownikiem duchowym tej osoby. Poszukałem dla niej kolejnego Zgromadzenia, tym razem klauzurowego, poinformowałem o wszystkich zajściach Przełożoną, która ani trochę się nie przestraszyła i przyjęła tę dziewczynę do wspólnoty. Oczywiście i tym razem nie dawałeś za wygraną i podwoiłeś swoje diabelskie sztuczki, stając się o wiele bardziej natrętny niż w poprzednich przypadkach. Przychodziłem i ja częściej niż zwykle do tego klasztoru. Przełożona informowała mnie o wszystkim. Była przy tym bardzo odważna, chociaż dla zastraszenia jej zaczęłeś przybierać różne postacie także w jej obecności. Młoda zakonnica była już odporna na twoje ataki, ale tym razem przygotowywałeś jej coś nowego. Kiedy została już dopuszczona do obłóczyn, (uroczystego przywdziania habitu), kilka dni przed tym wydarzeniem obciąłeś jej włosy. Siostra Przełożona wpadła w zakłopotanie, ponieważ ryt obłóczyn przewidywał obcięcie nożyczkami trzech kosmyków włosów aspirantce przywdziewającej strój zakonny. W ten sposób Przełożona musiała udawać, że obcina włosy, których przecież nie było. Powiedz mi Melid, po co obcinałeś te warkocze, które ja do dziś zachowałem na pamiątkę tych wszystkich wydarzeń?

Demon – „Pewnego dnia, ta młoda dziewczyna dokonała aktu próżności z zachwyty nad swoimi pięknymi, kasztanowymi warkoczami. Najwyższy pozwolił mi wtedy na obcięcie jej włosów na zadośćuczynienie tego próżnego czynu”.

Egzcysta – Ale także i tym razem nie dałeś za wygraną i tak jak poprzednio zabierałeś siłą tę dziewczynę i krążyłeś z nią nocami po mieście. Na konsekwencje tego nie trzeba było długo czekać, dziewczyna znowu musiała opuścić klasztor. Na szczęście w miejscu, w którym przebywałem, znałem bardzo oddanego kapłana, proboszcza parafii. Opowiedziałem mu całą historię, a on bardzo się tym przejął i postanowił zaopiekować się tą męczennicą powołania zakonnego. Umówiliśmy się, że jak tylko zaczną dziać się jakieś dziwne rzeczy, zadzwoni do mnie, a ja natychmiast przyjadę, ponieważ wiem, co należy robić w takich przypadkach. Minęło tylko kilka dni i pewnego poranka otrzymuję od niego telefon: „proszę szybko przyjechać do mnie”. Weszliśmy obaj do jej pokoju. Leżała spokojnie w łóżku, na przykryciu. Była ubrana, twarz miała pokrytą licznymi, krwawiącymi ranami: jedną na czole, drugą na brodzie, inne dwie na policzkach. Jej wargi nosiły ślady poparzeń. Ręce jej były tak ściśle związane w nadgarstkach, że z ucisku stały się czarne. Nie pierwszy raz widziałem ludzi w takim stanie, dlatego nie wywarło to na mnie większego

wrażenia. Zapytałem dziewczynę, co się wydarzyło? Ze spokojem w głosie odpowiedziała mi: „Wczoraj w nocy koło godziny jedenastej klęczałam przy łóżku. Pojawił się demon i jak zwykle porwał mnie na miasto. Dzisiaj rano, koło piątej przyprowadził mnie z powrotem. Następnie dotykając mnie poparzył mi twarz, a potem związał ręce”. „Proszę księdza – powiedziałem proboszczowi – niech ksiądz nie przejmuję się tym. Ona nie pierwszy raz została tak potraktowana przez diabła i wie już jak o sobie zadbać. Po tygodniu jej rany znikną a skóra nabierze świeżości jak u dziecka”. Wtedy proboszcz rozciął nożem więzy krępujące dziewczynę. A teraz powiedz mi Melid, dlaczego tak dręczysz tę osobę?

Demon – „Poprzez swoje życie ofiarnicze wrywa z moich szponów wiele dusz, a ja nie mogąc temu przeszkodzić, przynajmniej prześladowuję ją w dzień i w nocy. Wiem, że Chrystus zwycięży, ale chociaż w ten sposób wyładowuję swoją złość”.

Egzorcysta – Melid, wiem, że masz potężnych wrogów, a są to ci, którzy, na co dzień żyją w głębokiej przyjaźni z Bogiem i oddają się sumiennie swojemu apostołatowi. Masz też niestety wielu przyjaciół, a są wśród nich tacy, którzy nie wierzą w twoje istnienie. Twierdzą, że nie wierzą w ciebie, ale żyją według twoich wskazań. Przeczą istnieniu piekła i oddają się grzechowi, dążąc jedynie do zaspokojenia własnych żądz. Do innej kategorii twoich sprzymierzeńców należą ci, którzy wchodzą w relację z tobą poprzez seansy spirytystyczne, w sposób szczególny zaś ci, którzy chcą stać się medium. Ty pragniesz tego, żeby ci „wywoływacze duchów”, medium, oraz ich ciekawscy przyjaciele wzywali ciebie. Wierzą oni, że w tych seansach wywołują dusze zmarłych, a tymczasem to ty kłamiąc odpowiadasz na ich pytania. Masz w tym swój cel, ponieważ chcesz wszystkich ludzi nieustannie okłamywać. Kłamiesz mówiąc o reinkarnacji, o przybyszach z kosmosu, czy też o błądzących po ziemi duszach poddanych oczyszczeniu. Dobrze wiesz, że przekonując ludzi o reinkarnacji, tym samym utwierdzisz ich w przekonaniu, że piekła nie ma. Pamiętaj Melid jak jednego dnia zapytałem cię: „Melid, w Imię Boga, odpowiedz! Prawdą jest, że reinkarnacja, o której chcesz nas przekonać jest twoją sztuczką?”. Odpowiedziałeś: „Jeśli wiesz, że to sztuczka, to, po co mnie pytasz? Nawet jeśli kłamię, zawsze znajdzie się ktoś, kto mi uwierzy”. No to teraz wyjaśnij mi kilka rzeczy odnośnie seansów spirytystycznych. Kiedy medium wzywa zmarłą duszę i zadaje jej pytania, uczestnicy seansu są przekonani, że wezwana dusza przychodzi i odpowiada na pytania. Tymczasem ty i twoi towarzysze

podszywaliście się pod te dusze i pokornie zaspokajaliście ciekawość obecnych, oczywiście wciskając im same kłamstwa. Innym razem byliście rozwścieczeni. Dlaczego? Wiele razy mi o tym mówiłeś, co wyprawialiście z uczestnikami seansów. Właśnie w tych dniach przyszedł do mnie młody chłopak cały roztrzęsiony: „Wracam z Vicenza, gdzie z grupą przyjaciół postanowiliśmy podczas seansu wezwać pewnego zmarłego: medium poczuł się nagle bardzo źle, z ust toczyła mu się piana. Obrazy i inne rzeczy znajdujące się na ścianach zaczęły drżeć. Stół, przy którym siedzieliśmy podniósł się o metr nad podłogę i poleciał w stronę jednej ze ścian, a następnie przykleił się do niej. Po krótkiej chwili z hukiem opadł na ziemię. Ja i moi koledzy z przerażeniem wypadliśmy z pokoju. Dostaliśmy do naszych motorów ale żaden z nich nie chciał odpalić”. Ten chłopak powiedział mi jeszcze: „Nigdy nie mam zamiaru powtórzyć tego doświadczenia. Jakaż trwoga! Podczas innych seansów spirytystycznych nigdy nie wydarzyło się nic podobnego, zawsze panował spokój”. Powiedz mi Melid, dlaczego tym razem zdarzyło się to zamieszanie?

Demon – „Łatwo możesz domyśleć się przyczyny. Jeśli nawet ten, kto uczestniczy w seansach jest mało religijny, a nawet cudzołoży, czy też od dawna nie przystępuje do sakramentów ale przez przypadek ma przy sobie jakąś poświęconą rzecz, odwołującą się do Chrystusa czy do tej Kobiety, mojej nieprzyjaciółki, za każdym razem się przerażenie wśród tych, którzy wzywają zmarłych”.

Egzcysta – Mój wywiad z tobą jeszcze się nie zakończył. Odpowiedz teraz na kolejne pytania. Mów: czy wszystkie demony mają taką samą siłę?

Demon – „Nie. Chrystus tego nauczał, kiedy zwrócił się do Apostołów bezsilnych wobec demona siedzącego w opętanym: „Ten rodzaj demonów można zwyciężyć tylko przez post i modlitwę”. Najpotężniejszymi są demony nakłaniające do nieczystości seksualnej. Ja jestem jednym z przywódców takich demonów. Ja i moi podwładni zazwyczaj zwyciężamy w walce z człowiekiem”.

Egzcysta – Wiem, że kobiety i mężczyźni mają dar wolności.

A zatem jeśli chcemy, możemy odeprzeć każdy z waszych ataków.

Demon – „Teoretycznie masz rację, ale w praktyce jest inaczej. Jesteśmy niezmiernie inteligentni, a poza tym znamy bardzo dobrze ludzkie pragnienia. Do każdej osoby umiemy podejść z odpowiedniej strony. Za pomocą nieczystych pożądań zaciemniamy wasz rozum i łamiemy waszą wolę, tak jak ogniem wygina się żelazo. Najlepszym sposobem jest łapanie wielu kobiet i mężczyzn na haczyk „miłości”.

Kiedy my użyjemy tego „sercowego” chwytu w 90 procentach przypadków odśpiewujemy pieśń zwycięstwa.

Egzorcysta – Myślę, że wy demony jesteście wyspecjalizowani w różnych zadaniach, podobnie jak żołnierze na ziemi: jedni walczą w powietrzu, inni na ziemi i na morzu. A więc między wami są tacy, którzy pchają ludzi do błuznierstw z byle drobnostki, jeszcze inni odpowiednio do nienawiści, ateizmu, kradzieży, itd. Sądzę jednak, że o ile większość z grzechów ludzie popełniają niewiele razy, szybko bowiem brzydzą się nimi i odrzucają je, to z grzechem nieczystości jest inaczej. Już po kilku upadkach staje się on nawykiem, bardzo trudno jest się go pozbyć, a ponadto zaczyna on przybierać pozory dobra zasłaniając się przyjemnością. Wielokrotnie pytałem cię Melid podczas egzorcyzmów: „Który z grzechów prowadzi najwięcej dusz do piekła?” Odpowiadałaś mi zawsze: „Nie muszę ci tego mówić. Ty to wiesz”. Według mnie jest to grzech nieczystości.

Demon – „A więc widzisz, że znasz odpowiedź. Wszyscy, którzy są uwięzieni w otchłani piekielnej, znajdują się tam przez nieczystość. Popełniali też inne grzechy, ale zawsze potępiali się przez nieczystość, lub także nieczystością”.

Egzorcysta – Co myślisz o tych wszystkich, którzy żyją niemoralnie?

Demon – „Myślę, że są już zapisani w rejestrze potępionych i że tylko wielka łaska mogłaby ich z niego wymazać”.

Egzorcysta – A więc, w rejestrze twoich niewolników są także rozwodnicy i rozwódki?

Demon – „Najwyższy, przed którym wszyscy muszą być czyści i bez skazy, nie wpuści do swojego Królestwa tych, którzy żyją na co dzień w grzechu nieczystości. To właśnie ja i moi towarzysze przekonaliśmy przywódców waszych krajów aby zaakceptowali prawo rozwodowe, bez którego promowany przez nas „postęp cywilizacyjny” byłby niemożliwy. Pierwszymi, którzy zapłacą za to prawo, nazwane przez ciebie niegodnym, a które jest skarbem mojego królestwa, będą jego prawodawcy, odpowiedzialni za grzechy nieczyste osób rozwiedzionych. Karę poniosą także ci, którzy zaakceptowali to prawo.

Egzorcysta – Nieszczęśliwi rozwiedzeni, którzy dla krótkiego życia w ulotnych przyjemnościach, cierpieć będą przez wieczność całe tortury, którym ty już teraz jesteś poddany!

Demon – „Ja Melid przekonuję ludzi do tego, że słowami Jezusa nie trzeba zwracać sobie głowy, a nie, że z Najwyższym nie powinno się żartować”.

Egzorcysta – A co stanie się z licznymi prostytutkami?

Demon – „Trzymam je blisko mojego serca, żeby żadna mnie nie zostawiła. Najbardziej zniewala je przyjemność cielesna i żądza pieniędzy. Piekło jest obszerne i znajdzie się w nim miejsce dla każdej z nich”.

Egzorcysta – Które z grzechów przynoszą ci najwięcej zadowolenia: osobiste, które nie mają większego wpływu na innych, czy może te, które są powodem skandalu i popychają innych do zła?

Demon – „Pewnie, że wołę grzechy rozsiewające skandale, bo wraz z nimi pojawiają się następne. Świat pełen jest skandali, a ja i moi towarzysze trzymamy się blisko tych, którzy ich dostarczają. Ci ludzie są naszymi najlepszymi pomocnikami”.

Egzorcysta – Jezus Chrystus powiedział: „Kto idzie za mną nie chodzi w ciemnościach... Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą; niepodobna, żeby nie przyszły zgorzenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą! Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze”. Zadaję sobie pytanie: skoro słowa Jezusa, Zbawiciela i Najwyższego Sędziego ludzkości są tak straszne, jak mogą gorszyciele żyć w takim spokoju?

Demon – „Dzieje się tak dzięki mojej interwencji. Robię im duchowe znieczulenie, niewidzialne, ale rzeczywiste. Tak jak chirurg, po znieczuleniu pacjenta może kroić i obcinać mu części ciała bez zadawania bólu, tak też i ja postępuję. Sprawiam, że nie czuje on żadnej odpowiedzialności przed Stwórcą za swoje czyny i wszystko wydaje się mu być dozwolone”.

Egzorcysta – Jakimi podstępami posługujesz się, kiedy masz do czynienia z osobami prowadzącymi niemoralne życie?

Demon – „Wypaczam w ich umysłach Przykazania Stworzyciela, który dał przecież ludziom ciało jako narzędzie prokreacji. Pracując w ich wyobraźni sprawiam, że patrzą na powściągliwość seksualną jak na coś niewykonalnego w życiu. Po wbiciu im do głowy tego przekonania podsuwam im następnie różnorakie pokusy, w zależności od tego czy jest to kobieta, czy mężczyzna, od ich wieku oraz okoliczności w jakich się znajdują”.

Egzorcysta – Jakie okoliczności masz na myśli?

Demon – „Przesadna i nierozważna zażyłość pomiędzy kobietami i mężczyznami oraz wszelkiego rodzaju rozrywki, które pobudzają żądze”.

Egzorcysta – Myślę, że telewizja jest jednym ze skuteczniejszych środków, jakich używasz w twojej diabelskiej pracy. Używana w słusznym celu może być ona źródłem dobra, używana źle może

doprowadzić do wielu nieprawości. W późnych godzinach wieczornych wyświetlane są sceny nieprzyzwoite i perwersyjne.

Demon – „Ja pobudzam ciekawość dorosłych, młodzieży, a nawet dzieci i zaspokajam ich niemoralne pożądanía”.

Egzorcysta – Później będą musieli zdać sprawę Bogu, sędziemu Sprawiedliwemu, wszyscy autorzy tych perfidnych transmisji, właściciele telewizji, a także ci, którzy oglądają te niemoralne programy. Dawniej szkoła zła najczęściej zagrażała dzieciom poza ogniskiem rodzinnym, teraz wraz z telewizją weszła pod dachy ich domów. Cóż możemy powiedzieć o złych filmach? Masy telewidzów napelniają się sprośnościami, a wy demony występne trzymacie ich w waszych piekielnych sieciach i popychacie ich nie tylko do myśli i spojrzeń nieczystych, ale także i o wiele dalej.

Demon – „Wszyscy oni, jak dobrze to ująłeś, znajdują się w mojej sieci, ale nie zdają sobie z tego sprawy, bowiem są omamieni nieczystymi przyjemnościami. Dostrzegają ją, kiedy będzie już za późno, gdy znajdują się w gorejącym wiecznym ogniu. Myślisz klecho, że telewizory i filmy są jedynymi narzędziami, którymi posługuję się w celu zapełnienia piekła? Jak pasterz cieszy się widokiem łąk porośniętych obficie świeżą trawą, tak i ja raduję się, a może nawet i więcej, gdy patrzę na masy kobiet biegnących za nowoczesną modą, szczególnie na plażach. Z niecierpliwością, my demony nierządu, czekamy na okres letni, aby jeszcze więcej ludzi związać naszymi sieciami nieczystości”.

Egzorcysta – Melid, Jezus wyraźnie powiedział: „Jeśli mężczyzna patrzy na kobietę pożądliwie, już zgrzeszył z nią w swoim sercu”. Nieszczęsne kobiety nieroztropne! Pamiętajcie, że jest nieczystość ciała, ale także i myśli: któż zliczy grzeszne myśli i pragnienia, które wznieca w rozwiązłych mężczyznach wasza bezwstydną modą (także spodnie – szczególnie obcisłe) na ulicach i na plażach, po których nieustannie krążą tłumy demonów? Zachowujecie się tak na plażach obmywając wodą wasze ciała, a jednocześnie płamiąc dusze wasze i tych, którzy na was patrzą bezwstydnie. Chcecie ochłodzić się w morzu w te dni spiekoty, a jednocześnie przygotowujecie sobie żar wiecznego ognia! Słyszając o wiecznym ogniu uśmiechacie się ironicznie, ale te, które poprzedziły was w śmierci nie robią już tego, płacąc za swoje winy wraz z innymi potępieńcami!

Demon – „Ja jestem bardzo sprytny; aby osiągnąć swój cel w świecie, osłabiam autorytet rodziców, którzy są pierwszymi odpowiedzialnymi za nieprzyzwoity sposób ubierania się ich córek. Kobiety noszące się bezwstydnie utwierdzam w przekonaniu, że nie

robią nic złego, ponieważ obecnie prawie wszystkie tak się ubierają. Posługując się brakiem ograniczeń na plażach, wzbudzam w tych kobietach przyjemność z bycia oglądanymi i podziwianymi. A teraz klecho oznajmię ci to, czego jeszcze nie wiesz. W piekle przebywają obecnie najpiękniejsze kobiety świata, te, które podczas swego ziemskiego życia posługiwały się swoją fizyczną urodą w celu uwodzenia mężczyzn”.

Egzorcysta – Ale dlaczego te kobiety bezwstydne w ubiorze nie pamiętają o tym, że trzeba umrzeć i że ich ciało stanie się pokarmem dla robaków?

Demon – „No, bo ja Melid, oddalam od nich te myśli, które mogłyby odłączyć je ode mnie. Podobnie wykorzystuję tych, którzy znajdują upojenie w tańcu, balach i dyskotekach”.

Egzorcysta – Z całą pewnością twoje intrygi wśród miłośników tańca przynoszą owoce nieczystości, bowiem lubieżna muzyka oraz ruchy wymagane we współczesnych tańcach są obliczone na wywołanie pożądania seksualnego. Niestety, także i te osoby należą do twojego diabelskiego królestwa. Jestem pewien, że także literatura i prasa pornograficzne są trucizną, której powszechnie używasz do niszczenia dusz.

Demon – „Oczywiście! Książki, które wznecają pożądanie oraz gorszące zdjęcia są moją potężną bronią i często jej używam. Odrywam ludzi od zdrowej literatury, wzbudzając w nich niechęć do niej, a jednocześnie budzę w nich pociąg do rzeczy nieczystych. Pisarze wiedzą o tym, znają upodobania ludzi i dla chęci zysku rozrzucają na kartach swoich powieści i magazynów ilustrowanych nasiona nieczystości, które sami noszą w sercach. Tego typu lektura pobudza zmysły i pragnienie przyjemności w czytelnikach i w ten sposób liczba moich ofiar ciągle się powiększa”.

Egzorcysta – Powiedz mi teraz Melid o taktyce jaką stosujesz pracując nad wypaczaniem ludzkich sumień, zmieniając na gorsze charaktery wzrastających w rodzinach dzieci. W pierwszych latach życia chłopcy i dziewczynki są na ogół dobrzy, posłuszni, pilni w nauce, dają się prowadzić rodzicom do kościoła, są komunikatywni, ale jak tylko minie okres dzieciństwa, w miarę wzrastania, odchodzą od Sakramentów, lekceważą modlitwę, odczuwają antypatię, a nawet nienawiść do wszystkiego,
co religijne.

Demon – „Czyżbyś nie był klecho w stanie zrozumieć tych wszystkich zmian? Kiedy przeżywa się dzieciństwo, różnorodne pasje są jeszcze zazwyczaj słabe, są jakby uśpione. Jak tylko minie okres dzieciństwa,

wraz z wchodzeniem w okres dojrzewania człowiek zaczyna odczuwać przebudzenie pożądania. Aby wyjść zwycięsko z tego okresu i przeżyć go bez upadków, potrzebna jest Łaska Boża, która przychodzi wraz z modlitwą, czuwaniem, wstrzemięźliwością i dobrą wolą. Na szczęście nie wszyscy korzystają z tych środków, a kiedy zaczynam moje intrygi, łatwo ulegają im i wpadają na przykład w narkotyki, a kiedy już to zrobią kilka razy, potrzeba kontynuowania jest tak silna, że nie mogą jej się oprzeć. Jeszcze lepiej, kiedy zakosztują narkotyku nieczystości, wtedy już są prawie zawsze moi. Upadają, powstają, znowu upadają i w ten sposób stają się stopniowo bezwolni i bezsilni wobec mnie. Jeśli do tego dojdą jeszcze inne czynniki, często ulegają schizofrenii, której medycyna nie jest w stanie wyleczyć. Jak wiele osób, szczególnie mężczyzn, dochodzi do szaleństwa z powodu manii nieczystości i musi w konsekwencji porzucić pracę czy studia. Nie zawsze schizofrenia powodowana jest nadużyciami w sferze seksualnej, ale jest to jedna z jej najważniejszych przyczyn. W końcu ten, kto jest zdominowany przez żądze cielesne, prędzej czy później zbuntuje się przeciw Bogu, który przecież polecił wam panować nad własnymi żądzami”.

Egzorzysta – Melid, jakiś czas temu zapytałem cię: „Co mi powiesz o młodzieży męskiej?” Odpowiedziałeś radośnie: „Eh, dzisiejsi młodzi szukają dzisiaj prostytutek!” (zamiast „prostytutek” diabeł użył bardziej nieprzyzwoitego słowa). „A co powiesz o dziewczętach?”. Rzuciłeś wtedy jeszcze weselej: „Postępują one o wiele gorzej od ich rówieśników”. Dzisiejsza młodzież jest w większości wyniszczona przez seks. „A co mi powiesz o rodzinach?”. Małżeństwo jest Sakramentem i tylko życie w związku ważnie zawartym przez Bogiem, może być nośnikiem dobra.

Demon – „W rodzinach interweniuje na tysiące sposobów. Ty klecho dobrze o tym wiesz. Jak wiele nadużyć moralnych podarowują mi młodzi w swoim przedmałżeńskim życiu! W osiągnięciu tego pomagają mi także ich rodzice, którzy pozwalają młodym przebywać samotnie, zostawiając ich bez żadnego nadzoru, szczególnie w godzinach wieczornych, kiedy to młodzi wychodzą sobie na spacerki lub na przejażdżki samochodem. Wtedy to właśnie wykorzystuję tę chwilę, aby ich kusić i zmusić do upadku. Rodzice są zazwyczaj zainteresowani tylko tym, aby w dniu ślubu ich córka miała na sobie białą suknię. Wykorzystuję słabość i niewiedzę rodziców, którzy pozwalają córkom wychodzić wieczorami z domu i wracać o dowolnej godzinie. Liczba młodych, samotnych matek powiększa się z dnia na dzień, a to dlatego, że jestem bardzo sumienny i sprytny w wymyślaniu i podsuwaniu

pokus. Także w żyjących po Bożemu rodzinach działam nieustannie: często udaje mi się sprawić, że rodzice nie chcą zaakceptować nowych dzieci i zabijają je zanim wyjdą one z łona matek. Ileż razy udaje mi się przez różne podstępny osłabić uczucie panujące pomiędzy małżonkami i skierować serce mężczyzny ku innej zamężnej kobiecie, albo też lepiej – serce kobiety ku innemu, też żonatemu mężczyźnie. Tak więc podsuwając nieczyste pożądanía doprowadzam małżonków do prawnych rozwodów i separacji, zabijając po drodze naturalną miłość rodziców do swoich dzieci”.

Egzcysta – Jakie jeszcze inne argumenty masz w zanadrzu?

Demon – „Przekonuję ludzi, że separacja małżeńska tylko dawniej była uważana za coś złego, natomiast obecnie, wraz z postępem jest rzeczą konieczną, ponieważ sercem nie można rządzić, a wolność osobista nie może być ograniczana przez nikogo. Owoce mojej diabelskiej pracy są naprawdę duże. Dzięki nieczystości, pobudzając ludzkie żądze prowadzę mężczyzn i kobiety gdzie tylko zechcę”.

Egzcysta – To znaczy prowadzisz ich do piekła?

Demon – „Oczywiście! Jak tylko umrą będą dzielić mój los, tam gdzie jest wieczny płacz, wyrzuty sumienia i zgrzytanie zębów”.

Egzcysta – Teraz Melid żądam od ciebie odpowiedzi na moje ostatnie pytanie. Wiem, że nie będziesz chciał tego zrobić, ale rozkazuję ci.

Demon – „A kimże ty jesteś klecho, aby mi rozkazywać?”.

Egzcysta – Jestem marnym stworzeniem, ale jednocześnie Kapłanem i ministrem Boga. Przez autorytet Boży płynący z mojego kapłaństwa rozkazuję ci powiedzieć prawdę. Z odpowiedzi, których mi udzieliłeś można byłoby wnioskować, że cały świat, z powodu niemoralnych czynów znajduje się w twoim posiadaniu. W tym świecie jednak oprócz twojego królestwa jest też Królestwo Boże. Zło czyni więcej hałasu niż dobro, ale jakże wiele dobra jest w tym świecie także dzisiaj. Nie da się zliczyć tych wszystkich dusz, które poprzez uroczyście lub prywatnie złożoną przysięgę postanowili żyć w czystości! Jak wiele kobiet i mężczyzn są gotowi raczej oddać życie niż popełnić grzech nieczystości. Ileż małżeństw zachowuje słuszną powściągliwość w tej materii! Jak wielką chwałę oddają tym samym te wszystkie dusze swojemu Stwórcy. Odnośnie do tych dobrych, zwycięskich w pokusach dusz, powiedz mi, czego najbardziej się w nich boisz i nienawidzisz?

Demon – „Dwóch rzeczy: modlitwy i ucieczki od złych okazji”.

Egzcysta – A dlaczego boisz się aż tak bardzo modlitwy?

Demon – „Bo jest ona pierwszym krokiem w stronę Boga, wyprasza liczne łaski i trudno jest mi przyciągnąć do siebie kogoś, kto dużo i wytrwale się modli. Wszyscy ci, którzy teraz znajdują się w piekle nie modlili się, albo też robili to rzadko i niedbale. W sposób szczególny nienawidzę modlitwy kierowanej do tej Kobiety, której imienia my demony nigdy nie wymawiamy. Drugą rzeczą, której nienawidzę jest ucieczka i pogardzanie złymi okazjami. Moi niewolnicy ze względu na nieczystość nie tylko nie uciekają od pokus i złych okazji, ale sami ich poszukują i z pasją stwarzają, coraz to nowe”.

38. PRZEKAZY DUSZY DZIECKA NIENARODZONEGO

(W tym rozdziale oraz w rozdziale 46 świadomie nie poprawiono niektórych błędów składni i pewnej prostoty lub nawet niezgrabności języka, aby zachować jego autentyczność)

29.03.1991r. Dusza z V stopnia czyścica.



Moja kochana mamusiu. Jest mi bardzo przykro, że nie mogę cieszyć się życiem ani Bogiem. I bardzo długo nie będę mogła oglądać Boga. Nie mogę się doczekać, kiedy minie ów okres i nastąpi ta chwila. Dawno już ci przebaczyłam, bo nie byłaś winna. Nie miałaś łaski wiary. Lekarz ciebie ostrzegął. Powiedział, że dostaniesz miesiąckę, a potem zmusił cię do usunięcia mnie z twego łona.

Jak ja się męczyłam, kiedy mnie po kawałku wrywał, ty też trochę cierpiałś. Moje ciało zgniło już w kanale i już nie ma po nim śladu. Ja nie cierpię, kochana mamusiu, tylko Boga nie widzę bo nie ochrzczono mnie. Nas jest tu bardzo dużo - miliony. Wiemy wszystko o swoich rodzicach i rodzeństwie. Modlimy się za was gorąco i pomagamy wam. Bóg i Matka Najświętsza bardzo nas kochają, a Matka Boża chciałaby nam przynieść radość. Jesteśmy w V stopniu czyścica; to jakby przedsionek Nieba. Najpierw nasi rodzice nie zastanawiali się, że Bóg może ich obdarzyć nowym życiem, a potem decydowali czy nas zabić, czy też pozwolić żyć. Rodzice najczęściej nie zastanawiają się nad tak poważną sprawą jak życie ludzkie, które daje Sam Bóg, udzielając od razu Swego błogosławieństwa dla rodziców i dziecka. Nie zdają sobie z tego sprawy i mordują swoje dziecko, które niczemu nie zawiniło.

Dużo matek już nie żyje i niektóre z nich są w piekle. Bardzo przykro ich dzieciom, że nie będą mogły obcować ze swoimi rodzicami. Przy końcu świata my wszyscy z V stopnia czyścica będziemy jako męczennicy opromienieni ogromną Chwałą Bożą. Sam Bóg nada nam imiona i dostaniemy się do Raju ze wszystkimi, którzy na niego zasłużyli.

Są matki, które po tym strasznym czynie bardzo żałowały za swój ciężki grzech i Bóg im przebaczył. Mogą nawet bez czyścica trafić do Nieba - taką ogromną szansę mają dusze żyjące na Ziemi. Bóg jest bardzo łaskawy. My jeszcze musimy tu przebywać, gdy niektórzy rodzice mogą już cieszyć się Chwałą Bożą.

Chciałabym bardzo ostrzec wszystkie matki, aby nigdy nie odważyły się na taki straszny czyn. Lekarze, którzy mordują dzieci, przeważnie trafiają do piekła, jeżeli zaś za życia bardzo żalowali i pokutowali, to są w IV stopniu czyścica i mogą tam być nawet do końca świata.

Całe Niebo modli się razem z nami, aby w Polsce wyszła ustawa o nie zabijaniu nienarodzonych dzieci, bo inaczej Polskę czeka ogromna kara, cierpienia, głód i wojna. Jesteśmy tego bardzo świadome, dla was jest to trudne do wyobrażenia. Wszystkie nasze dusze mają po 33 lata i są bardzo mądre. Rodzice nasi powinni się za nas modlić i zamawiać Msze Św. chociaż na razie nic nam to nie pomoże, a dopiero w przyszłości spotęguje naszą moc. Ogromnie cieszy się dusza dziecka, o której pamiętają jej rodzice - modlą się za nie, dają jałmużnę, wykonują dobre uczynki".

Chciałam ci, kochana mamo, z całej duszy podziękować za jałmużnę, za Mszę Św. Ja też modłę się za ciebie. Ubolewam, że masz takie trudne życie ziemskie. Byłam u ciebie i mogłam ciebie dotknąć, przytuliłam się do twego serca. Bóg mi na to pozwolił, kiedy ty bardzo cierpiałas.

Gdybym żyła na Ziemi, Bóg mi przeznaczył abym była zakonnica - nawet wiem, w którym klasztorze miałabym być.

Ale szatan już o tym wiedział. Przebiegle posłużył się lekarzem i wami biednymi. Bardzo, bardzo ubolewam, że mój tatuś jest tak uległy szatanowi. Cierpiałam bardzo, gdy nad tobą się znęcał. Wiem, ile ty wycierpiałas przez mojego kochanego tatusia. Modłę się za was gorąco, ale tatuś słucha wciąż szatana i żyje życiem ziemskim. Dziękuję ci, kochana mamusiu, że się za niego modliłaś...

M.B. Wspomożenia Wiernych 24.05.1991 r.

Dusza z V stopnia czyścica

Matka Boża poleciła mi, abym ci przekazała informacje z V stopnia czyścica. Zaczniemy od mojej śmierci. Lekarz zwiódł moją mamusię, ona była dobrą matką, wierzącą. Gdy przyszła do poradni upewnić się czy

jest w ciąży, lekarz dał jej zastrzyki, które już prawie mnie zabiły. Gdybym się urodziła, byłabym kaleką na całe życie. Po tych zastrzykach moja mamusia poddała się kontroli lekarskiej i lekarz kategorycznie zaprzeczył, aby mogła mnie urodzić. Mamusia poradziła się tatusia, który zadowolony od razu podjął decyzję, aby mnie biedną zabić. Drżałam ze strachu, bałam się tego momentu, ale decyzja już zapadła. Lekarz wyznaczył termin i moja kochana mamusia z łąkiem, z modlitwą na ustach, poszła na tzw. zabieg.

Narzędzia zbrodni były już przygotowane. Mamusia dostała zastrzyk, żeby nie czuła bólu, mnie natomiast lekarz nie dał zastrzyku. Mnie wyrwał kawałkami bez znieczulenia. Ukrywałam się w mamusi łonie, ale nic to nie pomogło. Złapał mnie za rączkę i wyrwał ją, a potem udało mu się schwycić moją prawą nóżkę, którą też wyrwał. Jeszcze żyłam, cierpiałam okropny ból, płynęła krew. Następnie oderwał drugą nóżkę, w końcu urwał moją główkę i wtedy moje małe serduszko przestało bić.

Po moją duszę przysłała Matka Najświętsza ze Św. Józefem i mój Anioł Stróż. Przeżywałam ogromną radość widząc Matkę Bożą. Było mi bardzo żal mojej mamusi, która jeszcze musiała czekać, aż lekarz wyrwie z niej resztę mojego ciała. Ja już opuściłam Ziemię. Anioł Stróż zaprowadził mnie tam, gdzie są miliony dusz takich jak ja. Przywitały mnie one ze smutkiem. Trafiłam na swoje miejsce oczekiwania na koniec świata, bo tylko wtedy będziemy mogły oglądać Boga.

My tu nie cierpimy. Mamy wszystko - miłość, dobroć, czujemy się podobnie jak w Niebie, tylko bardzo pragniemy widzieć Boga i obcować z Nim. Nie możemy jednak, bo nie jesteśmy ochrzczone. Gdyby moja mamusia o tym wiedziała, na pewno by mnie przedtem ochrzciła, a kapłan nie pozwoliłby mnie wtedy zabić. I byłabym śliczną i dobrą dziewczynką. Lecz szatan namówił lekarza i mamusię, aby mnie zamordowali. Po moim ciele już nie ma śladu, zgniło w kanale. Teraz moja dusza jest czysta, i mam piękną różową suknię, jak męczennica. Kocham bardzo swoją mamusię. Ona czasami modli się za mnie i zamawia Msze Św. ale mnie to nie przynosi ulgi. Dopiero przy końcu świata modlitwy te i Msze Św. bardzo się przydadzą. Żadna Msza Św. ani modlitwa nie będzie na próżno. Jest mi bardzo miło, gdy mamusia pamięta o mnie, bo tatuś nigdy o mnie nie wspomniał, jak gdyby mnie wcale nie było. Oboje ukrywają to morderstwo przed moim rodzeństwem, a ja ich tak mocno kocham i modlę się za nich. Dobrze im się powodzi - to ja błagam Boga o łaski dla nich i ciągle proszę Go o łaskę wiary dla tatusia i rodzeństwa. Bóg mi obiecał, że mnie wysłucha, i to nastąpi.

27.05.1991r.

Podyktuję, jaką mamy możliwość pomagania swoim rodzicom, rodzeństwu i najbliższym, a nawet zupełnie obcym ludziom. Możemy pomagać w różnych sytuacjach: przy chorobie, niedostatkach, przy niezgodzie, chronimy od wypadków, od popełnienia grzechu i wielu przypadków, które można wymieniać bez końca. Jest nam tylko przykro, że nasi najbliżsi nie proszą nas o to, jakbyśmy nie istnieli. Wierząca mama zwraca się czasami do nas z prośbą, ale reszta rodziny to już nawet nie wie, że jesteśmy, bo nie urządzono nam pogrzebu, nie mamy nawet swojego grobu. Zdarzają się przypadki, że matki proszą o ciało swego porozrywanego dziecka i chowają je w małej trumience, często nie na cmentarzu. Na cmentarzu grzebią nawet samobójców, a nas niewinnych rzucają do kanałów na żer dla szczurów, albo wyrzucają na śmietnik. W innych krajach są piękne cmentarze dla psów i kotów, którym stawia się pomniki - co jest ogromną ludzką głupotą. To szatan tak bardzo pomógł ludziom w umysłach.

Tyle dobrego czynimy naszym rodzicom. Kochamy ich ogromnie, modlimy się nieustannie a oni o nas zapomnieli lub starają się wymazać nas z pamięci. Jest to bardzo przykre. Bóg nas, niewinnych męczenników, obdarzył wszelkimi łaskami. My nie mamy ich gdzie pomieścić, a nie możemy ich dawać gdy nas o to nie proszą. Dlatego Bóg zlecił pisać tę książkę przez służebnicę Bożą, aby ludziom przypomnieć i zawiadomić ich o naszym istnieniu i działaniu.

Błagamy was, drodzy rodzice i rodzeństwo, nie wstyďte się nas, my wam hańby nie przyniesiemy. Zwracajcie się do nas o pomoc, a Bóg nas wysłucha. Nieraz latami modlicie się prosząc o coś, a gdybyście do nas się zwrócili to Bóg natychmiast może was wysłuchać i udzielić wam potrzebnych łask do zbawienia. Bóg nas bardzo kocha i was też, kochani rodzice, chce was obdarzyć łaską skruchy i przebaczenia za ten straszny czyn - ale wy o to nie prosicie. Dlaczego ???

Pewna matka mordowała swoje dzieci - było ich aż 32. To największa liczba w naszym czyściecu. Te 32 dzieci bardzo się modliły za swoich rodziców. Matka była jedna, ale ojców kilku. Gdy matka już umierała, Bóg wysłuchał prośb wszystkich jej zamordowanych dzieci i wzbudził w niej ogromny żal i skruchę. Błagając kapłana, odbyła bardzo dobrą spowiedź z całego życia. Nigdy przedtem nie jednała się z Bogiem. Spłynęło na nią Miłosierdzie Boże i dusza matki została uratowana dzięki jej dzieciom. Takich przykładów można podawać tysiące. Kochani rodzice, macie ogromne szanse. Nie bójcie się Boga! Bóg jest Miłosierny i bardzo litościwy. Wystarczy prawdziwa skrucha, a Bóg nie może odmówić

takiej duszy Swego Miłosierdzia. Dlatego jeszcze raz przypominam: Bóg potrafi przebaczyć największe grzechy, ale grzesznicy nie zwracają się do Niego. Odrzucają tę przeogromną łaskę, idąc na wieczne potępienie. Sami sobie wybierają wieczne cierpienie i męki w piekle.

28.05.1991 r.

Możemy również bardzo dużo pomóc swoim rodzicom i rodzeństwu w ich trudnym życiu, niedostatkach, chorobach. Gdy cierpią - prosimy Boga, aby im ulżył lub ich uleczył. Kłopotliwe sprawy pomagamy załatwić pozytywnie. Gdy rodzice się kłócą - godzimy ich. Do pokrzywdzonej matki przytulamy się i dodajemy jej otuchy. Chronimy ich od wpływu szatana i sprawiamy, że nie ulegają jego podszeptom i przez to nie popełniają grzechów - szczególnie ciężkich. W wielu, wielu przypadkach służymy różnego rodzaju pomocą.

Moja dusza ma obecnie 33 lata, jak i wszystkie dusze. Nie jesteśmy niemowlętami bez rozumu. Mamy ogromne rozeznanie. Nie ma na Ziemi człowieka mądrzejszego od nas. To tak, jakby porównać człowieka mądrego z umysłowo chorym. Taki mamy rozum w stosunku do rozumu ludzi na Ziemi. Litujemy się nad wami, że macie tak ograniczony rozum. To sprawa szatana, to on tak mąci w ludzkich umysłach.

29.05.1991r.

Będąc w Niebie pomagamy na odległość modlitwą. Wy nawet się nie domyślcie, w jaki sposób nasza pomoc dociera do żyjących na ziemi. Otóż, jeśli ktoś nas poprosi o coś bardzo pilnego, chociażby przy wielkiej sprzeczce, czy nawet bójce (wystarczy np. poprosić: „dziecko moje przeze mnie zamordowane, błagam ciebie o natychmiastową pomoc” - i w sekundzie wszystko może się odmienić). Ale potem proszę **nie zapomnieć podziękować Bogu** za pomoc, to wielka łaska, której Bóg udziela przez nas - także w przypadku jakiejś choroby lub cierpienia. Spróbujcie, a przekonacie się. Tylko pamiętajcie o podziękowaniu Bogu, bo więcej takiej łaski możecie nie otrzymać. Jeżeli coś zgubicie, to niekoniecznie musicie zwracać się do Św. Antoniego. My również możemy wam pomóc to odnaleźć. Możecie nas nawet wysłać w celu załatwienia jakiejś sprawy i my to załatwimy. Można by bez końca wyliczać różne sposoby naszej pomocy, np. zaopiekowanie się dzieckiem lub chorym.

To Bóg nami kieruje, pozwala nam na tę pomoc, wysłuchuje nas. Bez Bożej pomocy nic nie możemy zdziałać. Nie wolno w tym pominąć Matki Najświętszej, Która ciągle czuwa także nad nami, pomaga nam, pociesza, przychodzi do nas i pośredniczy u Boga. Cieszymy się ogromnie, że

Matka Najświętsza tak bardzo nas kocha i jest ciągle z nami. To nasza największa radość. Jest tu bardzo dobrze, podobnie jak w Niebie, tylko smutno, że nie widzimy umiłowanego Boga Ojca. Przepelnia nas miłość do Boga i do was żyjących na Ziemi. Dlatego chcemy wam służyć - pomagać, kochać, choć przykro nam, że nie chcecie o nas myśleć. Trzeba wyznać przed Bogiem swój ciężki grzech. Kochani mamusiu i tatusiu, gdy będziecie się do siebie zbliżać - bo Bóg wam dał tę miłość - dziękujcie Mu bardzo i proście o pomoc, aby nie obdarzał was dzieckiem, jeżeli tego nie chcecie. Nie liczcie na siebie samych czy jakieś środki wymyślone przez szatana, tylko na te, które dał ludziom sam Bóg [metody naturalne]. Dlaczego nie prosicie Boga, nas, swoich Aniołów Stróżów, którzy są przy was i mogą wam pomóc uniknąć poczęcia. Niech wasze zbliżenie będzie zawsze rozpoczęte i zakończone z Bogiem. Wówczas będziecie szczęśliwym małżeństwem, między wami będzie zawsze zgoda, miłość i jedność. Zawsze będzie z wami Bóg, a nie podstępny wróg, który przynosi nienawiść i nieszczęście. Nie byłoby w rodzinach rozwodów, porzuconych dzieci, pijaństwa, gdybyście się zwracali do Boga we wszystkich sprawach najdrobniejszych jak i wielkich. Bóg wciąż na to czeka. Chce, żeby człowiek żył i czynił wszystko z myślą o Nim, Bóg chce was ciągle błogosławić...

Nieszczęście w domach, Ojczyźnie i konflikty między państwami zaczynają się tam, gdzie brak Boga. Tam następuje rozdwojenie ludzkich uczuć. Szatan ostatnio ma wielką moc. Bóg pozwolił mu doświadczać ludzi, bo zbliża się koniec świata. Bądźcie bardzo ostrożni. Słuchajcie Kościoła Św. Módlcie się za kapłanów, bo szatanowi bardzo zależy aby ich zwieść. Nie zwracajcie uwagi na pomyłki księży, nie obgadujcie ich, bo to grzech przeciw Samemu Bogu. Kapłan zastępuje Boga na Ziemi, ma ogromną władzę. Dlatego też szatan uderza w kapłana. Duchowieństwu w dzisiejszych czasach jest bardzo ciężko. Dlatego proszę was, wierni - **odmawiajcie codziennie Różaniec Św., za kapłanów.** Oni żyją w niezwykle trudnych czasach, **a nadchodzą jeszcze trudniejsze.** Pomagajcie im, bo nie będzie miał kto odprawić Mszy Św.

[Szereg podobnych, interesujących przekazów znajdziemy w książce „ŻYCIE POZAGROBOWE - ciekawe i pouczające przekazy z Nieba”. Gdańsk 1991”].



39. LITANIA POKORY

O Jezus, cichy i pokornego serca, wysłuchaj mnie.

Wyzwól mnie Jezus:

z pragnienia, aby być cenionym,
 z pragnienia, aby być lubianym,
 z pragnienia, aby być wysławianym,
 z pragnienia, aby odbierać zaszczyty,
 z pragnienia, aby być chwalonym,
 z pragnienia, aby wybierano mnie przed innymi,
 z pragnienia, aby zasięgano mojej rady,
 z pragnienia, aby być uznanym,
 ze strachu przed poniżeniem,
 ze strachu przed wzgardą,
 ze strachu przed skarceniem,
 ze strachu przed zapomnieniem,
 ze strachu przed wyśmianiem,
 ze strachu przed skrzywdzeniem,
 ze strachu przed podejrzeniem.

I także, Jezus, daruj mi tę łaskę, bym pragnął:

aby inni byli więcej kochani niż ja,
 aby inni mogli być wyżej cenieni ode mnie,
 aby inni w oczach świata wygrywali, a ja bym przegrywał,
 aby inni byli wybierani, a ja bym był pozostawiony,
 aby inni byli chwaleni, a ja bym był niezauważony,
 aby inni byli we wszystkim uznani za lepszych ode mnie,
 aby inni mogli stać się świętszymi ode mnie,
 o ile tylko ja będę tak święty, jak powiniennem.



CICHO (Kard. Adam Stefan Sapieha)



Cicho Boską spełnić Wolę,
 Cicho bliźnim ulżyć dolę,
 Cicho kochaj ludzi, Boga,
 Cicho - oto święta droga.
 Cicho z swymi dzielić radość,
 Cicho wszystkim czynić zadość,
 Cicho innych błędy znosić,
 Cicho życzyć, błagać prosić.

Cicho zrzec się, ofiarować,
 Cicho ból swój w sercu chować,
 Cicho jęki w Niebo wznosić,
 Cicho, skrycie, łzą się rościć.

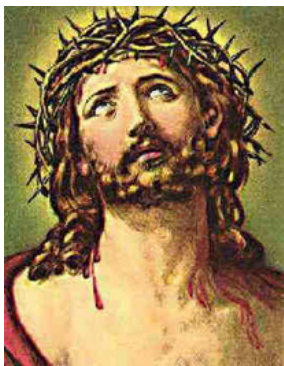
Cicho, kiedy ludzie męczą,
 Cicho, gdy pokusy dręczą,
 Cicho zmiany życia znieść,
 Cicho Krzyż z Jezusem nieść.

Cicho Jezus w Hostii Sam,
 Cicho – milcząc – mówi nam,
 Cicho ufaj Zbawcy Swemu,
 Cicho tęsknij, wzdychaj k/Niemu.

Cicho z cnoty zbieraj plon,
 Cicho, aż nadejdzie zgon,
 Cicho ciało spocznie w grobie,
 Cicho da Bóg Niebo tobie.



40. CZY JESTEŚ POKORNY(A) ?



Pokora zawsze siebie oskarża, pycha zawsze oskarża drugiego, nigdy siebie.

Pokora usprawiedliwia innych, nigdy siebie.

Pokora zawsze pomniejsza siebie, wywyższa innych.

Pokora radośnie akceptuje upokorzenia, nawet prosi Boga o nie.

Pokora chętnie przyjmuje uwagi, wyrzuty, oskarżenia.

Pokora cierpliwie znosi zarzuty, nawet niesłuszne.

Pokora chętnie wybiera rzeczy najtrudniejsze, niewygodne.

Pokora ustępuje w dyskusji, choćby miała rację.

Pokora nigdy nie nastaje na czyjąś godność.

Pokorny zawsze jest uprzejmy, nawet jeżeli jest prowokowany.

Pokora nie zabiega o podziw czy sympatię dla siebie.

Pokora chętnie godzi się z faktem, że jest się lekceważonym, zapomnianym i nielubianym.

Pokora cierpliwie znosi przywary i słabości innych.

Pokora akceptuje zniewagi i krzywdy.

Pokora nie zwraca uwagi na błędy innych.

Pokora przyjmuje z zadowoleniem wyrazy sprzeciwu i wszelkie upomnienia.

Pokora unika ciekawości, nowinek - jest uboga.

Pokora pragnie wszystko oddać i wszystkim się podporządkować.

Pokora nie wtrąca się w sprawy innych ludzi.

Pokora pilnuje swoich obowiązków.

Pokora jak najmniej mówi o sobie.

Pokora jest posłuszna, nie tylko wobec przełożonych.

Pokora wszystkich traktuje z dużym szacunkiem i poważaniem.

Pokora od razu usprawiedliwia tych, którzy nas obrażają.

Pokora jest ofiarna i całkowicie bezinteresowna - jest ufna.

Pokora przebacza wcześniej, zanim ten (ta), kto zawinił cię przeprosi.

Pokora ma duże poczucie nicości, słabości i cieszy się z tego.

Pokora martwi się wszelkimi wyróżnieniami, pochwałami i unika ich jak ognia, nawet za dużą cenę.

Pokorny gardzi sobą i swoimi czynami, ma wielkie poczucie swojej nędzy.

Pokora przyjmuje niechętnie wyrazy szacunku (jak musi).

Pokora lęka się, że inni mogą ją uważać za kogoś lepszego.

Pokora nie czuje się zakłopotana, gdy inni widzą jej słabości i upadki.

Pokora czuje się szczęśliwa, gdy na oczach innych przydarzy się jej błąd lub uchybienie.

Pokora chętnie służy innym, szczególnie tym, którzy uważają ją za wroga.

Pokora nie ma poczucia krzywdy, kiedy jest poniżana lub napominana.

Pokora nie stara się o to, aby jej zdanie wydawało się ważne.

Pokorny jest przekonany, że jest kimś nie liczącym się.

Pokora ocenia siebie jako niżej stojącego od wszelkiego stworzenia.

Pokora nigdy się nie skarży, nie narzeka.

Pokora dobrze czyni tym, którzy jej zło wyrządzają.

Pokora prosi i chętnie korzysta z pomocy innych.

Pokora nikim nie gardzi, nikogo nie lekceważy.

Pokora nie ulega zniechęceniu, zwątpieniu.

41. HALLOWEEN

Moda ta wywodząca się z pogańskich praktyk Druidów, przywędrowała z USA i została przyjęta przez satanistów. Jest to dla nich noc tzw. „czarnych mszy” i ofiar składanych także z ludzi. Tam, w ostatnią noc października, dzieci przebrane za czarownice lub diabły chodzą po domach i zbierają cukierki. Okna mieszkań przyozdobione są szkieletami, duchami i wampirami. Niektórzy mówią: "Dobrze, ale przecież nie traktujemy tego na poważnie", jednak Szatan bierze to na poważnie i tak też czyni Bóg. Szatan jest kimś znacznie gorszym i znacznie niebezpieczniejszym niż jakkolwiek człowiek na świecie, nigdy nie żartuje. Nikomu z nas nie przyszłoby chyba do głowy wysłać na zabawę dziecko przebrane np. za Hitlera.

W ten perfidny sposób pod pozorem zabawy, lansowane są praktyki magiczne, wróżbiarskie i okultystyczne. Zdaniem specjalistów, akceptując Halloween, przyjmujemy atrakcyjnie opakowaną, ale bardzo niebezpieczną dla naszego życia ofertę. Taka niebezpieczna zabawa często prowadzi do udręk, zniewolenia, obsesji, a nawet do prawdziwych opętania. Oto co mówi ks. Jan K., do którego przyjechały nastolatki, które w noc Halloween na cmentarzu wywoływały duchy, a które uratowały tylko egzorcyzmy: „Przybiegły do mnie zdyszane, przestraszone, bardzo przestraszone, i co się z nimi dzieje - zaczynają mówić jakieś niestworzone rzeczy, barwa głosu zmieniona nie do poznania, co też potwierdzali także ich ojcowie...”.

Nawet najbardziej niewinna zabawa z dynią, kościotrupem, czy trumną jest szalenie niebezpieczna – przestrzegaj bp Mering. Według źródeł historycznych wydrążona i podświetlona dynia oznaczała, że mieszkańcy domu czczą szatana. Zatem to nie są żarty, ale bardzo poważna sprawa.

Tymczasem liberalowie (w tym lewicujący, powierzchowni i niedouczeni katolicy), ateści, wolnomularze, materialści i sataniści - wszyscy zgodnie i od lat z uporem maniaka, jak nakręceny - serwują naszym dzieciom te rytuały.
http://www.youtube.com/user/egzorcyzmy#p/a/u/1/I_QkhB8KsJ4

42. HOMEOPATIA

Homeopatia to metoda leczenia za pomocą zacczarowanych - niekiedy przez satanistów leków - podawanie trucizny jako lekarstwa, preparatów rzekomo waloryzowanych pozytywnymi bioprądami itd. Bardzo podstępna i szkodliwa, ponieważ trzeba głębokiej znajomości kryteriów rozeznania duchowego, **aby powiązać powstałe zaburzenia duchowe (czasami także łącznie z opętaniami - co sygnalizują egzorcyści) z wcześniejszą terapią homeopatyczną.**

Homeopatię „zawdzięczamy” niemieckiemu lekarzowi Samuelowi Hahnemannowi (1753-1843). Był to człowiek kpiący z wartości chrześcijańskich. Należał on do sekty wolnomularskiej, potępionej przez Kościół. W roku 1777 został inicjowany do loży masońskiej w Transylwanii. Dodatkowo parał się spirytyzmem – jak sam oświadczył - **homeopatia powstała dzięki informacjom przekazany podczas seansów spirytystycznych.**

Niestety niewielu jest specjalistów, którym dane jest na własne oczy widzieć tę prawdę i móc ją dalej przekazywać, bo lobby homeopatyczne, które jest **największym na świecie oszustwem w historii medycyny**, wydaje niebotyczne sumy pieniędzy, aby tę prawdę zatuszować i zafalszować. Zresztą zgodnie ze starą i najbardziej skuteczną metodą - „Kłamstwo powtórzone 1000 razy staje się prawdą”. Nic dziwnego, zarabiają przecież miliardy dolarów sprzedając tylko trochę mąki lub innego wypełniacza z cukrem w małych tabletkach. **Przebiegłość i wyrafinowanie złych duchów jest tutaj wyjątkowe.** W kuracji homeopatycznej często dochodzi z początku do **wyraźnej i szybkiej poprawy zdrowia** nawet u małych dzieci, **ponieważ** są to „leki” silnie zacczarowane różnymi zaklęciami, o którym to fakcie, niestety mało kto wie i niewielu w to wierzy, że to prawda. Negatywne zaś skutki stosowania homeopatii przychodzą dopiero po pewnym czasie i jakby z „innej strony”.

Biedni są ci ludzie co zaczęli te środki stosować lub co gorsza rozpowszechniać oraz zalecać (lekarze!), i nie rozumieją, że zaczęli „przegrywać” swoje życie właśnie dlatego, że zajęli się homeopatią (itp. praktykami!). A jaką odpowiedzialność za innych - za uczynione im zło i ich rodzinie - biorą na siebie? Przekazujmy tę prawdę lekarzom, służbie zdrowia, farmaceutom a także prezydentom, posłom i senatorom i wszystkim wokół nas i na całym świecie (w gazetkach parafialnych, periodykach i wszystkich dostępnych mediach !!!).

43. ŻELAZNE REGUŁY WYCHOWAWCZE DLA RODZICÓW

1. Nigdy nie kłóćcie się przy dzieciach. Jeżeli zaistnieją nieporozumienia - załatwcie to między sobą bez świadków.
2. Nigdy nie róbcie sobie wymówek przy dzieciach i nie sprzecajcie się, zwłaszcza na ich temat.
3. Nigdy nie pozwalajcie dzieciom na rzeczy zabronione przez drugie z rodziców.
4. Nigdy nie zwierzajcie się dziecku z własnych żalów.
5. Nigdy nie wypominajcie sobie wad ani przewinień w obecności dzieci.
6. Nigdy nie podważajcie szacunku ani nie osłabiajcie miłości dziecka do drugiego z rodziców.
7. Nie mówcie dziecku: „Tylko nie mów tego mamie”, albo „Nic nie powiedz ojcu”.
8. Nie mówcie dziecku: „Powieм tatusiowi, jaki byłeś niegrzeczny”. Jeżeli dzieci straszy się ojcem, to jak mogą go kochać i mieć do niego zaufanie.
9. Nie wydawajcie dzieciom nieprzemyślanych poleceń. Nie wolno ich też co chwila zmieniać, aby dziecko nie spostrzegło, że zakazy i nakazy zależą wyłącznie od chwilowych humorów czy nastrojów.
10. Nigdy nie wyróżniajcie żadnego z dzieci, lecz wszystkie traktujcie sprawiedliwie.
11. Nie bądźcie rodzicami, którzy wszystko wykonują za dzieci, ale stawiajcie im słuszne wymagania i powoli wdrażajcie do samodzielnej pracy.

12. Bądźcie tacy, jakimi chcielibyście widzieć wasze dzieci.

13. Nigdy nie wolno dzieci niczym straszyć! Dziecko nie odróżnia fikcji od rzeczywistości, bierze wszystko na poważnie i bardzo się boi, o czym często nie mówi swoim bliskim (dlatego straszenie dzieci np. w celu uzyskania posłuszeństwa jest skuteczne, ale w dalszej perspektywie przynosi bardzo negatywne skutki).

14. Matka i ojciec mogą zostawić małe dziecko pod opieką innych osób maksymalnie na tyle godzin dziennie, ile ma ono lat. Ta reguła wymaga dość obszernego i wnikliwego komentarza. Nawet starsze dzieci bardzo boją się pozostawać w domu bez opieki rodziców. Osoba, która opiekuje się w tym czasie dzieckiem musi

być mu bardzo bliska, np. wspólnie mieszkająca babcia lub dobrze znana opiekunka i to pod warunkiem, że dziecko ją akceptuje i nie boi się z nią zostać. Studium wchodzenia w człowieka, a szczególnie w dzieci złych duchów (duchy strachu, lęku, opuszczenia, smutku, depresji itp.) zostało dobrze opisane przez wybitnych specjalistów i przytoczone w rozdz. 7 na str. 39 tej książki. Powinno być ono argumentem do rygorystycznego przestrzegania przytoczonych zaleceń bez żadnych wyjątków. Jeden wyjątek może spowodować tragiczne następstwa u dziecka na całe życie. **Oddawanie małych dzieci do żłobka to pewne ranienie ich dusz.** Badania statystyczne przeprowadzone wśród satanistów wykazują, że w grupie tej jest ponad 400% więcej osób, które były kiedyś w żłobku. Niestety jak widać, tragiczne skutki dawnych zranień, mogą wystąpić później w każdym wieku. Czy sprawy materialne, a może wygodnictwo rodziców wynikające z oddania dzieci do żłobka są warte takich konsekwencji? Czy przyszłe dobro dziecka można przeliczyć na pieniądze lub zamienić na bieżące profity i wygody?

Również **zbyt wczesne posyłanie dzieci do szkoły** może spowodować podobne opisane wyżej zniewolenia i negatywne konsekwencje.



Filary dobrego wychowania

1. Wymagająca miłość do dzieci (wychowanków).
2. Sprawiedliwość wobec wszystkich.
3. Stały przykład własnego uczciwego życia rodziców (wychowawców).
4. Rozumienie potrzeb dzieci (wychowanków).
5. Czas im poświęcony. (**Nie żałuj go!**).

44. BARDZO WAŻNE UWAGI DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW.

Jakże nierozważni są rodzice, którzy myślą, że bardzo małe dziecko (0-3 lat) może być obecne przy oglądaniu drastycznych, a nawet „zwykłych” filmów, że ono nic nie rozumie. **Nic bardziej mylnego!!!** Ono chłonie wszystko (te złe treści) jak gąbka i to na zawsze do świadomości i podświadomości - jakże jeszcze delikatnej i subtelnej - która dopiero się kształtuje. Gorzko kiedyś zapłaczą, ale

może być za późno i nie będzie żadnego ratunku. Bardzo gorzko zapłaczą!!! Oni zupełnie nie rozumieją, że nawet starsze dzieci nie odróżniają fikcji filmowej od rzeczywistości. Nie rozumieją tego, że dziecko nie ma jeszcze ukształtowanych wartości moralnych i rozeznania w tym **co jest dobre, a co złe**. Jak bardzo przepełnione jest lękiem, gdy patrzy na te drastyczne sceny, **tylko tego nie ukazuje**. Nie rozumieją, że w tym wieku trwale kształtuje się osobowość, charakter, serce i dusza przyszłego dorosłego człowieka, który z kolei przekaże te złe wartości i zwyczaje swoim dzieciom.

DZIECI DO 2-3 LAT, A NAWET I WIECEJ . KATEGORYCZNIE NIE POWINNY OGLĄDAĆ **ŻADNYCH** FILMÓW I PROGRAMÓW W TV LUB NA VIDEO, PONIEWAŻ ICH PERCEPCJA, ZDOLNOŚĆ UMYŚŁU DO NADAŻANIA ZA SZYBKIMI ZMIANAMI OBRAZÓW, JEST JESZCZE NIEWYKSZTAŁCONA I ABSOLUTNIE NIEPRZYGOTOWANA. ICH MÓZG, KTÓREGO BUDOWY I DZIAŁANIA JESZCZE NIKT DO KOŃCA NIE ZBADAŁ, JEST KALECZONY I NISZCZONY NA ZAWSZE.

Psychologowie i lekarze alarmują: Nawet krótkie przebywanie dzieci przed telewizorem lub komputerem może prowadzić do trwałych zaburzeń psychicznych!!!

Niesamowicie szkodliwe są ponadto efekty dźwiękowe, które dają nam "nowoczesna" aparatura akustyczna. Przecież już dawno, w połowie ubiegłego wieku, skonstruowano potężną broń opartą na infradźwiękach, która skutecznie potrafi zabić człowieka (częstotliwość drgań od kilku do ok.16 Hz). Jej działanie opiera się m. in. na zjawisku rezonansu i jego potężnym działaniu. (Z podobnym skutkiem działają wysokie tony, tzw. ultradźwięki - powyżej 16.000Hz, choć człowiek już ich nie słyszy). Znany jest nam chyba ze szkoły przykład trąb jerychońskich, czy też zawalenia się dużego mostu pod wpływem rytmicznego marszu kolumny żołnierzy (zgodnego z częstotliwością drgań własnych mostu). Podobnie jak żołnierze na most, czy trąby na mury Jerycha - infradźwięki oddziałują na organizm ludzki (na błony bębenkowe uszu, zastawki serca, błony pęcherzyków płucnych, tętnice, itp.). Od tych dźwięków pękają uszy, trzęsą się meble i ściany!!! Tylko że rodzice zapatrzeni w ekrany telewizorów już tego najczęściej nie rejestrują, nie czują i nie słyszą, (zajęci oglądaniem głośnej muzyki, antyrodzinnych seriali, prymitywnych, antynarodowych kabaretów czy filmów) skutecznie znieczulani przez odpowiednio dobrane treści i specjalne techniki

manipulacyjne. Z jakąż perfidią twórcy niektórych filmów opracowują ścieżkę dźwiękową. Cały czas dźwięk nagrany jest cicho, a w momentach, gdy pojawiają się niezwykle szkodliwe infra- i ultradźwięki, moc dźwięku zwiększana jest wielokrotnie na ułamek sekundy lub kilka sekund! Z reguły równocześnie pokazywany jest jakiś moment grozy lub akt przemocy. Ale to inny temat - jeszcze bardziej brzemienisty w skutkach i konsekwencjach.

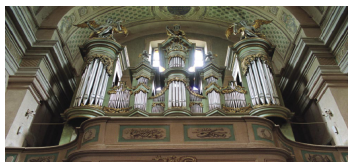
Kiedyś, gdy konstrukcja głośników była inna, emitowane dźwięki nie przynosiły tak wielkiej szkody. Natomiast dzisiejsza, nowoczesna aparatura emituje krótkotrwałą, ale ogromną moc w całości, zabójczo wpływając na cały organizm ludzki. Normalnemu człowiekowi, któremu przyszło może mieszkać razem z "miłośnikami głośnej muzyki", nie pomaga zamykanie drzwi, ani zatykanie uszu.

Uszkodzenie słuchu wywołane nadmiernym hałasem jest nieodwracalne! Zauważmy, że nasze dzieci mówią coraz głośniej, a jest to spowodowane poważnym przytępieniem słuchu, o czym świadczą przeprowadzane badania. Otolaryngolodzy biją na alarm!

Tym bardziej niedopuszczalne jest, aby w **kościółach** stosować bez umiaru aparaturę nagłaśniającą zwłaszcza do gitar elektrycznych, które emitują dźwięki bardzo niekorzystne dla zdrowia psychicznego i fizycznego, szczególnie gdy używany jest do gry plektron (kostka metalowa lub plastikowa). Ten sposób wykonania muzyki typowy jest zwłaszcza dla zespołów heavy metalowych, rockowych i techno. Niedopuszczalne jest używanie w kościele bębnow lub innych instrumentów perkusyjnych. **Niestety, z reguły** zespoły gitarowe występujące w kościele, ustawiają głośność aparatury znacznie ponad normę, a jeszcze stosują, często nieświadomie, opisaną wyżej praktykę chwilowego zwiększania mocy np. w czasie refrenu tak, że wrażliwi słuchacze odczuwają bóle głowy, trzaski w uszach lub zakłócenia rytmu serca, drgania płuc i tętnic szyjnych.

Smutna to refleksja, szczególnie w czasie, gdy Ojciec Święty Benedykt XVI tak **wyraźnie** wzywa wszystkich do przywrócenia podczas nabożeństw śpiewu chóralu gregoriańskiego, do ciszy i dbałości o piękno sztuki sakralnej i powrotu do Świętej Tradycji **Bogu dzięki** za to, że jak podało w dn. 28.12.2010 r. Radio Watykańskie, w watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów powstanie specjalna sekcja, która opracuje nowe kryteria dotyczące m. in. muzyki liturgicznej. Trzeba jednak

już dziś, nie czekając na wytyczne, prosić osoby duchowne o **skuteczne** zwrócenie uwagi na ten problem w naszych kościołach. Należałoby polecać tylko klasyczny sposób wykonywania muzyki (w przypadku gitary - opuszkami palców bez kostek i bez wzmacniaczy - tak jak grają Święci Aniołowie w Niebie). Najbardziej odpowiednim instrumentem do wykonywania muzyki sakralnej są - używane w Kościele od VII wieku - organy, uważane za najdoskonalszy ze wszystkich instrumentów. Najlepiej byłoby w ogóle zrezygnować z gitar, wzmacniaczy itp. i **wrócić do Świętej Tradycji, która powinna być, jak przez wieki, filarem naszego Kościoła.**



(Problemy poruszone wyżej zostały podjęte w artykule pt. „DOŚĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW LITURGICZNYCH, KOŚCIÓŁ JEST MIEJSCEM CISZY I MODLITWY” - świąteczne wydanie włoskiego dziennika „Il Giornale” – wywiad z prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Antonio Canizaresem).

Św. Paweł w liście do Efezjan pisał: "napęłniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych Ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach", zaś Św. Augustyn mówił: „Kto śpiewa – dwa razy się modli.” Chwalmy więc Pana muzyką i śpiewem pełnym **Ducha i Piękną.**

Brak tu miejsca na obszerniejsze rozwinięcie problemu, jakim jest destrukcyjny wpływ niektórych filmów, np. Walta Disneya, na zdrowie psychiczne dzieci. Otóż, w wielu przypadkach wstawiane są tam pornograficzne obrazy oraz nagrane ze zwiększoną prędkością wulgarne i satanistyczne teksty. Przy normalnej szybkości filmu słuchający odbiera te wstawki jako zakłócenie, krótki szum, ale podświadomość dziecka wychwytuje je i zapisuje w całości i bez zniekształceń. Pojawiają się też w filmach disneyowskich, i wielu innych, symbole satanistyczne.

(zobacz filmy: <http://www.youtube.com/watch?v=fEft09qg-Nk>
<http://www.youtube.com/watch?v=3XvvkJcZM-w>)

Filmy te działają jak narkotyki! Z czasem trzeba kupować następne - silniejsze, z jeszcze bardziej drastycznymi scenami, które oglądane

są często przy zwiększonej mocy głośników w związku z osłabiającym się słuchem i ciągle rosnącymi potrzebami zniewolonej podświadomości.

Rodzice dziwią się, że ich dzieci stają się nerwowe, cierpią na bezsenność, z przerażeniem budzą się nieraz w nocy, płaczą z byle powodu, bywają agresywne, nieposłuszne, mają kłopoty w przedszkolu lub szkole oraz problemy w kontaktach z rówieśnikami, albo też są nieśmiałe i apatyczne. (Czy podobnie nie jest z dorosłymi?) Równocześnie rodzice twierdzą, że bardzo kochają swoje dzieci i pragną dla nich wszelkiego dobra. Czy to nie paradoks?

Innym jeszcze problemem, którego tu nie rozwijamy, są dyskoteki - ogłuszająca muzyka, lustrzane kule, pulsujące światła laserowe! Tu zagrożenie jest znacznie więcej!!!

Droży Rodzice, otwórzmy oczy, i póki czas - zacznijmy reagować! Nie dopuśćmy do tego, aby nachalne zło niszczyło nasze dusze, nasze ciała i nasze dzieci!!!

Przedstawione wyżej przykłady zaledwie dotyczą niektórych bardzo szkodliwych zjawisk. W literaturze oraz w internecie można znaleźć wiele autentycznych świadectw na ich potwierdzenie. (m.in.: <http://www.prorocykatolik.pl/AUDIO.php>, świadectwo Leszka Dokowicza oraz inne dokumenty, www.RDP.p.az.pl).

45. ŚWIADECTWO OJCA

NA TEMAT PROCEDURY IN VITRO.

KAŻDEGO DNIA MAM WYRZUTY SUMIENIA

Zeszyty Problemowe nr 2/2006 „Służba Życiu”

Świadectwo ojca dziewczynki, prawnika, wygłoszone podczas sesji nt. sztucznego zapłodnienia, 6 maja 2006 r. w Instytucie Teologicznym w Bielsku-Białej.

„Myśleliśmy, że napięta sytuacja między mną i żoną po urodzeniu dziecka poprawi się. Mieliśmy nadzieję na spokój w naszej rodzinie. Stało się jednak zupełnie inaczej. Cały proces osiągnięcia celu, jakim było poczęcie i urodzenie się dziecka nie zbliżył nas do siebie ale spowodował, że zaczęliśmy się od siebie jeszcze bardziej oddalać. Techniki, jakimi posługiwali się lekarze dla przeprowadzania badań, jak również implantacja pozostawiły bardzo przykre wspomnienia, czego skutkiem są ogromne straty w naszym małżeństwie. **Proces „hodowli człowieka” nie przypomina w niczym intymności**, która towarzyszy zwyczajnym aktom małżeńskim. Nikt nam wcześniej nie powiedział, nie uświadomił, co nas czeka...

Mimo, iż posiadamy dziecko, którego bardzo pragnęliśmy, to jednak niesmak, jaki pozostawiły po sobie te przeżycia powoduje, że nie jest to pełnia radości i szczęścia. **Każdego dnia mam wyrzuty sumienia, że gdzieś w zamrażalniku znajduje się 25 naszych dzieci, które być może będą żyły, a może zostaną zabite.** Pomimo tego, że Pan Bóg wybaczył mi ten grzech i uzyskałem rozgrzeszenie, ja nie potrafię wybaczyć sobie i ciągle o tym pamiętam. Teraz widzę, jak ważna jest akceptacja zamysłu Bożego.

Obecnie jestem przekonany, że adopcja jest najbardziej sensownym rozwiązaniem.

Przestrzegam też wszystkich, którzy stoją przed podobnym wyborem i radzę, żeby w ten sposób rodzicielstwa nie podejmowali. Nie życzę nikomu takich przeżyć, jakich sami doświadczyliśmy i nadal doświadczamy. Właśnie dlatego przekazuję to wszystko innym i tak pojętym apostołstwem pragnę uchronić inne małżeństwa przed wejściem w ten obłędny krąg, w którym poprzez działania wielu osób realizowany jest **szatański program** wymierzony przeciwko prawdziwemu macierzyństwu i szczęściu rodziny, przeciwko godności człowieka".

Oprócz problemów emocjonalnych rodziców, metoda „in vitro” pociąga za sobą zagrożenie zdrowia dziecka. Okazało się bowiem, że ciężkie wrodzone wady serca notuje się 2,1 razy częściej u dzieci poczętych w wyniku „in vitro” niż u poczętych w sposób naturalny. Także rozszczepienie wargi lub podniebienia 2,4 razy częściej dotyka maluchy poczęte w ten nieludzki sposób. Ponadto 4,5 razy częściej dzieci te chorują na atrezję (zarośnięcie) przełyku, a 3,7 razy częściej na zarośnięcie odbytu. Obserwuje się też 5 razy częściej siatkówczaka, czyli nowotwór oka. Wybitni specjaliści z dziedziny genetyki populacji sygnalizują, że naturalnie obserwowana częstość mutacji nie jest przypadkowa, ale precyzyjnie dostrojona. Dzięki mutacjom populacje mogą przystosowywać się do zmieniających się warunków. W metodzie „in vitro” oprócz tego, że zabija się w niej wiele poczętych dzieci, następuje nienaturalne i poważne przekroczenie progu naturalnej częstości mutacji genetycznych i bardzo mocne zakłócenie tych subtelnych mechanizmów i praw natury.

Metoda „in vitro” jest agresywnym i nieludzkim krokiem w Świète Prawa Boże. **Może ona doprowadzić populację ludzką do katastrofy.** Symulacje komputerowe pokazują, że taka katastrofa ma bardzo gwałtowny przebieg. Zwiększona o setki procent, i to już w pierwszym pokoleniu, częstość występowania bardzo poważnych chorób i wad wrodzonych wśród dzieci „stworzonych” tą metodą

właściwie potwierdza już dziś tę tezę. Co będzie gdy dzieci poczęte w wyniku in vitro zechcą mieć swoje dzieci? A co będzie gdy spełni się ich zamiar, mimo przekazanych im poprzez sztuczną ingerencję różnych genetycznych nieprawidłowości? Kto ma rozum – nie trudno mu będzie sobie to wyobrazić.

Dzieci, które się urodziły dzięki metodzie „in vitro”, cierpią na tak zwany syndrom „zespołu ocalańca” – „dlaczego ja żyję, skoro tyle moich sióstr i braci zginęło?” – ciężar trudny do udźwignięcia, chęć zasługiwania na życie, balansowanie na granicy życia i śmierci. Zdarza się, że w czasie snów nawiedzają je realistyczne obrazy mordu na ich rodzeństwie (widzą te duszyczki w wieczności – czasem jest ich aż kilkadziesiąt - zabitych braci i sióstr). Pytają o to swoich bliskich, odczuwają żal i inne negatywne uczucia wobec osób, które decydowały o sposobie ich przyjścia na świat, wykazują silną potrzebę poznania tożsamości osób, które są ich genetycznymi rodzicami. Tymczasem ośrodki „in vitro” nie ujawniają żadnych informacji o dawcach nasienia i komórek jajowych.

W „klinikach in vitro”, przez niektórych nazywanych „**obozami śmierci pod mikroskopem**” lub „**obozami koncentracyjnymi bez drutu**”, na skutek pomyłek personelu zdarza się, że dwojgu białym rodzicom rodzi się czarne dziecko lub dziecko z chińskimi rysami twarzy, co jest dla nich niespodziewanym szokiem, a w konsekwencji tragedią na całe życie. Słyszcy się coraz częściej o zatrudnianiu w tych „klinikach” **weterynarzy**. W „British Medical Journal” dr Susan Bewley podała, że w Wielkiej Brytanii w latach 2003-2005 odnotowano 7 przypadków śmierci kobiet w trakcie stosowania technik rozrodu wspomaganego. Procentowa ilość zgonów przy metodzie „in vitro” jest dużo większa niż przy porodach naturalnych. Zabrakłoby miejsca w kilku takich książkach jak ta, aby opisać inne negatywne i tragiczne skutki stosowania tej metody.

Bardzo prawdopodobne, że rodzice, którzy zdecydowali się na „in vitro” i już dziś cierpią podobnie jak to opisano w powyższym świadectwie, mogą jeszcze bardziej cierpieć, gdy doczekają się (lub nie) swoich wnuków. Dobry i Miłosierny Bóg pokornie ostrzega przed tymi konsekwencjami.

Opracowano m.in. na podstawie wywiadu z prof. Stanisławem Cebratem, kierownikiem Zakładu Genomiki Uniwersytetu Wrocławskiego – Nasz Dziennik Nr 277 z dn. 27.11.2010r.

46. WIDZENIE WANDY MALCZEWSKIEJ



Do naszej wielkiej rodaczki Wandy Malczewskiej Pan Jezus rzekł: „Krzyże i kapliczki przydrożne uszkodzone naprawcie, bo one wasze zbiory chronią przed zniszczeniem.” Wielkie błogosławieństwo spływa na nasze rodziny i domostwa, gdy postawimy u siebie Krzyż lub kapliczkę z figurkami Świętych” (może być również grot).

Dzień Zaduszny, 2 listopada

Relacja ks. Ołkowicza - widzenie Wandy: Dziś w nocy gdy się przebudziłam, usłyszałam głos płaczący: „Zmiłujcie się nad nami przynajmniej wy, krewni i przyjaciele nasi, gdyż bardzo cierpimy w więzieniu czyścowym. Wy, żyjący nie macie pojęcia, jakie tu męki ponosimy. Cierpimy moralnie, bo się rwiemy do oglądania Pana Boga, a osiągnąć tego nie możemy, bo najmniejsza plamka grzechowa, pokutą nie zmazana, przeszkadza nam do wyjścia stąd. Cierpimy i fizycznie, bo te same prawie męki ponosimy co potępieni w piekle, z tą tylko różnicą, że my cierpimy do czasu, a tamci na wieki. My sami nic dla siebie zrobić nie możemy, ale wy możecie dużo. Ofiarujcie za nas słuchanie Mszy Świętej, różne modlitwy odpustowe ofiarujcie, dajcie jałmużnę, a najskuteczniejszą pomoc nam dacie, gdy postaracie się o odprawienie za nas Mszy Świętej. Krew Pana Jezusa we Mszy Świętej przez kapłana ofiarowana zgasi płomień czyścowe.

O jakże szczęśliwi, którzy za żywota pamiętają, aby się tu nie dostać. Zachowują Przykazania Boskie i kościelne, unikają grzechów, spełniają dobre uczynki, odbywają częstą spowiedź, słuchają Mszy Świętej i nauk w kościele, dają jałmużny na kościoły i ubogich, nikogo nie krzywdzą.

Biada tym, co zapominają o przestrodze Pisma Świętego, że cudzołożnicy, przeklinający, pijacy i złodzieje - Królestwa Bożego oglądać nie będą. Jak liście z drzewa na jesień, tak dusze tych grzeszników lecą do piekła. A jeżeli przez szczerą spowiedź i pokutę piekła uniknęli, to tu do czyścica na długie i straszne męki są skazani, bo nic nieczystego nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego. Teraz to poznajemy, ale jest już za późno. Powiedz to żyjącym na ziemi”.



47. MODA DLA BOGA - LIST DO DZIEWCZYN

Artykuł z „Rycerza Niepokalanej”
nr. 9/2004 r.

Drogie dziewczyny! Piszę do was w trosce o naszą godność. Zbyt często myślimy, że ślepe naśladowanie mody w ubiorach czyni nas światowymi, a branie wzorców zachowań z seriali telewizyjnych czyni nas postępowymi. Nic bardziej mylnego! Projektanci współczesnej mody raczej każą nam się rozbierać, zamiast gustownie i ze smakiem ubierać.

Nie dajmy się zwariować! Czy nie mamy w domach luster? Czy nie tęsknimy za tym, aby nas szanowano? Nie prowokujmy złą modą, bo „jak cię widzą, tak cię piszą”. Dziewczyna „niby ubrana”, ślepo naśladowująca modę z kolorowych tygodników i telewizji jest przyczyną **grzesznych myśli i zachowań ze strony mężczyzn**.

W Ewangelii Jezus przestrzega nas: „A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa”. Większość młodych mężczyzn nie czuje potrzeby zawierania związków małżeńskich. Dlaczego? Boją się zaufać dziewczynie, która kusi wokoło swoim rozneglizowanym ciałem. Popatrzmy, ile z nas i wokół nas jest poranionych wewnętrznie i sfrustrowanych młodych ludzi, którzy hołdują sloganowi „róbta co chceta”. Mimo tej „wolności” coraz mniej jest na twarzach młodych ludzi prawdziwej radości i nadziei.

Czy mamy być wciąż „papugą narodów” i czy nie możemy stworzyć własnej mody godnej człowieka? Pismo Święte uczy nas, że ciało niewiasty powinno być odkryte tylko dla męża. **Zacnijmy nosić spódnice i suknie. Spodnie to ubiór dla mężczyzny!** Odziane w spodnie nie mamy nic wspólnego z kobiecością. Nie posiadamy czaru ani powabu. Nie jesteśmy tajemnicze. W skrytości serca każda z nas tęskni za trwałą przyjaźnią, miłością i wiernością. Starajmy się o czystość obyczajów przez noszenie skromnych i estetycznych ubiorów. Elegancja nie miała nigdy nic wspólnego z nagością. Jak mężczyzna ma odkrywać kobietę? Jak ma marzyć o niej, być ciekawy jej ciała, zdobywać ją, tęsknić, kiedy ona cały czas chodzi przy nim mniej lub więcej rozebrana, wzbudzając jedynie jego pożądanie? Spoglądajmy częściej samokrytycznie do lustra. Nie dajmy się uwieść obcym i złym modom światowym. **One niszczą takie cnoty chrześcijańskie jak skromność, czystość, wstydlivość.**

W Kazaniu na Górze Chrystus mówi: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Warto zatem walczyć o czystość naszych serc. Nasza dusza i nasze ciało zostało odkupione przez Jezusa Chrystusa na Krzyżu. Syn Boży przywrócił nam godność dziecka Bożego. Nasze ciało ma być Świątynią Ducha Świętego, abyśmy razem z Bogiem mogli przeżyć dobrze nasze ziemskie życie i zasłużyć na życie wieczne. **Nie obrażajmy Boga, naszego Stwórcy, przez lansowanie grzesznej w skutkach mody. Pomóżmy Chrystusowi zbawiać świat w XXI wieku.** Nasze ciało ma być przecież Świątynią Ducha Świętego!

Dziewczyny odwagi! Anna Maria

Dla uzupełnienia tego artykułu warto zacytować Słowa Matki Bożej: *„Pamiętajcie matki, panny i dziewczynki, nie chodźcie **nigdy w spodniach, bo to strój dla mężczyzn.** Tyle lat mówię o tym, ale lud nie chce słuchać... Żadna kobieta nie może przyjmować Komunii Świętej w spodniach. **Przez to Mojego Syna bardzo znieważacie.** Co jest dla kobiet, to dla kobiet, a co dla mężczyzn, to dla mężczyzn... Syn Mój jest bardzo obrażony i zasmucony, że obecnie ludzie obnażają się i chodzą nago. Nie mają żadnego wstydu. Złe się dzieje na ziemi, a szatan bardzo się cieszy. **Ja i Mój Syn płaczemy**”.*

Dlaczego Matka Boża płacze, gdy widzi nieodpowiednio ubrane kobiety? Mógłby ktoś pomyśleć, że styl ubioru nie powinien być przyczyną łez Matki Bożej.

1. Po pierwsze płacze dlatego, że widzi konsekwencje tego stylu ubierania się w przyszłości, w następnych pokoleniach. Kto ma oczy ten widzi jak z roku na rok zgorszenie to przyjmuje coraz większe rozmiary - np. przez noszenie coraz bardziej opiętych i wyciętych spodni poniżej pasa (biodrówki) i świadome lub nieświadome odsłanianie ciała, również przez noszenie krótkich bluzek i koszulek - nawet w zimie. Przy schyłaniu się tak ubranej kobiety lub unoszeniu rąk - spodnie jeszcze bardziej się obniżają (poza granice wszelkiej przyzwoitości i norm) a bluzki przesuwają do góry. Z obserwacji widać, że kobiety nieświadome tego, że są niewłaściwie ubrane, są niespokojne, co chwilę się poprawiają, aby zakryć te części ciała, które się odsłaniają. Jakby czuły w podświadomości, że są obiektem zgorszenia. Natomiast kobiety, które chodzą w długich spódnicach, są spokojniejsze i zdrowsze od

tych kobiet, które noszą spodnie. A co będzie w następnych pokoleniach? My tej przyszłości nie widzimy i często nie potrafimy sobie nawet jej wyobrazić, ale Matka Boża i Pan Jezus już dziś to wszystko widzą i dlatego płaczą.

2. Po drugie - płacze także dlatego, że oprócz Miłosierdzia Bożego istnieje także Sprawiedliwość Boża. Pan Bóg, jak naucza Ewangelia, po czasie Swoich pokornych prośb i ostrzeżeń, dla nieposłusznym, dopuszczał także i kary. Matka Boża ma łaskę widzenia tych przyszłych kar i dlatego ze łzami w oczach już dziś tak serdecznie prosi nas o nawrócenie i przyjęcie do serca Jej napomnień.

Plakała też często i krwawiła w swojej drewnianej figurze w 1983r. w Akita (Japonia), bo widziała już to, co się stanie i prosiła o Różaniec Święty (cud ten widziało wiele osób). Niestety nie spełniono prośb Matki Bożej. W 2011r. nastąpiło bardzo silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum było niedaleko miejsca tych objawień.

Objawienia w Akita zostały oficjalnie zatwierdzone przez Kościół Katolicki. Badał je kard. Joseph Ratzinger w 1988 r., kiedy pełnił jeszcze funkcję prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

3. Po trzecie – Matka Boża płacze dlatego, że widzi cierpienia Swojego ukochanego Syna, zwłaszcza cierpienia na Golgocie po zdarciu szat, gdy cały obnażony, zakrwawiony i zawstydzony cierpi nieopisane męki fizyczne i duchowe m. in. właśnie za te nieskromne i wręcz bezwstydyne ubiory.

Kobiety, które na Ziemi świadomie chodziły w spodniach, będą musiały to odpokutować po śmierci w gorących płomieniach Czyśćca (módlmy się, aby Bóg dał im możliwość naprawienia swoich błędów jeszcze na Ziemi). Tak więc, drogie niewiasty, **czym prędzej założcie spódnice** długie za kolana, **i bez rozcięć**, aby zachęcić do tego inne kobiety, i żeby nie narazić się na Gniew Boży. Będziecie dawały dobry przykład innym. Upodobnicie się do pokornej służebnicy Pańskiej – Najświętszej Maryi Panny, która zawsze była skromnie i godnie ubrana. Nie mówmy, że teraz są inne czasy, że to było dawno. Bóg i Jego Prawo nigdy się nie zmieniają. **Zakładajmy sukienki już małym dziewczynkom.**

Pan Bóg stworzył Najświętszą Maryję Pannę, aby była dla nas wzorem kobiety na każde czasy. Matka Boża chce w nas zamieszkać i działać. Lecz jak może działać w kobiecie chodzącej w spodniach? Spróbujmy wyobrazić sobie Matkę Bożą w spodniach. **Jest to nie do**

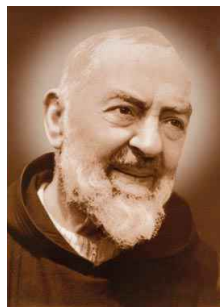
pomyślenia!!! Prawda, że taki obraz, nawet przez krótki moment, jest trudny do wyobrażenia? Chrześcijanie przez całe wieki brali przykład z Królowej Nieba i Ziemi. Tyle jest pięknych archiwalnych fotografii w naszych starych albumach doskonale to dokumentujących. A my? Czy chcemy odciąć się od korzeni, z których wyrastamy?

Kobieta chodząca w długiej spódnicy jest jakby światłem na wysokiej górze i jest przykładem dla innych zwiedzionych złą modą. Taką kobietą może się Pan Bóg doskonale posłużyć aby ciemności, które tak bardzo rozpowszechniły się na całym świecie, zostały rozproszone.

Dla potwierdzenia słuszności tych rozważań niech posłużą słowa Świętego Ojca Pio, który pewnej kobiecie spowiadającej się w bluzce z krótkimi do łokci rękawami powiedział:

„Widzisz - jakbym ci uciał rękę cierpiałabyś mniej, niż będziesz cierpieć w czystcu”.

Tu nie trzeba komentarza.



48. POST JEST MODLITWĄ NASZEGO CIAŁA



W Hercegowinie przysłowie mówi:
„Tylko kiedy pościsz, diabeł nie może ci przeszkadzać”.

Post jest modlitwą naszego ciała, modlitwą poprzez ciało. Przez post człowiek sprawdza i potwierdza swoją władzę nad sobą. Z praktyką postu związanego z ofiarą dostępujemy nowej wolności ducha i serca. Nasze serca, oczyszczone przez post, otwierają się bardziej na Boga i na ludzi.

Post, którego domaga się Matka Boża, jest postem o chlebie i wodzie, w środy i piątki.

Jedzenie tylko chleba i picie wody [i nic więcej!] oznacza życie w ubóstwie przez cały dzień. Chleb i woda są symbolem ubóstwa. Poszcząc w ten sposób i mimo tego pracując normalnie i okazując dobry humor, tak jak tego sobie życzy Królowa Pokoju, wymaga wysiłku i samozaparcia oraz panowania nad sobą. Nasze serce

oczyszczone przez post staje się w ten sposób bardziej przystępne dla Boga i dla ludzi. Tym samym głębiej odczuwamy obecność Jezusa w Chlebie Eucharystycznym

„Poszcząc otrzymacie wszystko o co poprosicie”.

Przez ostatnie 25 lat post został zapomniany w Kościele Katolickim. Na zakończenie nie można zapomnieć o Słowach Chrystusa do Apostołów:

„Są demony, które można wypędzić tylko postem i modlitwą”.

Te słowa nie odnoszą się tylko do opętanych z Ewangelii lecz także do demonów, które mogą usidlić nasze serca także w dzisiejszych czasach. A są to: nieczystość, nieuporządkowane żądze seksualne, złe myśli, wszystkie wady, potrzeba słuchania szatańskiej muzyki, perwersyjna lektura, zwykły brak wiary itp.

Post i modlitwa są niezbędne do otrzymania prawdziwego, dogłębnego uleczenia.

Matka Boża podkreśla jeszcze inny wymiar postu:

„Zapominacie, że przez post i modlitwę możecie zatrzymać wojny i katastrofy nuklearne”.

Tłumaczone z „*Medjugorie - Marie, Mere et Bergere, Un message pour une Oasis de Paix!*” numer specjalny miesięcznika *Etoile Notre Dame*, druk oryginału: La Maison Primavere, 207, L'Heureux Ouest, McMastendlle, Que., Canada J3G 5G2, tel.(514) 464-6002

Materiały zawarte w tej książce można przedrukowywać i rozpowszechniać bez zmiany treści, bez żadnych opłat i zezwoleń, na chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego oraz na pożytek dusz ludzkich, dla ich zbawienia i uświęcenia.

Książkę w wersji komputerowej można pobrać bezpłatnie ze strony www.RDP.p.az.pl i dalej rozpowszechniać.

Książka pt. „ŻYCIE POZAGROBOWE – ciekawe i pouczające przekazy z Nieba – Gdańsk 1991r.”

jest doskonałym uzupełnieniem niniejszego opracowania, ponieważ zawiera szereg dodatkowych bezcennych porad o podobnej tematyce.

www.RDP.p.az.pl www.ZP.p.az.pl

SPIS TREŚCI

1 . WSTĘP	6
2. Instrukcja modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga	10
3. Jak pomóc duszom pokutującym? Co zrobić gdy dom nawiedzają duchy zmarłych?	13
4. Czy odmawiasz trzy razy dziennie Anioł Pański?	22
5. Rodzice błogosławcie swoje dzieci	24
6. Pancierz Św. Patryka	28
7. Jak wchodzi w człowieka złe duchy?	31
8. Zniszcz demoniczne książki i gazety!	46
9. Co to jest sól egzorcyzmowana? Do czego służy? Jak jej używać? Sól Św. Agaty	53
10. Co to jest woda egzorcyzmowana?	58
11. Co to jest olej egzorcyzmowany? Do czego służy? Jak go używać?	69
12. RYTUAŁ RZYMSKI i normy przy egzorcyzmowaniu przez kapłanów	75
13. EGZORCYZM Wersja 1 (bł. Jan Paweł II 2000r.)	80
14. EGZORCYZM Wersja 2 (wg papieża Leona XIII)	91
15. EGZORCYZM Wersja 3	102
16. EGZORCYZM (MODLITWA) Wersja 4 (Kard. Leon Joseph Suenes)	103
17. EGZORCYZM – BŁOGOSŁAWIENSTWO Wersja 5 (na odległość – np. telefon)	113
18. EGZORCYZM NMP	106
19. Poświęcenie soli	108
20. Poświęcenie wody	109
21. Poświęcenie oleju	120
22. BŁOGOSŁAWIENSTWO dewocjonaliów	110
23. BŁOGOSŁAWIENSTWO domu, gospodarstwa itp.	115
24. SAKRAMENT CHORYCH	118
25. MODLITWY - Obrona przed złem demonicznym, dla zniewolonych, dręczonych itp.	124
25.1. Modlitwy wstępne	124
25.2. Litania błagalna	129
25.3. Egzorcyzmy od przekleństwa - A.B.C.D.E.	130
25.4. O zwycięstwo nad szatanem - A.B.C.	134
25.5. Litania do Świętych Aniołów	137
25.6. Akty „Dwór Anielski”	139

26. PRZEBACZENIE DROGĄ DO UWOLNIENIA	143
26.1. Modlitwa przebaczenia	148
26.2. Do Pana Jezusa	149
26.3. Duszo Chrystusowa	149
26.4. Do Najświętszej Maryi Panny	149
26.5. Do Świętego Michała Archanioła	150
26.6. Modlitwa przeciwko czarom	150
26.7. Modlitwa przeciwko wszelkiemu złu	151
26.8. Modlitwa o uwolnienie	151
26.9. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa	152
26.10. Modlitwa błogosławieństwa różnych miejsc	152
26.11. Modlitwa o uzdrowienie ze wszelkich chorób	153
26.12. Modlitwa o uzdrowienie małżeństw	154
26.13. Modlitwa o uzdrowienie seksualności	154
26.14. Modlitwa za ranione dzieci	155
26.15. Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne	156
26.16. Modlitwa o zjednoczenie rodzin	157
26.17. Modlitwa o uzdrowienie z nałogów	158
26.18. Poświęcenie się Świętemu Michałowi	158
26.19. Modlitwa za uzależnionych od alkoholu	159
26.20. Modlitwa za narkomanów	159
26.21. Modlitwa za uzależnionych od innych nałogów	159
26.22. Piękne świadectwa uzdrowień po przebaczeniu, Dwa Przychylenia Boskie	162
27. Egzorcyzmy A. B.	163
28. Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów	163
29. Akt żalu	164
30. Akty strzeliste z psalmów	165
31. BŁOGOSŁAWIENSTWO DOMU	165
32. MODLITWA O CUD	166
33. MODLITWA PRZED SPOWIEDZIĄ	167
34. Wiadomości o cudownym medalu Św. Benedykta	168
35. RADY EGZORCYSTY	171
35.1. CIERPIENIA LUDZI	171
35.2. CO EGZORCYZMUJEMY	171
35.3. KONSULTACJE EGZORCYSTY Z PSYCHIATRĄ	171
35.4. RODZAJE DOLEGLIWOŚCI	171
35.5. DZIWNE, NIEWYTŁUMACZALNE ZJAWISKA	172
35.6. AWERSJA DO RZECZY ŚWIĘTYCH	172
35.7. W JAKI SPOSÓB DOKONUJĄ SIĘ TE ZJAWISKA?	173
35.8. PRZYCZYNY WYSTĘPOWANIA TYCH ZJAWISK	173

35.9. OPĘTANIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA	174
35.10. ZNIEWOLENIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA	174
35.11. ZNIEWOLENIE PRZEZ GRZECZY	175
35.12. INNE ZNIEWOLENIA	175
35.13. SZKODLIWE DZIAŁANIE ZŁYCH DUCHÓW	176
35.14. ZNAKI I SYMBOLE SZKODLIWYCH SEKT	178
35.15. RATUNEK DLA ZNIEWOLONEGO	180
35.16. ATAKI ZŁEGO DUCHA NA EGZORCYSTĘ	181
35.17. POSŁUGA KAPŁANA EGZORCYSTY	181
35.18. SENTENCJE I WYJAŚNIENIA	182
35.19. DLACZEGO ISTNIEJĄ OPĘTANIA	185
35.20. EGZORCYZM W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEO	185
35.21. LITERATURA	186
35.22. SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH	186
35.23. SZEŚĆ GRZECHÓW PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU	186
35.24. GRZECZY WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA	187
35.25. KULTY POTĘPIONE PRZEZ PANA BOGA	187
35.26. OBJAWIENIE WOLI BOŻEJ U IZRAELITÓW	187
35.27. PRZEKLEŃSTWO GRZECHOWE	187
35.28. MOC WYTRWAŁEJ MODLITWY	188
35.29. KSIĘGA HIOBA.	188
35.30. TOBIASZ PRZYKŁADEM CIERPLIWOŚCI	191
35.31. OWOCE ZŁEGO DUCHA	192
35.32. WAŻNE RADY EGZORCYSTY – KS. DR. WŁ. CYRAN	192
35.33. CIEKAWY WYWIAD Z EGZORCYSTAMI	198
36. PRZYKŁAD OPĘTANIA DEMONICZNEGO	204
37. WYWIAD Z DEMONEM	206
38. PRZEKAZY DUSZY DZIECKA NIENARODZONEGO	224
39. LITANIA POKORY	230
40. CZY JESTEŚ POKORNY(A) ?	231
41. HALLOWEN	233
42. HOMEOPATIA	234
43. ŻELAZNE REGUŁY WYCHOWAWCZE	235
44. UWAGI DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW	236
45. ŚWIADECTWO OJCA NA TEMAT METODY IN VITRO	240
46. WIDZENIE WANDY MALCZEWSKIEJ	243
47. MODA DLA BOGA – LIST DO DZIEWCZYN	244
48. POST JEST MODLITWĄ NASZEGO CIAŁA	247